DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE
POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA
ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA – ŁÓDŹ – OLSZTYN
GDAŃSK – TORUŃ – POZNAŃ – WROCŁAW
KATOWICE – KRAKÓW – LUBLIN

Nr 8 (og. zb. 34). SIERPIEŃ 1948 R. ROK IV

Numer zawiera 64 strony druku. Cena 100 zł

TREŚĆ ZESZYTU:

str.

W obronie pokoju 1

Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego — Prawo rodzinne Tytuł II. — Pokrewieństwo: powinowactwo . 3

Dr Antoni Badkowski, Prokurator S. N. — **Sąd w obliczu zagadnienia śmierci** 10

Stanisław Garlicki, Adwokat — Z zagadnień prawa małżeńskiego — Posiedzenia pojednawcze . . 16

C. Tabęcki, Wiceprezes S. O. — **W sprawie wykładni art. 44 kpn.** 18

Dział Informacyjno - Szkoleniowy:

Dr Stefan Breyer, Notariusz — **Wpisy w księgach wieczystych** 21

Jerzy Fleszyński, Sędzia Grodzki — **W sprawie niektórych przepisów dotyczących sądów obywatelskich** . 34

Orzecznictwo Sądu Najwyższego 35

C. Tabęcki, Wiceprezes S. O. — **Glosa do orzeczenia sądu Najwyższego w sprawie IC 305/46 dotyczącego wznowienia postępowania** 37

Wyrok z dnia 10 lipca 1948 r. w sprawie Józefa Bühlera b. premiera tzw. rządu G. G. (N. T. N. 7/48) . 38

Przegląd Prasy 42

Ruch Prawniczy za granicą — Przegląd prasy prawniczej . 44

Bibliografia 47

Kronika 48

Życie Sądownictwa: (Dział poświęcony życiu i działalności Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich):

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Pracowników Sądowych i Prokuratorskich . 50

Kronika Związkowa 51

Dział Dokumentacyjny — Konstytucja Republiki Czechosłowackiej 52

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący: Zofia Gawrońska-Wasilkowska, Dyr. Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa.

Członkowie: Dr Tadeusz Cyprian, Prokurator S. N., **Zygmunt Kapitaniak**, Kierownik Nadzoru Sądowego, **Leszek Lernell**, Naczelnik Wydziału Prawa Karnego, **Dr Roman Piotrowski**, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Dr Stefan Rozmaryn**, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Dr Stanisław Śliwiński**, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, **Profesor Dr Seweryn Szer**, Wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego, **Dr Jan Wasilkowski**, Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Redaktor: L. Lernell.

DEMOKRATYCZNY PRZEGLĄD PRAWNICZY

CENTRALNE CZASOPISMO PRAWNICZE

POŚWIĘCONE PRAKTYCE I WYKŁADNI PRAWA ORAZ SŁUŻBIE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI

Wydaje – Ministerstwo Sprawiedliwości. Redaguje – Komitet Redakcyjny.

Nr 8 (og. zb. 34). SIERPIEŃ 1948. ROK IV

W OBRONIE POKOJU

Wrocławski Kongres najwybitniejszych intelektualistów 45 państw, który obradował pod znakiem obrony zagrożonego przez imperializm pokoju, jest niewątpliwie poważnym sukcesem w toczącej się walce o pokój świata i kulturę ludzkości.

Rezolucja Kongresu wypowiada dobrze nam znaną, oczywistą prawdę, iż: „narody świata nie chcą wojny i mają dosyć sił, aby uchronić pokój od zakusów nowego faszyzmu". Jest rzeczą jasną, że prosty, szary człowiek nie chce wojny, zdając sobie dobrze sprawę z tego, iż wojna oznacza dlań upadek, katastrofę, zagładę. Jest tak samo rzeczą oczywistą, iż milionowe masy ludności całej kuli ziemskiej posiadają w swym ręku potężne siły, które mogą zadecydować o losie pokoju świata. Jeżeli jednak, pomimo tej oczywistej prawdy, nasze pokolenie przeżyło dwie potworne, niszczycielskie wojny, jeżeli — co jest bardzej ponure po tragicznym doświadczeniu minionych wojen, podżegacze do nowej wojny światowej podnoszą coraz bardziej głowę — to jedynie dlatego, iż liczą oni na niedostateczne uświadomienie mas co do źródeł i celów wojen imperialistycznych, że liczą oni na znieczulenie sił pokoju tkwiących w masach ludowych zatrutą propagandą wojenną, że liczą oni na uśpioną czujność narodów wobec groźby nowej wojny.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, iż w tej sytuacji zadaniem przedstawicieli kultury, koryfeuszy nauki, luminarzy sztuki, dysponujących olbrzymim potencjałem oddziaływania na szerokie masy — jest budzenie świadomości i czujności narodów świata do wzmożonej, bojowej walki o pokój, jest wyjaśnianie masom ludowym krajów kapitalistycznych prawdziwych sprężyn i sił napędowych wojen imperialistycznych, nawoływanie tych mas do udaremnienia zakusów wojennych „garstki żądnych zysków ludzi w Ameryce i Europie, którzy przyjęli w dziedzictwie po faszyźmie ideę wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczyli od faszyzmu tendencje do rozstrzygania wszystkich spraw siłą oręża" (z rezolucji Kongresu).

Kongres Wrocławski wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozi kulturze i postępowi ze strony tych, którzy dla własnych zysków dążą do pogrążenia ludzkości w nową wojnę. Kongres obradował pod hasłem obrony kultury i pokoju. Dla każdego myślącego człowieka — twierdzenie, iż wojna to największy wróg kultury ludzkiej, jest bodajże truizmem. Ale jednak stwierdzenie tej prawdy przez Kongres Wrocławski, posiada swą ostrą wymowę.

Wiele niszczycielskich, barbarzyńskich wojen prowadzono pod płaszczykiem obrony kultury i cywilizacji. Wszystkie imperialistyczne, zaborcze wojny toczyły się pod hasłem ratowania kultury. Faszystowscy barbarzyńcy również swoje dzieło zniszczenia i zagłady nazywali obroną wyższości kulturalnej i cywilizacyjnej Niemiec. W imię obrony kultury i cywilizacji toczą angielscy imperialiści wojnę zaborczą przeciw narodowi malajskiemu. Hasłem obrony „kultury zachodniej" szermują podżegacze wojenni, Churchille, Dulles'owie, Forrestale i inni.

Apel Kongresu Wrocławskiego o ratowanie pokoju i kultury zwraca się właśnie przeciwko wszelkim próbom podżegaczy wojennych do wykorzystania zarówno osiągnięć kulturalnych

i zdobyczy cywilizacyjnych jak i haseł kulturalno-cywilizacyjnych dla swych imperialistycznych wojennych celów.

Kongres Wrocławski, który zgromadził 400 najwybitniejszych przedstawicieli kultury, nauki i sztuki z całego świata, był nie tylko wyrazem troski o ratowanie pokoju. Wskazując ogniska zapalne, zagrażające pokojowi świata, wskazując na groźbę odrodzenia się faszyzmu, Kongres dał wyraz temu, iż walka o pokój to walka przeciwko resztkom faszyzmu, przeciwko siłom imperialistycznym, dla których wojny są źródłem zysków i bogactw. W obradach ta myśl przewodnia Kongresu przebijała się z całą siłą. Znalazła ona wyraz także w uchwalonej jednomyślnie rezolucji.

Kongres Wrocławski zwrócił się z apelem do ludzi pracy umysłowej całego świata o zmobilizowanie wszystkich sił dla obrony pokoju.

Apel ten skierowany jest również pod adresem inteligencji prawniczej, pod adresem pracowników służby sprawiedliwości. Jest przecież prawdą niezbitą, oczywistą, że każda wojna imperialistyczna jest najbardziej brutalnym podeptaniem elementarnych zasad sprawiedliwości, że każda wojna zaborcza, jak wykazało to doświadczenie ostatniej rozpętanej przez faszyzm niemiecki wojny, jest zaprzeczeniem wszelkiego poczucia prawnego. A jednak walka o realizację hasła, pod którym obradować będzie na początku września rb. Kongres światowy Zrzeszenia Prawników - demokratów w Pradze: „p r a w o w s ł u ż b i e p o k o j u“ wymaga mobilizacji wszystkich postępowych sił prawnictwa przeciwko wszelkim próbom kół imperialistycznych, zmierzającym do przekształcenia prawa, a w szczególności prawa międzynarodowego w narzędzie wojny zaborczej, w narzędzie dławienia suwerenności małych państw. Imperialiści w realizacji swych celów zaborczych, ekspansjonistycznych, posługują się hasłem obrony kultury. Obecnie mówi się o kulturze zachodniej. Kongres Wrocławski podniósł swój głos protestu przeciwko tej obłudnej grze wskazując, iż kulturze zagrażają właśnie rozniecane przez zaborców wojny. Kongres postępowego prawnictwa podniesie niewątpliwie swój głos przeciwko wszelkim próbom wprzęgnięcia prawa w rydwan ekspansji imperialistycznej.

Kongres Wrocławski w swej rezolucji wskazuje na zagrożenie niepodległości narodowej państw ze strony podżegaczy wojennych. Ze sprawą pokoju łączy się ściśle sprawa obrony niepodległości i suwerenności krajów świata. Przez postawienie zagadnienia obrony niepodległości w płaszczyźnie szańców pokoju, podkreślone zostało najbardziej istotne źródło wojny, które zagraża światu, — dążenie do naruszenia i zniweczenia niepodległości narodów.

Kongres demokratycznych prawników, który obradować będzie pod hasłem obrony prawa i pokoju, również niewątpliwie będzie miał jako punkt wyjścia założenie, iż wszelkie zamachy na niepodległość i suwerenność państw są w gruncie rzeczy próbą przekreślenia wszelkich zasad prawnych, są próbą zlikwidowania na arenie międzynarodowej, w stosunkach wzajemnych między państwami wszelkich więzów prawnych.

Świat kultury i postępu wytęża wszystkie siły dla uratowania pokoju świata. Gwarancją zwycięstwa sprawy pokoju jest uświadomienie sobie przez szerokie masy zarówno istotnych celów, do których zmierzają siły imperializmu i wojny, jak również uświadomienie sobie własnej potęgi, decydującej mocy mas ludowych w udaremnieniu wszelkich prób zburzenia pokoju. Wszystkie wysiłki działaczy kultury, nauki, i sztuki idą w tym kierunku, aby ta świadomość była najpełniejsza i najgłębsza.

PROJEKT KSIĘGI DRUGIEJ KODEKSU CYWILNEGO

Przedmiotem obrad Komisji powołanej do opracowania jednolitego polskiego kodeksu cywilnego stał się w dalszej kolei projekt tytułu II księgi drugiej, zawierającej przepisy o pokrewieństwie i powinowactwie.

Referentem projektu był sędzia S. N. Jan Witecki, współreferentem — prof. dr Seweryn Szer.

Projekt został uchwalony przez Komisję w dniach 31.V — 7.VI 1948 r., po czym jego redakcję powierzono prof. dr Janowi Wasilkowskiemu.

Referat prof. Wasilkowskiego Komisja przyjęła w dniach 3 — 4 i 17 — 19 sierpnia 1948 r.

KSIĘGA II.

PRAWO RODZINNE.

Tytuł II.

POKREWIEŃSTWO I POWINOWACTWO.

DZIAŁ I.

PRZEPISY OGÓLNE.

Rozdział I.

Linie i stopnie.

Art. 266. § 1. Krewnymi w linii prostej są osoby, z których jedna pochodzi od drugiej.

§ 2. Wstępnymi pewnej osoby są jej krewni, od których ona pochodzi, zstępnymi — ci, którzy od niej pochodzą.

Art. 267. § 1. Krewnymi w linii bocznej są osoby, które pochodzą od wspólnego przodka, a nie są spokrewnione w linii prostej.

§ 2. Osoby, które pochodzą od tych samych rodziców, są rodzeństwem rodzonym. Osoby, które pochodzą od tego samego ojca, lecz od różnych matek albo od tej samej matki, lecz od różnych ojców, są rodzeństwem przyrodnim.

Art. 268. Stopień pokrewieństwa oznacza się według liczby urodzeń z których pokrewieństwo wynika.

Art. 269. § 1. Krewny jednego z małżonków jest w tej samej linii i w tym samym stopniu powinowatym drugiego z małżonków.

§ 2. Ustanie małżeństwa nie pociąga za sobą ustania powinowactwa.

Rozdział II.

Obowiązek alimentarny.

Art. 270. § 1. Obowiązek dostarczania środków utrzymania (obowiązek alimentarny) istnieje między krewnymi w linii prostej oraz między rodzeństwem rodzonym.

§ 2. Obowiązek alimentarny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem. Jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Jeżeli obciąża krewnych w tym samym stopniu, rozkłada się między nich w stosunku do ich stanu majątkowego.

Art. 271. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, roszczenia alimentarne służą tylko osobom, które znajdują się w niedostatku.

Art. 272. Zakres obowiązku alimentarnego jest zależny od potrzeb osoby uprawnionej i stanu majątkowego osoby zobowiązanej.

Art. 273. W stosunku do rodzeństwa zobowiązany może uchylić się od świadczeń alimentarnych, jeżeli byłyby dla niego połączone z nadmiernym uszczerbkiem.

Art. 274. Jeżeli uprawniony, ze względu na swoje postępowanie, nie zasługuje na pomoc, zakres obowiązku alimentarnego ogranicza się do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb uprawnionego.

Art. 275. § 1. Jeżeli przepisy szczególne inaczej nie stanowią, świadczenia alimentarne należą się w pieniądzach.

§ 2. Jednakże gdyby spełnianie świadczeń w pieniądzach było nadmiernie uciążliwe dla zobowiązanego, może on dostarczać uprawnionemu środków utrzymania w naturze, w szczególności może przyjąć go do siebie jako domownika.

Art. 276. Kto dostarcza drugiemu środków utrzymania nie będąc do tego zobowiązany albo będąc zobowiązany dopiero w dalszej kolejności, ten nabywa z mocy ustawy jego roszczenie względem osoby, na której ciąży obowiązek alimentarny.

Art. 277. Nie można żądać świadczeń alimentarnych za czas ubiegły dłuższy niż rok licząc wstecz od dnia, w którym zobowiązany dopuścił się zwłoki.

DZIAŁ II.

RODZICE I DZIECI.

Rozdział I.

Dzieci z małżeństwa

Oddział 1.

Pochodzenie z małżeństwa.

Art. 278. § 1. Dzieckiem z małżeństwa jest dziecko poczęte lub urodzone w czasie trwania małżeństwa, jeżeli pochodzi od męża matki.

§ 2. Domniemywa się, że dziecko urodzone w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa pochodzi od męża matki (domniemanie pochodzenia z małżeństwa).

Art. 279. Domniemanie pochodzenia z małżeństwa może być obalone tylko na drodze pro-

cesu według przepisów działu niniejszego (zaprzeczenie pochodzenia z małżeństwa).

Art. 280. Mąż matki może zaprzeczyć pochodzenie dziecka z małżeństwa w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o urodzeniu dziecka przez żonę.

Art. 281. Jeżeli dziecko urodziło się w czasie między stoosiemdziesiątym dniem od zawarcia małżeństwa a trzechsetnym dniem od jego ustania lub unieważnienia, zaprzeczenie pochodzenia z małżeństwa może nastąpić jedynie w przypadku, gdy zachodzi niepodobieństwo, żeby mąż matki mógł być ojcem dziecka.

Art. 282. Jeżeli dziecko urodziło się przed stoosiemdziesiątym dniem od zawarcia małżeństwa, okoliczność ta wystarcza sama przez się do zaprzeczenia pochodzenia z małżeństwa, chyba że mąż obcował z matką dziecka w czasie między trzechsetnym a stoosiemdziesiątym dniem przed jego urodzeniem.

Art. 283. Zaprzeczenie jest wyłączone, jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa mąż wiedział o ciąży żony albo jeżeli z jego zachowania się wynika, iż zrzekł się zaprzeczenia.

Art. 284. Jeżeli mąż został całkowicie ubezwłasnowolniony z powodu choroby psychicznej, na którą zapadł przed upływem terminu do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa, zaprzeczenia może dokonać przedstawiciel ustawowy męża. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od daty ustanowienia przedstawiciela ustawowego, a jeżeli przedstawiciel dowiedział się dopiero po tej dacie o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

Art. 285. Jeżeli przedstawiciel ustawowy męża ubezwłasnowolnionego całkowicie nie zaprzeczył pochodzenia dziecka z małżeństwa, mąż może zaprzeczenia dokonać, gdy odzyska zdolność do działań prawnych. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od dnia, w którym mąż odzyskał zdolność do działań prawnych, a jeżeli dowiedział się dopiero po tym dniu o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

Art. 286. § 1. Jeżeli mąż zmarł przed upływem terminu do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa, zaprzeczenia może dokonać osoba, której prawa spadkowe zależą od pochodzenia dziecka. Termin do zaprzeczenia wynosi w tym przypadku sześć miesięcy od daty śmierci męża, a jeżeli uprawniony do zaprzeczenia dowiedział się dopiero po tej dacie o urodzeniu się dziecka — sześć miesięcy od dnia, w którym tę wiadomość otrzymał.

§ 2. Przepis paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy mąż zaginął przed upływem terminu do zaprzeczenia, jeżeli został następnie uznany za zmarłego. Termin do zaprzeczenia biegnie w tym przypadku od daty prawomocności uznania za zmarłego.

Art. 287. Powództwo o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa winno być wytoczone przeciwko dziecku i matce albo przeciwko jednej z tych osób, jeżeli druga nie żyje. Jeżeli ani matka, ani dziecko nie żyją, zaprzeczenie jest wyłączone.

Art. 288. § 1. Dziecko może zaprzeczyć swoje pochodzenie z małżeństwa, jeżeli zachodzi niepodobieństwo, aby mogło być dzieckiem męża matki. Zaprzeczenie nie może nastąpić później niż przed upływem roku od dojścia dziecka do pełnoletności.

§ 2. Do zaprzeczenia potrzebna jest zgoda matki, chyba że matka nie żyje albo nie może wyrazić swojej woli. Jeżeli dziecko jest małoletnie, potrzebne jest nadto zezwolenie władzy opiekuńczej*).

§ 3. Powództwo winno być wytoczone przeciwko mężowi matki, od którego według domniemania ustawowego dziecko pochodzi, a jeżeli ten nie żyje — przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez władzę opiekuńczą.

Art. 289. Bieg terminów do zaprzeczenia pochodzenia dziecka z małżeństwa nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawiesza się, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej uprawniony nie może wytoczyć powództwa przed sądami polskimi.

Art. 290. § 1. Domniemywa się, że dziecko urodzone przed upływem trzystu dni od ustania lub unieważnienia pierwszego małżeństwa matki, a po zawarciu przez nią drugiego małżeństwa, pochodzi z drugiego małżeństwa.

§ 2. Domniemanie powyższe może być obalone tylko na drodze procesu, jednakże bez ograniczeń, które dotyczą zaprzeczenia pochodzenia z małżeństwa.

Oddział 2.

Stosunki między rodzicami i dziećmi z małżeństwa.

Art. 291. Rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie.

Art. 292. Dziecko z małżeństwa nosi nazwisko ojca. Rodzice nadają dziecku imię.

Art. 293. § 1. Rodzice ponoszą ciężary związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka. Obowiązek utrzymywania dziecka ciąży na rodzicach, dopóki dziecko nie będzie w stanie utrzymywać się samodzielnie.

§ 2. Dziecko pozostające na utrzymaniu rodziców i mieszkające razem z nimi ma obowiązek świadczenia usług we wspólnym gospodarstwie.

Art. 294. § 1. W razie usamodzielnienia się dziecka, w szczególności w razie jego małżeństwa, rodzice obowiązani są dać dziecku wyposażenie

*) W toku obrad nad projektem tytułu II księgi II kodeksu (prawo rodzinne) postanowiono przywrócić termin techniczny „władza opiekuńcza" na oznaczenie sądu, sprawującego pieczę nad osobami nie mającymi pełnej zdolności do działań prawnych.

Pociąga to za sobą konieczność wprowadzenia w ogłoszonym tekście tytułu I księgi II odpowiednich zmian redakcyjnych (art. 135 § 2 i 190 § 2 kodeksu).

odpowiadające swemu stanowi majątkowemu i zwyczajom.

§ 2. Roszczenia o wyposażenie nie można dochodzić sądownie.

Art. 295. Dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską aż do pełnoletności.

Art. 296. Władza rodzicielska winna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa.

Art. 297. § 1. Rodzice sprawują władzę rodzicielską wspólnie.

§ 2. Jeżeli jedno z rodziców nie żyje albo jeżeli zostało pozbawione władzy rodzicielskiej, albo jeżeli jego władza rodzicielska uległa zawieszeniu, władzę rodzicielską sprawuje drugie z rodziców.

§ 3. Jeżeli oboje rodzice nie żyją albo jeżeli oboje zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, albo jeżeli ich władza rodzicielska uległa zawieszeniu, nad dzieckiem ustanawia się opiekę. To samo dotyczy przypadku, gdy rodzice są nieznani.

Art. 298. § 1. Każde z rodziców sprawujących władzę rodzicielską jest przedstawicielem ustawowym dziecka.

§ 2. Jednakże żadne z rodziców nie może reprezentować dziecka przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą rodzicielską albo między dzieckiem a jednym lub obojgiem rodziców, chyba że czynność polega wyłącznie na bezpłatnym przysporzeniu na rzecz dziecka. To samo dotyczy postępowania sądowego między wymienionymi osobami.

Art. 299. Rodzice kierują wychowaniem dziecka. Obowiązani są, według swej możności, zapewnić dziecku przygotowanie do zawodu, jaki odpowiada uzdolnieniom i skłonnościom dziecka.

Art. 300. § 1. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo.

§ 2. Rodzice mogą karcić dziecko pozostające pod ich władzą, jeżeli tego wymaga należyte wychowanie dziecka, jednakże bez uszczerbku dla fizycznego i moralnego zdrowia dziecka.

Art. 301. § 1. Jeżeli dziecko pozostające pod władzą rodzicielską jest zatrzymywane bezprawnie przez osobę trzecią, rodzice mogą żądać oddania im dziecka.

§ 2. Władze publiczne mają obowiązek udzielić rodzicom pomocy w poszukiwaniu dziecka, które zaginęło.

Art. 302. Rodzice zarządzają majątkiem dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską. Obowiązani są wykonywać ten zarząd z należytą starannością.

Art. 303. Bez zezwolenia władzy opiekuńczej rodzice nie mogą dokonywać w imieniu dziecka ani wyrażać zgody na dokonywanie przez dziecko następujących czynności prawnych:

1) zbywania lub obciążania nieruchomości oraz zobowiązywania się do takich rozporządzeń;

2) nabywania, obciążania i zbywania przedsiębiorstw zarobkowych;

3) przystępowania do spółek handlowych;

4) udzielania prokury lub ogólnego pełnomocnictwa handlowego;

5) zaciągania pożyczek i zobowiązań wekslowych;

6) udzielania poręczenia i przejmowania długów;

7) zawierania umów najmu lub dzierżawy na czas oznaczony, jeżeli najem lub dzierżawa ma trwać nadal po osiągnięciu przez dziecko pełnoletności;

8) czynienia darowizn;

9) zrzekania się spadków lub zapisów;

10) zawierania ugód lub czynienia zapisów na sąd polubowny, jeżeli przedmiotem ugody lub zapisu jest którakolwiek z czynności prawnych wymienionych w punktach poprzedzających artykułu niniejszego.

Art. 304. Władza opiekuńcza może dać rodzicom ogólne zezwolenie na zaciąganie w imieniu dziecka pożyczek i zobowiązań wekslowych, jeżeli to jest potrzebne do prawidłowego zarządzania majątkiem dziecka, w szczególności do prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego.

Art. 305. W razie śmierci jednego z małżonków albo w razie unieważnienia małżeństwa lub rozwodu, to z rodziców, które sprawuje władzę rodzicielską, ma obowiązek przedstawić władzy opiekuńczej inwentarz majątku dziecka i zawiadamiać władzę opiekuńczą o istotnych zmianach w stanie tego majątku.

Art. 306. § 1. Rodzice sprawujący władzę rodzicielską mają prawo pobierania pożytków majątku dziecka.

§ 2. Jeżeli przepisy oddziału niniejszego inaczej nie stanowią, do prawa pobierania pożytków stosuje się odpowiednio przepisy o użytkowaniu.

Art. 307. § 1. Rodzice, którym służy prawo pobierania pożytków majątku dziecka, powinni obracać czysty dochód z tego majątku przede wszystkim na utrzymanie i wychowanie dziecka i jego rodzeństwa.

§ 2. Wierzyciele rodziców mogą żądać zaspokojenia z pożytków majątku dziecka tylko o tyle, o ile pozostała część dochodu z tego majątku wystarcza na utrzymanie i wychowanie dziecka.

Art. 308. Wierzyciele dziecka mogą żądać zaspokojenia z jego majątku bez względu na służące rodzicom prawo pobierania pożytków tego majątku.

Art. 309. Służący rodzicom zarząd majątku dziecka i prawo pobierania pożytków tego majątku nie rozciąga się na zarobek dziecka i na przedmioty oddane mu do swobodnego użytku. Jednakże dziecko, które ma dochody z własnej pracy, powinno w razie potrzeby przyczyniać się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny, jeżeli mieszka razem z rodzicami.

Art. 310. § 1. W umowie darowizny albo w rozporządzeniu ostatniej woli można zastrzec, że przedmioty przypadające dziecku na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli nie będą objęte zarządem i prawem pobierania pożytków, które służą rodzicom w stosunku do

majątku dziecka. Zastrzeżenie takie może dotyczyć także samego zarządu albo samego prawa pobierania pożytków.

§ 2. Jeżeli darczyńca lub czyniący rozporządzenie ostatniej woli nie wskazał zarządcy, władza opiekuńcza powierzy zarząd ustanowionemu w tym celu kuratorowi.

Art. 311. Po ustaniu zarządu rodzice powinni niezwłocznie oddać majątek dziecku lub jego przedstawicielowi ustawowemu. Jednocześnie powinni złożyć obrachunek co do substancji tego majątku, a jeżeli nie mieli prawa pobierania pożytków, powinni złożyć także rachunek z zarządu.

Art. 312. Rodzice, którym służyło prawo pobierania pożytków majątku dziecka, nie mogą w żadnym przypadku żądać zwrotu wartości nakładów, poczynionych na ten majątek z uzyskanych z niego dochodów.

Art. 313. Rodzice obowiązani są do naprawienia szkody, którą wyrządzili w majątku dziecka nienależytym wykonywaniem władzy rodzicielskiej. Roszczenie dziecka o naprawienie szkody przedawnia się z upływem lat trzech od dojścia dziecka do pełnoletności.

Art. 314. § 1. Jeżeli rodzice wykonywają władzę rodzicielską w sposób zagrażający dobru dziecka, władza opiekuńcza wyda zarządzenia potrzebne do zapobieżenia uchybieniom rodziców.

§ 2. W szczególności, jeżeli uchybienia dotyczą zarządu majątkiem dziecka, władza opiekuńcza może postanowić, że zarząd ten podlegać będzie ograniczeniom, jakim podlega zarząd sprawowany przez opiekuna. Władza opiekuńcza może również odjąć rodzicom zarząd w całości lub w części i powierzyć go ustanowionemu w tym celu kuratorowi.

Art. 315. § 1. W przypadku, gdy z powodu przeszkody przemijającej lecz trwającej czas dłuższy rodzice nie mogą wykonywać władzy rodzicielskiej, ich władza ulegnie zawieszeniu. Zawieszenie będzie uchylone, gdy jego przyczyna odpadnie.

§ 2. Jeżeli przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej dotyczy jednego z rodziców, zawieszeniu ulega tylko władza tego z rodziców.

Art. 316. § 1. Rodzice będą pozbawieni władzy rodzicielskiej, gdy nie mogą jej wykonywać z powodu trwałej przeszkody albo gdy dopuszczają się rażących uchybień przy jej wykonywaniu.

§ 2. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może nastąpić w stosunku do jednego z rodziców.

Art. 317. Jeżeli władzę rodzicielską sprawuje tylko jedno z rodziców, może ono być pozbawione tej władzy w razie zawarcia przezeń ponownego małżeństwa, jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności.

Art. 318. Do orzekania w przedmiocie zawieszenia i pozbawienia władzy rodzicielskiej jest właściwa władza opiekuńcza.

Art. 319. Jeżeli dobro dziecka tego wymaga, władza opiekuńcza zakaże rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej widywania się z dzieckiem.

Art. 320. § 1. Rodzice pozbawieni władzy rodzicielskiej tracą prawo pobierania pożytków majątku dziecka, chyba że zostali jej pozbawieni bez swej winy.

§ 2. Prawo pobierania pożytków majątku dziecka nie może być rodzicom odjęte bez jednoczesnego pozbawienia ich władzy rodzicielskiej.

Rozdział II.

Dzieci pozamałżeńskie.

Oddział 1.

Ustalenie ojcostwa.

Art. 321. Dziecko pozamałżeńskie może żądać sądowego ustalenia ojcostwa. Uprawnienie to służy również matce dziecka pozamałżeńskiego.

Art. 322. Powództwo o ustalenie ojcostwa winno być wytoczone przeciwko ojcu, a gdy ojciec nie żyje — przeciwko jego spadkobiercom.

Art. 323. § 1. Domniemywa się, że ojcem dziecka pozamałżeńskiego jest ten, kto obcował z jego matką w czasie od trzechsetnego do stoosiemdziesiątego dnia przed urodzeniem się dziecka.

§ 2. Okoliczność, że w okresie tym matka obcowała także z innym mężczyzną, nie wystarcza sama przez się, do obalenia powyższego domniemania.

Oddział 2.

Stosunek dziecka pozamałżeńskiego do rodziców.

Art. 324. § 1. Dziecko pozamałżeńskie nosi nazwisko rodowe matki.

§ 2. W razie sądowego ustalenia ojcostwa, sąd na żądanie dziecka nada mu nazwisko ojca.

Atr. 325. § 1. Jeżeli dziecko pozamałżeńskie nie nosi nazwiska ojca, a matka pozostaje w związku małżeńskim, mąż matki może nadać dziecku swoje nazwisko. Musi jednak uzyskać zgodę matki, a jeżeli matka nie jest przedstawicielką ustawową dziecka, musi uzyskać nadto zgodę przedstawiciela ustawowego. Jeżeli dziecko jest pełnoletnie, potrzebna jest jego zgoda.

§ 2. Nadanie dziecku nazwiska następuje przez oświadczenie męża matki złożone przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Art. 326. § 1. Rodzice dziecka pozamałżeńskiego ponoszą ciężary związane z utrzymaniem i wychowaniem dziecka na równi z rodzicami dziecka z małżeństwa. Ciężar ten rozkłada się między nich w stosunku do ich stanu majątkowego.

§ 2. Jeżeli dziecko ma własny majątek albo dochody z własnej pracy, obowiązek rodziców ulega odpowiedniemu zmniejszeniu.

Art. 327. § 1. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie jest sądownie ustalone, dziecko może dochodzić od ojca kosztów utrzymania i wychowania tylko wtedy, gdy jednocześnie żąda ustalenia ojcostwa. Przepis ten stosuje się odpo-

wiednio w przypadku, gdy roszczenie dziecka względem ojca przeszło na matkę, która poniosła przypadającą na ojca część ciężarów utrzymania i wychowania dziecka.

§ 2. Osoba trzecia, która poniosła koszty utrzymania i wychowania dziecka, może żądać od ojca zwrotu poniesionych kosztów bez względu na to, czy ojcostwo zostało sądownie ustalone.

Art. 328. § 1. W razie śmierci ojca dziecko pozamałżeńskie może żądać od jego spadkobierców odpowiedniej części kosztów swego utrzymania i wychowania. Roszczenie to nie służy dziecku, jeżeli na mocy darowizny lub rozporządzenia ostatniej woli ojca otrzymało przysporzenie, którego wartość nie jest niższa od wartości zachowku, jaki by dziecku przypadł, gdyby było dzieckiem z małżeństwa.

§ 2. Spadkobiercy ojca dziecka pozamałżeńskiego mogą zwolnić się od obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka, ustępując mu część spadku o wartości wyżej określonej albo wpłacając mu wartość tej części w pieniądzach.

Art. 329. § 1. Dziecko pozamałżeńskie pozostaje pod władzą rodzicielską matki.

§ 2. Do władzy rodzicielskiej matki dziecka pozamałżeńskiego stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z małżeństwa.

§ 3. Matka małoletnia nie sprawuje władzy rodzicielskiej. Na czas małoletności matki ustanawia się nad dzieckiem opiekę.

Art. 330. Jeżeli przepisy oddziału niniejszego inaczej nie stanowią, stosunek dziecka pozamałżeńskiego do matki podlega przepisom dotyczącym dzieci z małżeństwa.

Art. 331. Krewni ojca nie są uważani za krewnych dziecka pozamałżeńskiego. Nie dotyczy to jednak zawarcia małżeństwa między dzieckiem a krewnymi ojca.

Oddział 3.

Stosunki między rodzicami dziecka pozamałżeńskiego.

Art. 332. § 1. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego jest obowiązany pokryć koszty porodu i trzymiesięcznego utrzymania matki w okresie porodu, jak również i inne wydatki konieczne, związane z ciążą i porodem. W przypadkach szczególnych matka może żądać kosztów utrzymania przez czas dłuższy niż trzy miesiące.

§ 2. Zakres powyższych obowiązków ojca może ulec zmniejszeniu, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego ojca i matki wynika, że wymagają tego względy słuszności.

Art. 333. Jeżeli ojciec dziecka pozamałżeńskiego zerwał bez słusznego powodu zaręczyny z jego matką albo z winy swej dał matce słuszny powód do zerwania zaręczyn, matka może żądać zadośćuczynienia za krzywdę moralną.

Art. 334. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie jest sądownie ustalone, roszczeń przewidzianych w dwóch artykułach poprzedzających można dochodzić tylko jednocześnie z żądaniem ustalenia ojcostwa.

Art. 335. Roszczenia przewidziane w trzech artykułach poprzedzających służą matce także w przypadku, gdy dziecko urodziło się nieżywe.

Art. 336. Roszczenia matki dziecka pozamałżeńskiego w oddziale niniejszym przewidziane ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech od urodzenia się dziecka.

Art. 337. Matka dziecka pozamałżeńskiego może żądać, ażeby osoba, której ojcostwo zostało uwiarogodnione, wpłaciła jeszcze przed urodzeniem się dziecka odpowiednią sumę na koszty porodu oraz na koszty utrzymania matki i dziecka przez okres trzymiesięczny. Termin i sposób zapłaty tej sumy określa sąd zarządzeniem tymczasowym; w szczególności może nakazać jej złożenie do depozytu sądowego.

Oddział 4.

Uznanie dziecka pozamałżeńskiego.

Art. 338. § 1. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego może uznać je za swoje.

§ 2. Można uznać dziecko nawet jeszcze nieurodzone, jeżeli zostało poczęte, jak również dziecko już nieżyjące, jeżeli pozostawiło zstępnych.

Art. 339. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego przez przedstawiciela ustawowego nie jest dopuszczalne.

Art. 340. Ojciec dziecka pozamałżeńskiego ograniczony w zdolności do działań prawnych może uznać dziecko tylko za zgodą swego przedstawiciela ustawowego.

Art. 341. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego może nastąpić przed urzędnikiem stanu cywilnego, przed władzą opiekuńczą lub notariuszem, albo w rozporządzeniu ostatniej woli.

Art. 342. § 1. Osoba, która uznała dziecko pozamałżeńskie, może żądać unieważnienia uznania z powodu wad swego oświadczenia woli, wyjąwszy przypadek błędu, chyba że błąd dotyczy tożsamości dziecka albo że był wywołany podstępem.

§ 2. Powództwo o unieważnienie winno być wytoczone przeciw dziecku, a jeśli dziecko nie żyje — przeciwko jego zstępnym.

Art. 343. Powództwo o unieważnienie uznania dziecka pozamałżeńskiego można wytoczyć w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym ustał stan wyłączający świadome i swobodne powzięcie lub wyrażenie woli albo stan obawy wywołanej groźbą, albo od dnia, w którym składający oświadczenie o uznaniu dziecka powziął o swym błędzie wiadomość.

Art. 344. § 1. Jeżeli osoba, która uznała dziecko pozamałżeńskie, nie jest jego ojcem,

dziecko może żądać ustalenia, iż uznanie nie ma skutków prawnych.

§ 2. Powództwo o ustalenie winno być wytoczone przeciwko osobie, która dziecko uznała, a jeżeli osoba ta nie żyje albo jeżeli jej miejsce pobytu nie jest wiadome — przeciwko kuratorowi ustanowionemu przez władzę opiekuńczą.

Art. 345. Uznanie dziecka pozamałżeńskiego może być zaskarżone także przez matkę dziecka nawet po śmierci dziecka. Jeżeli dziecko jest pełnoletnie, matka nie może zaskarżyć uznania bez zgody dziecka, chyba że dziecko jest całkowicie ubezwłasnowolnione.

Art. 346. Jeżeli dziecko pozamałżeńskie zostało uznane dopiero po śmierci, uznanie może być zaskarżone zarówno przez matkę, jak i przez każdego ze zstępnych dziecka.

Art. 347. Termin do zaskarżenia uznania dziecka pozamałżeńskiego wynosi sześć miesięcy od dnia, w którym uprawniony do zaskarżenia dowiedział się o uznaniu. Jednakże termin ten nie może skończyć się przed upływem roku od dnia, w którym uprawniony do zaskarżenia osiągnął pełnoletność.

Art. 348. Po upływie lat dziesięciu od uznania dziecka pozamałżeńskiego uznanie nie może być zaskarżone. Jednakże w stosunku do uprawnionego do zaskarżenia, który w chwili uznania był małoletni, termin powyższy nie może skończyć się przed upływem roku od dnia, w którym uprawniony osiągnął pełnoletność.

Art. 349. § 1. Dziecko pozamałżeńskie uznane otrzymuje nazwisko ojca i uzyskuje w stosunku do niego i jego krewnych stanowisko dziecka z małżeństwa.

§ 2. Uznanie ma moc wsteczną od chwili urodzenia się dziecka. Nie może jednak szkodzić prawom osób trzecich nabytym przed jego dokonaniem.

Art. 350. § 1. Władza rodzicielska nad dzieckiem pozamałżeńskim służy temu z rodziców, któremu została powierzona przez władzę opiekuńczą. W razie zawieszenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej tego z rodziców, władza opiekuńcza może przyznać ją drugiemu z rodziców.

§ 2. Jeżeli jedno z rodziców jest małoletnie, a władza rodzicielska nie została powierzona drugiemu z rodziców, ustanawia się opiekę nad dzieckiem. Po osiągnięciu pełnoletności przez to z rodziców, które było małoletnie, może mu być przyznana władza rodzicielska.

Art. 351. Do władzy rodzicielskiej nad dzieckiem pozamałżeńskim uznanym stosuje się odpowiednio przepisy o władzy rodzicielskiej nad dzieckiem z małżeństwa.

Art. 352. Bieg terminów zawitych przewidzianych w oddziale niniejszym nie rozpoczyna się, a rozpoczęty zawiesza się, gdy z powodu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości albo siły wyższej uprawniony nie może wytoczyć powództwa przed sądami polskimi.

Oddział 5.

Zrównanie dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa

Art. 353. § 1. Dziecko pozamałżeńskie, które nie zostało uznane przez ojca, może być zrównane z dzieckiem z małżeństwa, jeżeli rodzice pozostawali przez czas dłuższy we wspólnym pożyciu albo jeżeli dziecko było wychowywane i utrzymywane przez oboje rodziców tak, jak gdyby było dzieckiem z małżeństwa.

§ 2. O zrównaniu orzeka władza opiekuńcza na żądanie dziecka, a jeżeli dziecko nie żyje — na żądanie jego zstępnych.

Art. 354. Jeżeli ojcostwo dziecka pozamałżeńskiego nie zostało ustalone za życia ojca, ustalenie może nastąpić w toku postępowania o zrównanie dziecka z dzieckiem z małżeństwa.

Art. 355. Z ważnych powodów władza opiekuńcza może odmówić zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa.

Art. 356. Skutki zrównania dziecka pozamałżeńskiego z dzieckiem z małżeństwa są takie same, jak skutki uznania dziecka pozamałżeńskiego.

Oddział 6.

Uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego

Art. 357. Jeżeli rodzice dziecka pozamałżeńskiego zawrą ze sobą małżeństwo, dziecko uważane będzie za dziecko z małżeństwa (uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego).

Art. 358. § 1. Jeżeli w chwili zawarcia małżeństwa rodziców dziecko już nie żyje, jego zstępni będą i w tym przypadku uważani za zstępnych dziecka z małżeństwa.

§ 2. Jeżeli ojcostwo nie było przedtem ustalone, zstępni dziecka mogą żądać tego ustalenia.

Art. 359. Uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego ma moc wsteczną od chwili urodzenia się dziecka. Nie może to jednak szkodzić prawom osób trzecich nabytym przed uprawnieniem.

DZIAŁ III.

Przysposobienie.

Art. 360. § 1. Przysposobiającym może być osoba, która ukończyła co najmniej trzydziestypiąty rok życia i ma pełną zdolność do działań prawnych. Jednakże osoba, która ukończyła dwudziestypiąty rok życia, może przysposobić małoletniego, jeżeli utrzymuje go i wychowuje przynajmniej od lat trzech.

§ 2. Przysposabiający musi być starszy od przysposobionego przynajmniej o lat piętnaście.

Art. 361. § 1. Małżonkowie mogą przysposobić wspólnie. Mogą to uczynić bądź jednocześnie, bądź kolejno.

§ 2. Poza powyższym przypadkiem można być przysposobionym tylko przez jedną osobę.

Art. 362. § 1. Przysposobienie następuje przez umowę między przysposabiającym i przysposobionym.

§ 2. Umowa o przysposobienie winna być, pod rygorem nieważności, zawarta w formie aktu notarialnego. Jeżeli przysposobiony nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, umowa o przysposobienie może być zawarta także przed władzą opiekuńczą.

Art. 363. § 1. Umowę o przysposobienie zawierają strony osobiście.

§ 2. Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona, jest niezdolna do działań prawnych, umowę zawiera jej przedstawiciel ustawowy.

§ 3. Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona jest ograniczona w zdolności do działań prawnych, do zawarcia umowy potrzebna jest zgoda jej przedstawiciela ustawowego.

Art. 364. Z ważnych powodów władza opiekuńcza może zezwolić na zawarcie umowy o przysposobienie przez szczególnie umocowanego pełnomocnika. Pełnomocnictwo winno być, pod rygorem nieważności, udzielone w formie aktu notarialnego.

Art. 365. § 1. Pełnomocnictwo do zawarcia umowy o przysposobienie wygasa ze śmiercią osoby, która miała być przysposobiona.

§ 2. Odwołanie pełnomocnictwa jest skuteczne, jeżeli doszło do wiadomości drugiej strony przed zawarciem umowy.

Art. 366. § 1. Jeżeli jedna ze stron pozostaje w związku małżeńskim, do zawarcia umowy o przysposobienie potrzebna jest zgoda jej małżonka.

§ 2. Jednakże zgoda małżonka nie jest potrzebna, jeżeli nie ma on pełnej zdolności do działań prawnych albo jeżeli nie może wyrazić swojej woli.

Art. 367. § 1. Ważność umowy o przysposobienie zależy od jej zatwierdzenia przez władzę opiekuńczą.

§ 2. W razie zatwierdzenia przysposobienie ma moc wsteczną od chwili zawarcia umowy.

Art. 368. Władza opiekuńcza odmówi zatwierdzenia umowy o przysposobienie, jeżeli stwierdzi uchybienie przepisom ustawy. Jeżeli osoba, która ma być przysposobiona, nie ma pełnej zdolności do działań prawnych, władza opiekuńcza może odmówić zatwierdzenia także ze względu na dobro tej osoby.

Art. 369. Śmierć przysposabiającego nie stoi na przeszkodzie zatwierdzeniu umowy o przysposobienie; natomiast w razie śmierci osoby, która ma być przysposobiona, zatwierdzenie jest wyłączone.

Art. 370. § 1. Przysposobiony otrzymuje nazwisko przysposabiającego. Jednakże strony mogą zastrzec w umowie o przysposobienie, że przysposobiony zachowa swoje dotychczasowe nazwisko dodając do niego nazwisko przysposabiającego.

§ 2. Zmiana nazwiska przysposobionego rozciąga się na jego żonę, jeżeli wyraziła zgodę na przysposobienie.

§ 3. W przypadku przysposobienia mężatki lub wdowy nazwisko przysposobiającego dodaje się do jej nazwiska rodowego.

Art. 371. Prawa i obowiązki rodziców przysposobionego przechodzą na przysposobiającego. Jednakże strony mogą zastrzec w umowie o przysposobienie, że przysposobiający nie będzie miał prawa pobierania pożytków majątku przysposobionego.

Art. 372. Skutki przysposobienia rozciągają się na dzieci przysposobionego, które pozostawały pod jego władzą rodzicielską w chwili zawarcia umowy o przysposobienie, jak również na dzieci, które urodziły się po przysposobieniu.

Art. 373. Jeżeli przepisy działu niniejszego inaczej nie stanowią, przysposobienie nie ma wpływu na stosunki wynikające z pokrewieństwa.

Art. 374. Strony mogą przez umowę rozwiązać stosunek przysposobienia. W przypadku tym stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy o przysposobienie z tą zmianą, że śmierć przysposobionego nie stoi na przeszkodzie zatwierdzeniu umowy.

Art. 375. Z ważnych powodów zarówno przysposabiający jak i przysposobiony mogą żądać rozwiązania stosunku przysposobienia.

Art. 376. W razie umownego rozwiązania stosunku przysposobienia stosunek ten ustaje z chwilą zawarcia umowy, a w razie rozwiązania jej przez sąd — z chwilą doręczenia pozwu.

SĄD W OBLICZU ZAGADNIENIA ŚMIERCI

Dr ANTONI BĄDKOWSKI, Prokurator S. N.

I.

Prawo o aktach stanu cywilnego z 25 września 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 48 poz. 272) zlikwidowało nareszcie mozaikę ustaw, jaka obowiązywała u nas w przedmiocie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego. Prowadzenie tych ksiąg należy obecnie we wszystkich dzielnicach do świeckich urzędów stanu cywilnego, podległych Ministrowi Administracji Publicznej (art. 3).

Jeśli idzie o akty zejścia, które nas tu wyłącznie interesują, to są one przez urzędników stanu cywilnego spisywane bądź na podstawie zgłoszenia popartego świadectwem lekarskim lub zaświadczeniem oglądacza zwłok, bądź na podstawie naocznego stwierdzenia przez samego urzędnika stanu cywilnego faktu zgonu (art. 83). We wszystkich więc trzech wypadkach konieczne są oględziny ciała zmarłego i oględziny te muszą być dokonane przez osoby wskazane w ustawie.

Śmierć jest zjawiskiem biologicznym zachodzącym wewnątrz organizmu i powodującym zasadnicze zmiany organiczne. Ustalenie zmian zachodzących w organiźmie wskutek śmierci przez oględziny zwłok stanowi więc normalny sposób stwierdzenia faktu śmierci. Ponieważ zmiany te nie zawsze są jednakowe, prawo zarówno dla uniknięcia tragicznych omyłek, jak i ze względu na możliwość śmierci gwałtownej wymaga, by oględziny te były dokonane przez osobę, mającą w tym względzie przynajmniej praktyczne doświadczenie. Z tych samych powodów prawo postanawia, że pochowanie zwłok może nastąpić dopiero po sporządzeniu aktu zejścia.

Jeśli nie można zachować warunków przepisanych przez art. 83, tj. jeśli nie można dokonać oględzin zwłok przez lekarza, oglądacza lub przez samego urzędnika stanu cywilnego, akt zejścia nie może być sporządzony i w takich wypadkach konieczne jest przeprowadzenie postępowania sądowego. Należałoby wspomnieć o rejestr. zgonów poległych, zmarłych z ran wskutek działań wojennych (art. 84). Sąd więc staje w obliczu zagadnienia śmierci tylko wówczas, gdy oględzin zwłok przez wymienionych w art. 83 świadków kwalifikowanych nie można dokonać i gdy wniosek o śmierci trzeba oprzeć na innych dowodach.

Zaznaczyć jeszcze należy, że art. 84 przewiduje wydanie osobnych przepisów dla osób wojskowych.

II.

Prawo przewiduje dwa rodzaje postępowania sądowego. (Dekret z dnia 29 sierpnia 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 226). Pierwszym jest postępowanie o „stwierdzenie zgonu", drugim — postępowanie o „uznanie za zmarłego". Oba toczą się w trybie niespornym.

Jaka jest zasadnicza różnica między tymi dwoma postępowaniami?

Postępowanie o stwierdzenie zgonu, jak na to sama nazwa wskazuje, ma na celu ustalenie faktu śmierci. Tyle tylko, że sąd nie jest jak urzędnik stanu cywilnego skrępowany środkami dowodowymi. Rodzaj dowodu w postępowaniu sądowym będzie inny, sąd nie będzie miał przed sobą świadków kwalifikowanych, o których mówi art. 83 Prawa o aktach stanu cywilnego, jednak przedmiot dowodu będzie ten sam, tj. fakt śmierci.

Inaczej jest w postępowaniu o uznanie za zmarłego. Postępowanie to opiera się na ustawowym domniemaniu śmierci osoby zaginionej, wynikającym z upływu oznaczonego czasu od chwili jej zaginięcia. Okres czasu wymagany do zastosowania tego domniemania ustawowego jest różny, w zależności od warunków, w jakich zaginięcie nastąpiło. Jeśli nastąpiło ono w warunkach szczególnego niebezpieczeństwa, okres ten jest bez porównania krótszy (np. w czasie katastrofy statku morskiego lub powietrznego — 6 mies., w czasie działań wojennych — 1 rok), niż jeśli warunków tych nie było (10 lat), (art. 13—16 Prawa osobowego). W postępowaniu o uznanie za zmarłego dowód nie jest prowadzony na stwierdzenie faktu śmierci, lecz na stwierdzenie faktu zaginięcia, okoliczności, w jakich zaginięcie nastąpiło i upływu wymaganego przez ustawę okresu czasu od chwili zaginięcia. Ustalenie tych okoliczności wystarcza do zastosowania ustawowego domniemania śmierci.

Domniemanie to jest oczywiście tylko domniemaniem względnym (iuris tantum) i może być w każdym czasie obalone przez dowód przeciwny.

Widzimy więc, że różnica pomiędzy obu postępowaniami jest zasadnicza. W pierwszym sam fakt śmierci musi być udowodniony i to udowodniony, jak wyraża się ustawa, w sposób „niewątpliwy". W drugim wniosek o śmierci opiera się na okolicznościach, które same przez się nie stanowią dowodu śmierci, lecz na których ustawa pozwala oprzeć domniemanie, że osoba zaginiona nie żyje. Stąd szereg różnic w ujęciu obu postępowań. Postanowienie o stwierdzeniu zgonu zastępuje akt zejścia i ulega wciągnięciu do akt stanu cywilnego; stanowi ono przecież ustalenie faktu śmierci. Powinno ono zawierać, o ile tylko możliwe, dane, które wpisuje się do aktu zejścia, a przede wszystkim oznaczenie daty śmierci, choćby tylko prawdopodobnej.

Postanowienie o uznaniu za zmarłego jest tylko wnioskiem, że osoba zaginiona nie żyje

i aczkolwiek powoduje z mocy ustawy wszystkie skutki prawne śmierci z wyjątkiem rozwiązania małżeństwa, nie jest ono jednak równoznaczne ze stwierdzeniem śmierci. Nie ma ono mocy aktu zejścia, lecz stanowi podstawę do spisania takiego aktu. Sąd ustala domniemaną chwilę zgonu według prawdopodobieństwa, a jeśli chwili tej oznaczyć się nie da, przyjmuje, że zaginiony zmarł w ostatnim dniu terminu, po upływie którego dopuszczalne było uznanie za zmarłego.

Ponieważ uznanie za zmarłego opiera się na domniemaniu ustawowym, przeto ustawa traktuje o nim przede wszystkim w prawie osobowym, gdyż w systemie naszego prawa cywilnego domniemania ustawowe należą do prawa materialnego. Tylko więc przepisy proceduralne zostały umieszczone we wspomnianym już dekrecie z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu.

Zaznaczmy, że w postępowaniu o uznanie za zmarłego, zgodnie z przepisami tego dekretu, konieczne są obwieszczenia publiczne (art. 5) i że można ich zaniechać w postępowaniu o stwierdzenie zgonu (art. 12) oraz że można w toku postępowania o uznanie za zmarłego przejść do postępowania o stwierdzenie zgonu, lecz nie odwrotnie (art. 15).

Nie wolno jednak zapominać, że pomimo zasadniczo odmiennej konstrukcji prawnej oba postępowania mają jeden i ten sam ostateczny wynik, którym jest, jak wyraża się art. 19 § 1 Pr. Osobowego, stworzenie skutków prawnych rzeczywistej śmierci.

III.

W czasach pokojowych przepisy o stwierdzeniu zgonu lub o uznaniu za zmarłego rzadko tylko mają zastosowanie. Inaczej jest w czasie wojny. Szczególnie po ostatniej wojnie, w której Niemcy prowadziły zorganizowaną akcję ludobójstwa, w której miliony zamordowano na ziemiach polskich, inne zaś miliony wywieziono i wyniszczono po obozach koncentracyjnych, przy czym okupanci dla zatarcia śladów zbrodni częstokroć w ogóle nie prowadzili rejestrów zabitych i zmarłych albo w ostatniej chwili niszczyli je, ustalenie śmierci tych milionów ofiar barbarzyństwa niemieckiego stało się poważnym problemem społecznym.

Dla uporania się z tym olbrzymim zadaniem sądy otrzymały nowy instrument w postaci jednolitego dla całej Rzeczypospolitej ustawodawstwa, które uwzględniło warunki ostatniej wojny. Na tle stosowania tego ustawodawstwa wynikło szereg zagadnień, które omówimy poniżej.

IV.

W jakich wypadkach przeprowadza się postępowanie o stwierdzenie zgonu, a w jakich postępowanie o uznanie za zmarłego?

Na pytanie to daje odpowiedź art. 10 dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r., stanowiąc, że stwierdzenie zgonu przez sąd może nastąpić, gdy „śmierć jest niewątpliwa". Gdy więc warunek ten nie zachodzi, należy przeprowadzić postępowanie o uznanie za zmarłego. Jak jednak należy rozumieć ten warunek?

Weźmy dwa przykłady.

1) A. służył w wojsku w kampanii wrześniowej 1939 r. i brał udział w bitwie, w której oddział jego został po krwawej walce otoczony i wzięty do niewoli. Pomiędzy jeńcami A. nie było. Powyższe okoliczności stwierdził sąsiad, który służył w tym samym oddziale i wrócił z niewoli. Żona A. wystąpiła z wnioskiem o stwierdzenie zgonu, wyjaśniając, że chce wyjść powtórnie zamąż i umożliwić uznanie dzieci pozamałżeńskich, które się w międzyczasie urodziły.

2) Małż. B. zostali osadzeni w getcie w mieście X. Niedaleko getta był lasek, do którego Niemcy wyprowadzali mieszkańców getta i tam ich rozstrzeliwali. Świadek widział małż. B. w jednej z grup prowadzonych do lasku. Z wnioskiem o stwierdzenie zgonu wystąpił brat, który ocalał.

W obu wypadkach sądy oddaliły wniosek o stwiedzenie zgonu uznając, że brak jest bezpośredniego dowodu faktu śmierci i że wnioskodawcy powinni przeprowadzić postępowanie o uznanie za zmarłego.

Czy można żywić jeszcze jakąkolwiek nadzieję, że ludzie ci nie zginęli? — mógły ktoś zapytać. Czy nie jest bezdusznym formalizowaniem zmuszanie stron do wszczęcia nowego postępowania, gdy sprawy zostały już wyjaśnione w 3-ch instancjach i gdy to nowe postępowanie będzie miało ten sam cel, bo wszak i „uznanie za zmarłego powoduje skutki rzeczywistej śmierci".

A jednak wniosek sądu był w obu wypadkach zgodny z ustawą, wypływając zarówno z dosłownej wykładni jej tekstu jak i z jej ogólnej konstrukcji. Stwierdzenie zgonu przez sąd może, jak już wyżej wskazaliśmy, nastąpić tylko „gdy śmierć jest niewątpliwa"; czy można wyrazy te rozumieć inaczej, jak tylko że w postępowaniu sądowym fakt śmierci powinien być bezsprzecznie udowodniony?

Ten sam wniosek wynika z ogólnej konstrukcji ustawy. W postępowaniu o stwierdzenie zgonu musi być, jak również już zaznaczyliśmy, udowodniony sam fakt śmierci. Sąd może się oprzeć na wszelkich dowodach, lecz ustalone fakty muszą prowadzić do wyłączającego wszelką inną możliwość wniosku, że śmierć nastąpiła, a nie do prawdopodobieństwa śmierci. Jeśli więc nie było świadków, którzy by widzieli zwłoki, to muszą być ustalone okoliczności, wyłączające wszelką możność ocalenia, np. rozszarpanie przez wybuch, zalanie w kopalni itp. Jeśli takiego dowodu przeprowadzić nie można, to mamy do czynienia tylko z zaginięciem i tylko upływ czasu od chwili zaginięcia może stanowić podstawę wniosku o śmierci zaginionej osoby, a taki stan rzeczy podpada właśnie pod przepisy o uznanie za zmarłego.

Zanalizujemy w świetle tych rozważań dwa wyżej przedstawione wypadki. Czy istnieje dowód, że A. zginął w bitwie? Nie. Wiemy faktycznie, że od czasu bitwy zaginął. Mógł zostać zabity, mógł być tylko ranny, mógł ukrywać się przez dłuższy czas. Jeśli przekonani jesteśmy, że został zabity, to właśnie dlatego, że pomimo upływu tylu lat nie było o nim żadnej wiadomości. To samo dotyczy małż. B. I tu nie mamy dowodu, że ich zabito w owym lasku. Mogli byli być wywiezieni do obozu i tam zginąć. Może zbiegli i ukrywali się po lasach. Ale ponieważ dotąd nie wrócili, przekonani jesteśmy, że zostali rozstrzelani. A więc i tutaj opieramy nasze przekonanie między innymi na upływie czasu. Sądząc sprawę obecnie nie mamy żadnych wątpliwości, ale gdybyśmy mieli rozstrzygnąć ją niezwłocznie po fakcie, czy byłoby tak samo? A przecież przy stwierdzeniu zgonu sam fakt zgonu musi być udowodniony, a nie upływ czasu od chwili zaginięcia. Jeśliby stanąć na innym stanowisku, różnica pomiędzy obu postępowaniami uległaby zatarciu i polegałaby na subiektywnie tylko dającym się ocenić większym lub mniejszym stopniu prawdopodobieństwa śmierci. Domniemanie ustawowe, na którym opiera się postępowanie o uznanie za zmarłego, przeistoczyłoby się w postępowaniu o stwierdzenie zgonu w domniemanie faktyczne, z którego sąd wysnuwa wniosek o śmierci.

Sąd Najwyższy po dłuższych wahaniach przyjął wykładnię, że

> „Wyrażenie „śmierć niewątpliwa" nie jest równaznaczne z pojęciem śmierci absolutnie pewnej. Stwierdzenie zgonu może opierać się na dowodach i przesłankach, na jakich w myśl przepisów KPC i KPN mogą być oparte ustalenia faktyczne sądu, a więc również na domniemaniach faktycznych, określonych w art. 249 KPC" (WA 14/48, por. C. III 756/47).

Można mieć zastrzeżenia co do słuszności gramatycznej wykładni wyrazów „śmierć niewątpliwa". Można również zarzucić zatarcie ogólnej konstrukcji ustawy. Skoro bowiem art. 249 KPC pozwala sądowi oprzeć się na domniemaniach faktycznych, jeśli udowodnione okoliczności wzięte pojedynczo lub łącznie usprawiedliwiają wniosek o prawdziwości istotnego dla sprawy faktu, to do takich okoliczności należeć może i upływ czasu. Mimo to jednak trzeba przyjąć powołane orzeczenie Sądu Najwyższego z uznaniem i zadowoleniem. Idzie ono bowiem po linii zaspokojenia istotnych interesów społecznych. Rozszerzając granice postępowania o stwierdzenie zgonu, choćby kosztem zatarcia konstrukcji teoretycznej, Sąd Najwyższy umożliwił szybkie przeprowadzanie tych bolesnych, a jakże istotnych spraw. Można będzie obecnie uniknąć w większości wypadków odsyłania stron do postępowania o uznanie za zmarłego, jeśli tylko zebrany w postępowaniu o stwierdzenie zgonu materiał dowodowy wystarczy do wysnucia domniemania faktycznego o śmierci.

Aktywny stosunek sądu do potrzeb społecznych pokonał formalną egzegezę przepisu i zapobiegł, by ustawa miast stać się pomocą nie stała się przeszkodą w zaspakajaniu tych potrzeb.

V.

W postępowaniu o stwierdzenie zgonu ustalenie daty śmierci nie nastręcza na ogół szczególnych trudności. Ustawa wprawdzie wymaga, by w postanowieniu, stwierdzającym zgon, data śmierci była ściśle oznaczona stosownie do wyników postępowania, jednak jeżeli „ustalenie dokładnej chwili śmierci nie jest możliwe, należy przyjąć chwilę najbardziej prawdopodobną". Zważyć należy, że nawet przy spisywaniu aktu zejścia przez urzędnika stanu cywilnego, chwila zgonu powinna być podana tylko z „możliwie największą dokładnością". Sąd zaś ma tutaj znacznie większą swobodę, gdyż może kierować się prawdopodobieństwem.

Ponieważ w postępowaniu o stwierdzenie zgonu dowód jest prowadzony na ustalenie faktu śmierci, więc fakt ten będzie zawsze musiał być, w sposób więcej lub mniej ścisły, ustalony w czasie i przestrzeni. Co prawda przy rozszerzającej wykładni przepisów, dotyczących postępowania o uznanie za zmarłego, mogą się zdarzyć wypadki, w których ustalenie chwili śmierci napotka na trudności, jednak będą to wypadki wyjątkowe. W obu powyżej zacytowanych przykładach ustalenie chwili śmierci nie mogłoby sądowi sprawić większych trudności. Tam, gdzie okaże się niemożliwe ustalenie choćby tylko prawdopodobnej chwili śmieci, sądy, jak można przewidywać, będą odmawiać stwierdzenia zgonu i na tym tle — jak przypuszczać należy — zarysują się w przyszłości granice pomiędzy postępowaniem o stwierdzenie zgonu i postępowaniem o uznanie za zmarłego.

W tym ostatnim postępowaniu, w którym nie przeprowadza się dowodu na fakt śmierci, lecz na fakt i okoliczności zaginięcia oraz na upływ czasu od chwili zaginięcia, udowodnienie daty śmierci jest z reguły niemożliwe, częstokroć zaś nawet określenie daty prawdopodobnej napotyka na trudności.

Ustawa licząc się z tymi trudnościami dała sądom ogólne wskazówki w postaci przepisu art. 18 pr. osobowego, który brzmi:

> § 1. Domniemywa się, że zaginiony zmarł w chwili określonej w orzeczeniu o uznanie za zmarłego.
>
> § 2. Za chwilę śmierci uważa się chwilę, która według okoliczności jest najbardziej prawdopodobna.
>
> § 3. Jeżeli takiej chwili ustalić nie można przyjmuje się, że zaginiony zmarł w ostatnim dniu terminu, po upływie którego może nastąpić uznanie za zmarłego.

Dodatkowo zaś art. XX przep. przech. do prawa osobowego każe bieg terminu, po upły-

wie którego może nastąpić uznanie za zmarłego, liczyć w stosunku do osób, które zaginęły w czasie ostatniej wojny, od dnia zakończenia działań wojennych, tj. od 9 maja 1945 r.

Zobaczmy teraz jak wygląda zastosowanie tych przepisów w praktyce. Weźmy znowu dwa przykłady.

3) C. został w czasie powstania warszawskiego ujęty przez Niemców przy zdobyciu przez nich bunkra i wraz z całą partią 100 osób wyprowadzony. Od tego czasu słuch po nim zaginął. Mówiono, że cała partia została rozstrzelana, gdyż nikt z nich nie wrócił.

4) D. został w r. 1944 aresztowany i osadzony na Pawiaku, a następnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie go widziano. Następnie słuch o nim zaginął.

W obu wypadkach sądy ustaliły datę śmierci na dzień 9 maja 1946 r. Prawdopodobnie ta sama data zostałaby przyjęta w stosunku do A. i do małż. B., gdyby sądy miały decydować o uznaniu ich za zmarłych.

Jakto! niejeden zawoła, przecież są to ofiary wojny, musiały więc zginąć w każdym razie przed końcem wojny. Nie można więc ustalać daty ich śmierci na r. 1946 — w rok po zawieszeniu broni!

A jednak wniosek sądu jest i w tym przypadku formalnie zgodny z przepisem ustawy. § 1 art. 18 ustanawia domniemanie ustawowe prawdziwości daty śmierci, określonej w orzeczeniu sądowym. Domniemanie to opiera się na zasadzie prawdopodobieństwa w wypadkach zastosowania § 2, na fikcji zaś, tj. na założeniu świadomie nieprawdziwym, w wypadkach zastosowania § 3. Jeżeli przyjąć, że fikcja ta uzasadniona jest przesłanką, że ustawowe domniemanie śmierci zaginionego powstaje dopiero z chwilą upływu oznaczonego przez ustawę terminu, a więc że do tej chwili zaginiony powinien być uważany za żyjącego, to przy takim ujęciu fikcja § 3 staje się regułą, zastosowanie zaś § 2 — wyjątkiem, uzasadnionym tylko w przypadkach, gdy istnieją dostateczne dane do odstąpienia od zasady ogólnej.

Jeśli więc chwili śmierci nie można ustalić z dostatecznym prawdopodobieństwem, trzeba stosować § 3. Jest co prawda data zupełnie nieprawdopodobna, ale to nie ma znaczenia, skoro podstawą jej ustalenia jest fikcja prawna, czyli założenie świadomie nieprawdziwe.

Sąd Najwyższy określając w sprawie D. datę śmierci na 9 maja 1946 r. tak uzasadnił swe stanowisko:

„Skoro Sąd nie ustalił okoliczności konkretnych, które by pozwoliły uznać pewną datę za najbardziej prawdopodobną jako datę śmierci zaginionego (art. 18 § 2), powinien był zastosować § 3 art. 18 pr. osobowego".

W sprawie C. Sąd Najwyższy nie zajął stanowiska, uznając, że zarzut kasacyjny nie jest dostatecznie wyraźnie sformułowany.

A jednak problem społeczny, który tutaj w grę wchodzi, jest nie mniej ważny, a skutki dogmatycznego podejścia do przepisów ustawy są tutaj bez porównania bardziej dotkliwe, aniżeli przy omawianym wyżej zagadnieniu wykładni przepisów o stwierdzenie zgonu.

Mamy tu przede wszystkim zniekształcenie oblicza historii. Miliony ofiar wojny, w świetle orzeczeń sądowych i ksiąg stanu cywilnego bynajmniej nie zaginęły w czasie wojny i okupacji, lecz zmarły już w okresie pokoju i tylko jednakowa data ich śmierci — 9 maja 1946 r. — zwróci uwagę historyka na tę dziwną koincydencję daty masowych zgonów. Przyszły statystyk będzie musiał specjalną analizę poświęcić śmiertelności w r. 1946, a w szczególności dacie 9 maja tego roku, jeżeli nie będzie chciał dojść do wniosku, że dzień ten był najkrwawszy w dziejach narodu. Być może nawet, że po latach tłumaczenie, że na dzień ten ustalono datę śmierci wszystkich, którzy zginęli w czasie II. wojny światowej, lecz których chwili zgonu nie można było dokładnie określić, spotka się z niedowierzaniem.

Temu zniekształceniu prawdy historycznej towarzyszy krzywda indywidualna. Przede wszystkim krzywda moralna. Pozostali w żalu bliscy ofiar bestialstwa niemieckiego, poległych śmiercią bohaterską lub męczeńską, szukający pocieszenia w tym, że ci najdrożsi polegli za Ojczyznę, znajdują w orzeczeniach sądowych i w aktach stanu cywilnego urzędowe zaprzeczenie prawdzie, którą żyją i która łagodzi ich ból. Następnie — krzywda materialna. Zniekształcenie prawdy zmienia porządek dziedziczenia, pozbawia wdowy i sieroty po ofiarach wojny możności otrzymania świadczeń, jakie im przysługują, powoduje nawet, jak np. w sprawie C., obowiązek zwrotu świadczeń już pobranych. Do tego dochodzi stanowisko prawne dzieci zrodzonych po latach od chwili rzeczywistej śmierci ich rzekomego zaginionego ojca, a które nadal za dzieci zaginionego są poczytywane.

Miejmy nadzieję, że Sąd Najwyższy zajmie i w stosunku do tego smutnego problemu równie aktywne stanowisko, jak je zajął w stosunku do przepisów o stwierdzenie zgonu, i odrzucając względy teorii i dogmatu nada ustawie wykładnię, która pozwoli zmarłym odejść wtedy, kiedy rzeczywiście od nas odeszli, i która położy kres zniekształcaniu prawdy historycznej oraz związanej z nim krzywdzie pamięci zmarłych i poszkodowaniu żywych.

Przyjdzie mu to tym łatwiej, że przepisy ustawy nadają się do innej, bardziej zgodnej z potrzebami społecznymi, interpretacji. Zgodnie z art. 13 pr. osobowego normalny okres czasu, po upływie którego może nastąpić uznanie osoby zaginionej za zmarłą, wynosi 10 lat. Jeżeli jednak zaginięcie nastąpiło w wa-

runkach szczególnego niebezpieczeństwa, czasokres ten ulega skróceniu do lat 3, 2, 1, a nawet do 6 miesięcy, w zależności od rodzaju niebezpieczeństwa (art. 14, 15 i 16). Jedynym możliwym uzasadnieniem takiego skrócenia okresu wyczekiwania jest przesłanka, że zaginiony poniósł śmierć w związku z grożącym mu niebezpieczeństwem. Ustalenie, że zmarł on po ustaniu niebezpieczeństwa, opiera się z konieczności na założeniu, że przeżył on grożące mu niebezpieczeństwo, a założenie takie musiałoby wykluczyć zastosowanie skróconego terminu oczekiwania. Oznaczenie więc daty śmierci osoby zaginionej w warunkach szczególnego niebezpieczeństwa może nastąpić tylko na okres czasu, w którym groziło to niebezpieczeństwo. Do wszystkich więc tych wypadków art. 18 § 3 w ogóle nie może mieć zastosowania.

Powyższe daje nam podstawę do ustalenia najpóźniejszej daty śmierci wszystkich osób zaginionych w związku z ostatnią wojną. Data ta musi być wcześniejsza od 9 maja 1945 r. Dotyczyć to będzie między innymi wszystkich przytoczonych przez nas 4-ch przykładów.

W okresie czasu od zaginięcia do końca wojny sąd powinien wybrać chwilę najbardziej prawdopodobną, a chwilą tą będzie największe nasilenie niebezpieczeństwa. Widzimy, że z łatwością taką chwilę możemy określić dla 3-ch z 4-ch przytoczonych przykładów. A więc najbardziej jest prawdopodobne, że A. poległ w dacie bitwy, w której zaginął, że małż. B. zostali zabici w dniu, w którym Niemcy zaprowadzili ich do lasu, a C. — w dniu wyprowadzenia go z bunkra.

Trudności natomiast powstają w wypadku D. Wiadomo, że był on w obozie w Sachsenhausen. Jak długo był on w stanie przetrzymać straszne warunki życia w tym obozie? W aktach sprawy brak wszelkich danych. Skoro jednak nie powrócił, nie przeżył on prawdopodobnie chwili oswobodzenia, czyli najpóźniejszą datą jego śmierci jest data 8 maja 1945 r. Sąd mógł przyjąć tę datę, ale sąd mógł również poczynić kroki celem ustalenia bardziej prawdopodobnej daty, jeśli to miało istotne znaczenie dla stron. Sąd mógł uzyskać wiadomości o D. za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża od Międz. Czerwonego Krzyża w Genewie, sąd mógł zwrócić się do odpowiednich organizacji i zrzeszeń o zebranie wiadomości wśród swych członków itp. W każdej sprawie, w której jest to istotne dla strony, sąd powinien podjąć kroki celem wyjaśnienia daty śmierci. Postępowanie niesporne nie jest postępowaniem formalnym i pozwala sądowi uchwycić inicjatywę, jeśli może zaspokoić usprawiedliwiony interes strony. Szczególnie niedopuszczalny jest bierny i formalistyczny stosunek sądu do rodzin ofiar wojny, które przed innymi mają prawo domagać się od sądu pomocy.

Przy stosowaniu art. 18 § 2 należy pojęcie prawdopodobieństwa rozumieć w sposób najbardziej szeroki. Przepis ten nie może być rozumiany w ten sposób, że jeśli nie można wybrać dnia bardziej prawdopodobnego niż inny, wybiera się dzień najbardziej nieprawdopodobny. Pojęcie prawdopodobieństwa jest pojęciem życiowym i naukowym. Całe nasze postępowanie oparte jest na ocenie prawdopodobieństwa. Pojęcie prawne prawdopodobieństwa nie może się różnić od jego pojęcia życiowego i naukowego. Wobec tego ustalenie daty śmierci na koniec okresu niebezpieczeństwa będzie mogło nastąpić tylko wtedy, gdy stopień prawdopodobieństwa każdej innej chwili jest mniejszy lub przynajmniej równy.

A zatem tylko w wypadkach podpadających pod art. 13 prawa osobowego, tj. gdy zaginięcie nie nastąpiło w warunkach szczególnego niebezpieczeństwa, istnieje możność zastosowania art. 18 § 3. Jednakże stosowanie tego przepisu powinno mieć miejsce tylko wyjątkowo. W większości bowiem wypadków zastosowanie go będzie miało jako skutek przyjęcie chwili śmierci najmniej prawdopodobnej. Z reguły można powiedzieć, że krzywa prawdopodobieństwa tym bliższa będzie daty śmierci, im jest bliższą chwili zaginięcia.

Sądząc z ogłoszonego projektu Kodeksu Cywilnego przepisowi art. 18 § 3 nie jest sądzony długi żywot. Jurisprudencja może już obecnie przygotować zniknięcie tego przepisu przez zacieśnienie jego stosowania.

VI.

Uznanie za zmarłego powoduje wszystkie skutki prawne śmierci z wyjątkiem rozwiązania małżeństwa. Rozwiązuje się ono dopiero z chwilą zawarcia przez współmałżonka nowego małżeństwa (art. 19 § 2 prawa osobowego). Przepis ten wywołał wiele krytycznych komentarzy, a między innymi poruszono kwestię pochodzenia małżeńskiego dzieci urodzonych po upływie 300 dni od oznaczonej przez sąd daty śmierci osoby uznanej za zmarłą. Gramatyczna wykładnia tego przepisu doprowadzić może do wniosku, że skoro rozwiązanie małżeństwa następuje dopiero z chwilą zawarcia nowego małżeństwa przez małżonkę uznanego za zmarłego, dzieci jej zrodzone w ciągu 300 dni od daty zawarcia tego drugiego małżeństwa powinny być uważane za pochodzące z pierwszego małżeństwa z zastrzeżeniem wyjątku przewidzianego w art. 15 prawa rodzinnego dotyczącego poczęcia w tzw. okresie wątpliwym. Wniosek taki poza formalizmem nie byłby pozbawiony pewnej dozy złośliwości w stosunku do osób uznanych za zmarłe. Większość prawników przyjęła pogląd przeciwny i wypowiedziała się za liczeniem terminu 300 dni od daty oznaczonej w orzeczeniu sądu jako data śmierci. Poruszyliśmy to zagadnienie nie w celu zabrania głosu w toczonej dyskusji, lecz żeby na jego tle rozważyć dodatkowo kwestię ustalenia chwili śmierci w postępowaniu o uznanie za zmarłego.

Przypomnijmy sobie przykład Nr 1. A. zaginął w bitwie we wrześniu 1939 r. Żona jego związała się z innym człowiekiem, który chce się z nią ożenić i uznać dzieci, jakie

w międzyczasie zrodziły się z tego związku. Sąd odmówił stwierdzenia jego zgonu. Sprawa przeszła przez 3 instancje i zakończyła się w r. 1947.

Przypuśćmy teraz, że wszczęto postępowanie o uznanie A. za zmarłego, że zakończyło się ono w 1948 r. i że datę śmierci A. ustalono na 9 maja 1946 r. Przypuśćmy również, że wdowa po A. zawarła drugie małżeństwo w tymże 1948 r.

Jeśli przyjmiemy gramatyczną wykładnię art. 19 § 2 pr. osob. to uznanie tych dzieci w ogóle nie będzie mogło nastąpić. Przy przyjęciu zaś, że termin 300 dni liczy się od oznaczonej w orzeczeniu sądowym daty śmierci A., uznanie nie będzie już mogło dotyczyć dzieci zrodzonych przed lutym 1947, gdyż dzieci te będą uważane za dzieci, pochodzące z pierwszego małżeństwa.

Jednak A. zaginął i najprawdopodobniej poległ w r. 1939, wytworzony więc stan prawny jest jawnie sprzeczny ze stanem faktycznym, ogólnie znanym, budząc tylko zgorszenie. Fikcyjne ojcostwo A. nie przynosi nikomu korzyści, natomiast stanowi przeszkodę uznania swych dzieci przez prawdziwego ojca, z krzywdą zarówno dla rodziców jak i dla dzieci.

Możliwe jest co prawda przeprowadzenie procesu o zaprzeczenie pochodzenia, ale proces taki jest kosztowny i trudny. Zresztą celem prawa nie jest wywoływanie zbędnych procesów.

Rozważania te również prowadzą do wniosku powyżej już uzasadnionego. Przy ustalaniu daty śmierci osoby zaginionej należy szukać daty najbliższej prawdopodobnego zgonu. Im data ta będzie bliższa dacie zaginięcia, tym pewniej uniknie się konfliktów życiowych.

VII.

Pozostaje jeszcze wypowiedzieć kilka uwag de lege ferenda.

Projekt Kodeksu Cywilnego zwiera w art. 21 do 31 przepisy prawa materialnego w przedmiocie uznania za zmarłego i wzoruje się w zasadzie na przepisach dotychczasowych. Te zaś przepisy dostosowane zostały kazuistycznie do warunków ostatniej wojny. Jakie będą warunki przyszłej wojny — nikt nie może przewidzieć, lecz wobec olbrzymich postępów technicznych i odmiennych warunków politycznych spodziewać się należy, że będą one zupełnie odmienne. Niechybnie więc okres powojenny będzie wymagał wydania przepisów ad hoc. W szczególności zaś nie ma zasady do przyjęcia z góry, że w czasie przyszłej wojny przeprowadzenie poszukiwań osób zaginionych będzie niemożliwe — kraj wszak niekoniecznie musi być okupowany, a nawet jeśli stanie sie terenem walk, to może to być tylko przelotnie.

Wobec tego należałoby w k. c. raczej ograniczyć się do 2-ch ogólnych stanów faktycznych: zaginięcia zwykłego i zaginięcia w warunkach szczególnego niebezpieczeństwa, a pozostawić przepis art. 14 pr. osobowego w mocy w zastosowaniu do wypadków zaginięcia w czasie ostatniej wojny. Termin 10-letni przy zaginięciu zwykłym wydaje się zbyt długim przy obecnych możliwościach komunikacyjnych. Możnaby go skrócić do 5, a nawet do lat 3. Termin przy zaginięciu kwalifikowanym, tj. w związku z niebezpieczeństwem, należałoby oznaczyć roczny. Wszystkie terminy oczekiwania powinny być liczone od daty zaginięcia, przyjęcie jako początku terminu końca roku, w którym nastąpiło zaginięcie nie ma dostatecznego uzasadnienia. Nie ma również uzasadnienia liczenie tego terminu od zakończenia wojny. Pierwsza wojna światowa trwała 4 lata, druga — 6. Nie wiadomo jak długo będzie trwać następna. Mieliśmy już w historii wojnę 30-letnią, a nawet 100-letnią.

Natomiast należałoby wprowadzić przepis, że jeśli w okresie ostatnich 6 miesięcy czasokresu wyczekiwania istniały przeszkody w poszukiwaniu zaginionego, termin przedłuża się dopóki nie upłynie 6 miesięcy od czasu przywrócenia normalnych warunków komunikacyjnych.

Istotnym jest poza tym całkowite oddzielenie pojęcia terminu wyczekiwania od pojęcia daty śmierci. Łączenie tych dwóch pojęć wywołuje tylko zamieszanie. Wskazaliśmy, że obecnie osoby, które zaginęły w czasie wojny, uważane są za zmarłe w dniu 9 maja 1946 r. Według projektu byłyby one uznane za zmarłe w dniu 31 grudnia 1945 r. Data równie fikcyjna jak nieprawdopodobna. Należałoby sądowi dać w zakresie ustalenia daty śmierci zupełnie wolną rękę, nakazując tylko wybrać datę najbardziej prawdopodobną. Jeśli już ustawa ma oznaczyć jakąś datę na wypadek braku danych dla oznaczenia chwili śmierci, to należałoby przyjąć raczej datę zaginięcia. Byłoby to pójściem do pewnego stopnia za przykładem Kod. Napoleona, który usuwa zaginionego od spadkobrania od daty zaginięcia i zezwala na oddanie majątku osoby zaginionej spadkobiercom według daty zaginięcia. Wszak śmierć, tak samo jak zaginięcie, jest jedną z postaci nieobecności, różniąca się tym, że jest nieodwracalna.

Projekt opuścił określenie osoby zaginionej zawarte w art. 12 pr. osobowego. Niemiecki wyraz „Verschollenheit" ma charakter terminu technicznego, podczas gdy polski wyraz zaginięcie używa się w różnych znaczeniach. Określenie więc jego treści prawnej wydawałoby się wskazanym.

Nowe przepisy o postępowaniu nie zostały dotychczas ogłoszone. W przepisach tych należałoby umożliwić przejście od postępowania o stwierdzenie zgonu do postępowania o uznanie za zmarłego. Uniknęłoby się przez to wielu zbędnych spraw. Obwieszczenia powinno się uzależnić od uznania sądu. Stanowią one formalność, nie dającą prawie nigdy pozytywnych wyników. Ciekawe byłoby przeprowadzić statystykę wypadków zgłoszenia się zaginionego na skutek obwieszczenia. Jeżeli wynik nie będzie zerem, to z pewnością określi się zupełnie nikłym ułamkiem.

Z ZAGADNIEŃ PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO
POSIEDZENIA POJEDNAWCZE

STANISŁAW GARLICKI, Adwokat

Minęło przeszło 2 lata od wejścia w życie prawa małżeńskiego. Jest to już dostateczny okres czasu, aby poddać je krytycznej ocenie, zestawić z czerpanym z praktyki doświadczeniem i wprowadzić, jeżeli zajdzie ku temu potrzeba, odpowiednie korektywy.

Należy od razu powiedzieć, że generalnie rzecz biorąc, prawo małżeńskie zdało egzamin życia z wynikiem b. dobrym.

Wprowadziło Polskę w orbitę państw nowoczesnych, skończyło z przymusem wyznaniowym w tej dziedzinie i, co za tym idzie, z wyznaniową mozaiką przepisów, umożliwiło bezbolesne rozwiązanie licznych życiowych powikłań, bez potrzeby uciekania się do fałszu i zakłamania („dziewice konsystorskie", zmiana wyznania, fikcyjne zmiany miejsca zamieszkania itp.).

Absolutnie bezpodstawne okazały się obawy, szerzone ze strony kół reakcyjnych, że świeckie prawo małżeńskie doprowadzi do rozbicia rodziny.

W tym, ogólnie biorąc, dodatnim obrazie występują jednak i pewne braki.

Jeden z nich stał się przedmiotem obszernych rozważań, a dotyczy obserwowanego, zwłaszcza na wsi, zjawiska poprzestawania tylko na ślubie kościelnym, bez zawarcia związku małżeńskiego w prawem przewidziany sposób (Por. Bilans nowego prawa małżeńskiego, dr Antoni Będkowski, D. P. P. Nr 1/48). Sądzić należy, że nie rozwiąże się tego problemu bez nowelizacji prawa małżeńskiego w tym kierunku, aby duchowni wszelkich wyznań nie mogli dopełniać kościelnego obrządku ślubu przed przedłożeniem dowodu zawarcia związku małżeńskiego w trybie przez prawo małżeńskie ustanowionym.

Ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę na inny problem, a mianowicie na przewidziane art. 457^{10} K. P. C. postępowanie pojednawcze. Celowość posiedzeń pojednawczych w sprawach rozwodowych stoi, wydaje mi się, pod dużym znakiem zapytania.

Asumpt do zastanowienia się nad tym zagadnieniem dały mi spostrzeżenia z własnej praktyki oraz wymiana poglądów z sędziami i adwokatami. Brałem, jako pełnomocnik, niejednokrotnie udział w takim postępowaniu. W ani jednym wypadku nie dało ono rezultatu. Ograniczyło się do sakramentalnego zapytania każdej ze stron, czy nie pragnie utrzymać związku małżeńskiego; z obu, a przynajmniej z jednej strony, podała odpowiedź negatywna i postępowanie zakończone. 4 do 7 osób (2 strony, sędzia, protokolant, pełnomocnicy, woźny) traciło większą lub mniejszą ilość czasu, strony i pełnomocnicy wyczekiwali nieraz po parę godzin, a jeżeli dodać czas stracony na komunikację, to ilość ta jeszcze znakomicie wzrośnie, po to, aby stało się zadość formalności.

Sprawy, w których brałem udział osobiście, stanowią zbyt znikomy odsetek, aby móc na ich podstawie wyprowadzać jakiekolwiek ogólniejsze wnioski. Zacząłem przeprowadzać swego rodzaju ankietę między kolegami adwokatami na temat, czy mieli w swojej praktyce taki wypadek, aby doszło do pojednania między małżonkami i to w rezultacie postępowania pojednawczego w sądzie. Nie o to bowiem w tych rozważaniach chodzi, czy następuje w ogóle pojednanie zwaśnionych małżonków, lecz czy następuje ono w obliczu sędziego na posiedzeniu pojednawczym i na skutek przebiegu tego posiedzenia. Gdyby bowiem ustawodawca zrezygnował z tych posiedzeń, nie wykluczałoby to oczywiście możności pojednania się małżonków przed sądem orzekającym w każdym stadium procesu. Przeprowadziłem swą ankietę wśród blisko 20 adwokatów. Ani jeden z nich nie miał w swej praktyce tego rodzaju wypadku, aby posiedzenie pojednawcze doprowadziło do pojednania i to w rezultacie przebiegu tego posiedzenia. Rozmawiałem również na ten temat z paroma sędziami. Tylko jeden z nich przypomniał sobie, że udało mu się raz do pojednania doprowadzić.

Wszystko to jednak były jeszcze zbyt skromne dane.

Niezmiernie cenny w tej dziedzinie materiał uzyskałem w Wydziale Orzecznictwa Cywilnego Nadzoru Sądowego Min. Sprawiedl. dzięki uprzejmości sędziego Hofmana.

Wydział rozporządza danymi za 1946 r. Wg. tych danych zakończono na terenie Polski w 1946 r. ogółem 7452 sprawy rozwodowe, w tym 5200 spraw na zgodny wniosek stron.

Nawiasem zauważamy, że cyfry te zadają wymowny kłam twierdzeniom, jakoby nowe prawo małżeńskie spowodować miało rozkład rodziny. Na 24 miliony ludności 7452 sprawy to cyfra bardziej niż skromna. A nie zapominajmy, że w tej liczbie lwią część stanowią sprawy na zgodny wniosek, a więc sprawy prowadzone na podstawie art. XIII przep. wprowadz., którego moc obowiązująca kończy się w bieżącym roku. Nie zapominajmy dalej, że był to okres likwidowania rozkładu pożycia, wywołanego wskutek nienormalnych stosunków spowodowanych wojną, oraz likwido-

wania małżeństw, które już od lat całych znajdowały się w stanie zupełnego rozkładu i których formalne rozwiązanie umożliwiło dopiero nowe prawo małżeńskie.

Ale wróćmy do tematu.

Na ogólną ilość 7452 spraw na posiedzeniu pojednawczym nastąpiło pogodzenie się małżonków w 17 wypadkach, a więc 0,22%. Gdybyśmy nawet od ogólnej cyfry 7452 spraw odjęli kilkaset spraw, w których posiedzenie pojednawcze nie było wyznaczone w ogóle (prawdopodobnie są to wypadki, gdy stronę pozwaną zastępuje kurator procesowy) to i tak odsetek ten wzrósłby bardzo nieznacznie.

Nasuwa się pytanie, czy to nie jest strata energii społecznej, czy wydatek tej energii stoi w jakimkolwiek stosunku do osiągniętych rezultatów.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi traci czas, sekretariaty sporządzają wezwania, poczta je doręcza, strony przyjeżdżają nieraz z odległych miejscowości, pisze się protokoły, wszystko to przecież kosztuje, wszystko pochłania czas i majątek, wszystko powoduje uszczerbek w gospodarce narodowej. A rezultat — 17 pojednań.

I jeszcze pytanie, czy wszystkie te pojednania nastąpiły w wyniku perswazji i przekonywań sędziego, czy część ich przynajmniej nie doszła do skutku jeszcze przed posiedzeniem bezpośrednio między stronami, które na posiedzeniu ograniczyły się jedynie do zakomunikowania o dokonanym pojednaniu.

A może to dlatego, że sędziowie zbyt mechanicznie traktują te posiedzenia, że ograniczają się do formalnych zapytań i zarejestrowania odpowiedzi stron. Możeby rezultaty były poważniejsze, gdyby bardziej wnikliwie traktowano te posiedzenia, gdyby sędzia starał się dociec sedna powikłań małżeńskich i mądrością swą i doświadczeniem życiowym usiłował je rozplątać.

Nie sądzę.

Pewnie, że w wielu wypadkach (choć nie zawsze) sędzia ogranicza się do zapytania stron, czy nie zechcą się pojednać i do przyjęcia negatywnej odpowiedzi. Ale właściwie, czy może on coś więcej uczynić. Aby mógł wystąpić z prawdziwie skuteczną misją pojednawczą, musiałby dokładnie poznać obojga małżonków. Musiałby zaznajomić się z ich charakterami. Poznać zarówno treść i przebieg konfliktów, jak i ich przyczyny, często głęboko ukryte. Pozyskać z miejsca pełne zaufanie pary małżeńskiej, którą po raz pierwszy widzi przed sobą i która jego również po raz pierwszy widzi, i skłonić ją do szczerych wynurzeń. Musiałby wreszcie posiadać głęboki dar perswazji i nie małą siłę sugestywną. Żeby mógł nastąpić zbieg tych wszystkich momentów i to na posiedzeniu, na którym sędzia ma 20—30 tego rodzaju spraw, to więcej niż nieprawdopodobne. Potwierdzają to obserwacje i cyfry statystyczne.

Zważmy jeszcze jedno. Zanim nastąpi trwały rozkład pożycia małżeńskiego i zanim sprawa dojdzie do sądu, zawsze niemal dokonywane są i to często wielokrotnie próby pojednania. Czynią je ludzie znacznie bardziej kompetentni, bo krewni, przyjaciele, bliscy, znający dobrze małżonków, cieszący się ich zaufaniem, obznajmieni z reguły dokładnie z przebiegiem konfliktów i ich przyczynami. Jeżeli tym osobom pojednanie się nie uda, jeżeli rozmowy prowadzone nie w sali sądowej, która z pewnością laików onieśmiela i krępuje, lecz z serca do serca rezultatu nie dają, to jakże oczekiwać, że rezultat ten przyniesie kilkunastominutowy kontakt z obcym człowiekiem, przystrojonym w sędziowską togę.

Art. 457^{10} K. P. C. wzorowany jest na art. 608 i nast. niem. procedury cywilnej, która również przewiduje uprzednie obligatoryjne postępowanie pojednawcze Zaznaczyć jednak należy, że procedura niemiecka nie idzie tak daleko, jak wspomniany przepis K. P. C. Pozwala ona bowiem sędziemu zrezygnować z postępowania pojednawczego, gdy pozwany przebywa za granicą albo jest nieznany z miejsca pobytu, gdy próba pojednania natrafia na trudną do usunięcia przeszkodę, nie zawinioną przez powoda oraz gdy z pewnością przewidzieć można bezskuteczność próby pojednania (art. 609 niem. procedury cywilnej).

Jak wiadomo K. P. C. tych wszystkich przyczyn nie zna i jedynie w wypadku nieobecności strony pozwanej i zastąpienia jej przez kuratora procesowego odpada postępowanie pojednawcze (por. Henryk Świątkowski, Z zagadnień nowego prawa małżeńskiego, Państwo i Prawo Nr 1/46 str. 27).

Czy jednak zrezygnowanie z posiedzeń pojednawczych nie stanie w sprzeczności ze „społecznym znaczeniem trwałości małżeństwa", czy nie spowoduje zbyt pochopnego występowania o rozwody i zbyt łatwego ich udzielania.

Pomińmy orzekanie rozwodów na zgodny wniosek stron, jako instytucję przejściową i dobiegającą już do końca.

We wszystkich innych wypadkach przepisy prawa małżeńskiego, a w szczególności jego art. 24, są dostateczną gwarancją przeciwko uzyskiwaniu rozwodu bez rzeczywiście dostatecznie poważnych podstaw.

Przecież powód musi udowodnić trwały rozkład pożycia małżeńskiego, przecież musi wykazać, że przyczynę tego rozkładu spowodowała strona pozwana, a przynajmniej również i strona pozwana (por. orzeczenie S. N. Zb. Urzęd. 50/47).

Sąd odmówi nawet uzasadnionemu żądaniu rozwodu, jeżeli stoi temu na przeszkodzie wzgląd na dobro niepełnoletnich dzieci małżonków.

Nie jest związany ani uznaniem żądania powództwa, ani przyznaniem faktów (art. 457[14] K. P. C.). Może zawsze zawiesić postępowanie, jeżeli w jego toku nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie wspólnoty małżeńskiej (art. 457[8] K. P. C.). Ale co najważniejsze! Jest przecież art. 239 K. P. C. W każdej sprawie cywilnej, a więc i w sprawie rozwodowej przewodniczący powinien we właściwej chwili, jeżeli uważa to za możliwe, skłaniać strony do pojednania.

Próby pojednania obowiązany więc będzie przewodniczący przeprowadzać w sprawach rozwodowych i po zniesieniu posiedzeń pojednawczych, „jeżeli to uważa za możliwe". Cel zasadniczy, który przyświecał ustawodawcy przy wprowadzeniu art. 457[10] może być również dobrze, a moim zdaniem znacznie lepiej, osiągnięty na podstawie art. 239 K. P. C. Doświadczony sędzia potrafi wykorzystać odpowiednio ten przepis. Będzie skłaniał strony do pojednania bądź na pierwszej rozprawie, bądź też po przeprowadzeniu postępowania dowodowego („we właściwej chwili"), kiedy zarysuje się już przed jego oczami całość wchodzących w grę problemów, kiedy pozna strony, ich właściwości, usposobienia, temperament, środowisko, w którym żyją i obracają się, kiedy będzie miał przed sobą nie „strony", ale żywych ludzi. Będzie mógł nawet odroczyć sprawę, gdy dojdzie do wniosku, że argumenty jego zaczynają trafiać do przekonania małżonków i że zaczynają się oni chwiać w swym postanowieniu rozwiązania małżeństwa. Może przenieść rozprawę z oficjalnej sali do gabinetu sędziowskiego. Wszystko to jednak będzie czynić wówczas, gdy okażą się choćby najmniejsze możliwości pojednania, a nie zawsze, z obowiązku, choć żadnych szans na pojednanie nie ma. Unikniemy wówczas obligatoryjnych posiedzeń pojednawczych, unikniemy ściągania ludzi do sal sądowych dla zadania stereotypowych pytań i usłyszenia takichże odpowiedzi, unikniemy konieczności jednania, gdy wszystkie okoliczności sprawy wskazują na jego absolutną bezcelowość.

Dlatego też w trosce o powagę i autorytet sądu, o zaniechanie zbędnego wydatkowania energii społecznej, w przeświadczeniu, że trwałość związku małżeńskiego nic na tym nie ucierpi, opowiadam się za zniesieniem odrębnych, obligatoryjnych posiedzeń pojednawczych w sprawach rozwodowych.

W SPRAWIE WYKŁADNI ART. 44 KPN.

UWAGI DO ARTYKUŁU SĘDZIEGO S. N. DR DOBRZAŃSKIEGO

C. TABĘCKI, Wiceprezes S. O.

(Dem. Przegl. Praw. Nr 6 z r. 1948).

Zgadzam się z Autorem artykułu, że przepisy kpn. dotyczące uczestnictwa nie są należycie i jasno ujęte i że wskutek tego przy mającej nastąpić kodyfikacji prawa procesowego winny ulec odpowiednim zmianom i uzupełnieniom oraz że zgodnie z wykładnią teleologiczną art. 44*) pod osobami nie uczestniczącymi w postępowaniu należy rozumieć tylko takie osoby zainteresowane, które nie brały udziału w sprawie ani nie były do tego wzywane. Powyższa wykładnia art. 44 jest zgodna moim zdaniem z wykładnią gramatyczną i logiczną tegoż artykułu i artykułu 13.

Zgadzam się również ze zdaniem Autora, że przepis art. 44 jako wyjątkowy nie może mieć szerokiego zastósowania. Jednocześnie zaznaczam, że, aby dojść do takiej wykładni art. 44, nie tylko nie należy nadawać różnego znaczenia wyrażeniom „być uczestnikiem" i „uczestniczyć", zawartym w różnych przepisach kpn., ale koniecznym jest uznanie tych wyrażeń za równoznaczne, gdyż w przeciwnym razie pewne kategorie osób zainteresowanych, które zgodnie z wykładnią teleologiczną art. 44 są związane orzeczeniami zapadłymi w postępowaniu niespornym, byłyby pozbawione praw służących uczestnikom dla zapewnienia im możności obrony, jak prawa otrzymywania odpisów pism składanych przez innych uczestników oraz orzeczeń sądowych i zawiadomień o terminach rozpraw i posiedzeń.

Błąd co do wykładni przepisów art. 13, a w związku z tym także co do wykładni innych przepisów kpn., w których jest mowa o uczestnikach, powstał u Autora na skutek przyjęcia fałszywej tezy, iż zgodnie z § 1 tego artykułu uczestnikiem jest tylko osoba zainteresowana, która wzięła faktyczny udział w sprawie. Z tezy tej wynika, iż inne zainteresowane osoby, choćby nawet wzywane do sprawy na skutek wskazania ich jako zainteresowanych już we wniosku wszczynającym postępowanie lub następnie dodatkowo wezwane w toku postępowania przez sąd z powodu pominięcia ich w tym wniosku, nie są uczestnikami sprawy. Teza ta, która stała się podstawą dalszych wywodów Autora, nie znajduje jednak w tekście art. 13 § 1 dostatecznego oparcia, bowiem przepis ten dotyczy tylko takich zainteresowanych, którzy z własnej inicjatywy nie wzywani przez sąd wzięli udział w sprawie i przez ten udział stali się jej uczestnikami.

*) Artykuły bez wskazania aktu ustawodawczego dotyczą kpn.

Oczywiście uczestnictwo w sprawie takich osób może się wyrazić tylko w faktycznym udziale w sprawie, ponieważ gdyby nie wzięły one w sprawie takiego udziału, w aktach nie byłoby o nich ani o ich uczestnictwie żadnego śladu.

Z wykładni gramatycznej art. 13 § 1 wynika, iż dotyczy on wstąpienia osoby zainteresowanej do sprawy już toczącej się z udziałem innych uczestników. Gdyby przepis ten miał dotyczyć osób zainteresowanych wezwanych do sprawy na skutek wskazania ich we wniosku wszczynającym postępowanie, jak również osób wezwanych dodatkowo w toku postępowania jako niesłusznie pominiętych we wniosku, to byłby całkowicie zbędny, ponieważ nie ma żadnej potrzeby mówić o prawie wstąpienia do sprawy osoby, którą sąd do wzięcia udziału w sprawie wzywa, będąc do takiego wezwania jej z mocy ustawy zobowiązany. Okoliczność powyższa przemawia również za tym, że przepis art. 13 § 1 dotyczy tylko osób zainteresowanych, które wstępują do sprawy nie będąc do udziału w niej wzywane. Także z zestawienia przepisów § 1 i 2 art. 13 i ich kolejności wynika, że § 1 obejmuje tylko pewną kategorię uczestników i określa tylko jeden ze sposobów stania się uczestnikiem sprawy. Ponieważ w razie wstąpienia wymienionych osób do toczącej się sprawy mogłaby zachodzić wątpliwość co do ich stanowiska prawnego w sprawie i w związku z tym co do zakresu ich uprawnień procesowych, ustawodawca w art. 13 § 1 zd. 2 dał wyraźną normę, iż osobom takim służą pełne prawa uczestników, tak, jak osobom zgłaszającym wniosek wszczynający postępowanie. Gdyby takiej wyraźnej normy nie było, to można by wnioskować, że osobom wstępującym z własnej inicjatywy do toczącej się sprawy, a w szczególności osobom tylko pośrednio zainteresowanym w wyniku sprawy służą jedynie pewne ograniczone uprawnienia podobne do uprawnień interwenientów ubocznych (art. 4 kpn. i art. 73 nast. kpc.). Tego rodzaju wykładnia przepisu art. 13 § 1 znajduje oparcie także w uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej do tego przepisu (według proj. art. 14 § 1).

Z uzasadnienia tego wynika, że zamiarem ustawodawcy było zapewnienie wszystkim uczestnikom wstępującym do sprawy z własnej inicjatywy bez względu na stopień ich zainteresowania pełnych praw służących innym uczestnikom i wyłączenie w ten sposób w postępowaniu niespornym instytucji interwencji ubocznej.

Przepis analogiczny do art. 13 § 1 zawarty jest w § 3 tegoż artykułu dotyczącym uczestnictwa Prokuratorii Generalnej w obronie interesu publicznego. Z przepisu tego wyraźnie wynika, że Prokuratoria Generalna może się stać uczestnikiem w obronie interesu publicznego tylko przez wstąpienie do sprawy z własnej inicjatywy bez wezwania sądu, ponieważ ocena, czy w sprawie zachodzi interes publiczny, pozostawiona jest całkowicie jej swobodnemu uznaniu. Za wnioskiem, że przewidziane w art. 13 § 1 wstąpienie do sprawy i wzięcie w niej udziału nie jest jedynym sposobem stania się uczestnikiem sprawy oraz że także osoby wezwane przez sąd do wzięcia udziału w sprawie są jej uczesnikami, przemawia także okoliczność, iż w myśl przepisu art. 13 § 2 sąd do zastępowania w sprawie takich osób nieznanych z miejsca pobytu wyznacza kuratora.

Gdyby dodatkowo wezwany przez sąd do udziału w sprawie nie miał być jej uczestnikiem, to zbędny byłby kurator do reprezentowania go w sprawie. Przepis art. 13 § 2 dotyczy wzywania do udziału w sprawie tylko takich osób zainteresowanych, o których zainteresowaniu sąd powziął wiadomość dopiero w toku postępowania. Nie obejmuje on zatem osób zainteresowanych wskazanych już we wniosku wszczynającym postępowanie. Z powyższego wynika, że przepisy art. 13 § 1 i 3 określają tylko jeden sposób stania się uczestnikiem sprawy i w związku z tym obejmują tylko jedną kategorię uczestników oraz że przepisy te nie regulują zupełnie ani sprawy uczestnictwa wnioskodawcy, ani osób wskazanych przez niego zgodnie z przepisem art. 16 we wniosku wszczynającym postępowanie, ani osób dodatkowo wezwanych przez sąd do udziału w sprawie. Wskutek tego nie ma żadnego oparcia teza, że uczestnikami są tylko osoby, które wzięły udział w sprawie bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek wezwania sądu. Poza tym teza ta jest sprzeczna z ogólnymi zasadami wszelkich postępowań, a w szczególności z zasadami kpc., którego przepisy mają posiłkowe zastosowanie także w postępowaniu niespornym (art. 4). Teza powyższa jako niezgodna z ogólnymi zasadami postępowania musiałaby znaleźć oparcie w wyraźnym szczególnym przepisie, który by ograniczał pojęcie uczestnika tylko do osób biorących faktyczny udział w sprawie. Takiego przepisu jednak kpn. nie zawiera. Zaznaczyć należy, że w sprawach cywilnych udział uczestników w sprawie jest ich prawem, z którego mogą nie korzystać. Jedyną sankcją nie korzystania przez nich z tego prawa jest rozpoznanie sprawy bez wysłuchania ich wyjaśnień (art. 24). Według kpc., którego przepisy mają posiłkowe zastosowanie w postępowaniu niespornym, uczestnictwo w sprawie nie jest uzależnione od brania w niej udziału. Nawet stawienie się pozwanego na rozprawę i jego obecność na niej nie uważa się za branie udziału w sprawie, jeżeli nie składa on żadnych wyjaśnień (art. 359 kpc.). Wyroki zapadłe przeciwko osobom, które nie brały udziału w sprawie będąc w niej wzywane są dla nich wiążące. W tych warunkach identyfikowanie uczestnika z osobą biorącą udział w sprawie nie jest uzasadnione.

Wobec tego, że przepisy kpn. nie regulują sprawy uczestnictwa ani wnioskodawcy, ani osób zainteresowanych wskazanych przez niego we wniosku, ani też osób wzywanych do udziału w sprawie dodatkowo w toku postępowania sądowego, do uczestnictwa tych osób mają z mocy art. 4 odpowiednie zastosowanie przepisy kpc. dotyczące stron.

Przepisy dotyczące interwenientów ubocznych ze względu na przyznanie każdemu zainteresowanemu wstępującemu do sprawy pełnych praw służących uczestnikom nie mogą mieć zastosowania w postępowaniu niespornym. Zgodnie zatem z przepisami kpc. za uczestników postępowania należy uznać nie tylko wnioskodawcę i osoby, które wstąpiły do sprawy z własnej inicjatywy, lecz także osoby wskazane jako zainteresowane we wniosku wszczynającym postępowanie („pozwane w sprawie"), jak również osoby zainteresowane wezwane następnie dodatkowo przez sąd w toku postępowania do udziału w sprawie („pozwane dodatkowo").

Na skutek uznania wszystkich wymienionych kategorii osób zainteresowanych w sprawie za uczestników należy do nich stosować wszystkie przepisy kpn. dotyczące uczestników, gdyż kodeks ten nie przewiduje żadnych przywilejów prawnych dla niektórych kategorii uczestników.

Także przepisy art. 12, 18, 20, 24, 27, 28, 32, 36 nie przemawiają zupełnie za tezą, iż uczestnikami są tylko osoby biorące faktyczny udział w sprawie. Wbrew zdaniu Autora artykułu nie ma podstaw do odmawiania uczestnikowi, który przedtem nie brał udziału w sprawie, prawa żądania powtórzenia czynności sądowych dokonanych przez sędziego następnie wyłączonego, ponieważ żaden przepis kpn. nie odbiera mu takiego uprawnienia, a kpn. nie zna uczestników pełnoprawnych i upośledzonych. Także argument, iż uczestnik nie biorący udziału w sprawie nie mógł utracić zaufania do sędziego nie jest przekonywający, gdyż uczestnik taki może dopiero po dokonaniu czynności sądowej dowiedzieć się o dokonaniu jej przez sędziego podlegającego wyłączeniu. Także niezrozumiałym się wydaje, dlaczego uczestnicy nie biorący faktycznego udziału w sprawie, mają być pozbawieni służącego im z mocy art. 18, 32, 36 uprawnienia do otrzymywania odpisów pism składanych przez innych uczestników oraz orzeczeń sądowych. Jeżeli uczestnik nie bierze udziału w sprawie, to albo ma faktyczne przeszkody w tym, albo uznaje na podstawie już otrzymanych pism i innych wiadomości swój udział w sprawie za zbędny, a to tym bardziej, iż nie grozi mu wydanie orzeczenia zaocznego na podstawie jedynie twierdzeń wnioskodawcy, gdyż sąd z urzędu jest obowiązany do przeprowadzenia potrzebnych dochodzeń dla wyświetlenia okoliczności sprawy. Doręczanie takim uczestnikom pism jest konieczne, aby mogli się dowiedzieć o wnioskach i wyjaśnieniach innych uczestników i zająć co do nich w razie potrzeby odpowiednie stanowisko. Poza tym niekonsekwentnym byłoby pozbawienie pewnej kategorii uczestników, których mające zapaść orzeczenie ma wiązać, prawa otrzymywania odpisów pism składanych przez innych uczestników i orzeczeń sądowych i pozbawienia ich tym sposobem możności obrony w sprawie. Taka dyskryminacja nie ma żadnego oparcia w prawie i byłaby sprzeczna z zasadą równości praw wszystkich uczestników. Nie ma także żadnej słusznej podstawy do odmawiania wymienionym uczestnikom prawa do zgłoszenia sprzeciwu co do cofnięcia wniosku (art. 20 § 2), ponieważ takim uczestnikom jako zainteresowanym w sprawie może zależeć na jej rozpoznaniu przez sąd i niewszczynaniu jej ponownie po pewnym czasie, podobnie jak to ma miejsce w postępowaniu spornym (art. 215 § 1 kpc.).

Również przepisy art. 24 i 25 dotyczące wzywania i przesłuchania uczestników i osób zainteresowanych nie podważają tezy, iż uczestnikami są nie tylko osoby zainteresowane, które wzięły udział w sprawie, lecz także inne osoby zainteresowane wezwane do udziału w niej, bowiem rozróżnianie w tych przepisach uczestników i zainteresowanych znajduje uzasadnienie w art. 13 § 2.

Nie wiadomo także, dlaczego przepisy 27 i 28 mają przemawiać za tezą, iż uczestnikami są tylko osoby zainteresowane biorące udział w sprawie. Nie ma bowiem żadnej podstawy i racji do odmawiania uczestnikom nie biorącym udziału w sprawie uprawnień przewidzianych w tych przepisach mających służyć innym uczestnikom wówczas, gdy podobne uprawnienia w procesie służą także stronom nie biorącym udziału w sprawie (art. 246, 294 § 1 kpc.), ponieważ kpn. nie czyni żadnych rozróżnień w zakresie uprawnień pomiędzy uczestnikami bez względu na sposób, w jaki stali się uczestnikami sprawy. Pozbawienie uczestnika nie biorącego udziału w sprawie prawa służącego mu z art. 28 jest tym mniej uzasadnione, iż przepis ten wyraźnie wymaga przyznania ze strony wszystkich bez wyjątku uczestników i stanowi jedyny wyłom w przeprowadzonej konsekwentnie w kpn. zasadzie śledczej (art. 26).

Ponieważ żaden z przepisów mówiących o uczestnikach nie potwierdza tezy Autora, iż uczestnikami sprawy są tylko osoby zainteresowane, które faktycznie wzięły udział w sprawie, należy uznać tezę tę za nie uzasadnioną. Wskutek tego nie ma żadnych przeszkód do proponowanej przez Autora wykładni art. 44, którego wykładnia teleologiczna nie będzie stała w żadnej sprzeczności z wykładnią gramatyczną i logiczną tego artykułu, ani innych przepisów kpn. dotyczących uczestników sprawy.

DZIAŁ INSTRUKCYJNO-SZKOLENIOWY

WPISY W KSIĘGACH WIECZYSTYCH

Dr STEFAN BREYER, Notariusz

I. ZASADY OGÓLNE[1]).

1). Wygląd zewnętrzny księgi wieczystej. Księga wieczysta powinna odpowiadać warunkom określonym w § 5 rozp., poz. 366 i wzorowi Nr 1, dołączonemu do tegoż rozporządzenia (§ 9). Numery stron (stronic) oznacza się bieżąco. Przy odbiorze ksiąg należy sprawdzić, czy są one dobrze zszyte i czy formularze poszczególnych działów zostały przy oprawie należycie złożone. Sznurowanie ksiąg nie jest przewidziane. Prezes sądu okręgowego stwierdza na ostatniej stronie ogólną ilość stron (stronic). Niezbędnym jest umieszczenie **na grzbiecie** księgi nazwy okręgu, tzn. sądu grodzkiego właściwego dla prowadzenia tej księgi wieczystej oraz numeru repertorium Kw., a także numeru tomu, gdy księga składa się z większej ilości tomów. Mimo, iż księgi są cienkie, możliwe jest umieszczenie tych oznaczeń czy to bezpośrednio na płótnie grzbietowym, czy na naklejonej etykiecie. Najlepiej jest pisać **wzdłuż grzbietu.** Należy skrupulatnie przestrzegać zamieszczania napisów grzbietowych, ponieważ umożliwia to przejrzyste rozmieszczenie ksiąg i oszczędza mozolnego poszukiwania na półkach ksiąg niewłaściwie ulokowanych czy zarzuconych.

2). Właściwość sądu do prowadzenia księgi wieczystej. Właściwym do prowadzenia księgi wieczystej jest zasadniczo sąd grodzki, w którego okręgu nieruchomość jest położona. Na podstawie art. 9 prawa o ustroju sądów powszechnych i art. XXIII i LVII przep. wpr. pr. rz. i pr. ksw., Minister Sprawiedliwości uprawniony jest do powierzenia, w drodze rozporządzenia, poszczególnym sądom grodzkim, prowadzenia i zakładania ksiąg wieczystych i zbioru dokumentów, do dzielenia i łączenia okręgów sądów grodzkich dla tych celów. (Pierwsze takie rozporządzenie wydane zostało 4.XI 1947 r., do poz. 429 Dz. U. R. P., następne 5 kwietnia 1948 r., do poz. 133 Dz. U. R. P.). Jeżeli nieruchomość położona jest w okręgach kilku sądów grodzkich lub sądów okręgowych, prezes sądu okręgowego w pierwszym przypadku, a prezes sądu apelacyjnego w drugim, wyznacza po myśli art. 2 § 2 pr. ksw., właściwy dla prowadzenia księgi wieczystej sąd grodzki.

3). Księgi dotychczasowe. Księgi istniejące w dniu 1.I 1947 r. stały się w tej dacie księgami wieczystymi w rozumieniu pr. ksw. Rozp. poz. 367 określa, w jaki sposób i w jakim zakresie księgi te mają być nadal prowadzone.

Za istniejącą uważa się w myśl § 41 rozp. poz. 235/47 taką księgę, w której zachowały się wszystkie wpisy lub przynajmniej dokumenty, świadczące o tym, że księga nie zawierała żadnych wpisów. Na obszarze b. mocy ob. Kod. Nap., o ile w księdze wieczystej figurują zastrzeżenia, uważa się ją za istniejącą tylko wtedy, gdy zachowały się akty notarialne i wnioski wraz z dokumentami, będące podstawą wpisu zastrzeżenia. Podobnie na obszarze b. mocy ob. kod. cyw. austr., o ile w dotychczasowej księdze hipotecznej figurują wpisy liczb dziennika podawczego (plumby), świadczące o wniesieniu podania o wpis, należy uważać księgę tę za istniejącą tylko wtedy, gdy zachowały się podania o wpis i dokumenty, na które się w podaniu powołano.

4). Pismo. Wpisy, w myśl § 21 rozp. poz. 366, powinny być wykonane pismem wyraźnym. Nie jest to jednak równoznaczne z pismem ręcznym i posługiwanie się drukowanymi formularzami lub stampilami jest dopuszczalne.

Osobiste dokonywanie wpisu przez sędziego nie jest konieczne. W księdze wieczystej nie wolno niczego wycierać lub czynić nieczytelnym.

5). Skróty. Powołany § 21 rozp. poz. 366, zakazuje używania przy wpisach skrótów. Nie jest to jednak zakaz bezwzględny. Dopuszczalne są bowiem skróty używane w języku urzędowym, nie wywołujące żadnych wątpliwości przy interpretacji, jak np. „Nr" (numer), „r" (rok) po cyfrowym oznaczeniu roku, a nadto skróty używane w przepisach wykonawczych do prawa o księgach wieczystych, jak „Kw", „Zd.", — skróty używane przy powoływaniu się na przepisy prawne np. „rozp. z dn..., poz...., Dz. U. R. P." itp. Skróty takie widzimy we wzorze Nr 1.

---

[1]) Wykaz skrótów używanych w artykule: „Rozp. poz. 366" — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 26 listopada 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 366, „rozp. poz. 367" — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 29 listopada 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 367, — „rozp. poz. 368" — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o urządzeniu i prowadzeniu zbioru dokumentów oraz o postępowaniu w przedmiocie składania dokumentów Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 368, „rozp. poz. 235" — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 29 maja 1947 r. o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 235, „dekr. poz. 344" — dekret o katastrze gruntowym i budynkowym z dnia 24 września 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 344, „rozp. poz. 235" — rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1947 r. o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 235, „wzór" albo „wzór Nr 1" — wzór Nr 1 dołączony do rozp. poz. 366.

6). Liczby. Zasadniczo wypisywanie liczb słowami nie jest potrzebne. Można więc wpisywać cyframi wszelkie daty, numery repertoriów i działek, numery wniosków zgodnie z dziennikiem Kw., wartość szacunku w łamie 5 Działu II itp. Od tej zasady przewiduje powołany § 21 wyjątki, nakazując we wpisie hipoteki lub ciężaru realnego podanie sumy pieniężnej słowami. To samo dotyczy zmian jej wysokości albo jej częściowego wykreślenia. Wypisywanie sumy pieniężnej przy wykreśleniu całkowitym nie jest konieczne, jest jednak wskazane (p. wzór Nr 1, w łamie 11, Działu IV do Nr 4). Wskazać również należy, że wysokość świadczeń zamiennych przy ciężarach realnych, powinna być wypisana słowami, a nie cyframi.

7). Omyłki zauważone podczas wpisywania. Prostować je należy przez ich poprawienie i omówienie sprostowania na końcu wpisu. Stosownie do ogólnej zasady — § 72 reg. cyw., wpisy dokonane niewłaściwie lub omyłkowo powinny być przekreślone czerwonym atramentem, tak aby treść przekreślona pozostała czytelna. Nad przekreślonymi wpisami wpisuje się tekst właściwy, albo też po przekreślonych słowach pisze się w dalszym ciągu, po czym następuje omówienie omyłek w łamie głównym — przed podpisem sędziego.

8). Usterki zauważone już po dokonaniu wpisu, które nie wywołują niezgodności księgi wieczystej, winny być sprostowane w myśl art. 52 § 2 pr. ksw. z urzędu. Należy w tym przypadku wpisy poprawić w ten sam sposób, jak wyżej pod 7, — a omówienie usterek zamieścić w osobnej wzmiance w łamie głównym z podaniem daty wpisu tej wzmianki i z podpisem sędziego.

Mylne podkreślenie wpisu linią czerwoną poprawia się przez kilkakrotne jej przecięcie czarnymi kreskami.

Sprostowanie usterek w trybie art. 52 § 2 pr. ksw. nie ma charakteru wpisu. Mogą więc one być również prostowane w księgach dotychczasowych.

Nie należy prostować usterek we wpisach już wykreślonych.

9). Uchybienia przepisom ustawy przy dokonaniu wpisu, powodujące niezgodność księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 52 § 1 pr. ksw.). Pojęcie. Rozróżnienie w praktyce usterki wpisu nie powodującej niezgodności z rzeczywistym stanem prawnym (v. 8) od usterki tę niezgodność wywołującej może nasuwać trudności i pozostawione być powinno swobodnemu uznaniu sędziego.

Można przyjąć, że każda usterka we wpisie stanowi uchybienie przepisom ustawy.

Art. 52 § 1 pr. ksw. ma na względzie uchybienia natury poważniejszej, które nastąpiły przy dokonaniu wpisu i spowodowały niezgodność księgi z rzeczywistym stanem prawnym. Dotyczy to w równej mierze postanowienia zarządzającego wpis, jak i samego wpisu. Nie można więc przepisu tego stosować do uchybień popełnionych przez inną władzę, inny sąd lub oddział sądu. Np. powołany przepis art. 52 § 1 pr. ksw. nie stosuje się do uchybień przepisom ustawy dostrzeżonych w prawomocnym orzeczeniu sądowym lub innym dokumencie, na podstawie którego wpis został dokonany.

Przepis art. 52 § 1 pr. ksw. dotyczy każdego uchybienia przepisom ustawy (a nie rozporządzeń), niezależnie od tego, czy i jaki wchodzi w grę przepis prawa materialnego lub formalnego.

Art. 52 § 1 pr. ksw. odnosi się tylko do aktualnie w chwili wpisywania ostrzeżenia istniejących niezgodności między stanem księgi wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym, nie ma on więc zastosowania do wpisów wykreślonych. O ile na zasadzie błędnego wpisu nastąpiły dalsze wpisy, — art. 52 § 1 pr. ksw. może być tylko o tyle stosowany, o ile to nie stoi w sprzeczności z zasadą rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych.

W przypadku dostrzeżenia usterki wpisu w rozumieniu art. 52 § 1 pr. ksw. wydane zostanie z urzędu niezwłocznie postanowienie w tym przedmiocie oraz nastąpi wpisanie ostrzeżenia z powołaniem wymienionego przepisu.

Postanowienie zarządzające wpis ostrzeżenia podlega wciągnięciu do dziennika Kw. pod kolejnym numerem tak, jak wniosek o wpis. Ostrzeżenie to traktuje się jako wpis prawa lub roszczenia osobistego (§ 19 rozp. poz. 366). Wzór wpisu takiego ostrzeżenia jest podany przy wzorach wpisów innych ostrzeżeń i roszczeń (v. 32 lit. M). Osoby zainteresowane po otrzymaniu zawiadomienia o wpisie ostrzeżenia, mogą złożyć wniosek i uzyskać sprostowanie omyłki (art. 22 pr. ksw.). Zgłoszony przez stronę wniosek o sprostowanie usterki czyni zbędnym wpis ostrzeżenia z art. 52 § 1 pr. ksw. Wniosek taki winien być załatwiony w najkrótszym czasie.

10). Porządek wpisów. Prawo o ksw. nie przejęło normy § 17 niem. ust. o księgach wiecz. z 24 marca 1897 r. o tym, że w przypadku zgłoszenia kilku wniosków o wpisy, dotyczących tego samego prawa zakazane jest wykonanie wpisu na podstawie wniosku później złożonego przed załatwieniem wniosku wcześniejszego. Przepis art. 27 pr. rz. sugeruje możliwość innego postępowania. Zasada jednak kolejnego wykonywania wpisów powinna być pod rządem prawa ksw. o ile możności przestrzegana.

Należy dążyć do kolejnego załatwiania wniosków w tej samej księdze i takiegoż dokonywania na ich podstawie wpisów, by nie powodować istnienia w księdze wieczystej sprzecznych wpisów (np. wpisów dwóch różnych osób jako właścicieli każdej z nich w całości tej samej nieruchomości lub hipoteki. Byłoby to sprzeczne z przyjętą przez prawo o ksw. zasadą jawności

materialnej ksiąg wieczystych, która znalazła swój wyraz w domniemaniu wyrażonym w art. 18 pr. rz., że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym.

Porządek, w jakim wpisy zostały wciągnięte do księgi, numer bieżący wpisów w działach I Sp., III i IV nie przesądzają wprawdzie pierwszeństwa lub mocy wstecznej wpisu, gdyż określa to chwila wniesienia wniosku (art. 119 § 1 pr. rz. i art. 38 § 1 pr. ksw.), niemniej jednak porządek wpisów decyduje o przejrzystości ksiąg i tylko wyjątkowo może on być naruszony.

W przypadku zaistnienia takiego anormalnego stanu, np. gdy z powodu odmownego załatwienia wniosku wcześniej złożonego wniesiono zażalenie, w wyniku którego wpis został wykonany, w międzyczasie zaś dozwolono wpisu na zasadzie wniosku późniejszego albo też gdy ujawnione w księdze wieczystej roszczenie stało się prawem i wpis tego prawa działa z mocą wsteczną przed wpisem praw ujawnionych po wpisaniu ostrzeżenia, — należy z urzędu wykreślić te wpisy, które skutkiem wpisu prawa zabezpieczonego ostrzeżeniem lub wzmianką stały się bezprzedmiotowe i zostały uchylone, jak również i te, których dokonano na podstawie uchylonego wpisu po wpisaniu wzmianki o wniosku, lub ostrzeżenia (anal. z art. 27 pr. rz.). Opierają się one bowiem na oświadczeniu osoby, która, w wyniku wcześniej złożonego wniosku lub wpisu roszczenia, utraciła możność rozporządzania ujawnionym w księdze wieczystej prawem lub też przeciw której, w związku z powyższym, nie mogą być dokonywane wpisy w drodze przymusowej.

11). Oznaczenie uprawnionego. Zgodnie z § 8 rozporządzenia poz. 366, uprawnionych, gdy są nimi osoby prawne lub spółki jawne, należy oznaczać według firmy (lub nazwy) i siedziby. Osobę fizyczną oznacza się według nazwiska, imienia i imion rodziców. Ponieważ wzór Nr 1 przy podaniu imienia matki wskazuje jej nazwisko rodowe, należy przy wpisie prawa na rzecz kobiet podawać również ich rodowe nazwiska, a więc np. „Zofia Gronowska z domu Białas, córka Władysława i Heleny z domu Wojciechowskiej".

Od zasady § 8 rozp. poz. 366 można jednak odstąpić, gdy chodzi o wpisy na podstawie dawnych dokumentów. Dotyczy to zarówno dawniejszych wniosków o wpisy, jak i wnoszonych obecnie. W tych przypadkach można, w oparciu o art. XXX przep. wpr. pr. rz., utrzymujący skuteczność czynności prawnych dokonanych przed wejściem w życie prawa rzeczowego, oznaczać osoby te według danych, zawartych w dokumencie dotyczącym tej czynności prawnej. Szczególny przepis (ustęp końcowy § 8 rozp. poz. 366) reguluje wpisy na rzecz Skarbu Państwa, związków samorządu terytorialnego i innych osób prawa publicznego, dopuszczając na żądanie uprawnionego wymienienie we wpisie przeznaczenia nieruchomości lub prawa, a więc np. „Gmina Miasta Warszawy dla Szkoły Podstawowej Nr 198" albo „Skarb Państwa z przeznaczeniem na sądy". Art. 18 pr. ksw. nakazuje w przypadku, gdy pewne prawo służy kilku osobom wspólnie, wymienić we wpisie udział każdego ze współuprawnionych, a gdy chodzi o wspólność, w której udziały nie są oznaczone według ułamków, — rodzaj tej wspólności (Wpisy **współwłasności** v. 79).

12). Wpis zmiany nazwiska uprawnionego. Zmiany nazwisk osób, uprawnionych w przypadkach przysposobienia, uznania, zamążpójścia itp. wpisuje się na ich wniosek lub z urzędu na podstawie odpowiednich dokumentów stanu cywilnego w trybie prostowania usterek wpisu w rozumieniu art. 52 § 2 pr. ksw. (p. 8).

13). Powołanie we wpisach numeru i daty wniosku. W myśl art. 15 pr. ksw. każdy wpis zawierać musi numer i datę złożenia wniosku. Wpisy dokonane **w tej samej księdze wieczystej** powinny zawierać także numery wzmianek o wnioskach — wniesionych równocześnie (§ 18 rozp. poz. 366, p. wzór Nr 1 przy wpisach w Dziale IV do Nr 2 i 3). Równoczesność wzmianek sprawdza się na podstawie łamu 5 dziennika Kw. Jeżeli wpis dokonany jest z urzędu, a nie na wniosek, należy w nim powołać numer i datę pisma, pod którymi zostało ono wciągnięte do Dziennika Kw.

14). Oznaczenie we wpisie dokumentów. Wymienienie we wpisie nazwy i dat dokumentów, będących jego podstawą (art. 15 pr. ksw.) może nastąpić w formie uproszczonej, jak to przykładowo pokazane we wzorze Nr 1. Nie należy wymieniać miejscowości, w której dokument został wystawiony, ani numeru repertorium, gdy chodzi o akt notarialny, ani też nazwiska notariusza, który akt sporządził, ponieważ szczegółowe oznaczenie tych wszystkich potrzebnych do określenia dokumentów danych następuje przez powołanie we wpisie numeru, pod którym dokument złożony został w zbiorze dokumentów. Dla odróżnienia od numeru Dziennika Kw., wskazane jest powołanie numeru, pod którym dokument został złożony w zbiorze jako „nr zbd.".

15). Powoływanie dokumentu znajdującego się przy innej księdze wieczystej. W przypadku, gdy dokument, będący podstawą wpisu znajduje się w zbiorze dokumentów innej księgi wieczystej tego samego sądu, wystarczy zamiast duplikatu, złożenie do zbioru dokumentów księgi, w której następuje wpis pisma, zawierającego szczegółowe oznaczenie dokumentu z powołaniem zbioru, w którym ten dokument się znajduje (§ 23 rozp. poz. 366). Pismo to stanowi ważne uzupełnienie wpisu, wiążąc ten wpis z dokumentami i dlatego winno być ono podpisane przez sędziego. Podpis sekretarza nie jest wystarczający, gdyż czynność ta nie jest wymieniona w § 43 rozp. poz. 366. Pismo zastępujące duplikat może być również złożone, gdy oryginał dokumentu, na którym się

wpis opiera, został złożony uprzednio przy wpisie do księgi dotychczasowej i znajduje się w dotychczasowym zbiorze dokumentów lub aktach gruntowych. Złożenie duplikatu, to jest pisma równoznacznego z oryginałem jest konieczne w przypadku, gdy oryginał dokumentu, na którym wpis się opiera, złożony został do zbioru dokumentów księgi wieczystej przechowanej w innym sądzie. Gdy uzyskanie duplikatu jest niemożliwe, wystarcza złożenie odpisu wydanego przez sąd, w którym oryginał się znajduje (p. 65).

16). **Wymienienie nazwy i daty dokumentów, przy wpisach z urzędu jest zbędne.** Zamiast dokumentu należy powołać szczególny przepis ustawy, w wykonaniu którego wpis został zarządzony, np. art. 1 dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy, albo art. 52 § 1 pr. ksw.

Przy wpisach w wyniku orzeczeń wyższych instancji orzeczenia te należy powołać (por. wzór Nr 1, Dział III, łam 8 Nr 4) p. 82.

17). **Data dokonania wpisu powinna być zgodna z datą postanowienia.** Należy dążyć do tego, aby wpis następował bezzwłocznie po wydaniu postanowienia, ponieważ zarówno postanowienie jak i wpis są fragmentami tej samej całości.

W każdym przypadku jednak należy we wpisie zamieszczać **rzeczywistą** jego datę, która ma decydujące znaczenie ze względu na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych.

Przy dokonywaniu wpisu opartego na postanowieniu wyższej instancji wpis ten następuje na podstawie zarządzenia wydanego w wykonaniu przeczenia wyższej instancji przez sędziego prowadzącego księgę wieczystą. Data wpisu powinna w tym przypadku zgadzać się odpowiednio z datą zarządzenia.

18). **Podpis sędziego.** Każdy wpis musi w myśl art. 15 pr. ksw. zawierać także podpis sędziego. Podpis ten, jeżeli treść wpisu mieści się w kilku łamach, winien być zamieszczony w łamie głównym (§ 20 rozp. poz. 366). — Jakie łamy mają być uważane za główne, wskazuje wzór Nr 1. W następujących łamach głównych i łamach samodzielnych zamieszcza się podpis sędziego: w Dziale I O (Oznaczenie nieruchomości) łamy 8 i 10, w Dziale I (Spis praw) łamy 3, 4 i 5, w Dziale II łamy 4 i 5, w Dziale III łamy 3, 5, 6 i 8 oraz w Dziale IV łamy 4, 7, 8 i 11.

Prawo o księgach wieczystych nie daje podstawy do przyjęcia, iż wpis musi być podpisany przez tego samego sędziego, który wydał postanowienie zarządzające wpis. Należy jednak w praktyce dążyć do tego, aby, o ile nie zachodzą przeszkody, ten sam sędzia, który wydał postanowienie, podpisał również wpis, a to przez wzgląd na wskazany wyżej pod 17) ścisły związek między postanowieniem zarządzającym wpis, a samym wpisem.

19). **Wykreślenia.** W myśl art. 16 pr. ksw. wykreślenie jest również wpisem. Przepis ten dotyczy **wpisu** wykreślenia, który zamieszczony w łamie 5 Działu I Sp. pr., w łamach 6, 7 i 8 Działu III i w łamach 8, 9, 10 i 11 Działu IV stanowi o wykreśleniu jakiegoś poprzedniego wpisu w tych działach z powołaniem się na jego numer bieżący (§ 18 rozp. poz. 366). Od tego wpisu wykreślenia odróżnić należy graficzne wykreślenie bezprzedmiotowych wpisów, które samo przez się nie stanowi wpisu, lecz jest technicznym uzupełnieniem nie tylko wyżej wspomnianego wpisu wykreślenia, ale i każdego nowego wpisu (również w Dziale I — O i II), w wyniku którego poprzedni w całości lub w części staje się bezprzedmiotowy. To graficzne wykreślenie dokonuje się przez podkreślenie wpisu bezprzedmiotowego czerwoną linią; jeśli wykreśleniu uległa tylko część treści wpisu podkreśla się tylko tę część (§§ 12, 13, 14 i 13 rozp. poz. 366).

Przy wykreślaniu wpisu **w dotychczasowej księdze**, wpis wykreślenia przeprowadza się w nowej księdze, założonej w myśl § 4 rozp. poz. 367 jako dalszy tom księgi dotychczasowej. Techniczne jednak uzupełnienie tego wpisu, — (podobnie zresztą jak w przypadku, gdy w nowej Kw. dokonano wpisu, w wyniku którego wpis w księdze dotychczasowej stał się bezprzedmiotowy) — następuje w księdze dotychczasowej, czy to przez podkreślenie, czy przez przekreślenie bezprzedmiotowego wpisu, aby uniknąć wątpliwości przy badaniu księgi dotychczasowej, czy dany wpis nadal istnieje (art. LIV § 1, przep. wprow. pr. rz., § 2 rozp. poz. 367 i § 18 rozp. poz. 366).

20). **Powoływanie się we wpisie na części dokumentu.** Art. 17 pr. ksw. zezwala na powoływanie się we wpisie na dokładnie oznaczone części dokumentu, będącego podstawą wpisu. Części te uważa się wówczas za objęte treścią wpisu. Sąd może ten przepis, będący niekiedy znacznym ułatwieniem jego pracy stosować według swego uznania, **niezależnie od wniosku.** W treści wpisu powinna być dokładnie powołana część dokumentu, — a więc paragrafy aktu albo jego strona i wiersze. Ogólne tylko powołanie się na dokument nie jest wystarczające i może być przyczyną nieważności wpisu.

21). **Znaczenie prawne wzmianki o wniosku.** Wzmianka o wniosku nie jest wpisem w rozumieniu art. 15 pr. ksw. Wynika to wyraźnie z art. 17 pr. rz., który odróżnia wpisy w księdze wieczystej od wniosków, o których uczyniono w niej wzmiankę. Wzmianka zapewnia pierwszeństwo późniejszemu wpisowi, ma znaczenie dla ustalenia mocy wstecznej wpisu (art. 38 § 1 pr. ksw.) i stanowi rodzaj ostrzeżenia, którego nieznajomością nie można się zasłaniać; nie stwarza ona jednak domniemania z art. 18 pr. rz. o zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym. Nabywca prawa, do którego odnosi się jedynie wzmianka o wniosku nie jest chroniony rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych.

22). **Sposób zamieszczania wzmianki o wniosku.** § 17 rozp. poz. 366 określa, że wzmianka o wniosku ma obejmować numer kolejny, którym oznaczony został wniosek w łamie 1 Dziennika

Kw. z dodaniem dwóch końcowych liczb roku.

Jeśli wniosek dotyczy kilku wpisów, czyni się wzmiankę we wszystkich dotyczących działach. Wzmianka o wniosku może być zamieszczona tylko w księdze istniejącej. Nie można jej zatem zamieszczać w niewypełnionym formularzu księgi, która ma być dopiero, na skutek wniosku urządzona lub założona.

Z treści art. 37 § 1 pr. ksw. wynika, że wzmianka taka ma być zamieszczona niezwłocznie po wciągnięciu wniosku do Dziennika Kw. W chwili wpisywania wzmianki nie bada się stanu księgi wieczystej, należy więc wzmiankę tę wpisać, jeżeli tylko księga wieczysta, której wpis dotyczy, może być zidentyfikowana.

23). Wzmianki w księgach dotychczasowych. Ponieważ wzmianka o wniosku nie jest wpisem, nie ma przeszkód w zamieszczeniu jej w księdze dotychczasowej, zanim przy pierwszym wpisie po 31.XII 1946 r. założony zostanie dalszy tom w myśl § 4 rozp. poz. 367 lub też nieruchomość zostanie przeniesiona do nowej księgi wieczystej w trybie § 5 powyższego rozporządzenia. Jest to istotne powiązanie dawnej księgi z nową, w myśl § 2 tegoż rozporządzenia. Nieprzestrzeganie tej zasady powodowałoby brak zabezpieczenia dla wniosków, które wpłynęły po 1.I 1947 r. Miałoby to ten ujemny skutek, iż powstałaby możliwość nabycia praw w zaufaniu do księgi wieczystej w oparciu o wpisy, niezgodne z rzeczywistym stanem prawnym.

Wzmanki o wnioskach należy w księgach dotychczasowych zamieszczać we właściwych działach pod ostatnimi wpisami, przy czym pamiętać należy o pozostawieniu wolnej przestrzeni, między tymi wpisami a wzmianką, przeznaczoną na podkreślenie wpisu i umieszczenie napisu o założeniu dalszego tomu po myśli § 4 rozp. poz. 367 lub o urządzeniu nowej księgi po myśli § 5 tegoż rozporządzenia.

24). Wykreślenie wzmianki o wniosku. Wzmianka ulega wykreśleniu przez podkreślenie jej czerwoną linią z chwilą: 1) dokonania wpisu, 2) uprawomocnienia się postanowienia odmawiającego wpisu, 3) cofnięcia wniosku (art. 37 § 2 pr. ksw. i § 17 rozp. poz. 366). Niewykreślona wzmianka jest zawsze pewną formą ostrzeżenia, o nierozpoznaniu wniosku lub o tym, że postanowienie odmowne nie jest prawomocne. Sekretarz sądu przy wpisywaniu do łamu 10 Dziennika Kw. wzmianki o zapadłych orzeczeniach wyższych instancji powinien skontrolować, czy orzeczenie jest ostateczne, a poza tym periodycznie sprawdzać, czy termin do wniesienia zażalenia już minął i na tej podstawie dokonać skreślenia wzmianki (§ 43 lit. b. rozp. poz. 366).

W przypadku dozwolenia wpisu, skreślenie wzmianki o wniosku następuje z chwilą dokonania tego wpisu, bez względu na jego prawomocność. Od tego momentu bowiem wpis jest już chroniony rękojmią wiary publicznej.

Jeżeli wpis został częściowo dozwolony, częściowo zaś wpisu odmówiono, skreślenie wzmianki następuje podobnie jak w przypadku, gdy wpisu odmówiono w całości, dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia.

25). Wzmianka w łamie 1 o wniesieniu zażalenia przeciw wpisowi. W przypadku wniesienia zażalenia przeciwko dokonanemu wpisowi należy o tym zażaleniu zamieścić wzmiankę, jak o wniosku o wpis. Wzmiankę powyższą zamieszcza się w łamie 1 właściwego działu, przeznaczonego na wpis roszczeń (p. 28 i 32 lit. N, a).

O zaskarżeniu wpisu dotyczącego odłączenia części nieruchomości należy zamieścić wzmiankę w Dziale III księgi Kw. tej nieruchomości, do której nastąpiło przyłączenie.

Wzmiankę o wniesieniu zażalenia, zamieszczaną, jak wzmiankę o wniosku w łamie 1 należy odróżnić od wpisu wzmianki o zażaleniu na zasadzie art. 51 pr. ksw., która w istocie swej stanowi wpis ostrzeżenia o zażaleniu i w ten sposób będzie w dalszym ciągu tej pracy określana.

26). Wpis ostrzeżenia o zażaleniu przeciwko dokonanemu wpisowi następuje z urzędu na zasadzie postanowienia sędziego, w przypadku gdy zachodzą formalne przesłanki tego wpisu. Do wpisu ostrzeżenia o zażaleniu stosuje się odpowiednio przepisy o ostrzeżeniu o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym i wpisie praw i roszczeń osobistych (p. 28 — 32).

27). Wniesienie zażalenia przeciwko odmowie wpisu będzie ujawnione w księdze wieczystej w tej tylko formie, że nie wykreśla się wzmianki o wniosku, dotyczącym odmówionego wpisu (art. 37 § 2 pr. ksw). Wniesienie takiego zażalenia uwidacznia się w Dzienniku Kw.[2]).

28). Wpis praw i roszczeń osobistych następuje w tym dziale, w którym znajduje się prawo dotknięte roszczeniem, za wyjątkiem Działu II. Roszczenia dotyczące praw wpisanych w Dziale II wpisuje się w Dziale III.

Ponieważ w Dziale I O nie wpisuje się praw, wpisy zaś praw w Dziale I Sp. pr. są tylko odpowiednikami praw rzeczowych na nieruchomościach służebnych, przeto na wpis praw i roszczeń osobistych praktycznie przeznaczone są tylko Działy III i IV. Jeżeli roszczenie dotyczy przy-

---

[2]) W artykule pt. „Dzienniki ksiąg wieczystych i złożonych dokumentów" zamieszczonym w Nr 1/48 D. P. P. w dziale instrukcyjno-szkoleniowym (str. 50) zaznaczono m. in., iż adnotacje o wniesionych zażaleniach należy zamieszczać w łamie 10 Dziennika Kw.

Odnosi się to jednak tylko do zażaleń przeciwko odmowie wpisu. Zażalenie bowiem przeciwko dokonanemu wpisowi traktowane być powinno jak wniosek o wpis roszczenia, wobec czego należy je, jak każdy wniosek, wciągnąć do Dziennika Kw. pod nowym odrębnym numerem kolejnym. Jest to bowiem dalsze pismo w tej samej sprawie w rozumieniu § 44 ustęp trzeci, rozp. poz. 366, zawierające nowy wniosek o wpis.

wrócenia wpisu wykreślonego, należy je traktować jako roszczenia o wpis nowego prawa. W tym przypadku postępuje się tak, jak w przypadku wniesienia zażalenia przeciw niesłusznemu wykreśleniu wpisu (p. 29 ust. końcowy i p. 32 lit. N. c).

29). Wpis praw i roszczeń osobistych w Dziale III. (§ 19 rozp. poz. 366)

a) w łamach 2 i 3 wpisuje się roszczenia o przeniesienie własności całej nieruchomości lub jej części, roszczenia współwłaścicieli określone w art. 98 pr. rz. dotyczące zarządu i sposobu korzystania z nieruchomości lub niezniesienia współwłasności, roszczenia dotyczące sposobu korzystania z nieruchomości przez właściciela czasowego (art. 103 i 105 pr. rz.), prawo najmu, dzierżawy, odkupu i pierwokupu;

b) w tychże łamach 2 i 3 wpisuje się roszczenie o ustanowienie praw rzeczowych ograniczonych, z wyjątkiem hipoteki, a także i roszczenie o wpis praw osobistych (najmu, dzierżawy, odkupu i pierwokupu).

Roszczenia dotyczące praw już wpisanych w Dziale III wpisuje się bądź to w łamach 4 i 5, gdy chodzi o zmianę w prawach już wpisanych, — bądź też w łamie 6 albo 7 i 8, gdy przedmiotem roszczenia jest wykreślenie tych praw zależnie od tego, czy roszczenie o wykreślenie dotyczy wpisu zamieszczonego w łamach 4 i 5, czy wpisu w łamach 2 i 3.

Jeżeli przedmiotem roszczenia jest wykreślenie zarówno wpisu w łamie 2 i 3, jak i późniejszej jego zmiany, wpis roszczenia następuje w łamie 7 i 8.

Wpis roszczenia o prawo osobiste np. o prawo najmu, nie został przewidziany w obowiązujących przepisach.

W przypadkach wymienionych w ustępie b) odpowiedni łam główny dzieli się pionową kreską na dwie połowy, z których lewą przeznacza się na wpis roszczenia, prawą zaś na późniejszy wpis prawa, gdy roszczenie utrzyma się jako uzasadnione (p. wzór Nr 1 Dział IV łam 4, wpis Nr 4).

30). Wpis roszczeń w Dziale IV. W Dziale IV roszczenia o ustanowienie hipoteki wpisuje się w łamach 2, 3 i 4; w przypadkach gdy roszczenie dotyczy hipoteki już wpisanej (łamy 2, 3, 4 i 5) lub wpisów w łamach 5, 6 i 7 ujawnia się to roszczenie w łamach 5, 6 i 7.

Gdy przedmiotem roszczenia jest wykreślenie hipoteki, roszczenie to wpisuje się w łamach 9, 10 i 11. — gdy zaś przedmiotem roszczenia jest wykreślenie zmian, — roszczenie wpisane być powinno w łamie 8. W przypadkach, gdy przedmiotem roszczenia jest wykreślenie wpisu w łamie 2 i 3 wraz z późniejszymi zmianami, wpis roszczeń następuje w łamach 9, 10 i 11, gdyż tam będzie przeprowadzone wykreślenie prawa (por. Wzór Nr 1 Dział IV wpis do Nr 2, łam 11). Wszystkie roszczenia w Dziale IV wpisuje się w lewej połowie łamu (p. wyżej 29) — zgodnie z Wzorem Nr 1 Dział IV, łam 4 wpis Nr 4.

31). Wpis ostrzeżeń z art. 24 pr. rz., z art. 52 § 1 pr. ksw., ostrzeżeń o zażaleniu z art. 51 pr. ksw. i zabezpieczeń z art. 859 k.p.c. Roszczenia w formie ostrzeżenia, na zasadzie art. 24 pr. rz., o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, ostrzeżenia z art. 52 § 1 prawa o ksw. (p. 9) o niezgodności treści księgi wieczystej skutkiem uchybienia przepisom ustawy przy dokonaniu wpisu, ostrzeżenia o zażaleniu przeciwko dokonanemu wpisowi z art. 51 pr. ksw. (p. 26) i zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych w trybie art. 859 § 1 i 3 k.p.c., — wpisuje się, w myśl § 19 rozp. poz. 366, według tych samych zasad, jak roszczenia i prawa osobiste (p. 28 — 32).

Podkreślić należy, że przy każdym wpisie tego rodzaju, a więc i przy wpisie ostrzeżenia z urzędu na zasadzie art. 52 § 1 pr. ksw., wymienia się osobę, na rzecz której wpis następuje.

32). Przykłady wpisów praw i roszczeń osobistych i ostrzeżeń.

A). Roszczenie o przeniesienie własności (art. 292 pr. rz.).

Wpis w Dziale III łam 3.

„Roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości (albo części ułamkowej, albo bliżej oznaczonej mającej być odłączoną części, przy powołaniu się w razie potrzeby na nr nieruchomości z Działu II (Kazimierza Kaczmarka na rzecz Jacka Świtalskiego, syna Kazimierza i Joanny z domu Rogala na podstawie wniosku z dnia 10 września 1952 r. Nr 312/52 i umowy z dnia 9 września 1952 r. Marciniak".

B). Roszczenia współwłaścicieli z art. 98 pr. rz.

Wpis w Dziale III łam 3.

„Roszczenie Kazimierza Kaczmarka, syna Jerzego i Heleny z domu Wojciechowskiej oraz Wincentego Pawlaka, syna Wojciecha i Marii z domu Nowak, jako współwłaścicieli — o wyłączne korzystanie: przez Wincentego Pawlaka z nieruchomości Nr 2 z działu I O (łąka), przez Kazimierza Kaczmarka zaś z pozostałej reszty gospodarstwa rolnego i wszystkich zabudowań a nadto roszczenie wymienionych wyżej o nieznoszenie współwłasności, wszystko to w terminie do dnia 31 grudnia 1960 r., na podstawie wniosku z dnia 28 czerwca 1953 r. Nr 325/53 i umowy sprzedaży z dnia 25 czerwca 1953 r. Nr Zbd. 28 wpisano dnia 7 lipca 1953 r. Marciniak".

C). Roszczenie z art. 103 pr. rz.

Wpis w Dziale III łam 3.

„Prawo powrotu własności tej nieruchomości w dniu pierwszego stycznia roku dwutysiącznego, samym przez się prawem, na rzecz Gminy m. st. Warszawy, na podstawie wniosku z dnia 2 stycznia 1950 r. Nr 1/50 i umowy przeniesienia własności czasowej z dnia 23 grudnia 1949 r. Nr Zbd. 6, wpisano dnia 30 stycznia 1950 r. Marciniak".

D). Roszczenie z art. 105 pr. rz.

Wpis w Dziale III łam 3.

„Roszczenie Gminy m. st. Warszawy do właściciela czasowego o wykonanie zobowiązań określonych w § 3 umowy przeniesienia własności czasowej z dnia 28 grudnia 1949 r. Nr Zbd. 6, na podstawie wniosku z dnia 2 stycznia 1950 r. Nr 1/50 i umowy przeniesienia własności czasowej z dnia 28 grudnia 1949 r. Nr Zbd. 6, wpisano dnia 30 stycznia 1950 r. Marciniak".

E). Prawo dzierżawy (art. 292 pr. rz.).

Wpis w Dziale III łam 3.

„Prawo dzierżawy nieruchomości (albo bliżej oznaczonej części) na rzecz Tadeusza Michalskiego, syna Mieczysława i Marii z domu Pruszak, na warunkach określonych w §§ 2 do 10 umowy dzierżawy z dnia 5 maja 1947 r. Nr Zbd. 30, na okres od dnia 5 maja 1947 r. do dnia 5 maja 1952 r., na podstawie wniosku z dnia 10 maja 1937 r. Nr 953/47 i umowy dzierżawy z dnia 5 maja 1947 r. Nr Zbd 30, — wpisano dnia 1 czerwca 1947 r. Marciniak".

F. Prawo pierwokupu (art. 292 pr. rz.).

Wpis w Dziale III łam 3.

Przykład podany we wzorze Nr 1 w Dziale III Nr wpisu 3.

G). Roszczenie o ustanowienie praw rzeczowych ograniczonych (art. 292 pr. rz.).

Wpis w Dziale III łam 3 lub w Dziale IV łam 4 (jak dział IV Nr 4 Wzoru Nr 1).

H). Roszczenie o przelew hipoteki.

Wpis w Dziale IV łam 5, 6, 7 (w łamie 7 w lewej połowie).

„Roszczenie o przeniesienie hipoteki pięć tysięcy złotych na rzecz Alfreda Meisnera syna Czesława i Praksedy z domu Grzych, na podstawie wniosku z dnia 20 października 1948 r. Nr 2500/48 i tymczasowego zarządzenia Sądu Grodzkiego w Brzozowie z dnia 18 października 1948 r. C. 635/48 Nr Zbd. 12, wpisano dnia 1 listopada 1948 r. Marciniak".

I). Roszczenie o przelew ciężaru realnego.

Wpis w Dziale III łam 4 i 5.

Tak, jak przykład pod H).

J). Roszczenie o wykreślenie hipoteki.

Wpis w Dziale IV łam 9, 10, 11 (w łamie 11 w lewej połowie).

„Roszczenie na rzecz Józefa Gronowskiego, syna Władysława i Zofii z domu Białasik — o wykreślenie pożyczki pięć tysięcy złotych Alojzego Beczkowicza, na podstawie wniosku z dnia 20 grudnia 1947 r. Nr 670/47 i tymczasowego zarządzenia Sądu Grodzkiego w Brzozowie — z dnia 15 grudnia 1947 r. C. 720/47 Nr Zbd. 14, wpisano dnia 2 stycznia 1948 r. Marciniak".

K). Roszczenie o wykreślenie przelewu hipoteki.

Wpis w Dziale IV łam 8 (w lewej połowie łamu).

„Roszczenie na rzecz Alojzego Beczkowicza syna Bronisiawa i Magdaleny z domu Wrzalik o wykreślenie przeniesienia sumy pięć tysięcy złotych na Alfreda Meisnera, na podstawie wniosku z dnia 20 grudnia 1947 r. Nr 670/47 i tymczasowego zarządzenia Sądu Grodzkiego w Brzozowie z dnia 15 grudnia 1947 r. C. 720/47 Nr Zbd. 14, wpisano dnia 2 stycznia 1948 r. Marciniak".

L). Ostrzeżenie o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym na zasadzie art. 24 pr. rz.

Przykład, jak Wzór Nr 1, Dział III, łam 3, wpis Nr 4.

M). Ostrzeżenie z art. 52 § 1 pr. ksw. o niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym skutkiem uchybienia przepisom ustawy przy dokonaniu wpisu.

Wpisu dokonuje się tak jak wpisu roszczeń,— bądź przez całą szerokość łamu, bądź w lewej połowie łamu, zależnie od rodzaju wpisu, którego dotyczy ostrzeżenie.

Przykład poniższy dotyczy wpisu prawa własności.

Wpis w Dziale III, łam 2 i 3.

„Ostrzeżenie dotyczące wpisu prawa własności Kazimierza Kaczmarka na podstawie postanowienia z dnia 9 września 1952 r. Nr 312/52 i art. 52 § 1 pr. ksw. na rzecz Józefa Gronowskiego syna Władysława i Zofii z domu Białasik, wpisano z urzędu dnia 12 września 1952 r. Marciniak".

N). Ostrzeżenie (wzmianka) o zażaleniu przeciwko dokonanemu wpisowi (art. 51 pr. ksw.).

Wpisu dokonuje się tak jak wpisu roszczeń — bądź przez całą szerokość łamu, bądź w lewej połowie łamu, zależnie od rodzaju wpisu, którego dotyczy zażalenie.

a) Przykład dotyczący zażalenia przeciw wpisowi własności.

Wpis w Dziale III łam 3.

„Zażalenie w dniu 20 lipca 1953 r. Nr 385/53 wniósł Kazimierz Kaczmarek przeciwko wpisowi współwłasności 1/3 części nieruchomości Nr 6 Działu II na rzecz Wincentego Pawlaka. Wpisano z urzędu dnia 22 lipca 1953 r. Marciniak".

b) Przykład dotyczący zażalenia przeciw wpisowi ograniczonego prawa rzeczowego.

W danym przypadku zażalenie wniesione było przeciw wpisowi hipoteki 3.000 zł w Dziale IV Wzoru Nr 1 do Nr 5.

Należy dokonać następujących wpisów:

Łam 9 „5", Łam 10 „3.000", Łam 11 (lewa połowa): „Zażalenie w dniu 5 stycznia 1950 r. Nr 17/50 wniósł Kazimierz Kaczmarek przeciwko wpisowi hipoteki trzy tysiące złotych z procentem sześć od sta do nr 5 na rzecz Henryka Grzybowskiego. Wpisano z urzędu dnia 20 stycznia 1950 r. Marciniak".

c) Przykład dotyczący zażalenia przeciw wykreśleniu wpisu ograniczonego prawa rzeczowego.

W danym przypadku zażalenie wniesione zostało przeciwko wykreśleniu hipoteki.

Łam 2 „7", Łam 3 „3.000", Łam 4 (strona lewa): „Zażalenie w dniu 26 lipca 1953 r. Nr

485/53 wniósł Henryk Grzybowski przeciwko wykreśleniu sumy trzy tysiące złotych z odsetkami sześć od sta do nr. bież. 5. Wpisano z urzędu dnia 1 sierpnia 1953 r. Marciniak".

33). **Wykreślenie roszczeń i ostrzeżeń.** Wykreślenie roszczeń i ostrzeżeń, a także ostrzeżeń o zażaleniu następuje:

a) gdy roszczenie i ostrzeżenie zmienia się w prawo, a zażalenie zostaje uwzględnione, — wówczas z chwilą dokonania wpisów będących przedmiotem roszczeń czy zażaleń, roszczenia te i ostrzeżenia o roszczeniach i zażaleniach przy dokonaniu wpisu prawa, podkreślone zostają czerwoną linią,

b) gdy roszczenia lub zażalenia nie doprowadzą do wpisu prawa, wówczas ich wykreślenie następuje bądź na podstawie samego wniosku osoby dotkniętej wpisem (art. 294 pr. rz.), bądź też na wniosek tej osoby, na podstawie orzeczenia sądu (por. wzór Nr 1. Dział III wpisy do Nr 4 w łamach 3 i 6),

c) gdy osoba, na rzecz której wpisano roszczenie lub ostrzeżenie o roszczeniu lub zażaleniu, zgodzi się dobrowolnie na wykreślenie tego roszczenia lub ostrzeżenia, lub gdy roszczenie było terminowe, po upływie terminu, — na wniosek.

34). **Wpis prawa, które już było przedmiotem wpisu roszczenia.**

Wpisy roszczeń o przeniesienie własności, o ustanowienie lub zmianę ograniczonego prawa rzeczowego, czy też prawa osobistego zmierzają do zabezpieczenia samego prawa. Gdy cel ten zostaje osiągnięty i następuje wpis lub zmiana samego prawa, wówczas wpis roszczenia zostaje w myśl § 19 ust. przedost. rozp. poz. 366 jako bezprzedmiotowy wykreślony przez podkreślenie go czerwoną linią.

W myśl art. 293 pr. rz. o pierwszeństwie prawa, którego ustanowienie było przedmiotem wpisu roszczenia, rozstrzyga chwila złożenia wniosku o wpis roszczenia. Innymi słowy prawo wpisane zostaje z takim pierwszeństwem, jakie przysługiwało roszczeniu o ustanowienie tego prawa. Zasada powyższa ma odpowiednie zastosowanie w przypadku gdy prawo zostaje wpisane w Dziale II, o ile chodzi o moc wsteczną od chwili złożenia wniosku o wpis roszczenia.

Dla zaznaczenia związku między wpisem roszczenia, a wpisem samego prawa dokonuje się wpisu w przypadkach ustanowienia, lub zmiany prawa rzeczowego ograniczonego w prawej połowie łamu, obok wpisu roszczenia, jak to zademonstrowano we Wzorze Nr 1 Dział IV Nr 4 (por. 32 lit. N przykłady b) i c).

Gdy chodzi o wpisy innego rodzaju, dla których roszczeń nie wpisuje się w lewej połowie łamu, związek między wpisem prawa, a wpisem roszczenia powinien być zaznaczony w treści wpisu.

Niżej zamieszczony przykład dotyczy przypadku, gdy ma być wpisane prawo własności, którego przeniesienie było przedmiotem ostrzeżenia w trybie przymusowym z art. 24 pr. rz. w Dziale III w nawiązaniu do wpisu ostrzeżenia w Dziale III Wzoru Nr 1 do Nr 4).

Dział II. Łam 2: „Jacek Świtalski, syn Kazimierza i Joanny z domu Rogala" Łam 3 „5", Łam 4 „Na podstawie wniosku, z dnia 1 maja 1953 r. Nr 324/53 i wyroku Sądu Okręgowego w Baranowie, z dnia 4 kwietnia 1953 r. II CO 425/53 Nr Zbd. 27, — wpisano dnia 27 maja 1953 r. z mocą wsteczną od dnia 10 września 1952 r. jako daty wniesienia wniosku Nr 312/52 o wpis ostrzeżenia. Marciniak".

Równocześnie następuje wykreślenie wpisów bezprzedmiotowych w Dziale II i ostrzeżenia w Dziale III.

Przy wpisie prawa zabezpieczonego roszczeniem nie w trybie przymusowym z art. 24 pr. rz., lecz w myśl art. 292 pr. rz. na zasadzie zezwolenia właściciela, wpis ten powinien odpowiadać przytoczonemu w wyżej wymienionym przykładzie z tą tylko zmianą, że należy powołać dokument, a nie wyrok, a przy końcu zamiast o ostrzeżeniu napisać o roszczeniu.

Równocześnie, w każdym przypadku, następuje wykreślenie wszystkich wpisów (we wszystkich działach) dokonanych po wpisaniu ostrzeżenia na podstawie zaskarżonego wpisu (art. 27 pr. rz., p. 10).

35). **Wpis prawa, dozwolony na skutek zażalenia.** Przy zezwoleniu na wpis, którego odmówiła pierwsza instancja wpis ten dokonany będzie w księdze wieczystej w podobny sposób, jak w przypadku wpisu zabezpieczonego roszczeniem (p. 34) z tą tylko różnicą, że przy wpisie prawa własności odpada potrzeba powoływania się na wpis roszczenia, czy ostrzeżenia o zażaleniu, ponieważ takich wpisów nie było, wystarczy zatem powołać się na wniosek o wpis, co do którego wzmianka nie została wykreślona (art. 37 § 2 pr. ksw), oraz na zażalenie, dokument stanowiący podstawę wpisu i postanowienie wyższej instancji zarządzającej wpis.

Gdy wpis został, w wyniku zażalenia, dozwolony przez sąd prowadzący księgę wieczystą (art. 48 § 2 pr. ksw.), powołanie postanowienia w tym przedmiocie jest zbędne.

Przykład wpisu własności na skutek zażalenia:

Dział II. Łam 2 „Jacek Świtalski, syn Kazimierza i Joanny z domu Rogala" Łam 3 „5", Łam 4 „Na podstawie wniosku z dnia 1 maja 1953 r. Nr 324/53, zażalenia z dnia 15 czerwca 1953 r. Nr 324/53, postanowienia Sądu Okręgowego w Górowie z dnia 1 lipca 1953 r. II Co 425/53 i umowy sprzedaży z dnia 25 kwietnia 1953 r. Nr Zbd. 29, wpisano dnia 1 sierpnia 1953 r. Marciniak".

Równocześnie następuje wykreślenie wpisów bezprzedmiotowych w Dziale II i wzmianki o wniosku.

Poza tym należy wykreślić wszystkie wpisy (jak p. 34), dokonane we wszystkich działach na podstawie prawa, które w wyniku zażalenia sta-

ło się bezprzedmiotowym, a które wniesione zostały po wniosku o wpis, dozwolony w wyniku zażalenia.

W przypadku zezwolenia na wpis prawa rzeczowego ograniczonego obowiązują te same wytyczne, jak przy wpisie prawa własności.

36). Wykreślenie ograniczonych praw rzeczowych, gdy było ujawnione roszczenie o ich wykreślenie lub ostrzeżenie o zażaleniu.

Wykreślenie takich praw nie wymaga żadnych zmian we wpisach praw, na których oparte były prawa ograniczone i osobiste.

Wykreślenia praw ograniczonych dokonuje się w prawej połowie właściwego łamu przeznaczonego na wykreślenia — obok wpisu roszczenia (por. 32 lit. J.) lub ostrzeżenia o zażaleniu (por. 32 lit. N, b). Przez to umiejscowienie wpisu wykreślenia ustalony zostaje związek wykreślenia z roszczeniem o wykreślenie i w ten sposób ustalona moc wsteczna wpisu wykreślenia. Wpis samego roszczenia lub ostrzeżenia o zażaleniu w lewej połowie łamu ulega podkreśleniu linią czerwoną.

37). Wykreślenie wpisu z równoczesnym przywróceniem mocy wpisu poprzedniego. W przypadku, gdy czy to w wyniku zażalenia, czy też gdy w razie zrealizowania roszczenia o przywrócenie wpisu na drodze sporu następuje odmowa wpisu, który już został przez pierwszą instancję dokonany, należy w księdze wieczystej wykreślić zaskarżony i uchylony wpis i przywrócić poprzedniemu wpisowi moc prawną przez jego powtórne wpisanie. Wykonanie tego zadania może zależnie od okoliczności faktycznych przybrać różne formy. Po przywróceniu niesłusznie wykreślonego wpisu zarówno w przypadku ponownego wpisu prawa własności, jak i ograniczonego prawa rzeczowego, moc wsteczna tego przywróconego wpisu działa od chwili złożenia pierwszego wniosku o jego dokonanie. Byłoby bowiem nie do przyjęcia, aby np. niesłusznie wykreślona hipoteka traciła swoje pierwszeństwo i po jej ponownym wpisie nabyła pierwszeństwo ostrzeżenia o zażaleniu lub wpisu roszczenia. Nie może to jednak naruszać praw nabytych w zaufaniu do księgi wieczystej, na zasadzie wykreślonego wpisu, w okresie przed wniesieniem zażalenia lub ostrzeżenia.

Oto kilka przykładów wykreślenia uchylonych wpisów i przywrócenia mocy prawnej wpisom poprzednim:

A). Przykład dotyczący odmowy, przez wyższą instancję wpisu, dokonanego w Dziale II wzoru Nr 1 do Nr 6, lub odnoszący się do urzeczywistnienia na drodze sporu roszczenia o wykreślenie tego wpisu. Ponieważ w tym przypadku przez wpis zaskarżony (i uchylony) — poprzednie wpisy do nr nr 3 i 4 nie uległy żadnej zmianie wystarczy wpisać w tym dziale co następuje: Łam 3 „6", Łam 4 „Na podstawie zażalenia z dnia 15 lipca 1953 r. Nr 352/53 (albo wniosku z dnia 10 sierpnia 1953 r. Nr 352/53) i postanowienia (albo wyroku) Sądu Okręgowego w..... (Sądu Najwyższego) z dnia 1 sierpnia 1953 r. II Co 426/53 Nr Zbd. 31 wykreślono dnia 20 sierpnia 1953 r. Marciniak".

Równocześnie przekreślić poprzecznymi czerwonymi kreskami, klamrę wzdłuż łamów 2 i 3, spinającą wpisy nr 3, 4 i 5, jako zbędną.

B). Przykład drugi dotyczy przypadku jaki miałby miejsce, gdyby wymieniony we wzorze nr 1 do nr 6 w Dziale II Wincenty Pawlak był wpisany jako właściciel nie 1/3 części ale całości nieruchomości — w wyniku czego uległy wykreśleniu wpisy nr 3 i 4. Należy wówczas wpisać: w Dziale II Łam 2: „Kazimierz Kaczmarek, syn Jerzego i Heleny z domu Wojciechowskiej". Łam 3: „3", Łam 4: „Na podstawie wniosku z dnia 1 kwietnia 1950 r. nr 163/50 i stwierdzenia praw do spadku przez Sąd Grodzki w Górowie z dnia 4 września 1948 r. Sp. 87/48 nr Zbd. 16 wpisano ponownie dnia 20 sierpnia 1953 r., na zasadzie zażalenia z dnia 15 lipca 1953 r. Nr 352/53 (albo wniosku z dnia 10 sierpnia 1953 r. Nr 352/53) i postanowienia (albo wyroku) Sądu Okręgowego w..... (Sądu Najwyższego) z dnia 1 sierpnia 1953 r. II Co 426/53 Nr Zbd. 31. Marciniak".

Równocześnie podkreśla się linią czerwoną wszystkie wpisy do Nr 6 w łamach 2, 3 i 4 Działu II i ostrzeżenie o zażaleniu w łamach 1, 2 i 3 Działu III.

C). Przykład odnoszący się do przypadku, gdy przy wykonaniu zaskarżonego wpisu nastąpiło odłączenie części nieruchomości i urządzenie dla niej osobnej księgi, albo połączenie tej części z inną nieruchomością.

Należy wykonać następujące wpisy:

Wpisy w księdze wieczystej Kw. Nr 14.

Dział I O. Łam 7: „6. 7. 8", Łam 8: „Nr 7 po odłączeniu z księgi wieczystej Kw. Nr 337 przyłączono z powrotem i Nr 6 z Nr 7 wpisano pod Nr 8 na podstawie zażalenia z dnia 20 maja 1951 r. (albo wniosku z dnia 10 grudnia 1951 r. Nr 380/51) i postanowienia (albo wyroku) Sądu Okręgowego w . . . (Sądu Najwyższego) z dnia 1 grudnia 1951 r. II Co 895/51 Nr Zbd. 31 oraz opisu i planu Nr Zbd. 22, dnia 2 stycznia 1952 r. Marciniak".

Łam 2 „7", Łam 3 „Debno powiat Brzozów", Łam 4 „Działka oznaczona literami a, b, c, d, opis i plan Nr Zbd. 22", Łam 5 „rola", Łam 6 „1 ha 3 a 35 mtr kw".

Następnie te wpisy do Nr bież. 7 należy w łamach 2, 3, 4, 5 i 6 podkreślić czerwono i wpisać:

Łam 2 „8", Łam 3 „Debno powiat Brzozów", Łam 4 „Zbiór dokumentów Nr 22", Łam 5 „gospodarstwo rolne z zabudowaniami gospodarczymi", Łam 6 „8 ha 9 a 31 mtr kw".

Wpisy w księdze wieczystej Kw. Nr 337.

a). Wariant, gdy urządzono osobną księgę wieczystą dla odłączonej części. Przykład odnosi się do stanu faktycznego, gdy odłączono działkę z Kw. Nr 14 i urządzono dla niej księgę Kw. Nr 337), jak we Wzorze Nr 1).

Wpisy: Dział I—O Łam 10 „Nr 1 przeniesiono z powrotem na podstawie zażalenia z dnia 20 maja 1951 r. Nr 350/51 (albo wniosku z dnia 10 grudnia 1951 r. Nr 380/51) i postanowienia (albo wyroku) Sądu Okręgowego w . . . . (Sądu Najwyższego) z dnia 1 grudnia 1951 r. II Co 895/51 Nr Zbd. 31 do księgi wieczystej Kw. Nr 14. Nie pozostała żadna reszta. Wpisano dnia 2 stycznia 1952 r. Marciniak".

W związku z powyższym należy podkreślić czerwono w Dziale III wzmiankę o wniesieniu zażalenia (łam 1) i ostrzeżenie o zażaleniu (łam 2 i 3), oraz zamknąć księgę wieczystą Kw. Nr 337 przez umieszczenie wzmianki o zamknięciu na przedniej stronie i przekreśleniu wszystkich wpisów czerwonymi liniami na krzyż (§ 27 rozp. poz. 366).

b). Wariant drugi, gdy odłączoną część połączono z inną nieruchomością. Przykład dotyczy odłączenia działki z księgi Kw. Nr 14 i przyłączenia jej do księgi Kw. Nr 337, jak we wzorze Nr 1.

Dział I—O Łam 10 „Z Nr 5 przeniesiono z powrotem na podstawie zażalenia z dnia 20 maja 1951 r. Nr 350/51 (albo wniosku z dnia 10 grudnia 1951 r. Nr 380/51) i postanowienia (albo wyroku) Sądu Okręgowego w . . . (Sądu Najwyższego) z dnia 1 grudnia 1951 r. II Co 895/51 Nr Zbd. 31 do księgi wieczystej Kw. Nr 14 działkę opisaną w tej księdze jako nieruchomość Nr 4 o 1 ha 3 a 35 mtr. kw. Pozostała część pod bieżącym Nr 6. Wpisano dnia 2 stycznia 1952 r. Marciniak".

W związku z powyższym należy wpisać w łamach 2, 3, 4, 5 i 6 pozostałą resztę jako nieruchomość Nr 6, jak we Wzorze Nr 1, oraz wykreślić w Dziale III, przez podkreślenie czerwoną linią, wzmiankę o wniesieniu zażalenia w łamie 1 i ostrzeżenie o zażaleniu (łam 2 i 3).

D). Przykład dotyczący przypadku **przywrócenia wpisu** prawa rzeczowego ograniczonego (por. 32 lit. N — c).

Ponieważ ostrzeżenie o zażaleniu lub roszczenie wpisane zostały w lewej połowie łamu (p. 29 i 30), należy wpisać obok z prawej strony łamu wpis pierwotny, powtarzając jego tekst.

Wówczas zbędne jest powoływanie się na numer wniosku o wpis roszczenia, gdyż związek wpisu z roszczeniem jest zaznaczony przez wpis prawa obok wpisu roszczenia w tym samym łamie. Jeżeli np. wykreślona została niesłusznie suma 3.000 zł z 6% wpisana w Dziale IV wzoru pod Nr 5, przeciw czemu zostało wniesione zażalenie i ostrzeżenie o zażaleniu zostało wpisane w lewej połowie łamu 4, w sposób jak to podano w przykładzie p. 32 lit. N. c.), należy wpisać:

Łam 4 (strona prawa obok wpisu ostrzeżenia o zażaleniu): „Suma z działu spadku trzy tysiące złotych z odsetkami sześć od sta od dnia 1 kwietnia 1948 r. począwszy, płatnymi dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku dla Henryka Grzybowskiego, syna Tytusa i Magdaleny z domu Nizińskiej. Właściciel poddał się egzekucji z tym, że będzie ona dopuszczalna przeciwko każdoczesnemu właścicielowi. Na podstawie wniosku z dnia 25 listopada 1949 r. Nr 515/49, oświadczenia i zgody z dnia 16 listopada 1949 r. Nr Zbd. 12, zażalenia z dnia 26 lipca 1953 r. Nr 485) 53 i postanowienia Sądu Okręgowego w . . . . (Sądu Najwyższego) z dnia 15 grudnia 1953 r. Co II 948/53 Nr Zbd. 31 wpisano ponownie dnia 20 grudnia 1953 r. Marciniak".

38). **Częściowa zmiana wpisu w wyniku zażalenia.** Wpis już dokonany może być następnie na skutek postanowienia wyższej instancji częściowo zmieniony, przedmiotowo rozszerzony lub zmniejszony, albo też zmiana może dotyczyć innych części wpisu.

a) **zmiana polegająca na rozszerzeniu przedmiotowym wpisu.** Sąd pierwszej instancji zezwolił częściowo na wpis, częściowo zaś odmówił. Np. przedmiotem wniosku był wpis własności całej nieruchomości albo hipoteki 10.000 zł, natomiast sąd zezwolił tylko na wpis połowy nieruchomości albo połowy hipoteki. W wyniku zażalenia zezwolono, zgodnie z wnioskiem na wpis poprzednio odmówionej części. Należy przeto dokonać tego dodatkowego wpisu, do właściwego numeru bieżącego nieruchomości, to jest do tego samego, który dotyczył pierwszego wpisu, a w przypadku, gdy wpis dotyczy prawa rzeczowego ograniczonego, winien być dokonany pod kolejnym numerem bieżącym. Forma wpisu jest taka sama, jak przy całkowitej odmowie wpisu przez pierwszą instancję (p. 35).

Pociągnie to za sobą dokonanie dwóch uzupełniających się wpisów na podstawie tego samego wniosku w tych samych działach i łamach, mianowicie: wpisu, na który już częściowo zezwoliła pierwsza instancja i dalszego na skutek zezwolenia wyższej instancji, w wyniku zażalenia. Równe pierwszeństwo obu wpisów wynikać będzie z faktu, że dokonane one zostały na podstawie tego samego wniosku oraz z braku wzmianki o odmiennym uregulowaniu pierwszeństwa w myśl art. 119 § 2 pr. rz. Wzmianka o wniosku nie uległa uprzednio wykreśleniu wobec nieuprawomocnienia się części odmówionej postanowienia (p. 24).

b) **Zmiana polegająca na zmniejszeniu przedmiotu wpisu prawa własności nieruchomości.** Sąd prowadzący księgę wieczystą zezwolił na wpis własności całej nieruchomości na rzecz wnioskodawcy. Poprzedni właściciel wniósł zażalenie (ujawnione w Dziale III), w wyniku którego sąd wyższej instancji uchylił częściowo wpis zaskarżony, utrzymując wpis na rzecz wnioskodawcy tylko co do połowy nieruchomości i przywracając wpis poprzedniego właściciela co do drugiej połowy.

W Dziale II należy wpisać, do tego samego numeru pierwotnego właściciela, uwidoczniając w łamie 2 jego charakter jako współwłaściciela do połowy, w łamie 4 zaś wpisując ponownie

pierwotny tekst wpisu z uzupełniającym powołaniem się na zażalenie i postanowienie wyższej instancji, (przykład pod 37 lit. B).

Wpisu poprzedniego, tzn. tego, który uległ częściowej zmianie, nie podkreśla się, jedynie przy pomocy pionowej klamry zaznaczyć należy współwłasność (jak we wzorze Nr 1 Dział II do Nr 3, 4 i 6).

Bezprzedmiotowe ostrzeżenie o zażaleniu, w Dziale III, podlega podkreśleniu.

c) **Zmiana polegająca na zmniejszeniu przedmiotu wpisu ograniczonego prawa rzeczowego.** Sąd zezwolił na wpis hipoteki 100.000 zł, właściciel zaś uznając hipotekę w wysokości tylko 50.000 zł wniósł zażalenie przeciw wpisowi pozostałych 50.000 zł. Ostrzeżenie o zażaleniu wpisane zostało w łamach 9, 10 i 11 Działu IV p. 32 lit. j. Ponieważ zażalenie zostało uwzględnione następuje, w sposób omówiony w p. 33, wpis wykreślenia sumy 50.000 zł (słowami!), w łamie 11 w prawej połowie łamu obok ostrzeżenia o zażaleniu, które podlega wykreśleniu, jako już bezprzedmiotowe. W związku z tym w łamie 3 odjąć należy sumę 50.000 zł od sumy 100.000 zł i wpisać resztę 50.000 zł. — w łamie 4 podkreślić czerwoną linią sumę 100.000 zł i wykreślić w łamie 1 wzmiankę o wniesieniu zażalenia.

d) **Zmiana polegająca na wykreśleniu ograniczonego prawa rzeczowego z niesłusznie obciążonej części nieruchomości.** Przez wpis hipoteki 100.000 zł obciążona została nieruchomość należąca po połowie do dwóch współwłaścicieli, Antoniego Więcka i Wincentego Więcka. Wincenty Więcek wniósł przeciw obciążeniu swej połowy zażalenie, które zostało uwzględnione, wobec czego należy wykreślić hipotekę 100.000 zł tylko z połowy należącej do Wincentego Więcka.

W tym przypadku ostrzeżenie o zażaleniu należało wpisać w łamach 5, 6 i 7 „zmiany". Wobec tego dokonane być powinny wpisy: w łamie 5 Nr wpisu z łamu 4, którego dotyczy zmiana, w łamie 7 w prawej połowie obok ostrzeżenia (które podlega wykreśleniu): „100.000 zł obciąża tylko połowę nieruchomości, należącą do Antoniego Więcka. Na podstawie zażalenia z dnia 7 maja 1952 r. Nr 928/52 i postanowienia Sądu Okręgowego w . . . . z dnia 2 maja 1952 r. Co... Nr Zbd. 50, wpisano dnia 30 maja 1952 r. Marciniak".

Wzmiankę o wniesieniu zażalenia wykreślić.

e) **Inne zmiany w treści wpisu ograniczonego prawa rzeczowego powstałe w wyniku zażalenia.** W wyniku zażalenia może zajść konieczność dokonania w treści wpisu, także innych zmian np. dotyczących wysokości procentu, terminu spłaty i warunków pożyczki, nazwiska uprawnionego itp.

Wszystkie te zmiany przeprowadza się w sposób analogiczny jak wyżej pod d) w łamie zmiany.

39). **Zmiany dotyczące wpisów, zamieszczonych w łamach przeznaczonych na zmiany.** W wyniku skutecznego zażalenia lub urzeczywistnienia roszczenia mogą być również zarządzone zmiany wpisów w łamach przeznaczonych na „zmiany", a więc w łamach 4, 5 i 6 Działu III i 5, 6, 7 i 8 Działu IV.

Mogą to być zmiany, które mają wpływ na treść prawa rzeczowego ograniczonego (wpisanego w łamie 3 Działu III lub w łamie 4 Działu IV), albo też takie, które tego wpływu nie mają.

a) **Zmiany, które nie mają wpływu na treść wpisów samych praw rzeczowych ograniczonych.**

Np. hipoteka kaucyjna została zamieniona na hipotekę zwykłą albo ustanowione zostało na hipotece prawo zastawu (subintabulat). Jeżeli w wyniku zażalenia nastąpić ma wykreślenie w całości lub części tych wpisów, — przeprowadza się to w łamie 8 Działu IV w prawej połowie łamu obok wpisu ostrzeżenia o zażaleniu w sposób analogiczny, jak w przypadku wykreślenia samego prawa ograniczonego rzeczowego w łamach 9, 10, 11 (p. 36).

Jeżeli nie chodzi o wykreślenie, lecz tylko zmianę takiego wpisu, — przeprowadza się to w sposób analogiczny, jak podany pod 38 pkt d) i e) we właściwym łamię zmian, gdzie się znajduje zaczepiony zażaleniem wpis.

b) **Zmiany, których przeprowadzenie ma wpływ na treść wpisu samego prawa rzeczowego ograniczonego.**

Przy wpisie zmiany następują niekiedy jednocześnie pewne graficzne zmiany we wpisie samego prawa przez podkreślenie bezprzedmiotowej części wpisu np. przy przelewie podkreśla się we wpisie prawa nazwisko uprawnionego, w innym przypadku podkreśla się wysokość procentu, terminy płatności itp. (§ 18 rozp. poz. 366).

Przy uchyleniu na skutek zażalenia wpisu zmiany, należy także przywrócić do pierwotnego stanu sam wpis prawa rzeczowego ograniczonego, zniekształcony graficznie w związku z uchylonym wpisem zmiany przez przecięcie bezprzedmiotowych podkreśleń kilkakrotnie czarnymi kreskami (p. 8).

40). **Wniesienie skargi kasacyjnej** nie powoduje żadnych komplikacji, o ile chodzi o jej uwidocznienie w księdze wieczystej, ponieważ według art. 50 § 1 pr. ksw., prawo wniesienia skargi kasacyjnej służy tylko podówczas, gdy sąd okręgowy wydał postanowienie odmowne, a zatem w przypadku, gdy uwzględnił zażalenie przeciwko dokonaniu wpisu lub gdy zatwierdził postanowienie sądu grodzkiego odmawiające wpisu. W przypadku pierwszym zaczepiony wpis wraz z ostrzeżeniem o wniesieniu zażalenia — mogą być wykreślone dopiero po prawomocności postanowienia II instancji, względnie po orzeczeniu Sądu Najwyższego, — w drugim zaś przypadku, to znaczy, gdy odmowa wpisu nastąpiła w dwóch instancjach, — wzmianka o wniosku (art. 37 § 2 pr. ksw.) pozostaje nadal, do uprawomocnienia się postanowienia odmownego lub też do orzeczenia Sądu Najwyższego.

Uwagi ogólne o prowadzeniu ksiąg dotychczasowych.

(rozp. poz. 367).

41). Co należy uważać za księgi „dotychczasowe". Za księgi dotychczasowe w rozumieniu rozp. poz. 367, należy uważać wszystkie te księgi, które zostały założone na zasadzie obowiązujących przepisów. Dlatego też tzw. księgi wieczyste Rzeszy (Reichsgrundbuch) zakładane w okresie okupacji na obszarach b. mocy obowiązującej kodeksu cyw. niem., wbrew obowiązującym przepisom polskim, nie mogą być uważane za księgi dotychczasowe w rozumieniu rozp. poz. 367 i nie mogą też być nadal prowadzone. Nieruchomości objęte tymi księgami muszą być przy pierwszym wpisie, po 1.I 1947 r., przeniesione do nowej księgi w myśl § 5 rozp. poz. 367 (p. 43). Nie dotyczy to oczywiście ksiąg na Ziemiach Odzyskanych, gdzie przepisy polskie nie obowiązywały. Księgi te uważać należy za „dotychczasowe", o ile ich moc została utrzymana dekretem z 28.X 1947 r. o mocy prawnej ksiąg wieczystych na obszarze Ziem Odzyskanych Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 410. — Księgi takie mogą być nadal prowadzone zgodnie z przepisami rozp. poz. 367, jeżeli ich stan pozwala na uznanie ich za istniejące.

42). Urządzenie dalszego tomu dla księgi dotychczasowej. Na zasadzie § 4 rozp. poz. 367 dla każdej księgi dotychczasowej urządza się, przy pierwszym wpisie po dniu 31 grudnia 1946 r., dalszy tom w postaci nowej Kw.

Pod ostatnimi wpisami dokonanymi przed 1.I 1947 r. przeciąga się we wszystkich działach linię czerwono-czarną, pod nią zaś zamieszcza się napis „Ciąg dalszy: księga wieczysta Kw. Nr...". Na pierwszej stronie dalszego tomu zamieszcza się poza zwykłymi oznaczeniami napis: „Dalszy ciąg wykazu hipotecznego (wykazu księgi gruntowej, wieczystej) liczba... (numer)...".

43). Zamknięcie księgi umów na obszarze b. mocy ob. Kod. Nap. Na wymienionym obszarze uległy z dniem 1.I 1947 r., a więc niezależnie od daty pierwszego wpisu, zamknięciu, księgi umów wieczystych w myśl § 7 pow. rozp. poz. 367. W związku z powyższym po dniu 31.XII 1946 r. niedopuszczalne jest wpisywanie do tych ksiąg jakichkolwiek umów, projektowanie treści, wniosków i decyzji, czy postanowień sędziowskich. Jedyny wyjątek stanowiły wnioski o wpisy w wykonaniu reformy rolnej, w myśl dekretu z dnia 9.I 1947 r., poz. 25 Dz. U. R. P., lecz dopuszczalność ujawniania wniosków w księdze umów zakończyła się z dniem 31.XII 1947 r.

44). Wykonanie zaległych wpisów w księgach dotychczasowych i doprowadzenie jak najszybsze tych ksiąg do porządku jest konieczne bez względu na tworzenie ewent. dalszego tomu w trybie § 4 rozp. poz. 367. Tymbardziej jest to warunkiem urządzenia dalszego tomu. Za zaległe wpisy, które mogą być wykonane w księdze dotychczasowej, uważa się wszystkie te wpisy, co do których zapadły postanowienia (decyzje, zarządzenia, uchwały) przed 1.I 1947 r. — Przyjęcie innej interpretacji prowadziłoby do ponownego rozpatrywania spraw, w których decyzje zapadły, co jest technicznie niewykonalne.

45). Księgi zbiorowe. Specjalne zagadnienie stanowi prowadzenie ksiąg zbiorowych na obszarze b. mocy obowiązującej Kod. Nap. Księgi te obejmują nieruchomości, należące do różnych właścicieli. Podobieństwo do takiej księgi zbiorowej wykazuje na obszarze b. mocy ob. Kod. Cyw. Niem. księga, obejmująca kilka należących do tego samego właściciela nieruchomości, będących jednak przedmiotem odrębnych obciążeń. W tych przypadkach, zgodnie z §§ 8 i 9 rozp. poz. 367, zakłada się dla każdej nieruchomości, której pierwszy wpis po 31.XII 1946 r. dotyczy, osobny dalszy tom. Przy urządzeniu każdego z tych tomów umieszcza się pod ostatnimi wpisami wykazu wzmianki, analogiczne jak w przypadku omówionym przy p. 42 — z tą jednakże różnicą, że we wzmiance tej należy wskazać, iż ten dalszy tom urządza się tylko dla jednej oznaczonej nieruchomości, wchodzącej w skład dotychczasowej księgi zbiorowej. Jest to niezbędne dla przejrzystego powiązania księgi dotychczasowej z nową, jako jej dalszym tomem. W miarę bowiem dokonywania wpisów odnoszących się do dalszych nieruchomości powstanie szereg bezpośrednich dalszych tomów dotychczasowej księgi zbiorowej, oznaczonych każdy innym numerem repertorium Kw., — będących jednakże w stosunku do siebie odrębnymi księgami wieczystymi.

W związku z powyższym będą powstawać praktyczne trudności, jeśli księga obejmuje kilkadziesiąt lub kilkaset nieruchomości i ogromną ilość niewykonanych wpisów. O ile doprowadzenie do porządku całej księgi zbiorowej przed pierwszym wpisem dotyczącym tylko poszczególnej nieruchomości zajęłoby niewspółmiernie wiele czasu, należy wykonać zaległe wpisy przynajmniej co do tej nieruchomości, księgę podkreślić i wzmiankę o założeniu dalszego tomu umieścić po ostatnich zastrzeżeniach.

46). Urządzenie dalszego tomu. Dla pierwszego wpisu po dniu 31.XII 1946 r. urządza się dalszy tom w postaci nowej Kw., jednakże księga dotychczasowa istnieje nadal i jest zgodnie z art. LIV przep. wpr. księgą wieczystą w rozumieniu pr. ksw. Z powyższego wynika, że do nowego tomu Kw. wpisuje się tylko to, co jest niezbędne dla dokonania pierwszego wpisu, z powodu którego nastąpiło założenie tego tomu.

47). Dostosowanie działu I nowej Kw. § 10 a) rozp. poz. 367 określa, w jaki sposób należy wypełnić Dział I nowego tomu, aby księgę dotychczasową dostosować do prawa o ksw. Należy mianowicie dostosować oznaczenie nieruchomości, a więc łamy 3, 4, 5 i 6 — do przepisu § 6 rozp. poz. 366 i w łamie 8 stwierdzić to formułą: „Oznaczenie nieruchomości dostosowano do prze-

pisów § 6 rozp. Min. Sprawiedl. z 26.XI 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych".

Powołany § 6 rozp. poz. 366 nakazuje wymienienie położenia, opisu i planu, określenie sposobu korzystania i obszaru nieruchomości, co właśnie odpowiada treści łamów 3 — 6 Działu I.

48). Czasowe i częściowe zawieszenie sposobu oznaczenia nieruchomości. Rozp. poz. 251 zawiesiło czasowo m. in. wymieniony § 10 a) rozp. poz. 367 w części dotyczącej oznaczenia nieruchomości **przez złożenie** jej planu i opisu, sporządzonego lub zatwierdzonego przez właściwe władze miernicze. Rozporządzenie — poz. 251 jest często mylnie rozumiane w ten sposób, jakoby zawieszony został w ogóle obowiązek dostosowania oznaczenia nieruchomości w nowej Kw. do wymogów prawa o ksw. i skutkiem tego odpadła w ogóle potrzeba wypełniania Działu I.

Przede wszystkim rozporządzenie to spowodowane aktualnymi trudnościami przy sporządzaniu nowych planów, zawiesza tylko obowiązek składania tych planów, ale bynajmniej nie ogranicza obowiązku powoływania się na już poprzednio złożone opisy i plany, poza tym został w mocy obowiązek oznaczenia nieruchomości co do jej położenia, sposobu korzystania i obszaru, a zatem wypełnienia łamów 3, 5 i 6 Działu I. Wobec powyższego, o ile nie można się powołać na plany, przepisana w § 10 a) rozp. poz. 367, formuła do łamu 8 winna brzmieć: „Oznaczenie nieruchomości dostosowano do przepisu § 6 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 26.XI 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg wieczystych i rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 28.VI 1947 r. o czasowym zawieszeniu niektórych przepisów o oznaczeniu nieruchomości". Przy tworzeniu dalszego tomu dla poszczególnej nieruchomości, wchodzącej w skład księgi zbiorowej, niezbędne jest wypełnienie również łamu 4 Działu I (opis i plan) przez powołanie się na dotychczasowe oznaczenie nieruchomości, tak aby związek tej nieruchomości w księdze zbiorowej z utworzonym dla niej dalszym tomem był oczywisty.

49). Przeniesienie całej nieruchomości z księgi dotychczasowej do nowej księgi. Szczególnie ważnym ze względów praktycznych jest § 5 omawianego rozp. poz. 367. Powinien on znaleźć jak najszersze zastosowanie. Podczas, gdy omówiona wyżej procedura tworzenia dalszego tomu nie stanowi właściwego oderwania się od dotychczasowych systemów hipotecznych, powołany § 5 umożliwia zupełne przeniesienie nieruchomości do nowej księgi ze wszystkimi wpisami we wszystkich czterech działach. W tym bowiem przypadku odpada potrzeba urządzenia dalszego tomu w myśl § 4 rozp. poz. 367, przeniesienie zaś ujawnia się w niezmienionej księdze dotychczasowej, po czym księgę tę należy zamknąć stosując odpowiednio § 27 rozp. poz. 366. — Omawiany przepis § 5 odnosi się przede wszystkim do przypadku, gdy nieruchomość przenosi się z księgi dotychczasowej do księgi wieczystej już istniejącej, do której zatem dołącza się tę nieruchomość, jak również w przypadku przeniesienia tej nieruchomości do nowej księgi, którą się dopiero w związku z tym przeniesieniem urządza. Przy przeniesieniu nieruchomości mają zastosowanie przepisy § 14 rozp. poz. 367 o przepisaniu dotychczasowej księgi, o czym niżej pod p. 53.

50). Przeniesienie poszczególnej nieruchomości z księgi zbiorowej. § 5 rozp. poz. 367 znajduje również zastosowanie przy przenoszeniu poszczególnej nieruchomości z księgi zbiorowej. W księdze dotychczasowej (zbiorowej) należy ujawnić przeniesienie tej nieruchomości do nowej Kw., wpisy zaś podkreślić i księgę umów zamknąć jak przy urządzaniu dalszego tomu; zamknięcie jednak księgi dotychczasowej, w myśl § 27 rozp. poz. 366, może nastąpić dopiero wtedy, gdy z tej księgi przeniesione zostaną wszystkie nieruchomości.

51). Odłączenie z księgi dotychczasowej. W myśl § 6 rozp. poz. 367 w razie odłączenia części nieruchomości z księgi dotychczasowej urządza się dla części odłączonej nową księgę wieczystą według przepisów rozp. poz. 366. — Przepisy tego rozporządzenia nakazują wpisanie odłączenia w łamie 10 Działu I księgi macierzystej i dokonanie odpowiednich wpisów w łamach 2, 3, 4, 5 i 6 tegoż Działu, a następnie urządzenie dla odłączonej części nowej Kw., przy czym jeżeli nieruchomość była obciążona wpisami w działach III i IV, — należy je przenieść do nowej księgi, zaznaczając w obu księgach łączność obciążeń (art. 19 pr. ksw.). Dla uczynienia zadość tym przepisom jest rzeczą niezbędną, aby przy odłączeniu części nieruchomości z księgi dotychczasowej urządzić najpierw dla niej nowy tom na zasadzie § 4 rozp. poz. 367 i w tej księdze przeprowadzić wpisy odłączenia, a następnie urządzić dla odłączonej nieruchomości nową księgę. Można jednak również zamiast urządzania tomu dalszego przenieść najpierw nieruchomość do nowej księgi, na zasadzie § 5 rozp. poz. 367 (p. wyżej 49) i w tej księdze przeprowadzić odłączenie, jeśli istnieje prawna podstawa do przeniesienia nieruchomości w odpowiednim sformułowaniu wniosku.

52). Odłączenie z dotychczasowej księgi zbiorowej. Uwagi do p. 51 odnoszą się również do odłączeń od jednej z nieruchomości wchodzących w skład księgi zbiorowej. Należy urządzić najpierw dla tej nieruchomości nowy tom jako ciąg dalszy (p. wyżej p. 46) i w tym tomie dokonać wpisu odłączenia, — albo też przenieść nieruchomość do nowej księgi (p. 49) i z tej nieruchomości przeprowadzić odłączenie.

53). Prezpisanie dotychczasowej księgi. § 14 rozp. poz. 367 określa, w jaki sposób ma być dokonane przepisanie dotychczasowej księgi do nowej Kw. Przepis ten mający zastosowanie przede wszystkim przy omówionym wyżej pod p. 49, przeniesieniu nieruchomości na zasadzie § 5 rozp. poz. 367, stosuje się odpowiednio także we wszystkich przypadkach, w których przepisuje się wpisy z księgi dotychczasowej do nowej, a zatem

także wtedy, gdy to przepisywanie dotyczy tylko niektórych działów lub poszczególnych wpisów (przy odłączeniach). Powołany § 14 rozp. poz. 367 nakazuje przede wszystkim zamknięcie dotychczasowego przepisanego wykazu. O ile w dotychczasowej księdze znajduje się więcej nieruchomości należących do jednego właściciela i jednakowo obciążonych, wpisuje się je do jednej nowej Kw. pod jednym numerem jako jedną nieruchomość, w przeciwnym zaś razie zakłada się dla każdej nieruchomości odrębną księgę wieczystą.

Wpisy wykreślone przenosi się do nowej księgi o tyle, o ile wymaga tego zrozumienie niewykreślonych jeszcze wpisów. Poza tym przenosi się z obydwóch części Działu I (spisu posiadłości, karty stanu posiadania) oraz z działów obejmujących obciążenia — tylko numery wpisów wykreślonych, ze wzmianką „wykreślono".

Wpisy powinny być w miarę możności zmienione i zestawione w ten sposób, aby do nowej księgi weszła tylko obecna ich treść. Dotyczy to niewątpliwie również **spolszczenia** dawnych wpisów w języku rosyjskim lub niemieckim, do czego nie jest konieczne przybieranie urzędowego tłumacza.

Zgodnie z art. XXXVI § 1 przep. wpr. pr. rz. i § 10 b) rozp. poz. 367, jeżeli nieruchomość przed dniem 1 stycznia 1947 r. była **gruntem emfiteutycznym, wieczysto-czynszowym lub wieczysto-dzierżawnym** należy przy przepisywaniu księgi (podobnie jak przy urządzeniu dalszego tomu w myśl § 4 rozp. poz. 367 — (p. 47) wpisać dotychczasowego właściciela użytkowego w Dziale II, a dotychczasowego właściciela zwierzchniego w Dziale III, jako uprawnionego z tytułu ciężaru realnego, powołując w obu działach **jako podstawę wpisu art. XXXVI przep. wpr. pr. rz.**

Zasadniczo zgodnie z brzmieniem § 14 p. e należy przy przepisywaniu księgi **pominąć części,** które stały się bezprzedmiotowymi bez względu na to, czy dotyczą one **treści prawa,** czy też osoby uprawnionego. Odnosi się to zarówno do poszczególnych wpisów, jak ich części. Np. na zasadzie art. XXXVII przep. wpr. pr. rz. pominąć należy **wpisy ograniczeń możności rozporządzania nieruchomościami** lub prawami rzeczowymi na nieruchomościach, wynikające z czynności prawnych (jak zastrzeżenie niezbywania lub nieobciążania nieruchomości przed wygaśnięciem hipoteki art. 199 pr. rz.) chyba, że ograniczenia te są oparte na obowiązujących przepisach. W przypadku pominięcia wpisu należy dla porządku w nowej księdze wpisać Nr tego wpisu z dodatkiem „pominięto, jako bezprzedmiotowy".

Przy każdym przepisanym wpisie należy zaznaczyć **pierwszeństwo.** Przy przepisaniu należy odrazu według możności w tekście do nowej księgi **uwzględnić zmiany** w czasie późniejszym. Nie dotyczy to jednak praw szczególnych jak prawo zastawu na hipotece, roszczenia osobiste, wpisy odnoszące się do kilku praw, gdyż te przepisać należy w łamach przeznaczonych na zmiany.

Do Działów III i IV przenosi się również **datę pierwotnego wpisu.** Każdy wpis, który wymaga podpisu sędziego (p. 18), powinien być zaopatrzony w dopisek „przepisano" i podpisany przez sędziego.

Ponieważ księgi dotychczasowe mają inne działy, niż nowe księgi wieczyste, należy przy przepisywaniu księgi przenosić wpisy, dokonując odrazu odpowiedniej selekcji do działów, w których wpisy te zgodnie z prawem o księgach wieczystych winny się znajdować.

(C. d. n.).

W SPRAWIE WYKŁADNI NIEKTÓRYCH PRZEPISÓW DOTYCZĄCYCH SĄDÓW OBYWATELSKICH

JERZY FLESZYŃSKI, Sędzia Grodzki

W związku z rozpoczęciem orzekania przez sądy obywatelskie nasunął się szereg wątpliwości, które wymagają wyjaśnień. Pracą sędziego Jerzego Fleszyńskiego redakcja D. P. P., w porozumieniu z Nadzorem Sądowym Ministerstwa Sprawiedliwości, rozpoczyna cykl poświęconych sądom owytalskim artykułów, — zmierzających do ugruntowania jednolitej i prawidłowej praktyki tych sądów.

Praca niniejsza usiłuje rozwiązać następujące zagadnienia:

1) Czy wyroki sądów obywatelskich skazujące za występki podlegają rejestracji w trybie Rozp. Min. Sprawiedliwości z dn. 2.III 1946 r. o rejestrze i statystyce skazanych (Dz. U. R. P. Nr 9/46, poz. 70);

2) na którym ewent. sądzie ciąży obowiązek sporządzania i wysyłania kart karnych;

3) czy sądy obywatelskie obowiązane są żądać w sprawach o występki danych z rejestru skazanych;

4) kiedy sądy grodzkie nadają wyrokom sądów obywatelskich klauzule wykonalności i

5) w jakich rubrykach wykazu czynności sądów grodzkich należy wykazywać sprawy sądów obywatelskich w wypadku niezgłoszenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności.

Zajmując po kolei stanowisko we wszystkich poruszonych zagadnieniach — należy przede wszystkim stwierdzić, że sądy obywatelskie są sądami powszechnymi*):

ad 1) obowiązek rejestracji skazań wynika zatem z treści § 2a, późniejszego niż prawo o sądach obywatelskich, Rozporządzenia Min. Sprawiedliwości o rejestrze i statystyce skazanych. Na potrzebę objęcia rejestracją skazań przez sądy obywatelskie, wskazuje również fakt, że rejestr skazanych ma na celu zbieranie określonych danych co do częstotliwości poszczególnych ważniejszych przestępstw (zbrodnie i występki) bez względu na to jaki sąd je osądził — jak i ta okoliczność, że sądy obywatelskie wprowadzane są stopniowo i w wielu miejscowościach te same występki sądzone są jeszcze przez sądy grodzkie. Niedopuszczalne w tym stanie rzeczy byłoby uzależnianie rejestracji skazań od faktu utworzenia wzgl. nieutworzenia dla danego terenu sądu obywatelskiego. W zakresie sądów obywatelskich podlegają zatem rejestracji skazania za występki z art. 237, 239, 252, 255, 256 § 1 — 3, 263 § 1 i 2 oraz 272 K.K. skoro § 2 a) cytowanego Rozporządzenia nie czyni różnicy między występkami ściganymi z oskarżenia publicznego i prywatnego a okólnik Min. Sprawiedl. z dnia 8.XI.1946 r. Nr St. 965/46 wyraźnie nakazuje rejestrację skazań obu kategorii występków.

ad 2) Ze względu na przepisy prawa o sądach obywatelskich, dotyczące wykonywania wyroków, — wyjaśnienia wymaga przepis § 4 powołanego Rozporządzenia Min. Sprawiedl., który stanowi, że karty karne sporządzają sądy I instancji i przesyłają je w ciągu 10 dni od uprawomocnienia się wyroku skazującego lub po otrzymaniu akt sprawy z wyższej instancji. Przepisy art. 67 — 69 prawa o sądach obywatelskich (Dz. U. R. P. 8/46, poz. 64) wskazują, że o prawomocności wyroków sądów obywatelskich można mówić dopiero z chwilą skierowania ich przez sądy grodzkie do wykonania — trafnym przeto i celowym jest przyjęcie, że karty karne w sprawach rozpoznawanych przez sądy obywatelskie sporządzają i wysyłają właściwe sądy grodzkie w terminie 10 dni od otrzymania wyroków sądów obywatelskich. W tym więc czasokresie sędzia grodzki powinien rozpatrzyć nadesłane sprawy w płaszczyźnie art. 67 — 69 prawa o sądach obywatelskich.

3) Skoro skazania sądów obywatelskich w sprawach o występki podlegają rejestracji zrozumiałym staje się obowiązek tych sądów żądania przed wyrokowaniem w pomienionych sprawach— danych o karalności z rejestru skazanych i to tym więcej, że sądy obywatelskie posługują się przepisami prawa karnego materialnego, a więc i przepisem art. 61 K.K. dla stosowania którego niezbędne są dane z rejestru. Dla ułatwienia wreszcie identyfikacji oskarżonego oraz uzyskania urzędowych danych do sporządzenia kart karnych, wskazane jest żądanie przez sądy obywatelskie we wszystkich sprawach z odnośnych zarządów gminnych informacyj dotyczących tożsamości, wieku oraz stosunków majątkowych i rodzinnych oskarżonego.

4) Sądy grodzkie nadają klauzulę wykonalności ugodom oraz zapadłym w sądach obywatelskich wyrokom jedynie na wniosek strony. Wynika to z okoliczności, że sądy grodzkie stosują w tym wypadku tryb postępowania przewidziany w K. P. C. (art. 67 § 1 prawa o sądach obyw.), a ponadto zaś z przepisów § 124, 125 i 129 regul. wewn. urzęd. sądów obyw. (Dz. U. R. P. 71/47, poz. 437).

5) Nadesłane z sądów obywatelskich sprawy cywilne, w których nie wpłynęły wnioski o nadanie tytułom egzekucyjnym klauzul wykonalności winny być zamieszczane w rubryce „4" a następnie „1" wykazu czynności sądu grodzkiego (wzór Nr 3 do zarządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 31.III 1948 r. Dz. Urzęd. Min. Sprawiedliwości Nr 5/48) przez okres jednego roku z zaznaczeniem w rubryce 11, że sprawy oczekują na wnioski o nadanie klauzul wykonalności — po upływie zaś tego czasu należy akta przesłać do archiwum i numery spraw zakreślić w repertorium (§ 103, 125, 127 reg. sądow. ob.) oraz podać ich załatwienie w rubryce 3 wykazu czynności. Wobec braku natomiast odpowiedniej rubryki wśród rubryk odnoszących się do sposobu załatwienia sprawy — ilość spraw załatwionych w ten sposób na skutek braku wniosku o nadanie klauzuli wykazać należy z końcem roku w rubryce 11 (uwagi) wykazu.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

W sprawach cywilnych

WYROK Z DNIA 12 MARCA 1948 R. (Wa. C. 53/48)

Dopuszczalny jest z mocy art. 283 k.p.c. dowód ze świadków w toczącej się sprawie celem stwierdzenia treści i prawomocności wyroku zapadłego w innej sprawie, w której akta zaginęły lub zniszczone zostały, o ile przy pomocy tego wyroku strona przedstawić chce dowód swych praw, jako przesłanki materialnoprawnej pewnych skutków prawnych.

Uprzednie, w trybie art. 478[1] — 478[1/2] k.p.c., odtworzenie akt sądowych sprawy, które zaginęły lub zniszczone zostały, jest, w przypadku wyżej wymienionym, zbędne.—

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnym dnia 12 marca 1948 r. na sesji wyjazdowej w Warszawie w sprawie J. i W. małż. S. z M. K. o usunięcie domu i chlewa, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej J. i W.

małż. S. na wyrok Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 29 stycznia 1947 r. Sygn. Ca.—102/46—

skargę kasacyjną o d d a l a.

U z a s a d n i e n i e.

M. i K. (i inni) wnieśli do Sądu Grodzkiego w Płońsku pozew przeciwko W. i J. małż. S., w którym żądali zobowiązania pozwanych do usunięcia z ich działki domu i chlewa na tej podstawie, że między stronami jeszcze przed wybuchem wojny zapadł wyrok działowy, na mocy którego wydzielona została powodom wspomniana działka. Sąd Grodzki wyrokiem z dnia 14 grudnia 1945 r., żądanie pozwu uwzględnił, wychodząc z założenia, że w sprawie działowej, jaka miała miejsce między stronami przed wojną, zapadł w dniu 13 czerwca 1939 r., wyrok i że wyrok ten się uprawomocnił. W skardze apelacyjnej pozwani wywodzili, iż wspomniany wyrok nie uprawomocnił się i że pozwany S. pod wpływem groźby zmuszony był uznać działy z nieprawomocnego wyroku. Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dn. 29 stycznia 1947 r., zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego. W uzasadnieniu Sąd Okręgowy podnosi przede wszystkim, że Sądowi urzędownie znany jest fakt zniszczenia wszystkich akt Sądu Grodzkiego w Płońsku, skutkiem czego wyrok działowy nie mógł być przedstawiony, a przeto w myśl art. 283 k.p.c. dopuszczalny był dowód ze świadków na fakty, jakie wyrok miał stwierdzić. Podzielił również Sąd Okręgowy pogląd, że wyrok działowy między stronami uprawomocnił się i że działka, na której pozwani wznieśli budynki, została wydzielona powodom. Ponadto uznał Sąd Okręgowy jako bezpodstawny zarzut pozwanych, że sprawa powinna być zawieszona, dopóki nie zostanie odtworzony wyrok działowy, a to z tego względu, iż: 1) pozwani w myśl art. 478[12] § 1 k.p.c. winni byli sami złożyć odrębny wniosek o odtworzenie akt, ponieważ zniszczenie ich nastąpiło w związku z działaniami wojennymi, i 2) przepisy o postępowaniu w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt nie nakazują, iżby strona, dochodząc swych pretensji, musiała w każdym przypadku odtwarzać akta, zdaniem Sądu taki obowiązek strony zachodzi wówczas, gdy w inny sposób nie może urzeczywistnić swego roszczenia.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucają pogwałcenie istotnych przepisów postępowania oraz przepisów prawa materialnego.

Pierwszy zarzut dotyczy obrazy art. 245 § 2 k.p.c. przez niezwrócenie uwagi stronom na znany Sądowi z urzędu fakt zniszczenia akt. Ponadto znany Sądowi był tylko fakt zniszczenia akt, nie ksiąg, z których można by wysnuć wniosek co do prawomocności wyroku, pominięcie tej okoliczności, mogącej wpłynąć stanowczo na wynik sprawy, stanowi obrazę art. 426 p. 2 k.p.c.

Drugi zarzut dotyczy obrazy art. 478[1]—478[12] oraz art. 426 § 1, 351 k.p.c., przez dopuszczenie dowodu ze świadków w celu ustalenia treści wyroku i jego prawomocności z pominięciem postępowania, przewidzianego w tych przepisach, co prowadziło w konsekwencji do ustalenia istnienia prawa własności przy pomocy dowodów ze świadków, że zaś dyspozycje art. 478[1]-[12] k.p.c. stoją na straży porządku publicznego, przeto ich pogwałcenie stanowi również obrazę norm prawa materialnego. W szczególności, zdaniem skarżącego, obrazę wspomnianych przepisów stanowi nieuwzględnienie przez Sąd II instancji, że postępowanie w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt sądowych jest postępowaniem odrębnym, lecz nie sui generis dowodowym, że akta o tyle tylko mogą być dowodem w sprawie, o ile zostały uprzednio odtworzone, że postępowanie w powyższych przypadkach winno być dokonane przez Sąd właściwy, niesłuszne jest również, zdaniem skarżących, twierdzenie Sądu Okręgowego, że pozwani winni byli sami wystąpić z wnioskiem o odtworzenie akt, skoro art. 478[12] § 1 mówi ogólnie o wniosku strony, obowiązek zaś złożenia takiego wniosku obciążał powodów. Wreszcie obrazy art. 351 k.p.c. dopatrują się pozwani w niepoparciu dowodami tezy Sądu, iż zniszczenie akt nastąpiło w związku z działaniami wojennymi.

Zarzuty skargi kasacyjnej nie są uzasadnione.

Niezwrócenie przez Sąd uwagi stronom na fakty, znane Sądowi urzędownie, jak tego wymaga art. 245 § 2 k.p.c., o tyle tylko stosownie do art. 426 p. 2 k.p.c. stanowi pogwałcenie istotnych przepisów postępowania, o ile wspomniane uchybienie mogłoby wpłynąć stanowczo na wynik sprawy. Wytknięte uchybienie jest z tego względu nieistotne, iż skarżący nie twierdzi, że niezwrócenie uwagi na fakt zniszczenia akt uniemożliwiło pozwanemu przeprowadzenie dowodu na okoliczności przeciwne. Zarzut zaś, że Sądowi znany był tylko fakt zniszczenia akt sądowych, nie zaś ksiąg, jest z tego względu nieuzasadniony, że przez „wszystkie akta" Sądu Grodzkiego w Płońsku, ulegle zniszczeniu, Sąd Okręgowy oczywiście rozumiał również księgi; gdyby te księgi się zachowały, pozwani niewątpliwie skorzystaliby z nich dla udowodnienia swego zarzutu o nieprawomocności wyroku działowego.

Również i drugi zarzut skargi kasacyjnej nie jest słuszny.

Z mocy art. 285 k.p.c. dowód ze świadków, gdy zachodzą okoliczności przewidziane w tym artykule, jest dopuszczalny w zastosowaniu do wszelkich dokumentów, a więc i do odpisu wyroku, którym prawomocnie zakończona została inna sprawa i na który strona powołuje się dla uzasadnienia swych praw, dochodzonych w danym procesie, traktując go tylko jako dowód w tym procesie.

Przepisy k.p.c., dotyczące postępowania w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt sądowych (art. 478[1]—478[12]), nie wyłączają stosowania art. 283 k.p.c. przy odtworzeniu treści wyroku i ustaleniu faktu jego prawomocności, w przypadku gdy zaginęły lub uległy zniszczeniu akta sprawy, zakończonej wspomnianym wyrokiem. Z powyższego specjalnego trybu postępowania strona korzystać będzie i złoży wniosek stosownie do art. 478[11] lub 478[12] k.p.c. wówczas, gdy chodzi o podjęcie dalszego postępowania w sprawie będącej w toku, lub o nie to jest konieczne do wykonania orzeczeń zapadłych w sprawie albo do wznowienia postępowania (por. art. 478[11] § 2 k.p.c.); gdy zaś, jak w niniejszej sprawie, stronie chodzi o uzyskanie przy pomocy zapadłego wyroku dowodu swych praw, jako przesłanki prawno-materialnej pewnych skutków prawnych, nie ma potrzeby uprzedniego odtwarzania akt sądowych w trybie powołanych art. 478[1]—478[12] k.p.c.

Bezpodstawny jest przy tym zarzut skarżących, że dopuszczenie dowodu ze świadków w celu ustalenia treści wyroku i jego prawomocności prowadzi tym samym do ustalenia prawa własności nieruchomości przy pomocy świadków. Pomijając już bowiem, że i przy odtwarzaniu akt w trybie art. 478[1]—478[12] k.p.c. sąd zarządza takie postępowanie dowodowe, jakie uzna za wskazane (art. 478[3] k.p.c.), skarżący pomieszali dwa różne zagadnienia, mianowicie: przesłanki prawnomaterialne przeniesienia prawa własności nieruchomości i dowód nabycia wspomnianego prawa. Okoliczność, że przeniesienie prawa własności nieruchomości może nastąpić, między innymi, w drodze umowy, przyobleczonej pod rygorem nieważności w formę aktu notarialnego, lub z mocy wyroku sądowego, nie oznacza wcale, aby nie można było, gdy przeniesienie prawa w ten właśnie sposób nastąpiło, dowodzić świadkami treści dokumentu, stwierdzającego powyższe zdarzenia prawne, stosownie do art. 283 k.p.c.

W tym stanie rzeczy kwestionowana przez skarżących wzmianka w wyroku Sądu Okręgowego, iż rzeczą pozwanych było wystąpić z wnioskiem o odtworzenie akt, nie ma istotnego znaczenia. Co zaś do ostatniego zarzutu skargi kasacyjnej, to Sąd Okręgowy mógł uznać okoliczność, iż zniszczenie akt sądowych w Sądzie Grodzkim w Płońsku nastąpiło wskutek działań wojennych, za fakt notorycznie znany (art. 245 k.p.c.) i nie wymagający przeto udowodnienia.

Z powyższych zasad skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

GLOSSA DO ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO

w sprawie I C 325/46 dotyczącego wznowienia postępowania

W wyroku z dnia 21.VIII 1947 r. w sprawie Puławskiej Spółdzielni Kredytowej przeciwko powiatowemu Związkowi Samorządowemu w Puławach o zwrot nieruchomości sprzedanej na licytacji ogłoszonym w czasopiśmie „Państwo i Prawo", zesz. 4, str. 98—99 Sąd Najwyższy wypowiedział tezę, że w sprawach egzekucyjnych rozpoznanych przez sądy polskie na obszarze G. G. w okresie okupacji niemieckiej nie jest dopuszczalne wznowienia postępowania z mocy art. 12 dekretu z dnia 6.VI 1945 r. o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych wydanych w okresie okupacji (Dz. U. R. P. z r. 1945 Nr 25, poz. 151 i z r. 1947 Nr 32, poz. 144). Na uzasadnienie tej tezy Sąd Najwyższy powołał się na swe przedwojenne orzeczenia wyjaśniające, że wznowienie postępowania w sprawach egzekucyjnych jest niedopuszczalne (Zb. orz. S. N. Nr 389 z r. 1935[1]) i 255 z r. 1939) oraz na okoliczność, iż powołany dekret „żadnych zmian nie wprowadził w tym stanie prawnym". Powyższej tezy nie można uznać za słuszną i zgodną z przepisami powołanego dekretu, przyjmując nawet za Sądem Najwyższym, iż według K.P.C. wznowienie postępowania w sprawach egzekucyjnych jako kończących się orzeczeniem sądowym nie w formie wyroku, lecz postanowienia, jest niedopuszczalne, co zresztą może budzić poważne wątpliwości[2]). Nie można się zgodzić z twierdzeniem, iż dekret z dnia 6.VI 1945 r. nie wprowadził żadnych zmian w stanie prawnym co do dopuszczalności wznowienia postępowania w sprawach egzekucyjnych. Dekret ten bowiem wyraźnie przewiduje wznowienie postępowania nie tylko w sprawach zakończonych wyrokiem, lecz także i innymi orzeczeniami i przy tym z powodów nie wymienionych w przepisach K. P. C. (art. 443, 445 i 446). Poza tym art. 5 dekr. z dnia 6.VI 1945 r. zawiera wyraźne wyjaśnienie, iż pod pojęciem innych orzeczeń w sprawach cywilnych rozumie się także orzeczenia w sprawach egzekucyjnych.

Ponieważ zgodnie z art. 1 i 5 powołanego dekretu w pojęciu orzeczeń w sprawach cywilnych mieszczą się także orzeczenia w sprawach egzekucyjnych, przeto nie ma żadnej podstawy do uznania, aby pojęcie to w art. 11 i 12, było użyte w innym węższym znaczeniu, któreby wyłączało orzeczenia w niektórych kategoriach spraw cywilnych. Zaznaczyć należy iż wyraz „orzeczenie" stanowi prawniczy termin techniczny, który obejmuje tak wyroki, jak i postanowienia (art. 389 i nast. K.P.C.). Wskutek tego pod orzeczeniem nie można rozumieć tylko wyroków. Do wniosku, że przepisy art. 12 dekr. 6.VI. 1945 r. mają zastosowanie także do orzeczeń w sprawach egzekucyjnych prowadzi także gramatyczna i logiczna wykładnia tych przepisów, ponieważ orzeczenia w tych sprawach są orzeczeniami w sprawach cywilnych, a żaden przepis nie wyłącza orzeczeń w sprawach egzekucyjnych spod działania przepisów powyższego artykułu. W tych warunkach wyłączanie orzeczeń dotyczących pewnych kategorii spraw cywilnych i czynienie między nimi nie przewidzianych w powołanym dekrecie rozróżnień zależnie od formy orzeczeń i trybu postępowania, w jakim zapadły, jest całkowicie dowolne i niczym nie uzasadnione. Ustawodawca dekretowy w trosce o stabilizację stosunków prawnych i pewność obrotu uznał za ważne wszystkie orzeczenia sądów polskich z wyjątkiem orzeczeń wymienionych w art. 11 ust. 2 pomimo tego, że pewna stosunkowo nieznaczna zresztą część tych orzeczeń ze względu na szczególne warunki okupacji niemieckiej zapadła z pogwałceniem przepisów prawa polskiego. W celu umożliwienia zainteresowanym osobom wzruszenia orzeczeń zapadłych z pogwałceniem polskiego prawa cywilnego i uzyskania przez nie rozstrzygnięć zgodnych z tym prawem ustawodawca dopuścił w terminie rocznym od przejścia Państwa na stopę pokojową możność wznowienia postępowania z powodów wymienionych w art. 12 dekr. z 6.VI 1945 r. nieprzewidzianych w K.P.C. W terminie powyższym osoby zainteresowane mają możność złożenia skarg o wznowienie postępowania i uzyskania zmiany zapadłych w okresie okupacji orzeczeń sądowych bez poważniejszego narażania na szwank stałości i pewności stworzonych lub stwierdzonych takimi orzeczeniami stosunków prawnych. W razie nie złożenia skargi o wznowienie we wskazanym wyżej terminie powyższe orzeczenia, które z mocy art. 11 dekr. są uznane za ważne, nie podlegają wzruszeniu nawet w trybie takiej skargi.

Spośród różnego rodzaju orzeczeń w sprawach cywilnych największy odsetek orzeczeń zapadłych z pogwałceniem prawa polskiego stanowiły orzeczenia w sprawach egzekucyjnych. Od czasu bowiem wydania rozporządzenia gubernatora G.G. z dnia 27.III 1940 r. o obrocie nieruchomościami (Dz. rozp. cz. I Nr 23, str. 115), które w praktyce odebrało licytacjom charakter publicznego przetargu, wszystkie orzeczenia o przybiciu i przesądzeniu nieruchomości nabytych w toku egzekucji zapadały z pogwałceniem przepisów polskiego prawa egzekucyjnego. Wyłączenie spod działania art. 12 dekr. z dnia 6.VI 1945 r. orzeczeń w sprawach egzekucyjnych, dla których wydanie tego dekretu było najbardziej palące, zmniejszałoby ogromnie zakres działania tego dekretu i jego wagę oraz nadawałoby orzeczeniom w sprawach egzekucyjnych większą moc, niż orzeczeniom w innych sprawach cywilnych, w których odsetek orzeczeń zapadłych z pogwałceniem prawa polskiego był minimalny. W tych warunkach nadawanie większej mocy prawnej orzeczeniom, które na to najmniej zasługiwały i wyłączenie możności wzruszenia ich za pomocą przewidzianego w specjalnym dekrecie środka restytucyjnego byłoby sprzeczne także z wykładnią teleologiczną dekr. z dnia 6.VI 1945 r. Zaznaczyć przy tym należy, że stosowanie przy uchyleniu prawomocnych orzeczeń w sprawach egzekucyjnych nieznanego prawu polskiemu i będącemu z nim w sprzeczności środka prawnego w postaci pozwu o uchylenie prawomocnych orzeczeń wiążących nie tylko strony, lecz także sądy i inne urzędy (art. 213, 389 i nast. 525 K.P.C.[3]) zamiast przewidzianej w art. 12 dekr. z dnia 6.VI 1945 r. i przepisach K.P.C. (art. 442 i nast.) skargi o wznowienie wprowadziłoby wbrew intencji ustawodawcy, który ograniczył termin do tej skargi do jednego roku, do podważenia stosunków prawnych na okres najdłuższego przedawnienia. Ponieważ Sąd Najwyższy swego twierdzenia, że przepisy dekretu z dnia 6.VI 1945 r. dotyczące wznowienia postępowania nie mają zastosowania do orzeczeń w sprawach egzekucyjnych, nie uzasadnił i nie poddał żadnej analizie przepisów tego dekretu, nie jest możliwe dociec, na jakich przesłankach sąd ten oparł to swoje twierdzenie.

C. Tabęcki

Wiceprezes S. O.

---

[1]) Orzeczenie to dotyczy wznowienia postępowania w sprawie zakończonej odrzuceniem pozwu.

[2]) Por. art. 525 k.p.c., art. 4 i 52 k.p.n

[3]) Przepis art. 44 K. P. N. nie stanowi wyjątku od niewzruszalności prawomocnych orzeczeń, ponieważ uprawnia on do dochodzenia w trybie pozwu praw naruszonych postanowieniami zapadłymi w postępowaniu niespornym tylko osobę, które nie były uczestnikami sprawy.

WYROK Z DNIA 10 LIPCA 1948 R.
w sprawie Józefa Bühlera b. premiera tzw. Rządu G.G.
(NTN 7/48).

I. Najwyższy Trybunał Narodowy uznał kierownictwo administracji niemieckiej w t. zw. Gen. Gubernatorstwie za organizację przestępczą w rozumieniu art. 4 § 1 i 2 lit. b) Dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377).

Wobec tego, z mocy art. 10 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego przestępczy charakter kierownictwa administracji niemieckiej w t. zw. Gen. Gubernatorstwie należy uważać za udowodniony i nie można go podawać w wątpliwość.

II. Odpowiedzialnym jest urzędnik, który wszedł w skład tej administracji bez przymusu, lub który stanowisko to objął wprawdzie pod przymusem, ale do partii NSDAP wstąpił dobrowolnie i był świadom zbrodniczych celów partii i kierownictwa administracji t. zw. G.G.

III. Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z dnia 1 października 1946 stwierdził, że kroki wojenne rozpoczęte o świcie dnia 1 września 1939 przez Rzeszę Niemiecką przeciw Polsce były wojną napastniczą, czyli zbrodnią przeciwko pokojowi. Z tego powodu okupacja ziem polskich, zajętych przez Rzeszę Niemiecką nie mogła być i nie była okupacją w prawnym tego słowa znaczeniu, ale była bezprawnym zawładnięciem cudzym terytorium drogą gwałtu i przymusu.

IV. Wszelka działalność normotwórcza władz niemieckich na ziemiach wchodzących w skład tzw. Gen. Gubernatorstwa oraz działalność, polegająca na wykonaniu tych norm, nie miała więc i nie mogła mieć cech prawnych. Była zatem działalnością bezprawną, gdyż pochodziła od czynników, którym brakowało tytułu prawnego do tej działalności.

W wypadku nielegalnej okupacji najeźdźca nie ma żadnych praw do zawładniętego bezprawnie terytorium i jego ludności, podobnie jak ich nie ma pospolity przestępca, który wtargnął do cudzego mieszkania.

V. Gdyby nawet przyjąć pozornie, że na ziemiach wchodzących w skład t. zw. Gen. Gubernatorstwa nastąpiła jednak choćby tylko via facti okupacja, to i tak wykonywano ją z pogwałceniem wszelkich zasad prawa narodów.

VI. W zespołach przestępczych rozkazy i nakazy są bowiem z reguły przestępcze, a przynależność do nich oznacza godzenie się na wykonywanie przestępczych rozkazów i nakazów. Zagadnienie rozkazu czy nakazu przestępczego jako okoliczności wyłączającej lub łagodzącej winę dotyczy w zasadzie zespołów prawnych, gdyż w zespołach przestępczych przestępczość rozkazu czy nakazu wynika z charakteru zespołu.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznaje oskarżonego Józefa Bühlera winnym tego, że w czasie od października 1939 r. do 17 stycznia 1945 r. na okupowanym przez Rzeszę Niemiecką terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

I) z ramienia rządu III Rzeszy i Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (N.S.D.A.P.), jako szef urzędu generalnego gubernatora, sekretarz stanu i szef t. zw. rządu Generalnego Gubernatorstwa, oraz zastępca generalnego gubernatora Hansa Franka, brał udział w kierownictwie administracji tegoż Generalnego Gubernatorstwa, stanowiącym organizację przestępczą, która będąc powołaną przez wymienione wyżej władze państwa niemieckiego do administrowania ziemiami tej części Polski, zdążała do osiągnięcia tego celu przez popełnianie zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości;

II) idąc na rękę władzy państwa niemieckiego brał udział w dokonywaniu zabójstw osób z pośród ludności cywilnej, a zwłaszcza inteligencji, księży katolickich i duchownych innych wyznań, członków ugrupowań politycznych, działaczy ludowych i robotniczych, a także ogółu obywateli polskich narodowości żydowskiej;

III) działał w inny sposób i w innych okolicznościach aniżeli wyżej pod II) przytoczonych na szkodę Państwa Polskiego, polskich osób prawnych i osób spośród ludności cywilnej, w szczególności w sposób opisany w oskarżeniu.

IV) Za czyny powyższe stanowiące przestępstwa ciągłe, z których opisane pod I) stanowią zbrodnię z art. 4 §§ 1, 2 b, dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. w brzmieniu obw. Min. Sprawiedliwości z dnia 11.XII 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377, opisane pod II) zbrodnię z art. 1 pkt 1 tegoż dekretu, a pod III) zbrodnię z art. 2 powyższego dekretu

s k a z u j e

oskarżonego Józefa Bühlera na mocy art. 1 powołanego dekretu, przy zastosowaniu art. 33 § 2 kk na

k a r ę ś m i e r c i.

Z u z a s a d n i e n i a:

Najwyższy Trybunał Narodowy, rozpoznając sprawę osk. Dr Bühlera, szefa t. zw. rządu Generalnego Gubernatorstwa, członka partii hitlerowskiej, sprawującego władzę w Polsce w latach 1939-1945 z ramienia hitlerowskiej Rzeszy Niemieckiej, wobec ogromu zbrodni dokonanych przez Niemców w Polsce, do zbrodni ludobójstwa włącznie, uważał za wskazane poddać na wstępie analizie wypadki polityczne, poprzedzające agresję hitlerowską na Polskę, jak również zanalizować cele i zagadnienia polityki hitlerowskiej, szczególnie w odniesieniu do państwa i narodu polskiego. Ze zbrodniczych zamiarów hitlerowskich wobec Polski, wywodzi bowiem swój rodowód ich twór — Generalne Gubernatorstwo — w rządzie którego, niepoślednią rolę odegrał oskarżony Bühler.

Muszą być zrozumiałe zjawiska, które w pierwszej połowie XX wieku były zdolne zorganizować i dokonać przez zbrodnicze państwo, w sercu Europy, największej zbrodni w dziejach ludzkości, zbrodni ludobójstwa. Muszą być również zrozumiałe przyczyny braku sił fizycznych, które mogłyby powstrzymać zbrodniarzy.

Analiza ta jest tymbardziej konieczna wobec nowych, szaleńczych prób zastraszenia miłujących pokój narodów bombą atomową oraz wobec stwarzania ciągłych niepokojów w stosunkach międzynarodowych i wyraźnych tendencji odbudowy imperializmu niemieckiego.

Analizy tej wymaga prawda historyczna i właściwa ocena czynów oskarżonego, gdyż tylko na jej tle mogą być zrozumiałe jego pobudki i cała działalność.

Ludzkość czyniła od dawna, a zwłaszcza w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, wiele prób zapobieżenia wojnom, złagodzenia jej skutków i pokojowego załatwiania wszelkich sporów między państwami.

Na konferencjach międzynarodowych wypracowywano normy prawne, których celem było potępienie i usunięcie postępowania sprzecznego z drzemiącymi w poczuciu każdego człowieka zasadami kultury i humanitaryzmu. Tworzono przepisy prawne dla ochrony najwyższych zasad humanitarnych

Na zasadach praw ludzkości i sumienia narodów były oparte postulaty Konwencyj Haskich z lat 1899 i 1907, które sprowadzały wojnę do następujących zasad:

a) walki między państwami,
b) walkę prowadzą państwa za pośrednictwem sił zbrojnych,
c) celem wojny jest obezwładnienie sił wojskowych,
d) zakazane są akty niekonieczne dla osiągnięcia celów wojskowych,
e) obowiązują zasady etyczne, wynikające z postulatów sumienia ludzkości.

W tym duchu zawarto szereg umów i konwencyj, z których najbardziej zasadniczą była IV Konwencja Haska z r. 1907 (Dz.U.R.P. z 1927, Nr 21, poz. 160 i 161), która na każdą ze stron wojujących, nakładała obowiązek, w wypadkach nie objętych regulaminem, dołączonym do wspomnianej konwencji, pozostawienia mieszkańców państw i stron wojujących pod ochroną i rządem zasad prawa narodów, wynikających ze zwyczajów

ustalonych między narodami cywilizowanymi, oraz praw ludzkości i postulatów sumienia międzynarodowego.

W wypadku okupacji wojennej, regulamin nakładał na okupanta szereg ograniczeń i zakazów, z których przykładowo można przytoczyć następujące:

„Prawa obowiązujące w kraju powinny być uszanowane. Uroczyście zakazane jest łupiestwo, nakazane jest poszanowanie praw rodzinnych, życia jednostek, własności prywatnej i przekonań religijnych. Nie wolno zmuszać ludności do przysięgania na wierność państwu nieprzyjacielskiemu. **Zabraniane jest nakładanie na ludność solidarnej odpowiedzialności za akty jednostek,** nie wolno wymierzać solidarnych kar pieniężnych ani innych. **Ludności cywilnej nie wolno karać bez szczegółowego procesu i udowodnienia winy każdej jednostce.**

Postępowanie okupanta ma być tego rodzaju, aby z zachowaniem wszelkich jego uprawnień w odniesieniu do działań wojennych, ludność cywilna nie doznawała żadnego uszczerbku z tego powodu, że państwo, którego obywatelstwo ta ludność posiada, straciło faktyczną władzę nad terytorium okupowanym".

Powszechna zasada „nie zabijaj bezbronnych" nabrała w obecnym stadium rozwoju ludzkości charakteru normatywnego także we wszystkich systemach prawa wewnętrznego.

Tak uzbrojona w las przepisów prawnych ludzkość, zda się bogata bolesnym doświadczeniem Pierwszej Wojny Światowej, miała podstawy liczyć na długotrwały pokój świata, na poszanowanie prawa narodów, na przestrzeganie zasad wzajemnego szacunku, kultury i humanitaryzmu—zasad obowiązujących w stosunkach jednostek a cóż dopiero narodów i państw.

Nie upłynęło nawet ćwierć wieku, a świat zapłonął pożogą nowej wojny światowej — wojny okrutniejszej od pierwszej wojny i do szczegółów planowanej, którą wszczęto w celu wytępienia milionowych, o wysokiej kulturze, narodów słowiańskich.

Błąd zasadniczy zda się polegał na tym, że ustanowiono prawa ograniczające prowadzenie wojny, a nie usunięto przyczyn rodzących wojnę.

Ponadto przyczyniło się do tego to, że niemieccy zbrodniarze wojenni z Pierwszej Wojny Światowej nie zostali ukarani przykładnie. **Narody świata wykazały wyjątkowy brak konsekwencji.** Wczorajsi zbrodniarze cieszyli się wolnością, a państwo niemieckie i naród zbyt prędko zostały dopuszczone do społeczności światowej, mimo że Traktat Wersalski, zawarty po Pierwszej Wojnie Światowej, w art. 231 stwierdzał odpowiedzialność Niemiec za wywołanie wojny, za wyrządzone straty i szkody, których doznały rządy sprzymierzone i stowarzyszone, oraz ich obywatele, na skutek wojny narzuconej im przez agresję niemiecką. W art. 228 i 230 powołanego traktatu ustalono zasady karania przestępców wojennych z okresu tej wojny. Mieli oni być stawieni przed sądy wojskowe i osądzeni zgodnie z prawem.

Spośród 3.000 zgłoszonych przestępców wojennych, wskazanych przez narody sprzymierzone, postawiono przed Sąd Rzeszy w Lipsku zaledwie 45 zbrodniarzy. Z tych skazano tylko 9 i to wyłącznie na kary więzienia.

Dziś jest już powszechnie wiadomo, że Pierwsza Wojna Światowa była wynikiem sprzecznych interesów imperialistycznych świata, które pchnęły do wojny dynamiczny imperializm niemiecki.

Lecz już w kilka lat po zawarciu Traktatu Wersalskiego w dniu 28 czerwca 1919 r., odrodził się na nowo imperializm niemiecki w imię wspólnych, wielkokapitalistycznych interesów dyktujących politykę świata.

Wielcy potentaci przemysłu niemieckiego, międzynarodowe kartele i trusty, zasilane pożyczkami zagranicznymi i wzmocnione przez zniesienie odszkodowań wojennych, widziały zwiększenie zysków, w odbudowie niemieckiego przemysłu wojennego, na drodze ponownych zbrojeń. Z tego powodu te czynniki dyktowały narodowi niemieckiemu politykę odwetu, która wymagała zerwania zasad Traktatu Wersalskiego i osłabienia Ligi Narodów, pokojowej organizacji świata. Zdemobilizowanych oficerów pruskich, nie nadających się do produktywnej pracy, karmiono nową nadzieją błyszczenia. Stworzono grunt, na którym musiał narodzić się system polityczny propagujący wojnę.

Jest powszechnie wiadomo, że niedługi byłby żywot doktryny Hitlera, gdyby ta nie miała poparcia karteli niemieckich i gdyby Narodowo-Socjalistycznej Partii Niemiec (NSDAP) nie finansowały firmy Kruppa, IG Farbenindustrie oraz cały świat przemysłowców i bankierów.

Wielcy przemysłowcy niemieccy słali przecież w roku 1933 petycje do Hindenburga, by zamianował kanclerzem Hitlera, który jak pokazało życie gorliwie realizował w praktyce cele wielkiego przemysłu i junkierstwa pruskiego. Przemysłowcy niemieccy zbudowali też podczas Drugiej Wojny Światowej piece krematoryjne Majdanka i Oświęcimia, a IG Farbenindustrie budowała bezpłatną siłą roboczą więźniów Oświęcimia swoją gigantyczną fabrykę gumy syntetycznej w Monowicach oraz produkowała gaz, cyklon B, służący do masowego uśmiercania ludzi ze świadomością jego przeznaczenia.

Tylko więc na fundamencie ekonomicznych interesów imperializmu niemieckiego mogą być zrozumiane hasła Hitlera „przestrzeni życiowej" (Lebensraumu) na Wschodzie, oraz jego zwierzęca teoria rasizmu.

Tylko na podstawie tej analizy może być należycie zrozumianą cała działalność oskarżonego Bühlera w Polsce. Dlatego powyższe dane Najwyższy Trybunał Narodowy musiał wziąć pod rozwagę.

W roku 1928 podpisały Niemcy w Paryżu wraz z 62 narodami pakt Brianda-Kelloga, stawiający napastniczą wojnę poza prawem. Państwa biorące w nim udział zrzekły się wojny, jako środka polityki międzynarodowej. W roku 1934 Niemcy podpisały pakt nieagresji z Polską. Jednocześnie nie ustawały one w zbrojeniach i przygotowaniach do wojny.

Jaką rzeczywistą wartość miały dla Hitlera zobowiązania międzynarodowe, oddaje najlepiej wybitny znawca hitleryzmu Rauschning w swej książce p.t. „Hitler mówi..." (Hitler spricht), w której przytacza wypowiedzi Hitlera: „Żadne tzw. prawo międzynarodowe, żadne zasady nie przeszkodzą mnie w tym, bym użył każdego środka, który mi się nadarzy. Jestem gotów podpisać wszystko, by uzyskać powodzenie swej polityki. Jestem gotów zagwarantować każdą granicę i zawrzeć pakt o neutralności z każdym, kto tego zapragnie. Dlaczego nie mielibyśmy w dobrej wierze zawrzeć umowy dziś i dlaczego nie mielibyśmy bez wahania naruszyć jej jutro, gdy tego będzie wymagało dobro niemieckiego narodu".

Rzeczywistość, zapoczątkowana aneksją Austrii, Czechosłowacji, oraz Kłajpedy i zbrojna agresja na Polskę, były potwierdzeniem tych słów.

Agresywne cele polityki hitlerowskiej odnośnie Polski jako państwa, oraz narodu poskiego jako masy ludzkiej, zamieszkujące ziemie graniczące z Rzeszą, wypływały z ogólnego planu hitlerowskiego stworzenia dla interesów niemieckich wymienionej wyżej przestrzeni życiowej na Wschodzie, przestrzeni pozbawionej w końcowej fazie całkowicie polskiego elementu ludzkiego. Polska była krajem sąsiadującym na wschodzie z Niemcami i dlatego pierwsza w r. 1939 padła ofiarą łupieskiej i barbarzyńskiej napaści na całą Słowiańszczyznę. Skądinąd była to agresja zapowiedziana na wiele lat przed rokiem 1939 przez wodzów narodowego socjalizmu z Hitlerem na czele. Najlepszym tego wyrazem był nie tylko program narodowego socjalizmu i stale powtarzające się wypowiedzi przywódców partii NSDAP, lecz także wynurzenia Hitlera w jego książce „Mein Kampf", która podobnie jak ewangelia była wytyczną w pracy dla każdego hitlerowca na wyższych szczeblach pracy partyjnej lub państwowej.

Z zasadniczego założenia polityki hitlerowskiej zepchnięcia narodów słowiańskich z ich prastarych ziem ojczystych, wyłaniały się metody postępowania władz Trzeciej Rzeszy w stosunku do Polski.

Hitler zakładał z góry, że naród polski musi ulec zagładzie.

Wytyczne w tym przedmiocie, dla wyznaczonych przez siebie wielkorządców na ziemie polskie, dał sam Hitler, określając je w dniu 17.X 1939 r. następująco:

1. Nie należy szanować Polski ani pod względem gospodarczym, ani pod względem finansowym.

2. Z ziem polskich należy utworzyć przedpole wojskowe Niemiec.

3. Generalne Gubernatorstwo ma przyjąć wszystkich wysiedlonych z Rzeszy Żydów i Polaków.

4. Nie wolno dopuścić inteligencji polskiej do sprawowania kierownictwa nad Narodem Polskim.

5. Należy zniszczyć wszelkie podstawy i zawiązki konsolidacji Narodu Polskiego.

6. Należy zepchnąć Polaków na najniższy poziom życia i pozostawić im tylko minimalne możliwości życiowe, tak aby uczynić z nich zbiorowisko taniej siły roboczej dla Niemiec.

7. Nie wolno krępować się żadnymi ograniczeniami prawa w tej twardej walce narodowej (tom 5 k. 10).

Oskarżony nie zaprzeczył, że na ziemiach tzw. Gen. Gubernatorstwa popełniano w okresie okupacji opisane wyżej działania przestępcze. Fakt ten nie budzi więc żadnych wątpliwości. Ze względu na to, w sprawie tej nie chodzi tyle o ustalenie tego faktu, ile raczej o stwierdzenie, czy i o ile te czyny przestępcze można przypisać oskarżonemu.

W tej kwestii Najwyższy Trybunał Narodowy zważył, co następuje:

W sprawie byłego gubernatora okręgu warszawskiego Ludwika Fischera i innych, Najwyższy Trybunał Narodowy wyrokiem z marca 1947 r. uznał kierownictwo administracji niemieckiej w t. zw. Gen. Gubernatorstwie za organizację przestępczą w rozumieniu art. 4. § 1 i 2 lit. b) dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 377) o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Wobec tego, z mocy art. 10 Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego — powołanego w wykonaniu umowy podpisanej dnia 8 sierpnia 1945 r. przez rządy Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Republiki Francuskiej i Związku Socjalistycznych Radzieckich Republik, do której Polska przystąpiła i która obowiązuje w sprawach tego typu — przestępczy charakter kierownictwa administracji niemieckiej w t. zw. Gen. Gubernatorstwie, należy uważać za udowodniony i nie można go podawać w wątpliwość.

Oskarżony, jak to już ustalono wyżej w części I B) był jednym z kierowników administracji i to hierarchicznie po Franku najwyższym.

W skład kierownictwa administracji t. zw. Gen. Gubernatorstwa oskarżony wszedł dobrowolnie, bo z nominacji, która nie była połączona z przymusem, jak to wynika z jego wyjaśnienia w czasie rozprawy. Nadto oskarżony już w r. 1933 wstąpił dobrowolnie, jak to sam przyznał, do N.S.D.A.P. Oskarżony był świadomy zbrodniczych celów tak partii N.S.D.A.P., jak i kierownictwa administracji t. zw. Gen. Gubernatorstwa. Tego faktu dowodzą okoliczności ustalone w części I.

Wobec tego oskarżony jako jeden z kierowników administracji t. zw. Gen. Gub. odpowiada za wszystkie działania przestępcze, opisane w części I. uzasadnienia wyroku, bez względu na to, kto je popełnił, stosownie do zasady wyrażonej w ustępie ostatnim artykułu 6, powołanego już Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.

Wyjaśnienie oskarżonego, który stwierdził, że nie znał zbrodniczych celów organizacji, do których należał, oraz nie wiedział o przeważnej części działań przestępczych opisanych w części I. uzasadnienia wyroku, uznał Najwyższy Trybunał Narodowy za niewiarygodne, jako gołosłowne i nielogiczne, w świetle tego co przytoczono w części I. uzasadnienia, oraz faktu, że oskarżony jest człowiekiem bardzo dokładnym i skrupulatnym, co wynika już z drobiazgowości jego wyjaśnienia, tak, że jest rzeczą wykluczoną, by nie czytał przedstawianych mu sprawozdań i innych pism i polegał co do ich treści na referatach podległych mu urzędników.

Udział oskarżonego w kierownictwie administracji GG. mieści więc w sobie wszelkie ustawowe znamiona zbrodni z art. 4 §§ 1 i 2 b) powołanego dekretu i dlatego Najwyższy Trybunał Narodowy uznał oskarżonego winnym popełnienia tej zbrodni.

Uznanie oskarżonego winnym przynależności do tej organizacji przestępczej, nie wyłącza możliwości pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za jego osobistą działalność w okresie okupacji. Wynika to jasno z art. 11. powołanego Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.

W kwestii osobistej działalności oskarżonego w okresie okupacji na ziemiach t. zw. Generalnego Gubernatorstwa, Najwyższy Trybunał Narodowy ustalił co następuje, na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w czasie rozprawy, a zwłaszcza na podstawie powołanych niżej dokumentów, opinii biegłych i zeznań świadków, a częściowo i wyjaśnień oskarżonego.

Już w toku działań wojennych, a głównie po zajęciu ziem polskich, przystąpili hitlerowscy władcy III Rzeszy do urzeczywistnienia swoich planów w stosunku do Polski i jej nieniemieckiech mieszkańców. Odpisy tych planów są dołączone do akt sprawy, a zwłaszcza do tomów 1, 5, 6, 7 i 11. Jedne z tych planów opracowano jeszcze przed drugą wojną światową, a inne w czasie jej trwania. Plany te zmieniały się, zależnie od sytuacji wojennej III Rzeszy. Wszystkie jednak były zbrodnicze, gdyż żaden nie przyznawał Polsce niepodległego bytu, a wszystkie godziły się na większą lub mniejszą eksterminację mniejszej lub większej części jej nieniemieckich mieszkańców, głównie Polaków i Żydów, aż do biologicznego wyniszczenia włącznie.

Te przerażające obiektywne skutki, które nastąpiły w okresie okupacji na ziemiach wchodzących w skład t. zw. Gen. Gubernatorstwa, a które ustalono w części I. były niemal wyłącznie następstwem realizacji tych planów, tylko nieznaczna część tych skutków nastąpiła bowiem w wyniku działań wojennych, oraz samowoli jednostek, powołanych do wykonania planów.

Na ziemiach wchodzących w skład t. zw. Gen. Gubernatorstwa realizowano te plany bądź w formie ustawodawczej, w postaci rozporządzeń i zarządzeń opublikowanych w dzienniku rozporządzeń Gen. Gub., bądź w formie zarządzeń, okólników i innych pism nigdzie niepublikowanych, często tajnych, oraz następnego ich wykonania przez różne organy niemieckie.

Wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z dnia 1 października 1946 r. (odpis tego wyroku patrz tom 129 akt) stwierdził, że kroki wojenne rozpoczęte o świcie dnia 1 września 1939 r., przez Rzeszę Niemiecką przeciw Polsce były wojną napastniczą, czyli zbrodnią przeciwko pokojowi. Z tego powodu okupacja ziem polskich, zajętych przez Rzeszę Niemiecką nie mogła być i nie była okupacją w prawnym znaczeniu tego słowa, ale była bezprawnym zawładnięciem cudzym terytorium drogą gwałtu i przymusu.

Ten pogląd Najwyższy Trybunał Narodowy wyraził już w wyroku z dnia 9 lipca 1946 r. w sprawie Artura Greisera.

Wszelka działalność normotwórcza władz niemieckich na ziemiach wchodzących w skład t zw. Gen. Gubernatorstwa, oraz działalność, polegająca na wykonaniu tych norm, nie miała więc i nie mogła mieć cech prawnych. Była zatem działalnością bezprawną, gdyż pochodziła od czynników, którym brakowało tytułu prawnego do tej działalności. Ta działalność władz niemieckich na tych ziemiach nie służyła niemal nigdy ochronie interesów nieniemieckiej ludności tych ziem i była prawie zawsze narzędziem w walce z tą ludnością.

Niezależnie od tego Najwyższy Trybunał Narodowy stanął na stanowisku, tak samo jak w wyroku w sprawie Artura Greisera, że gdyby nawet przyjąć pozornie, że na ziemiach wchodzących w skład t. zw. Gen. Gubernatorstwa, nastąpiła jednak choćby tylko

via facti okupacja, to i tak wykonywano ją z pogwałceniem wszelkich zasad prawa narodów, przytoczonych mu w prawie narodów, a zwłaszcza w konwen-

Zagadnienie legalnej czy nielegalnej okupacji, jako wyniku legalnej czy nielegalnej wojny, ma szczególnie doniosłe znaczenie, o ile chodzi o normy karne wydane przez okupanta celem zabezpieczenia władzy, oraz wykonanie tych norm. W wypadku legalnej okupacji normy karne, chroniące bezpieczeństwo władz okupacyjnych, oraz ich wykonanie, są aktami legalnymi, o ile okupant nie nadużył przytym praw przyznanych mu w prawie narodów, a zwłaszcza w konwencji haskiej. Wszelkie czynne przeciwstawienie się tym aktom legalnym, o ile nie ma form partyzantki, określonej w art. 1. ustępy 1 do 4 regulaminu, dotyczącego praw i zwyczajów wojny lądowej, stosują odpowiednie sankcje karne.

Natomiast w wypadku nielegalnej okupacji najeźdźca nie ma żadnych praw do zawładniętego bezprawnie terytorium i jego ludności, podobnie jak ich nie ma pospolity przestępca, który wtargnął do cudzego mieszkania.

Najeźdźcy nie przysługują te prawa tak długo, jak długo trwa nielegalne zajęcie kraju (przestępstwo trwałe), a utrzymanie przez niego tego stanu, przy użyciu broni i innych środków przymusowych, jest czynnością bezprawną, przeciw której przysługuje ludności prawo do zbiorowej obrony koniecznej. Ta obrona nie musi przy tym mieć form określonych we wspomnianym regulaminie, wobec nielegalności wojny i opartej na niej okupacji. Napadniętemu służą bowiem wszelkie możliwości, konieczne dla odparcia bezprawnego zamachu. Ściganie oporu ludności jako aktu obrony koniecznej w drodze represji karnej, jest więc czynem bezprawnym, tak samo jak wszelka akcja przestępcy, który gwałtem udaremnia czynność napadniętego.

Wyżej wspomniano już, że okupacja niemiecka ziem polskich nie była legalną okupacją, lecz zawładnięciem tymi ziemiami gwałtem i przymusem. Akcja obronna okupanta przeciw ruchowi oporu w t. zw. Gen. Gubernatorstwie była więc akcją bezprawną, przeciw której przysługiwało ludności prawo do obrony koniecznej.

W akcji przeciw ruchowi oporu w t. zw. Gen. Gubernatorstwie okupant niemiecki nadużył również nie przysługujących mu zresztą praw okupacyjnych, podobnie jak w całej działalności okupacyjnej. Także w tej akcji nie stosował bowiem zupełnie zasad prawa narodów, a zwłaszcza przepisów konwencji haskiej. Okazuje się to z treści niemieckiech przepisów, które miały na celu zwalczanie ruchu oporu i ich wykonania.

Niemieckie władze zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że wydawane przez nie zarządzenia i ich wykonanie na ziemiach tzw. Gen. Gubernatorstwa naruszają zasady prawa narodów. Już w piśmie z dnia 15 kwietnia 1940 r. (tom 136 k. 45) naczelne dowództwo wojsk niemieckich wyjaśniło, że do zajętych terenów polskich nie mają zastosowania zasady prawa narodów, wobec dekretu Hitlera z dnia 12 października 1939 r., którym ten zniósł administrację wojskową na tych ziemiach i ustanowił Franka generalnym gubernatorem tej ich części, która nie została włączoną do Rzeszy.

Na tym stanowisku stanęło również Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy w piśmie z tej samej daty (tom 136 k. 47).

Pogląd niemieckich władz centralnych przyswoił sobie t. zw. rząd Generalnego Gubernatorstwa.

W zbiorze rozporządzeń Gen. Gubernatorstwa, pt. „Prawo Gen. Gubernatorstwa" — dr Weh, kierownik Wydziału Ustawodawczego t. zw. rządu GG., napisał w uwagach do tego zbioru: „Na mocy uznanych zasad prawa narodów ginie władza państwowa państwa, jeżeli zostanie w zupełności powalone. Powalenie Polski było zupełne, niemieckie zwycięstwo zmiotło Rzeczpospolitą Polską. W przypadku zupełnego podbicia (debellatio) w ręku zwycięzcy znajduje się rozporządzanie ludnością i obszarem państwa".

Ta wykładnia pojęcia „debellatio" była świadomie fałszywą. Polska w wyniku ostatniej wojny z Niemcami nie została nigdy zupełnie podbitą. Jej wojska walczyły z Niemcami bez przerwy na wszystkich frontach, na lądzie, morzu i w powietrzu, do czasu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec w dniu 8 maja 1945 r. Tak samo emigracyjny rząd Rzeczypospolitej Polskiej pracował stale. Władze Niemieckie, tak centralne, jak i lokalne, t. zw. Gen. Gubernatorstwa, doskonale o tym wszystkim wiedziały. Że tak było w istocie dowodzą właśnie te oficjalne wyjaśnienia i półoficjalny komentarz.

Fakty oczywiste nie wymagają wyjaśnień, czy komentarzy. Żadnej władzy któregoś z państw zwycięskich, nie przyszło np. nigdy na myśl wyjaśniać komukolwiek, że w wyniku drugiej wojny światowej nastąpiło „debellatio" Niemiec. Wyjaśnień prawdziwych i w dobrej wierze złożonych nie trzyma się zresztą w tajemnicy. Tymczasem niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, w swoim powołanym już piśmie z dnia 15.IV 1940 r. oświadczyło wyraźnie, że nie życzy sobie ujawnienia jego treści.

Najwyższy Trybunał Narodowy, badając dzienniki rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa za lata 1939 do 1945 r., stwierdził, że niemal wszystkie zawarte w nich rozporządzenia, zarządzenia, obwieszczenia itp. chronią interesy niemieckie a szkodzą interesom państwa polskiego i jego ludności polskiej i żydowskiej, oraz, że nie ma niemal dziedziny życia, której by nie dotyczyły.

Ważniejsze z nich wymieniono już i omówiono w części I. uzasadnienia wyroku. Ich wyczerpujące wyliczenia i omówienie przekraczałoby ramy przyjęte w uzasadnieniach wyroków sądowych, ze względu na to, że dziennik rozporządzeń GG. za te lata liczy około 3.750 stron druku. Większość zawartych w nim rozporządzeń itp. podpisał Frank, a część znacznie mniejszą inni członkowie jego t. zw. rządu, a zwłaszcza oskarżony Bühler.

Z całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy wynika, że oskarżony znaczną część przypisanych mu działań przestępczych wykonał z rozkazu swego bezpośredniego przełożonego Franka.

Oskarżony był atoli członkiem N.S.D.A.P. od roku 1933, w której obowiązywała zasada bezwzględnego posłuszeństwa. Oskarżony nie zajmował wprawdzie w tej partii stanowiska kierowniczego, niemniej jednak był obowiązany do bezwzględnego posłuszeństwa w stosunku do tych jej członków, którzy jak np. Frank zajmowali w niej takie stanowiska kierownicze, udział w których został uznany za przestępczy. Nadto oskarżony był wybitnym, bo pierwszym po Franku, członkiem kierownictwa administracji t. zw. Gen. Gubernatorstwa, która to organizacja została uznaną za przestępczą. Te dwa momenty sprawiają, że rozkazy i nakazy Franka, pod wpływem których oskarżony wykonał znaczną część przypisanych mu działań przestępczych, tylko w minimalnym stopniu łagodzą jego winę.

W zespołach przestępczych rozkazy i nakazy są bowiem z reguły przestępcze, a przynależność do nich oznacza godzenie się na wykonywanie przestępczych rozkazów i nakazów.

Zagadnienie rozkazu czy nakazu przestępczego, jako okoliczności wyłączającej lub łagodzącej winę, dotyczy w zasadzie zespołów prawnych, gdyż w zespołach przestępczych, przestępczość rozkazu, czy nakazu, wynika z charakteru zespołu.

Ze względu na to, członek zespołu przestępczego, który popełnił takie przestępstwo, jakie ten zespół miał spełniać, stosownie do swego przeznaczenia, pod wpływem rozkazu, czy nakazu przełożonego, członka tegoż zespołu, może uzyskać nadzwyczajne złagodzenie kary z tytułu działania na rozkaz, tylko w wyjątkowych okolicznościach, np. gdy chodzi o jedno przestępstwo lub niewielką ich ilość popełnioną przez niewybitnego członka organizacji przestępczej. W wypadku oskarżonego, chodzi jednak o wielką ilość przestępstw, nieraz jakościowo bardzo ciężkich, popełnianych przez okres przeszło 5 lat przez wybitnego członka zespołu przestępczego, działającego nieraz z własnej inicjatywy, jak to ustalono w części I. uzasadnienia.

zebrali: dr **T. Cyprian**, dr **J. Sawicki.**

PRZEGLĄD PRASY

Rzadko zabieramy głos w tej rubryce. Czynimy to jedynie wówczas, gdy na łamach prasy obserwujemy pewne zjawiska, które z naszego punktu widzenia domagają się surowej oceny krytycznej lub słowa ostrej polemiki. Gdy czytamy rzeczy wręcz niesłuszne, rzeczy budzące poważne objekcje.

Rzecz prosta, iż szczupłe ramy i charakter felietonu prasowego nie pozwalają na polemikę merytoryczną, której miejsce jest raczej w dziale artykułowym. Tu ograniczamy się do kilku uwag wypadowych, marginesowych, których właściwym celem jest alarmowanie opinii i sprowokowanie dalszych, bardziej obszernych i wielostronnych wypowiedzi.

Te uwagi wstępne narzucają się wprost, jeżeli chodzi o dalej poruszone sprawy. Są to bowiem sprawy, które właściwie wymagają głębszego i szerszego potraktowania.

NA ODCINKU WYDAWNICTW PRAWNICZYCH

Sprawa publikacyj prawniczych jest zagadnieniem żywo obchodzącym każdego czytelnika-prawnika. Wiemy, iż po wojnie nowych publikacyj prawniczych mamy nie wiele. Różne na to składają się przyczyny. Przyczyny natury treściowej, zasadniczej oraz przeszkody charakteru technicznego. Do pierwszych należy niewątpliwie fakt, iż nowe koncepcje prawnicze kształtują się dopiero i krystalizują w probierczym tyglu naszej żywej i dynamicznej rzeczywistości, że nowa myśl prawnicza dopiero się rodzi oraz że wojna poczyniła poważne szczerby w kadrach prawniczych, a szczególnie w kadrze twórczych, piszących prawników, mających coś do powiedzenia i umiejących to powiedzieć. Mamy, jak dobrze wiadomo, poważne trudności techniczne w realizacji zamierzeń wydawniczych (papier, druk, środki finansowe itp.).

W tych ciężkich warunkach jest rzeczą jasną i zrozumiałą, iż każde nowe wydawnictwo prawnicze wywołuje żywe zainteresowanie, że z satysfakcją i zadowoleniem gotowi jesteśmy powitać każdą nową pozycję na naszym rynku wydawniczym. Tym bardziej, iż stare przedwojenne wydawnictwa są na wyczerpaniu i dostęp do nich jest dla szarego czytelnika utrudniony.

Ale właśnie dlatego musimy zaalarmować o pewnych niepokojących zjawiskach w tej dziedzinie.

Nasz bratni organ „Państwo i Prawo" prowadzi bogaty i ciekawy dział recenzji. Rzecz jasna, iż ocena wydawanych książek bywa różna. Może wypaść dodatnio lub ujemnie. W tym nie ma nic niepokojącego. Rozumiemy doskonale, iż nawet najbardziej surowa, krytyczna, a nawet wręcz negatywna w swej ocenie recenzja nie dyskwalifikuje jeszcze omawianej książki. Rozumiemy —po pierwsze—że nie zawsze recenzent ma obiektywnie rację, że może się pomylić lub jednostronnie wartościować dzieło. Rozumiemy — po drugie — że nawet obiektywnie słuszna, uzasadniona krytyka nie przekreśla jeszcze dodatnich walorów publikacji, że uwypuklenie pewnych braków i błędów nie przesądza jeszcze o sumarycznej wartości krytykowanego wydawnictwa.

Ale co innego jest negatywna, krytyczna ocena a co innego taka sytuacja, kiedy się okazuje iż wypuszczona na rynek książka jest albo fałszywym, podrobionym towarem albo jest poprostu makulaturą. Że publikacja jest mniej lub bardziej zręcznie zamaskowanym plagiatem lub też zakrawa na grafomańską ignorację.

A niestety szereg ogłoszonych w „Państwie i Prawie" w ostatnich czasach recenzyj sygnalizuje właśnie taki stan rzeczy. Bałagan na tym odcinku staje się zjawiskiem niepokojącym, bo występującym dość często. Rejestr takich rzeczy jest dość długi.

W Nr 12/47 „Państwa i Prawa" dr J. Litwin na podstawie skrupulatnych i żmudych badań dochodzi do smutnego wniosku, iż książka Witolda Reissa o prawie karno-administracyjnym jest źle skopiowanym plagiatem z książki doc. Taubenschlaga. Autor książki nie mógł w sposób przekonywający obalić ciężkich i mocnych zarzutów J. Litwina w swej obronnej polemice (Nr 4/48 pisma).

W Nr 5 — 6/48 I. Andrejew wysuwa podobne zarzuty pod adresem broszury prof. dr Z. Papierkowskiego „Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego". W tym samym zeszycie dr Z. Fenichel słusznie oburza się na dr J. Trzecińskiego za „ściągnięcie" całych ustępów z jego komentarza o prawie pracy.

Wydawałoby się, iż zarzuty tego kalibru winny być rozważane przede wszystkim z punktu widzenia pewnych elementarnych wymogów etycznych. Ale nas w tej chwili interesuje zagadnienie od innej strony, od strony interesów konsumenta, czytelnika, którego może więcej interesuje jakość towaru aniżeli firma. A ten konsument ma przecież prawo domagać się, by zamiast wydawania dzieł starych, znanych autorów w skażonej przez plagiatorów postaci, wypuszczano na rynek nową edycję dzieł tych autorów bez ich skażenia, w czystej postaci.

Wspomnieliśmy o utworach, zdradzających cechy mniej czy bardziej udolnego plagiatu. Ale z punktu widzenia interesów czytelnika-prawnika jest nie mniej szkodliwe publikowanie „dzieł", których treść jest albo nikomu niepotrzebną albo grafomańską, albo co gorsza szkodliwą bzdurą.

Z ogłoszonego w Nr 7 — 8/47 „P. i P." sprawozdania z komentarza Ciska i Olomuckiego do ustawy amnestyjnej nie trudno zorientować się, iż komentarz niczego właściwie nie wyjaśnia, a raczej gmatwa orientację w przepisach prawnych, które są przedmiotem tego komentarza.

Ale to tylko lekka uwaga marginesowa. Chodzi o sprawy ważniejsze. Chcielibyśmy tu zwrócić uwagę na ogłoszenie jako wywodów naukowych steku bzdur, bzdur szkodliwych.

Przykład takiego „dzieła" naukowego zaprezentował nam dr P. Horoszowski w swej recenzji o książce p. Stanisława Szwedowskiego „Walka z przestępczością", studium społeczne, Księgarnia naukowa (?) T. Szczęsny i S-ka, Toruń, 1947. (Recenzja ogłoszona w „Prawie i Państwie" Nr 5—6/1948). Trudno, wertując, to „studium" doprawdy zorientować się, co tam przeważa: kompletna ignorancja czy też ponure wstecznictwo, pretendująca do oryginalności grafomania czy też bezsensowne, wydobyte z lamusa, z gruntu szkodliwe poglądy na podstawowe zagadnienia polityki kryminalnej.

Podkreślamy z całym naciskiem, że nie chodzi nam tu o merytoryczną ocenę z naszego punktu widzenia poglądów i zapatrywań teoretycznych tego czy innego autora. Nie chodzi wcale o to, czy podzielamy poglądy zasadnicze zawarte w tej czy innej publikacji. Możemy np. powiedzieć, że nie podzielamy poglądów zawartych w książce dr H. Piętki: Wstęp do nauk prawnych. Nie dość na tym. Powiadamy wprost, iż nie zgadzamy się z ogólnie pozytywną oceną tej książki, jaką mogliśmy przeczytać w recenzji, ogłoszonej w „Państwie i Prawie" (Nr 4/48). Ale to jest zupełnie inna płaszczyzna zagadnień, płaszczyzna różnicy zdań, poglądów. Co innego, gdy pojawia się publikacja prawnicza, zakrawająca na grafomanię lub na plagiat. Na takie zjawiska trzeba mocno reagować. Nas absolutnie nie stać na marnowanie papieru i środków technicznych dla rzeczy niepotrzebnych i szkodliwych. A przede wszystkim — co ważniejsze — nie stać czytelnika na marnowanie czasu i wysiłku na konsumowanie bzdur czy plagiatów.

W świetle tych ujemnych zjawisk, zagadnienie pewnego planowania wydawnictw prawniczych nabiera szczególnej wagi i aktualności. Na to zagadnienie winny więcej uwagi zwracać nasze organizacje prawnicze, a przede wszystkim Zrzeszenie Prawników Demokratów. Nikt sobie nie rości pretensji do monopolu w dziedzinie wydawniczej. Ale chaos i bałagan są zjawiskami szkodliwymi, które trzeba zwalczać. W imię poziomu naszej literatury prawniczej. W imię interesów szerokich rzesz czytelniczych.

RZECZ NAPRAWDĘ OSOBLIWA

W Nr 7 — 8 „Przeglądu Notarialnego" ukazał się artykuł p. J. Michalskiego: „RZECZ O RZECZY OSOBLIWEJ". Dla ścisłości musimy dodać, że ten osobliwy tytuł nie jest wynalazkiem autora, że laury z tego „tytułu" należą się całej redakcji „Przeglądu Notarialnego", która zaopatrzyła światoburczą wypowiedź p. Michalskiego obszerną własną przedmową. W przypisku tym redakcja wyraża przeświadczenie, iż wywody autora „staną się niezawodnie ważkim przyczynkiem do kapitalnej sprawy praworządności podatkowej".

O co chodzi w tej rewelacyjnej „rzeczy" p. Michalskiego? Co jest tą rzeczą osobliwą, która przeraża autora artykułu i zespół redakcyjny „Przeglądu Notarialnego".

Rzeczą osobliwą, spędzającą sen z powiek p. Michalskiego i redakcji „Przeglądu Notarialnego" jest instytucja obywatelskich komisyj podatkowych i lustratorów społecznych. Nie podoba się p. Michalskiemu instytucja nowych ludowych, społecznych organów wymiaru podatkowego, a przede wszystkim rażą go kompetencje tych organów.

Nie byłoby w tym nic dziwnego i nie zwrócilibyśmy na to uwagi, gdyby nie pewne osobliwe akcenty tej wypowiedzi i gdyby nie to, iż właściwy sens artykułu został zamaskowany gęstą powłoką prawniczą.

Zanim wypowiemy się co do zasadniczej oceny poglądów p. Michalskieego zatrzymamy się na niektórych chwytach argumentacyjnych, które rzucają światło na tło „rzeczy osobliwej".

„Obywatelskie komisje podatkowe — pisze z oburzeniem p. Michalski—orzekają wg swobodnego uznania, co prawda „na podstawie posiadanego materiału wymiarowego", co jednak w niczym, jak sądzę, nie tanguje zupełnej swobody — dowolności w orzecznictwie".

Nie trzeba głębokiej analizy, by przekonać się, iż sąd ten jest jednostronny, błędny. Orzekanie według swobodnego uznania na podstawie materiału dowodowego nie ma nic wspólnego z dowolnością. Wystarczy przypomnieć treść art. 10 kpk, w myśl którego sędzia orzeka na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie dowodów. A jednak nikomu nie przychodzi na myśl, że sąd kieruje się dowolnością. Spodziewamy się tu wprawdzie zarzutu, iż sąd posiada szczególny autorytet jako niezawisły organ wymiaru sprawiedliwości, że sąd cieszy się szczególnym zaufaniem. Ale właśnie do tej sprawy zaufania i autorytetu społecznych organów podatkowych sprowadza się całe zagadnienie. Tu jest sedno rzeczy. A to jest zagadnienie nie prawnicze, ale nawskroś społeczne, światopoglądowe.

P. Michalski cytuje w swym artykule Kelsena, który uważa, że zagadnienie swobodnego uznania nie jest problemem natury prawniczej, ale problemem moralnym lub politycznym. Istotnie, zagadnienie „rzeczy osobliwej", które porusza w swym artykule p. Michalski nie jest problemem natury prawniczej, ale problemem politycznym.

P. Michalski nie rozumie, a raczej nie chce rozumieć istoty naszego państwa ludowego, charakteru odrodzonej państwowości polskiej, opartej w swych najgłębszych korzeniach na szerokim, rzeczywistym aktywnym decydującym udziale mas ludowych w rządzeniu państwem. Tu jest źródło i sens instytucji obywatelskich komisyj podatkowych i lustratorów społecznych.

Instytucja obywatelskich komisyj podatkowych i lustratorów społecznych to oręż w toczącej się ostrej walce klasowej o wypieranie elementów

kapitalistycznych z naszej gospodarki, o przerzucenie ciężaru podatkowego na barki tych elementów, o przerzucenie tego ciężaru z biednego chłopa, rzemieślnika i drobnego handlarza, na barki bogatego chłopa, przemysłowca i kupca. Mamy tu bardzo poważny odcinek walki klasowej.

Dla p. Michalskiego cała sprawa sprowadza się do formalnych jakichś pojęć, do pojęć sięgających swymi korzeniami w czasy 1924 — 1928, kiedy p. Michalski składał Sejmowi referaty o preliminarzach budżetowych. P. Michalski zapomina, iż od tych lat coś się w Polsce zmieniło.

P. Michalski rozdziera szaty z powodu tego, iż w komisjach obywatelskich siedzą laicy, że zakres uprawnień lustratora społecznego jest zbyt rozległy, taki sam, jaki służy administracji skarbowej. „Unikat kompetencyjny w naszym ustroju skarbowości polskiej!" woła wielkim głosem autor artykułu. Moglibyśmy zaprezentować p. Michalskiemu wiele takich „unikatów kompetencyjnych" w ustroju Polski Ludowej (uprawnienia rad Narodowych, związków zawodowych, komisji kontroli cen, ławników w sądach karnych itd.).

„Wiemy wszyscy jakie wyniki osiągnął u nas przed wojną kult niekompetencji, ile szkody wyrządził krajowi" — pisze p. Michalski. Nie pamiętamy, by p. Michalski przed wojną kruszył kopie przeciwko kultowi niekompetencji, który w gruncie rzeczy był wyrazem kultu dla „szlachetczyzny", dla wszechwładzy ignorantów i pyszałków z warstw obszarniczo-kapitalistycznych. Ale ta analogia między naszymi czasami, gdy ludzie z mas ludowych, powołani przez terenowe rady narodowe, z czasami rządów endecko-sanacyjnych — świadczy już nie tylko o ślepocie politycznej, ale o cynizmie, o szyderstwie z wysiłku naszego państwa w dziedzinie wysuwania ludzi z mas robotniczo-chłopskich do wszystkich ogniw aparatu państwowego.

Troska o wysoki poziom kwalifikacyj fachowych naszego aparatu jest niewątpliwie rzeczą zdrową i pożyteczną. Ale p. Michalskiemu nie podoba się nawet akcja szkolenia lustratorów społecznych. Obawia się on poważnie, iż „ci ludzie (scil. lustratorzy — Obs.) nabywszy pewne wiadomości z dziedziny rachunkowości i księgowości i mając już pewną praktykę „lustracyjną" za sobą, a nie będąc niczym związani z tym stanowiskiem, mogą łatwo przejść do prywatnych przedsiębiorstw na warunkach o wiele lepszych, wykorzystując w pełni nabytą wiedzę i... stosunki". Tego rodzaju obawy p. prof. Michalskiego zawierają w gruncie rzeczy skandaliczną insynuację pod adresem elementu, rekrutowanego przez nasze organizacje społeczne i polityczne na lustratorów społecznych, ale już całkowitym faryzeuszostwem trąci ta troska o ograniczenie dostępu do tzw. „inicjatywy prywatnej" w ustach p. Michalskiego.

Trudno o większą dozę cynizmu.

Wolno p. Michalskiemu stroić się w togę obrońcy „państwa praworządnego-prawnego", wolno mu się stroić w szaty orędownika „porządku prawnego", który zdaniem p. Michalskiego jest mniej elastycznym pojęciem od pojęcia interesu publicznego. A nie wolno p. Michalskiemu stroić figlów i drwić z czytelnika, któremu nie trudno poprzez zręcznie utkaną zasłonę prawniczą dojrzeć właściwy sens wywodów tego „liskalisty z przekonania. Czytelnikowi nie trudno zorientować się co do tego, czyich interesów tak gorliwie broni p. Michalski.

P. Michalski kończy swoją „rzecz o rzeczy osobliwej" cytatem z „Les Confessions" J. J. Rousseau: „mam się przedsięwzięcia, które dotychczas nie miało przykładu i nie będzie miało naśladowcy". Ten patetyczny zwrot skierowany jest przeciwko instytucji obywatelskich komisyj podatkowych i lustratorów społecznych.

Naszym zdaniem, bezprzykładny w swej fałszywej, obłudnej argumentacji prawniczej, jest wypad p. Michalskiego przeciwko społecznym organom podatkowym.

OBSERWATOR.

RUCH PRAWNICZY ZA GRANICĄ

PRZEGLĄD PRASY PRAWNICZEJ

Z. S. R. R.

SOWIETSKOJE GOSUDARSTWO I PRAWO Nr 5 (Maj — 1948).

Zeszyt otwiera obszerny artykuł członka-korespondenta Akademii Nauk ZSRR A. N. Trajnina na temat: „Walka z ludobójstwem jako walka z przestępstwem międzynarodowym."

Autor artykułu daje na wstępie genezę problemu, wskazując w jaki sposób po wojnie, w czasie której faszystowscy barbarzyńcy wymordowali w obozach koncentracyjnych 12 milionów ludzi, powstało zagadnienie stworzenia norm prawnych dla zwalczania zbrodni ludobójstwa. Autor przytacza tekst przyjętej w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucji w dniu 11 listopada 1947 r.

Po tym szkicu historii zagadnienia, autor daje wnikliwą analizę istoty przestępstwa ludobójstwa, badając trzy elementy stanu faktycznego: przedmiot przestępstwa, na czym polega działanie przestępne oraz cel do którego zmierza sprawca tego przestępstwa.

Trajnin uważa, iż przedmiotem przestępstwa ludobójstwa może być tylko pewna grupa ludzi. Nie wyklucza to faktu, iż za zbrodnię ludobójstwa uważać można w konkretnym przypadku morderstwo, dokonane nawet na jednej osobie, jeżeli celem

działania sprawcy jest zniszczenie tej grupy ludzi, do której ofiara należy. Chodzi przy tym nie o jakąkolwiek grupę ludzką, ale o zespół ludzi o określonych wspólnych cechach o b i e k t y w n y c h, związanych wspólnotą narodową lub rasową. Natomiast grupa ludzi związanych więzami natury subiektywnej (pewne grupy ludzi wyznających ten sam światopogląd polityczny lub społeczny) nie może stanowić przedmiotu przestępstwa ludobójstwa.

Autor, z kolei, zastanawia się nad drugim elementem przestępstwa ludobójstwa, na treści d z i a ł a n i a przestępnego. T r a j n i n uważa, iż istota czynu przestępnego nie polega na działaniu, wyczerpującym się w jednym epizodycznym akcie; polega ona na wszelkim działaniu lub na systemie działań, które zmierzają do zgładzenia pewnej grupy ludzkiej. Może tu wejść w rachubę zabójstwo, zatrudnianie przy ciężkiej pracy, morzenie głodem, przymusowe spędzenie płodu itp. czyny zmierzające do fizycznego unicestwienia danej grupy ludzi.

Autor stawia tu ciekawe zagadnienie: czy nie rozszerzyć pojęcia ludobójstwa na czyny, skierowane przeciwko kulturalno-narodowym podstawom bytu pewnych grup ludzkich? „W krajach kapitalistycznych— twierdzi Trajnin „właśnie narodowe kultywuje się jako narzędzie walki klasowej wewnątrz kraju i jako instrument panowania imperialistycznego w koloniach. W rezultacie — świat wyzysku klasowego jest zarazem światem ucisku narodowego. Nie tylko sądy lynchu, ale i gęsta sieć przegród narodowo-kulturalnych odgradza murzynów od ludności białej. Prawo międzynarodowe winno walczyć nie tylko z lynchem, ale i z polityką ucisku narodowościowego. Dlatego równolegle z fizycznym i biologicznym ludobójstwem winno być wysunięte pojęcie ludobójstwa w sensie kulturowo-narodowym, którego celem jest poderwanie istnienia i rozwoju grup narodowych i rasowych".

Wreszcie autor określa c e l przestępstwa ludobójstwa. Celem przestępstwa nie jest zabicie tego czy innego człowieka, ale dążenie do zagłady pewnej grupy ludzkiej.

Trajnin, analizując dalej projekt konwencji w sprawie walki z ludobójstwem, opracowanej przez Generalnego Sekretarza ONZ, wskazuje na szereg wypaczeń, jakie zawiera ten projekt. Potraktowanie jako przedmiotu przestępstwa grup p o l i t y c z n y c h jest — według Trajnina — niezgodne z podstawowym ujęciem problemu istoty przestępstwa, a nadto stwarza groźbę, iż pod płaszczykiem walki z ludobójstwem, reakcja rozprawiać się będzie ze swymi przeciwnikami politycznymi, których walkę polityczną przeciwko swym interesom reakcja zawsze uważa za zbrodnię. Trajnin krytykuje również katalog stanów faktycznych, wyliczonych w projekcie konwencji zarówno z punktu widzenia zasadniczego jak i formalnego, redakcyjnego.

Po wnikliwej, szczegółowej analizie prawniczej, Trajnin wskazuje na aspekty polityczne zagadnienia, rozpatruje zagadnienie pod kątem widzenia ideologicznym. Trajnin przestrzega przed hałasem, który wokół problemu ludobójstwa powstał. Cytujemy ten ustęp artykułu:

„Poczynając od r. 1926 na przestrzeni szeregu lat na konferencjach międzynarodowych w sprawie unifikacji ustawodawstwa karnego państw kapitalistycznych prowadzono energiczną pracę nad skoordynowaniem walki przeciwko zamachom na „podstawy cywilizacji współczesnej". Hasła tej walki, a nawet ich terminologia zmieniały się. W 1930 r. na trzeciej konferencji unifikacyjnej w Brukseli zamachy takie określono pojęciem „terroryzm". W 1933 r. na piątej konferencji unifikacyjnej w Madrycie zgłoszono wniosek o posługiwanie się nowymi terminami: „wandalizm" i „barbaryzm". Ale istota rzeczy pozostała ta sama. Pod płaszczykiem walki z zamachami na „podstawy współczesnej cywilizacji", opracowano metody walki z wzrastającymi wpływami idei komunistycznej i ruchu komunistycznego. Rezolucja piątej konferencji zaleca zunifikowanie prawa dotyczącego walki z zamachami na socjalne fundamenty społeczeństwa kapitalistycznego. Nic dziwnego, iż delegat Włoch oświadczył wtedy: „rezolucja o jednolitym froncie walki przeciwko terroryzmowi była zbudowana w duchu ustawodawstwa włoskiego, ona odpowiada wymogom reżimu faszystowskiego".

Trajnin przypomina, iż autorzy projektu konwencji o walce z ludobójstwem, opracowanej z polecenia Generalnego Sekretarza ONZ — to dawni organizatorzy i działacze konferencyj unifikacyjnych i ostrzega przed kontynuowaniem starych tendencyj przekształcenia walki z ludobójstwem w akcję skierowaną przeciwko ruchowi postępowemu.

Na zakończenie prof. T r a j n i n zaznajamia czytelnika z tekstem projektu „Podstawowych zasad konwencji o walce z ludobójstwem", opracowanego przez delegację radziecką. W tym projekcie podkreśla się źródła polityczne i socjalne tego przestępstwa, wskazując na powiązanie jego z reżimem faszystowskim. Projekt radziecki formułuje pojęcie ludobójstwa w sposób jasny i wskazuje konkretne metody i sposoby jego zwalczania. Ciekawe, iż gdy wysunięty został projekt potraktowania jako ludobójstwa czynów zmierzających do zniszczenia narodowo-kulturalnych podstaw istnienia grup ludzkich, podniósł przeciwko tej koncepcji głos protestu przedstawiciel USA.

W tym zeszycie zamieszczona została praca S. A. P o k r o w s k i e g o: **„Poglądy N. G. Czernyszewskiego na państwo i prawo".**

Dalej zeszyt zawiera obszerny artykuł recenzyjny członka Akademii Nauk ZSRR M. A. A r ż a n o w a o książce prawnika angielskiego W. Friedmana: „Legal Theory". Tytuł tego artykułu brzmi: **„Reakcyjne prostactwo i eklektyka".** Autor operując bogatym materiałem naukowo-badawczym daje krytyczną ocenę neokantiańskiego relatywizmu, na którym oparta jest teza Friedmana, iż prawo to wcielenie wartości ideologicznych. Arżanow wykazuje, iż podejście do oceny istoty prawa od strony subiektywnego wartościowania wyklucza wszelką możliwość ścisłych, naukowych badań.

W artykule pod tytułem: **„Demokratyczne zasady radzieckiego procesu cywilnego"** dr A. F. K l e i n m a n daje charakterystykę radzieckiej procedury cywilnej. Autor na wstępie rozprawy podkreśla zasadnicze różnice, jakie zachodzą między sądownictwem w krajach kapitalistycznych a wymiarem sprawiedliwości w ustroju socjalistycznym, analizując tu zagadnienie niezawisłości sędziowskiej i zasady równości stron w procesie na tle problemu równości w sensie formalnym, prawnym a równości faktycznej, społecznej.

Zeszyt zawiera nadto dział recenzji oraz bogaty dział informacyj o publikacjach prawniczych zagranicznych. W tym dziale znajdujemy obszerne i liczne wzmianki o wielu artykułach, ogłoszonych w naszych polskich czasopismach prawniczych.

„SOWIETSKOJE GOSUDARSTWO I PRAWO Nr 6 (czerwiec — 1948). Zeszyt otwiera obszerny artykuł czołowego prawnika radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR, wiceministra spraw zagranicznych A. J. W y s z y ń s k i e g o na temat **„O niektórych zagadnieniach teorii państwa i prawa".** Artykuł jest streszczonym stenogramem przemówienia Wyszyńskiego na naradzie prawników poświęconej dyskusji nad projektami nowych podręczników z dziedziny teorii państwa i prawa. Ze względu na doniosłość zagadnienia i na osobę autora podajemy obszerniejszą relację z tego artykułu.

W swych uwagach wstępnych Wyszyński podkreśla doniosłą rolę, jaką rozwój nauki prawa odgrywa w realizacji ogólnych, podstawowych zadań państwowych.

„Wykształcenie prawnicze, oparte na odpowiednim poziomie rozwoju nauki o radzieckim państwie i prawie — to duża podpora budownictwa państwowego, które nie może się obejść bez radzieckich prawników tak samo jak musi mieć inżynierów, lekarzy, nauczycieli i innych fachowców".

W y s z y ń s k i wspomina, że 15—20 lat temu pokutowały jeszcze u niektórych prawników radzieckich fałszywe teorie nihilizmu prawniczego, pomniejszające rolę i znaczenia prawa. „To był okres kiedy wśród nas byli „uczeni", którzy negowali znaczenie ustawodawstwa radzieckiego". Wyszyński cytuje słowa jednego z głównym głosicieli tych teoryj, Stuczki, który wołał o to, by wreszcie zjawili się czerwoni Wolterzy, którzyby spalili ustawodawstwo. Obecnie, stwierdza Wyszyński, takich teoretyków już nie ma. Nie mniej jednak przeżytki, pozostałości tych fałszywych teoryj występują jeszcze tu i ówdzie.

Następnie Wyszyński analizuje problemy stojące przed radziecką nauką prawa.

„Nauka radziecka i tym samym i nauka prawa radzieckiego stoi przed doniosłym zadaniem wszechstronnego wykorzystania dorobku nauki i kultury społeczeństwa kapitalistycznego".

„Nie należy sądzić, iż w tej dziedzinie u nas zrobiono wszystko, że nie mamy już co brać z nauki i kultury krajów kapitalistycznych, że nauka zagraniczna nie może nam nic dać lub w każdym razie nie może nam dać nic takiego, na co warto poświęcać siły, ażeby zastosować tę kulturę dla naszych celów".

„To jest niesłuszne, to byłoby szkodliwym, niewybaczalnym zarozumialstwem. I teraz trzeba dążyć do opanowania tych osiągnięć naukowych, jakie posiada nauka zagraniczna".

„Wystarczy wspomnieć choćby o wielu ważnych zagadnieniach, szczególnie natury techniczno-naukowej, które w sposób przekonywający ostrzegają nas przed lekceważącym stosunkiem do opanowania dorobku nauki zagranicznej...". „Ale opanować bogactwo naukowe i naukową spuściznę starego społeczeństwa można jedynie na gruncie krytycznego stosunku do tej spuścizny, a szczególnie w dziedzinie nauk społecznych, w dziedzinie ideologii". „Trzeba — powiada Lenin — wziąć całą kulturę, którą kapitalizm zostawił i z niej budować socjalizm. Trzeba wziąć całą naukę, technikę, całą wiedzę, sztukę. Bez tego nie potrafimy zbudować życia społeczeństwa komunistycznego". To można realizować tylko w drodze przezwyciężania burżuazyjnej metodologii nauki, tylko władając w pełni jedyną prawdziwą metodologią naukową — dialektycznym materializmem, marksizmem-leninizmem...."

Wyszyński krytykuje pewne braki w pracy naukowej niektórych prawników radzieckich.

„Trzeba powiedzieć, iż u nas dość mocno rozpowszechniona jest taka metoda „pracy naukowej", którą można byłoby nazwać „cytatologią" — dotąd jeszcze rozpowszechniona jest metoda polegająca na dążeniu do jak największego nawijania na nitkę, na cienką niteczkę własnej małej myśli, cytatów z utworów wielkich myślicieli".

„Rzecz jasna, że zadanie nauki nie polega na tym, nie polega na zwykłym cytowaniu, ale na formułowaniu praw naukowych, ich rozwoju, ich zastosowania do spraw praktycznych.... Przy pomocy cytatów prowadzi się z reguły i dyskusje teoretyczne. Bez cytatów, nie można, rzecz prosta, w takich sytuacjach się obejść, ale nie można prowadzić dyskusji tylko przy pomocy cytatów. Nie sprzyja to albo mało sprzyja postępowi nauki. Potrzebna marksistowsko-leninowska analiza, która wzbogaca myślenie, potrzebne fakty, potrzebna konfrontacja zasad teoretycznych z danymi faktycznymi."

Wyszyński przytacza szereg konkretnych przykładów błędnego podejścia do zagadnień prawnych, krytykuje zawartą w projektach omawianych podręczników definicję suwerenności państwowej. Według określenia autorów tych podręczników istota suwerenności polega na z d o l n o ś c i państwa do realizacyj swych funkcyj w charakterze wyposażonej w pełnię władzy organizacji i w charakterze niezawisłego członka społeczności międzynarodowej. Wyszyński ostro krytykuje tę formułę, w myśl której państwo, które jest wojskowo za słabe by utrzymać swą niepodległość, nie jest państwem suwerennym. Wyszyński uważa, **iż suwerenność — to stan niezawisłości danej władzy państwowej od jakiejkolwiek innej władzy zarówno wewnątrz kraju jak i poza jego granicami.**

Wyszyński omawia w swym artykule zagadnienie pojęcia prawa. Cytuje artykuł londyńskiego „Times", którego autor przeciwstawia prawo w pojęciu zachodnich prawników, którego normy nacechowane pełnym obiektywizmem, nie służą żadnym celom określonym, żadnym tendencjom — radzieckiej koncepcji prawa, która widzi w prawie — normy, wyrażające wolę klasy panującej, służące dla ochrony, utrwalenia i rozwoju takich stosunków społecznych, jakie są wygodne i korzystne dla klasy panującej. Wyszyński wszechstronnie uzasadnia uzgodnioną na naradzie prawników radzieckich w 1938 r. definicję prawa (Definicję tę przytoczyliśmy w przeglądzie prasy radzieckiej w Nr 4 DPP za 1948 r.).

Wyszyński broni tej definicji przed zarzutami iż zawiera elementy normatywizmu, formalistyki prawniczej. Wyszyński wykazuje, iż definicja przyjęta w radzieckiej nauce prawa wyraża istotny sens prawa, charakter stosunków społecznych w dziedzinie produkcji i wymiany, iż nie ma ona nic wspólnego z normatywizmem.

Zeszyt zawiera nadto obszerną rozprawę dr D. B. L e w i n a na temat **„Współczesny nihilizm międzynarodowo-prawniczy"**, w którym autor daje głęboką analizę stanu i rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego. Brak miejsca nie pozwala nam na omówienie tej niezwykle ciekawej pracy.

W zeszycie zamieszczone zostały następujące artykuły: kand. nauk. prawn. W. I. K a m i ń s k i e j: **„Rola Sądu Najwyższego ZSRR w rozwoju radzieckiego socjalistycznego prawa"**, w którym autorka zastanawia się nad kwestią czy orzeczenia i wyjaśnienia Sądu Najwyższego posiadają prawotwórczy charakter., kand. nauk. prawn. A. S. K r a s n o p o l s k i e g o: **„Umowa o pracę jako forma przyciągania siły roboczej do gospodarstwa narodowego"**, I. A. R a j g r o d z k i e g o na temat: **„Ochrona interesów państwowych w dziedzinie wynalazków i odkryć"**, dr I. D. L e w i n a: **„O konstytucji Rumuńskiej Ludowej Republiki"**. Poza tym zeszyt zawiera polemikę i recenzje na marginesie książek wybitnego processualisty radzieckiego M. S. Strogowicza „Nauka o prawdzie materialnej w procesie karnym, (recenzję z tej książki daliśmy w DPP Nr 4), oraz „Proces karny". Mamy ostrą krytykę tego ostatniego dzieła (recenzję tej książki pióra M. Siewieskiego znajdą czytelnicy w Nr 5—6 „Państwa i Prawa") napisaną przez S. I. Boduena oraz obronę poglądów Strogowicza w artykule nestora prawników radzieckich Polańskiego, pod tytułem „Krytyka tendencyjna".

Zeszyt w dziale „Dokumentacja" zawiera tekst konstytucji Ludowej Republiki Rumuńskiej.

Numer zawiera bogaty dział, poświęcony kronice życia naukowego, w którym zamieszczono sprawozdania z posiedzeń naukowych Instytutu Prawa Akademi

Nauk ZSRR. Jedno z tych sprawozdań, poświęcone jest obronie dysertacji W. S. Tadewosiana na temat: „Rewizja orzeczeń sądowych w trybie nadzoru" Instytucja rewizji w trybie nadzoru, jaka istnieje w procedurze ZSRR, jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, który zakłada się przeciwko prawomocnym orzeczeniom sądowym. Ten środek odwoławczy może założyć prokurator Republiki lub prezes Sądu Najwyższego Republiki.

Ciekawe, iż autor dysertacji występuje z projektem reformy tego środka odwoławczego w kierunku ograniczenia jego stosowania, uzasadniając to koniecznością umocnienia stabilizacji orzeczeń sądowych. Proponuje, by tego rodzaju nadzwyczajna kasacja (lub rewizja) była rozpoznawana tylko przez Sąd Najwyższy ZSRR (a nie poszczególnych republik) na skutek protestu Generalnego Prokuratora ZSRR, któryby miał prawo wstrzymać wykonanie zaskarżonych w trybie nadzoru orzeczeń. Proponuje także ustanowić termin roczny dla wniesienia tego typu kasacji (dotąd nie ma żadnego terminu prekluzyjnego w tym przedmiocie) oraz by tego rodzaju środek odwoławczy mógł być zakładany tylko jeden raz. Dysertant wypowiada się za udziałem stron w postępowaniu przed instancją rozstrzygającą sprawę w trybie nadzoru. Dysertant wskazuje na to, iż w obecnej postaci rewizja w trybie nadzoru stwarza właściwie trzecią instancję sądową, wypowiada się w kierunku ograniczenia tego środka odwoławczego do ważniejszych spraw.

Wywody autora spotkały się z poważnymi obiekcjami w dyskusji.

L.

Ograniczenie praw kobiety w USA.

W Nr 6 miesięcznika radzieckiego **„Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo"** znajdujemy ciekawy artykuł informacyjny A. Galiny o ograniczeniu praw kobiety w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych.

Według konstytucji 1787 r. kobiety nie posiadały praw wyborczych. Dopiero w 1920 r. kongres uchwalił poprawkę do konstytucji, która usuwa tę dyskryminację kobiet. Nie mniej jednak udział rzeczywisty kobiet w życiu publicznym jest dalej znikomy. Wystarczy przypomnieć, że od roku 1917 do 1945 w przeciągu 15 kadencyj zasiadało w kongresie zaledwie 38 kobiet. (Izba reprezentantów składała się wówczas z 435 członków a senta z 96 członków). W niektórych stanach, kobiet w ogóle nie dopuszcza się do udziału w organach ustawodawczych.

Poważnie ograniczony jest dostęp kobiet do różnych stanowisk urzędowych. W 33 stanach kobiety nie są dopuszczane do zawodu prawniczego lub napotykają na poważne ograniczenia w tym przedmiocie. W 19 stanach kobieta nie może być przysięgłym w sądzie. W jednym ze stanów kobieta nie ma prawa zajmować się pracą nauczycielską. W szeregu stanów (autor wszędzie wymienia nazwy tych stanów) kobieta nie ma prawa zostać zarządcą spadku, opiekunem. W innych stanach mężatka nie może w ogóle objąć posady bez zgody męża.

Najbardzej rażącą dyskryminację kobiet można zauważyć w dziedzinie prawa rodzinnego i małżeńskiego prawa majątkowego. Autorka cytuje szereg faktów z poszczególnych stanów, kiedy kobieta jest w ustroju majątkowym całkowicie upośledzona, całkowicie podporządkowana jest interesom majątkowym męża, bez zgody którego—w wielu stanach — żona nie może prowadzić interesu lub zajmować się pracą zawodową.

Zależność żony od męża ilustruje przepis art. 501 kodeksu stanu Georgia „Mąż — głową rodziny i małżonka jest jemu podporządkowana, jej prawny cywilny byt zlewa się z bytem męża z wyjątkiem, kiedy ustawa uznaje jej oddzielny byt albo dla jej obrony i pożytku albo dla utrzymania porządku publicznego".

Niezwykle upośledzone jest stanowisko prawne kobiety-matki. W 15 stanach kobieta nie może być opiekunem swego nieślubnego dziecka. W 3 stanach, kobietę która urodziła nieślubne dziecko skazuje się na karę więzienia dopóki nie ujawni ojca dziecka, który wówczas staje się jego prawnym opiekunem.

Autorka przytacza szereg faktów, opartych na wiadomościach z prasy amerykańskiej, które świadczą o niesłychanej dyskryminacji kobiet w dziedzinie stosunków pracy. Kobiety otrzymują za swą pracę wynagrodzenia niższe o 40% od poborów, które otrzymują za te same funkcje mężczyźni. Tylko w 7 stanach na 48 obowiązują przepisy prawne o równej płacy dla mężczyz i kobiet, które zresztą nie są przestrzegane.

Autorka cytuje dużo danych cyfrowych ze źródeł amerykańskich, które są wymownym świadectwem w jaki sposób ruguje się kobiety z warsztatów pracy, w jaki sposób dyskryminacja kobiety w życiu gospodarczym pogrąża ją w stan zależności i ogromne trudności życiowe.

L.

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI NADESŁANE:

Dr Jan Gwiazdomorki, — Polskie prawo małżeńskie — Kraków 1948, Nakładem Księgarni Stefana Kamińskiego, str. 64.

Marian Waligórski, — Proces Cywilny — Dynamika Procesu (Postępowanie) Gebethner i Wolf — Warszawa, str. XVI 339 3 nl.

Fryderyk Zoll, — Zobowiązania w Zarysie — Gebethner i Wolf — Warszawa, str. XXVIII 460 3 nl.

Zygmunt Konrad Nowakowski, — Odpowiedzialność za cudze czyny według kodeksu zobowiązań, Nakładem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1948, str. IV 275 3 nl.

Ustawa 9. Kvetna — Ministerstwo Informacji RGS, 1948, str. 116 i 4 nl.

JU Dr Jiri Fiala, JU Dr Bedrich Ruzek a JU Dr Karel Straka — Pece o mladez — Orbis, Praha, 1948, str. 265 i 3 nl.

CZASOPISMA:

Nr 7 (Lipiec 1948) **„Państwa i Prawa"** otwiera artykuł Wacława Barcikowskiego na temat „Ideologicznych podstaw współczesnego samorządu". Autor rozważa zagadnienie genezy i istoty zamorządu i wskazuje dwa nurty, przewijające się w jego historii. Jeden z nich przeciwstawia samorząd państwu, drugi przeciwstawność tę wyłącza 1) bądź na skutek uznania przewagi państwa nad samorządem, 2) bądź na skutek uznania samorządu jako sprzymierzonego, pomocniczego organu ustrojowego, 3) bądź też w wyniku rzeczywistego

układu stosunków społecznych i całkowitej zbieżności interesów gospodarczych i politycznych oraz opartego na tym układzie ustroju społecznego. W miarę wzrostu i pogłębiania się zbieżności interesów społeczeństwa z interesami państwa, w miarę więc rozszerzania się udziału warstw ludowych w rządach, samorząd, który w pierwszej swojej postaci był wynikiem konfliktów pomiędzy pewnymi klasami społecznymi a klasą rządzącą, zaczyna służyć tym samym celom, co i państwo, a wreszcie stanie się „składową częścią aparatu państwowego", tracąc w zupełności swój przeciwstawny charakter. W ustroju demokracji ludowej, jaki reprezentuje Polska samorząd oparty na organizacji rad narodowych jest sprzymierzeńcem państwa i jego organem pomocniczym. „Szlaki rozwojowe organizacji społecznej zmierzają do socjalizmu". Wykluczy on wszelkie sprzeczności klasowe, w następstwie czego nastąpi zupełna „koordynacja interesów państwa i samorządu na rzecz celów ogólnonarodowych". W tym kierunku powinien postępować i w tym kierunku postępuje rozwój samorządu polskiego.

Artykuły „Angielskie normy konstytucyjne" — Witolda Zakrzewskiego, „Arbitraż w ustroju radzieckim"*) pióra Witolda Stankiewicza, J. Mayzela o „Kodyfikacji prawa przemysłowego", Dr Jana Gwiazdomorskiego o „Ustroju majątkowym de lege ferenda", Dr Jana Wasilkowskiego „Zagadnienie nominalizmu pieniężnego w orzecznictwie polskim" oraz Dr Mariana Muszkata „Karne aspekty polityki finansowej Trzeciej Rzeszy" — wypełniają część artykułową numeru.

Dział krytyki i sprawozdań, zawierający omówienie prac: Eugeniusza Kwiatkowskiego — Zarys gospodarczych dziejów świata (rec. S. Żurawicki), Marcela Prélot — Précis de droit constitutionnel (rec. St. Rozmaryn) i Czasopisma Prawno-Historycznego (rec. Karol Koranyi), oraz dodatki — cywilistyczny i prawno-karny — zamykają ciekawy i obszerny zeszyt.

*) Patrz: Prof. Dr. Stanisława Ehrlicha „Arbitraż w Związku Radzieckim i pewne wnioski de lege ferenda dotyczące Polski" w Nr 7 (33) D.P.P.

Nr 6 (czerwcowy) **„Zbioru Dokumentów"** wydawanego przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych zawiera dokumenty dotyczące stosunków polsko-bułgarskich i polsko-węgierskich, a to układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 29.V 1948 r. (z Bułgarią) i z 18.VI 1948 r. (z Węgrami). Pod tytułem „Sprawy Niemieckie: Uchwały Frankfurckie", znajdujemy Proklamację Nr 7 o administracji gospodarczej stref połączonych — Frankfurt, 9.II 1948 r. i Proklamację Nr 8 o utworzeniu niemieckiego trybunału dla włączonego obszaru gospodarczego — Frankfurt 9.II 1948 r. „Stosunki Radziecko-Amerykańskie" obejmują Komunikat TASS — Moskwa. 11.V 1948 r., Oświadczenie Trumana — Waszyngton, 11.V 1948 r., Oświadczenie Marshalla — Waszyngton, 12.V 1948 r., List otwarty Wallace'a do Stalina — New York, 11.V 1948 r., Odpowiedź Stalina na list otwarty Wallace'a — Moskwa, 17.V 1948 r., Oświadczenie Departamentu Stanu — Waszyngton, 18.V 1948 r., Komunikat TASS — Moskwa, 19.V 1948 r., Oświadczenie Departamentu Stanu — Waszyngton, 22.V 1948 r. i Komunikat TASS — Moskwa, 23.V 1948 r.

Dzięki regularnemu ukazywaniu się i aktualnej treści „Zbiór Dokumentów" staje się doskonałym informatorem w dziedzinie wydarzeń międzynarodowych i niewątpliwie zyska sobie wielką poczytność.

KRONIKA

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 30 czerwca br. zmarł w Warszawie Sędzia Sądu Okręgowego śp. Stefan - Gracjan Siedlecki. Pragnąc przyjść z pomocą rodzinom swych kolegów, którzy zmarli lub zginęli podczas wojny — zmarły pozostawił testament, w którym ustanowił około 40 zapisów po 50.000 zł dla wdów i sierot po sędziach sądów warszawskich. Wykonawcą testamentu ustanowił zmarły — Wiceprezesa I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie — ob. Eugeniusza Mikołajczyka.

Dnia 30 lipca br. zmarł nagle na udar serca dr Franciszek Mottl, Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego, ostatnio Naczelnik Wydziału Ogólnego w Departamencie Nadzoru Prokuratorskiego.

Zmarły był powszechnie znany w najszerszych kołach sądowników ze swej wielkiej wiedzy prawniczej, ogromnego doświadczenia, prostolinijności i rzadko spotykanej skromności.

KURSY POLITYCZNO - SPOŁECZNE DLA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW W JÓZEFOWIE.

W Józefowie odbyło się uroczyste zakończenie I polityczno - społecznego Kursu dla sędziów i prokuratorów z terenu całej Polski, zorganizowanego staraniem Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Na zakończenie Kursu 50 jego uczestników złożyło egzamin przed Komisją, składającą się z przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, naczelnych władz Związku Zawodowego i Zrzeszenia Prawników Demokratów.

Egzamin wykazał, że uczestnicy Kursu w przeważającej większości opanowali całkowicie wykładany im materiał z zakresu nauk społecznych i politycznych, uzupełniając w ten sposób swoje ogólne wykształcenie, co niewątpliwie przyczyni się w przyszłości do podniesienia ich poziomu zawodowego.

Po zakończonym egzaminie — głos zabrał kierownik Kursu sędzia Kazimierz Czajkowski, podkreślając, iż zakończony Kurs jest pierwszym tego rodzaju Kursem w dziejach sądownictwa polskiego.

Przeprowadzając ocenę Kursu — sędzia Czajkowski stwierdził, że Komisja Egzaminacyjna wyniki Kursu ocenia pozytywnie. Podkreślić należy dużą pracowitość, wytrwałość i dobrą wolę słuchaczy. Należy jednak pamiętać, że wykładany materiał posłużyć może jedynie, jako drogowskaz przy wymiarze sprawiedliwości. Dopiero praktyka pozwoli na realizowanie wpajanych na Kursie haseł. Komisja żywi nadzieję, że hasła te będą wcielane w życie — dla dobra Polski Ludowej.

Następnie dyr. Biura Personalnego Poseł Józef Ordyniec, odczytał następujące zarządzenie Ministra Sprawiedliwości:

„Dnia 30 lipca br. zakończony zostaje I polityczno-społeczny Kurs dla sędziów i prokuratorów w Józefowie.

Znaczna część uczestników tego Kursu, którzy poświęcili okres swego urlopu dla nauki — wykazała przez cały czas trwania Kursu dużo pilności i pracowitości, zasługując w ten sposób na szczególne uznanie i pochwałę.

Poważny wkład w pomyślny wynik Kursu wnosi jego Kierownik, sędzia Sądu Apelacyjnego Kazimierz Czajkowski, który pełną oddania pracą swoją oraz odpowiednim podejściem do uczestników Kursu — umiał stworzyć wśród nich atmosferę zainteresowania, która pobudziła ich do nauki.

Wobec powyższego:

a) udzielam pochwały za pracowitość i pilność w nauce uczestnikom I Kursu polityczno-społecznego dla sędziów i prokuratorów w Józefowie,

b) wyrażam uznanie i udzielam pochwały za pełną oddania pracę i stworzenie odpowiedniej dla nauki atmosfery Kierownikowi tego Kursu — sędziemu Sądu Apelacyjnego Czajkowskiemu Kazimierzowi. — Podpisane: L. Chajn. Podsekretarz Stanu".

Z kolei imieniem Departamentu Szkolenia przemówił Naczelnik Wydziału Szkół Prawniczych dr Emil Merc.

Następnie przemawiali: Imieniem Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich — Prezes H. Cieśluk, imieniem uczestników Kursu — wiceprok. Osmólski, po czym sędzia Czajkowski ogłosił zamknięcie Kursu.

Następny Kurs — dla drugiej grupy sędziów i prokuratorów — rozpoczął się w dniu 9 sierpnia br.

Inaugurację Kursu zaszczycił swoją obecnością Ob. Minister Henryk Świątkowski. W przemówieniu swoim przedstawił Minister Świątkowski rolę i zadania sądów na przestrzeni historii.

W epoce feudalizmu — sąd służył jako narzędzie obrony interesów możnowładców, którzy sami sprawowali jurysdykcję nad chłopami pańszczyźnianymi.

W ustroju kapitalistycznym — sąd pozostał przywilejem klas posiadających. W ustroju tym sądownicy rekrutują się przeważnie spośród najbardziej konserwatywnych elementów, umiejących dobrze bronić interesów swej klasy. Typowym przykładem sądu tego rodzaju jest Sąd Najwyższy U.S.A., który pod pozorem niezgodności z konstytucją — interpretuje na niekorzyść klasy robotniczej wszelkie prawa, stanowiące zdobycz tej klasy.

W ustroju demokracji ludowej — sądy reprezentują ideologię obozu robotniczo-chłopskiego i spełniają zadania — obrony ustroju demokracji ludowej, walki z przestępczością, wychowania społecznego. Prawo w tym ustroju stoi na straży nowego układu stosunków społecznych z którym sędzia musi być ściśle związany, jeśli chce spełnić należycie swoje zadania.

Aby sprostać tym wielkim i szczytnym zadaniom— sędziowie i prokuratorzy muszą nie tylko stać na wysokim poziomie przygotowania teoretycznego i praktycznego swego zawodu, lecz także w doskonały sposób opanować nauki społeczne i wyrobić sobie należyty, naukowy pogląd na świat i społeczeństwo.

Społeczny Kurs dokształcający będzie miał za zadanie wypełnienie w wykształceniu sędziów i prokuratorów tej luki, którą pozostawiły tradycyjne burżuazyjno-kapitalistyczne studia prawnicze. Uczestnicy Kursu zapoznają się z szeregiem aktualnych problemów z dziedziny teorii państwa i prawa, ekonomii, polityki, socjologii — co niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia pracy w sądownictwie. Przemówienie swe zakończył Ob. Minister życzeniem pomyślnych wyników w nauce — przy równoczesnym miłym spędzeniu czasu urlopowego.

Następnie w imieniu Zrzeszenia Prawników Demokratów przemówił Prokurator Rybicki, podkreślając, iż Zrzeszenie z wielkim uznaniem wita inicjatywę Min. Sprawiedliwości organizowania Kursów tego rodzaju, przywiązuje bowiem wielką wagę do każdej akcji, zmierzającej do związania prawnictwa polskiego z nową rzeczywistością.

W ramach społecznego kursu dokształcającego dla sędziów i prokuratorów w Józefowie — wygłosił Minister Sprawiedliwości Ob. Henryk Świątkowski 2 wykłady — jeden na temat „Wolność sumienia w ustroju demokracji ludowej. Polityka Watykanu", drugi — w dniu 17 sierpnia br. na temat „Zagadnienie Wolności w ustroju demokracji ludowej i w ustroju socjalistycznym".

Obydwa wykłady wzbudziły żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, czego przejawem była ożywiona dyskusja.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało materiały, dotyczące spraw rozwodowych, które po uprawomocnieniu się zapadłych w nich wyroków — przesłane zostały Nadzorowi Sądowemu celem poddania gruntownej analizie.

Celem tej analizy było zarówno wytworzenie sobie poglądu o ustosunkowaniu się sędziów do zagadnień, będących przedmiotem tych spraw — jak i wymiarem ścisła rejestracja zjawisk społecznych, znajdujących swe odbicie w procesach rozwodowych.

Opracowane materiały zostaną w niedalekiej przyszłości podane do wiadomości publicznej.

WIZYTA CZECHOSŁOWACKICH STUDENTÓW-PRAWNIKÓW.

W dniu 4 sierpnia br. bawiąca w Warszawie wycieczka czechosłowackich studentów-prawników zwiedziła sądy warszawskie. Goście obecni byli na rozprawie sądowej w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego, gdzie toczyła się właśnie rozprawa przeciwko jednemu z przestępców wojennych, oskarżonemu o przynależność do gestapo i S.S. Goście interesowali się instytucją ławników w Polsce; — zwrócił również ich uwagę fakt, iż oskarżycielem publicznym była kobieta, absolwentka Szkoły Prawniczej w Łodzi. Gości oprowadzał Prezes Sądu Okręgowego ob. Antoni Pyszkowski. Po zwiedzeniu sądów goście zwiedzili również Ministerstwo Sprawiedliwości.

EGZAMINY WSTĘPNE W CENTRALNEJ SZKOLE PRAWNICZEJ.

W wyniku egzaminów kwalifikacyjnych do Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza w Warszawie — przyjęto dotychczas 140 słuchaczy.

W końcu bm. odbędą się dodatkowe egzaminy dla tych kandydatów, którzy nie mogli ich złożyć w poprzednich terminach.

AKCJA POPULARYZACJI PRAWA W MIESIĄCU CZERWCU 1948 R.

W czerwcu br. na terenie całego Państwa wygłoszono 2905 odczytów, pogadanek i prelekcyj, tj. o 12 więcej niż w miesiącu maju (2784).

W liczbach absolutnych wygłoszono prelekcyj w apelacjach: poznańskiej (592), krakowskiej (480), katowickiej (444), warszawskiej (277), toruńskiej (251), gdańskiej (264), wrocławskiej (220), olsztyńskiej (191) i lubelskiej (186).

W liczbach względnych wygłoszono pogadanek w apelacjach: katowickiej (11,3 na 1 sąd grodzki), poznańskiej (9,5), gdańskiej (7,3), toruńskiej (7,1), olsztyńskiej (6,5), wrocławskiej (6,4), krakowskiej (6,1), lubelskiej (4,8) i warszawskiej (4,1).

Największą aktywność wykazały Komisje Popularyzacji Prawa przy Sądach Grodzkich w Poznaniu (143), Wrocławiu (98), Chorzowie (89), Pilicy (44), Będzinie (43), Gorlicach (37), Katowicach (34), Mielcu (33), Radłowie i Gorzowie (po 32), Rzepinie, Chodzieży, Brześciu Kujawskim i Łodzi (po 31).

Ilość Kół Prawniczych wzrosła z 628 (maj br.) do 659. Wzrosła też ilość wykładów wygłoszonych w kołach prawniczych bez udziału prelegentów zamiejscowych z 271 (maj br.) do 339.

Akcja popularyzacji prawa na wsi obejmowała w miesiącu czerwcu — 1042 prelekcyj, co stanowi 35% wszystkich wygłoszonych prelekcyj.

Prawnicy wygłosili ogółem 1715 prelekcji, co stanowi 59% wszystkich wygłoszonych, pozostałe 41% przypada na urzędników sądowych, nauczycieli i innych.

Na akcję popularyzacji prawa wydano ogółem 1.043.273 złotych, w porównaniu do sumy 972.704 zł wydanych w miesiącu poprzednim. Frekwencja na wszystkich odczytach wynosiła około 210 tysięcy osób, nie licząc pogadanek radiowych, których w apelacji poznańskiej wygłoszono 53, a w apel. lubelskiej 5.

Akcja popularyzacji prawa w maju zdecentralizowała się, obejmując szkoły, poszczególne fabryki, urzędy, instytucje itp.

S. J.

ŻYCIE SĄDOWNICTWA

(DZIAŁ POŚWIĘCONY ŻYCIU I DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH)

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH

W dniu 31 lipca br. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. z udziałem członka Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych posła A. Burskiego i przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości dyrektora departamentu Z. Ratuszniaka.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Zarządu Głównego Jerzego Jackiewicza, referat polityczny na temat znaczenia i roli uchwał plenum KCZZ, powziętych na posiedzeniu w dniach 23—25 czerwca br., wygłosił poseł Burski.

Plenarne posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w dniach 23—25 czerwca 1948 r. i powzięte na nim uchwały — stwierdził na wstępie mówca — są przejawem wzrostu znaczenia i siły związków zawodowych w Polsce. Na posiedzeniu tym zostały rozstrzygnięte wszystkie zagadnienia, stojące przed ruchem Związków Zawodowych. Po szczegółowym omówieniu przebiegu plenarnego posiedzenia KCZZ oraz treści powziętych uchwał i po wyczerpującym uzasadnieniu ich słuszności i celowości, poseł Burski podkreślił, iż na Zarządach Głównych Związków Zawodowych ciąży obowiązek dopilnowania przestrzegania przez związkowców dyscypliny związkowej, że Zarządy Główne winny ściślej związać się z jednej strony z KCZZ a z drugiej strony ze swoimi terenowymi zarządami niższego szczebla, co z kolei przyczyni się do szybszej centralizacji ruchu zawodowego i ułatwi dostosowanie prac Związku Zawodowego do planowej gospodarki w Państwie. Na zakończenie mówca wskazał na konieczność popularyzacji uchwał plenum KCZZ przez wygłaszanie odczytów na zebraniach, organizowanych w ramach Związków Zawodowych oraz za pośrednictwem prasy, a ponadto zwrócił uwagę na fakt stopniowego zacierania się różnic między światem robotniczym a światem inteligencji pracującej, stanowiących zasadniczo jedną klasę pracującą, co jest niezmiernie ważne wobec tego, że walka klasowa zaostrzyła się i że świat pracy w oparciu o zasady marksizmu wspólnymi siłami musi stanąć do tej walki.

W toku dyskusji nad powyższym referatem wszyscy zabierający głos zgodnie dali wyraz swego pozytywnego ustosunkowania się do omawianych w referacie uchwał plenum KCZZ.

Przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości dyr. Ratuszniak w swoim przemówieniu oświadczył, iż Ministerstwo Sprawiedliwości jako składowa część aparatu państwowego pozytywnie ustosunkowuje się do uchwał plenum KCZZ oraz do prac Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P., bowiem zadania i cel obu stron są wspólne, a mianowicie wprowadzenie i utrwalenie demokratycznego ładu prawnego w Polsce i dlatego nie może być żadnych różnic, trudności i tarć między Ministerstwem Sprawiedliwości a Związkiem Zawodowym Sądowników. Należy stwierdzić — mówił dalej dyr. Ratuszniak — że umysł inteligenta przed wojną był deformowany przez rząd sanacyjny różnymi sposobami i różnymi drogami, przeto i dziś jeszcze częstokroć inteligent ten nie ma pełnej świadomości swojej roli i celu, lecz osiągnięcia Polski Demokratycznej na każdym polu już przekonały wielu z inteligencji, gdzie jest prawda, a ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi również w tym kierunku akcję szkoleniową.

Wymiar Sprawiedliwości kształtuje się na konkretnych stosunkach politycznych i gospodarczych i dlatego naszym zadaniem — stwierdził mówca — jest stworzenie demokratycznego ładu prawnego, a od sędziego i prokuratora wymaga się nietylko lojalności ale i aktywnego ustosunkowania się do obecnej rzeczywistości. W zakończeniu swego przemówienia dyr. Ratuszniak zwrócił się z apelem do Zarządu Głównego sądowników o zastanowienie się nad sposobami reorganizacji pracy na terenie sądowym, celem jej usprawnienia oraz zapewnił, iż Ministerstwo Sprawiedliwości stara się o polepszenie bytu materialnego pracowników sądowych i prokuratorskich.

Sekretarz Generalny Zarządu Głównego Sądowników Jan Pietruszka wyjaśnił, iż Zarząd Główny prowadzi swoje prace w oparciu się o uchwały plenum KCZZ oraz, że na terenie poszczególnych Zarządów Okręgowych Związku przystąpiono również do realizacji tych uchwał.

Prezes Zarządu Głównego Jerzy Jackiewicz, wyrażając podziękowanie przedstawicielowi Ministerstwa Sprawiedliwości za wyjaśnienia w sprawach dotyczących ogółu sądowników oraz członkowi Prezydium KCZZ za wygłoszenie obszernego referatu poświęconego omówieniu uchwał KCZZ, nadmienił, iż sama obecność na zebraniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Sądowników ob. Burskiego, stojącego na czele Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, jest dostatecznym dowodem ścisłej i bezpośredniej łączności sądowników ze światem robotniczym.

W toku dalszych obrad w związku ze sprawozdaniem Sekretarza Generalnego Zarządu Głównego Jana Pietruszki z działalności Prezydium tego Zarządu poruszono w dyskusji cały szereg zagadnień bieżących oraz zadań stojących przed Związkiem, a w szczególności kwestią usprawnienia pracy, sprawę wczasów pracowniczych, sprawy osób urlopowanych do pracy w Związku, przyszłych wyborów do Zarządów Okręgowych, planu inwestycyjnego na przyszły okres, opracowania nowego statutu Związku i wiele innych. Prezes Zarządu Jerzy Jackiewicz wyjaśnił, iż zmiana statutu możliwa będzie dopiero po reformie ustroju sądownictwa oraz po uchwaleniu nowego statutu Związków Zawodowych, a zarazem zwrócił się z apelem pod adresem Zarządów Okręgowych o nadsyłanie projektów zmian statutu Związku. Wysunięto również pod adresem Prezydium Zarządu Głównego dezyderat o zwołanie plenarnego posiedzenia celem omówienia mających nastąpić zmian ustroju sądownictwa.

Po dyskusji zapadły uchwały, upoważniające Prezydium Zarządu Głównego do podjęcia starań o na-

bycie domu wypoczynkowego w Krynicy oraz do ewentualnej obniżki ceny ksiąg wieczystych i zorganizowania rozprowadzania tych ksiąg za pośrednictwem Zarządów Okręgowych Związku.

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję treści następującej:

„Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich R. P. na posiedzeniu plenarnym w Łodzi w dniu 31 lipca 1948 roku, po wysłuchaniu referatu ob. posła A. Burskiego z przebiegu plenarnego posiedzenia Komisji Centralnej Związków Zawodowych z dnia 23—25 czerwca rb. i po przeprowadzonej dyskusji powziął rezolucję treści następującej:

1) Powitać z uznaniem zapadłe na posiedzeniu KCZZ uchwały jako słuszne i odpowiadające istotnym celom świata pracy zjednoczonego w Związkach Zawodowych oraz przysiąpić niezwłocznie do ich realizacji, a w szczególności do usprawnienia i organizacji gospodarki Związku oraz wzmocnienia dyscypliny w myśl wytycznych, ustalonych przez KCZZ. W związku z powyższym Zarząd Główny zaleca wszystkim Zarządom Okręgowym zorganizowanie w najbliższym czasie zgromadzenia w celu omówienia sprawy popularyzacji i realizacji uchwał i zamierzeń ostatniego Plenum KCZZ.

2) Związek Zawodowy Sądowników wita z radością i uznaniem zjednoczenie wszystkich polskich demokratycznych organizacji młodzieżowych. Sądownicy są pewni, że Związek Młodzieży Polskiej wychowa młode pokolenie w duchu wierności i przywiązania do Demokratycznego Ustroju Polski Ludowej i życzy Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej osiągnięcia jak najlepszych wyników w myśl wskazań zawartych w słowach Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, że „przyszłość Polski będzie taką właśnie, jaką młodzież nasza potrafi sworzyć.

3) Sądownicy polscy jak najostrzej piętnują skrytobójczy zamach na wodza ludu włoskiego Palmiro Togliatti'ego, jako jeden z objawów zdegenerowania metod walki politycznej budzący odrazę w każdym zdrowym moralnie człowieku.

Metody takie świadczą o słabości i zwyrodnieniu obozu imperialistycznego, dając zarazem pewność tym szybszego całkowitego zwycięstwa obozu włoskiej demokracji".

KRONIKA ZWIĄZKOWA.

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego prowadzi już od dłuższego czasu szeroko zakrojoną akcję wkładów oszczędnościowych wśród społeczeństwa. Wysiłki te ruch zawodowy musi w pełni poprzeć jako jedną z wielu dróg wiodących do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.

Zbiórka wkładów oszczędnościowych leży w interesie osobistym każdego człowieka pracy, uczy bowiem przezornego układania i gospodarowania budżetem domowym, a w wypadkach nagłej potrzeby może się stać prawdziwym dobrodziejstwem.

Każdy składający swe oszczędności na książeczkę oszczędnościową B.G.S., ma całkowitą swobodę w dysponowaniu swoimi wkładami.

KCZZ, na odbytej z przedstawicielami B.G.S. konferencji wyraziła gotowość współpracy ruchu zawodowego w prowadzonej przez B.G.S. akcji oszczędnościowej, licząc że to stanowisko znajdzie pełne zrozumienie wśród mas robotniczych i wezmą one w tej akcji jak najliczniejszy udział.

W związku z tym Zarząd Główny wzywa Zarządy Okręgowe i poszczególnych członków do udzielenia wojewódzkim i terenowym placówkom B.G.S. jak najdalej idącego poparcia i współpracy w powyższej akcji.

W dalszym ciągu napływają wiadomości o zadeklarowaniu i wpłatach kwot pieniężnych na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Robotniczej przez Okręgowe Zarządy naszego Związku, a mianowicie: Gniezno — 2.000 zł, Kalisz — 5.000 zł, Olsztyn — 3.000 zł oraz członkowie Związku z terenu Okręgu Olsztyn — 26.039 zł.

Zarząd Główny przystępując do opracowania projektu zmian, jakie w wyniku doświadczenia dotychczasowej trzyletniej praktyki życia związkowego należałoby wprowadzić do statutu naszego Związku — wzywa wszystkie Zarządy Okręgów do przedyskutowania tej sprawy na swoim terenie w możliwie najszerszym zakresie.

Opracowane w tej mierze projekty ewentualnie uwagi należy przekazać Zarządowi Głównemu do dnia 1 października rb.

Zarząd Główny podaje do wiadomości i ewentualnego wykorzystania propozycje Spółdzielni „Współpraca" co do „Ściennej Nauki Języków Obcych".

Nauka polega na podawaniu na drukowanych tablicach rozmówek specjalnie psychologicznie opracowanych, a tłumaczonych na 9 obcych języków, czyli razem z polskim obejmujących 10 języków.

Ukazywać się będzie jako wydawnictwo stałe w tablicach ściennych mniej więcej co dwa tygodnie, aż do zakończenia nauki, która obejmie około 80 tablic.

Tłumaczenie polega na podawaniu wymowy obcej w fonetyce polskiej i w pisowni wg. rzeczywistej pisowni obcych narodów.

Tablice obejmują języki polski, czeski, rosyjski, esperanto, włoski, francuski, angielski, szwedzki, niemiecki i hiszpański — łącznie 10 języków.

Zamówienia należy przesyłać przynajmniej na trzy kolejne tablice tj Nr 1, 2, 3, z tym, że tablica Nr 1 zostanie rozesłana w teren dnia 25 lipca, to też rychłe dokonanie zamówień ze względu na konieczność ustalenia pierwszego nakładu jest bardzo wskazane.

Cena tablicy wynosi zł 180.— czyli prenumerata za trzy kolejne tablice wynosi 540.— zł.

Zamówienia wraz z równoczesnym przekazaniem należności w sumie 540.— zł na konto P.K.O. I-4684 przesyłać należy do Spółdzielni „Współpraca" Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Warszawa-Praga, ul. Ratuszowa Nr 21.

„Dzień 22 lipca jako czwarta rocznica Manifestu Lipcowego był obchodzony na terenie sądowym przez Związek Zawodowy Sądowników szczególnie uroczyście. Imponujące uroczystości odbyły się zwłaszcza w Łodzi, Toruniu, Siedlcach, Olsztynie i Wrocławiu. W akademiach tych poza licznie zgromadzonymi członkami Związku wzięli również udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, palestry, związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych.

Wygłoszono szereg referatów okolicznościowych, omawiających istotę i znaczenie Manifestu Lipcowego dla historii Narodu Polskiego. Na uroczystościach tych zostały wręczone wielu pracownikom sądowym i prokuratorskim odznaczenia i awanse oraz premie.

W dniu 3 lipca 1948 r. Sądownictwo Polskie obchodziło uroczyście Dzień Spółdzielczości, by wraz ze spółdzielcami innych krajów dać wyraz solidarności i lojalności w stosunku do uchwał Międzynarodowego Związku Spółdzielców.

W kwestii zorganizowania Dnia Spółdzielczości w ramach naszego Związku Wydział Spółdzielczy Zarządu Głównego wydał okólnik, w którym znalazło się szereg wytycznych. W wykonaniu tego okólnika w wielu Okręgach urządzono samodzielnie akademie dla sądowników i ich rodzin jak w Toruniu, Poznaniu, Warszawie, Gnieźnie, Kielcach i Rzeszowie, w innych mniej licznych Okręgach sądownicy wzięli udział w obchodzie Święta Spółdzielczości w ramach akcji ogólnej, zorganizowanej przez poszczególne komitety.

DZIAŁ DOKUMENTACYJNY

KONSTYTUCJA REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

(pozycja ogłoszenia 1227)

Ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej na 114 posiedzeniu w dniu 9 maja 1948 roku uchwaliło niniejszy tekst Ustawy Konstytucyjnej:

Konstytucja Republiki Czechosłowackiej
z dnia 9 maja 1948.

Ustawodawcze Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej uchwaliło niniejszą Ustawę Konstytucyjną:

PROKLAMACJA

My, lud czechosłowacki, oświadczamy, że powzięliśmy niezłomne postanowienie zbudowania swego wyzwolonego państwa na zasadzie demokracji ludowej, która nam zapewni pokojową drogę ku socjalizmowi.

Jesteśmy zdecydowani wszystkimi swymi siłami bronić zdobyczy naszej rewolucji narodowej i demokratycznej przeciwko wszelkim usiłowaniom reakcji krajowej i zagranicznej, jak to ponownie udowodniliśmy wobec całego świata swym wystąpieniem w obronie ludowo demokratycznego ustroju w lutym 1948 r.

Obiecujemy sobie wzajemnie, że dla tej wielkiej sprawy będą wspólnie i ręka w rękę pracować oba nasze narody, nawiązując w ten sposób do postępowej i humanitarnej tradycji swoich dziejów.

Czesi i Słowacy, dwa bratnie narody, członkowie wielkiej rodziny słowiańskiej, już przed tysiącem lat żyli razem w jednym państwie i razem przyjęli ze wschodu najwyższy wytwór ówczesnej cywilizacji — chrześcijaństwo. Pierwsi w Europie w rewolucji husyckiej wznieśli na swych sztandarach idee wolności myśli, ludowładztwa i sprawiedliwości społecznej.

W ciągu stuleci lud czeski i słowacki walczył z feudalnymi wyzyskiwaczami i z niemiecką dynastią Habsburgów o swe socjalne i narodowe wyzwolenie. Idee wolności, postępu i ludzkości były ideami przewodnimi obu naszych narodów, gdy się one w XIX wieku odrodziły dzięki wspólnemu wysiłkowi działaczy czeskich i słowackich, pochodzących z ludu. Pod takim samym sztandarem oba narody wszczęły podczas pierwszej wojny światowej wspólny bój przeciw niemieckiemu imperializmowi, a pobudzone przez Wielką Rewolucję Październikową, po wiekach niewoli, wytworzyły w dniu 28 października 1918 swoje wspólne państwo — demokratyczną Republikę Czechosłowacką.

Już wówczas, w czasie pierwszej walki o wolność, dążył lud nasz, za przykładem wielkiego wzoru walki rewolucyjnej rosyjskich robotników i chłopów, do lepszego ustroju społecznego, do socjalizmu. Ale to postępowe dążenie, nawiązujące do naszych najlepszych tradycyj, w krótkim czasie zanikło, gdy po rozłamie w ruchu robotniczym w grudniu 1920 udało się nielicznej warstwie kapitalistów i obszarników wbrew demokratycznej konstytucji odwrócić postępowy rozwój w naszej republice i oddać przewagę kapitalistycznemu ustrojowi gospodarczemu z jego wszystkimi wadami, zwłaszcza zaś z nędzą bezrobocia.

Gdy zaś obu naszym narodom groziła zagłada ze strony nowej imperialistycznej ekspansji w zbrodniczej formie niemieckiego nazizmu, wtedy znowu, jak niegdyś w czasie rewolucji husyckiej pańska szlachta — zdradziła teraz nowoczesna klasa rządząca, burżuazja. W chwili największego niebezpieczeństwa złączyła się z wrogiem przeciw własnemu ludowi i przez to umożliwiła imperializmowi światowemu, aby chwilowo wyrównał swe rachunki kosztem obu naszych narodów w haniebnej umowie monachijskiej.

Przez to otwarto drogę do zdradzieckiej napaści odwiecznego wroga na nasze pokojowe państwo, przy której gorliwie pomagali mu potomkowie obcych kolonistów, osiedli wśród nas i korzystający według naszej konstytucji ze wszystkich demokratycznych praw na równi z nami. W czasie straszliwych wydarzeń drugiej wojny światowej oba nasze narody powstały do walki o wyzwolenie, która po niezliczonych ofiarach naszych najlepszych jednostek, a przy pomocy sprzymierzeńców, przede wszystkim słowiańskiego mocarstwa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, osiągnęła swój najwyższy wyraz w powstaniach, słowackim i czeskim, w latach 1944 i 1945 w demokratycznej rewolucji naszego ludu i która była zwycięsko ukończona przez wyzwolenie Pragi przez Armię Radziecką dnia 9 maja 1945 roku.

Obecnie postanowiliśmy, że nasze oswobodzone państwo będzie państwem narodowym, wolnym od wszystkich czynników nieprzyjacielskich, żyjącym w łączności z rodziną państw słowiańskich i w przyjaźni ze wszystkimi pokój miłującymi narodami świata. Chcemy, aby to było państwo demokracji ludowej, w którym lud przez swoich przedstawicieli nie tylko sam sobie nadaje prawa, ale je także przez swych przedstawicieli sam wykonuje. Chcemy, aby to było państwo, w którym całe życie gospodarcze służy ludowi i jest prowadzone w ten sposób, by wzrastał powszechny dobrobyt, aby nie było kryzysów gospodarczych i aby dochód narodowy był sprawiedliwie dzielony. Po tej drodze chcemy dojść do ustroju społecznego, w którym będzie całkowicie uniemożliwione wykorzystywanie człowieka przez człowieka — do socjalizmu.

W tym duchu ustanawiamy w drugiej części niniejszej Konstytucji jej artykuły podstawowe, w trzeciej zaś ustalamy je w szczegółach i zamierzamy w ten sposób założyć trwałą podstawę dla ustroju prawnego naszej demokracji ludowej.

PODSTAWOWE ARTYKUŁY KONSTYTUCJI

Art. I. (1) Państwo czechosłowackie jest republiką ludowo demokratyczną.

(2) Lud jest jedynym źródłem wszelkiej władzy w państwie.

Art. II. (1) Republika Czechosłowacka jest jednolitym państwem dwu równouprawnionych narodów słowiańskich, Czechów i Słowaków.

(2) Terytorium państwa tworzy jednolitą i niepodzielną całość.

Art. III. (1) Republika ludowo demokratyczna nie uznaje przywilejów. Praca na rzecz ogółu i udział w obronie państwa jest obowiązkiem powszechnym.

(2) Państwo gwarantuje swoim wszystkim obywatelom, mężczyznom i kobietom, wolność osobistą i wypowiedzenia się, oraz dba o to, by wszyscy mogli mieć jednakowe możliwości i jednakowe sposobności.

(3) Wszyscy obywatele mają prawo do kształcenia się, prawo do pracy, do sprawiedliwego wynagrodzenia za wykonaną pracę i do odpoczynku. Przez ubezpieczenie narodowe zapewniono obywatelom zaopatrzenie w razie niezdolności do pracy.

Art. IV. (1) Suwerenny lud wykonuje władzę państwową przez ciała przedstawicielskie, które są przez lud wybierane, przez lud kontrolowane i przed ludem odpowiedzialne.

(2) Prawo wyborcze do ciał przedstawicielskich jest powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Wybierać może każdy obywatel gdy osiągnie wiek 18 lat. Wybrany może być każdy obywatel, gdy osiągnie wiek 21 lat.

(3) Dla załatwiania spraw publicznych i dla wprowadzania w życie swych praw demokratycznych, lud tworzy dobrowolne organizacje, zwłaszcza polityczne, zawodowe, spółdzielcze i kulturalne, organizacje ko-

biece i młodzieżowe, oraz organizacje wychowania fizycznego.

Art. V. Najwyższym organem władzy ustawodawczej jest Zgromadzenie Narodowe o jednej izbie. Liczy trzystu członków (posłów), wybieranych na okres lat sześciu.

Art. VI. Na czele Państwa stoi Prezydent Republiki, wybierany przez Zgromadzenie Narodowe na okres lat siedmiu.

Art. VII. Najwyższym organem władzy rządzącej i wykonawczej jest rząd. Jest on odpowiedzialny przed Zgromadzeniem Narodowym. Mianuje go i odwołuje Prezydent Republiki.

Art. VIII. (1). Przedstawicielem i wykonawcą władzy państwowej w Słowacji i przedstawicielem odrębności narodu słowackiego są słowackie organa narodowe.

(2) Słowackie organa narodowe zapewniają w duchu demokracji ludowej równouprawnienie Czechów i Słowaków. Wszystkie organa Republiki starają się we współpracy z nimi o to, by powstały jednakowo dogodne warunki dla gospodarczego, kulturalnego i społecznego życia obu narodów.

Art. IX. (1). Narodowym organem władzy ustawodawczej w Słowacji jest Słowacka Rada Narodowa. Liczy stu członków (posłów), wybieranych w Słowacji na okres lat sześciu.

(2) Narodowym organem władzy rządzącej i wykonawczej w Słowacji jest rada pełnomocników. Jest ona odpowiedzialna przed Słowacką Radą Narodową i przed rządem Republiki. Mianuje ją i odwołuje rząd Republiki.

Art. X. Przedstawicielem i wykonawcą władzy państwowej w gminach, powiatach i obwodach, oraz stróżem praw i wolności ludowych są komitety narodowe.

Art. XI. (1) Władzę sądowniczą wykonują niezawisłe sądy.

(2) Sędziowie są zarówno sędziami zawodowymi, jak sędziami z ludu; jedni są drugim równi przy wyrokowaniu.

(3) Sędziowie pełnią swój urząd niezawisle, kierując się jedynie względem na prawny ustrój demokracji ludowej.

Art. XII. (1) Ustrój gospodarczy Republiki Czechosłowackiej opiera się na:

uarodowieniu bogactw mineralnych, przemysłu, handlu hurtowego i banków;

na własności ziemi według zasady „ziemia należy do tego, kto ją uprawia";

na ochronie drobnych i średnich przedsiębiorstw i na nietykalności majątku osobistego.

(2) Wszelkie składniki gospodarstwa narodowego w Republice Czechosłowackiej winny służyć ludowi. Zgodnie z tym interesem publicznym państwo kieruje wszelkimi działaniami gospodarczymi według jednolitego planu gospodarczego.

SZCZEGÓŁOWE POSTANOWIENIA KONSTYTUCJI

Rozdział pierwszy

PRAWA I OBOWIĄZKI OBYWATELI

Równość

§ 1. (1) Wszyscy obywatele są równi wobec prawa.

(2) Mężczyźni, kobiety posiadają jednakowe stanowisko w rodzinie i społeczeństwie oraz jednakowy dostęp do kształcenia się i do wszystkich zawodów, urzędów i godności.

Nietykalność osobista

§ 2. Gwarantuje nietykalność osobistą. Może ona być ograniczona lub odjęta tylko na podstawie ustawy.

§ 3. (1) Ściganie dozwolone jest tylko w wypadkach przewidzianych przez ustawę, a to tylko ze strony sądu lub urzędu według ustawy kompetentnego i w sposób uregulowany przez ustawę.

(2) Aresztowanie możliwe jest, poza wypadkiem przychwycenia na samym uczynku, tylko na pisemne uzasadnione polecenie sędziego. Polecenie należy doręczyć przy aresztowaniu, a jeśli to nie jest możliwe, najdalej do 48 godzin.

(3) Organa państwowe nie mogą nikogo uwięzić poza przypadkami przewidzianymi przez ustawę; uwięziony musi być następnie do 48 godzin bądź zwolniony bądź oddany do dyspozycji sądu lub urzędu, do którego według rodzaju sprawy należy dalsze postępowanie.

NIETYKALNOŚĆ MIESZKANIA

§ 4. Gwarantuje się nietykalność mieszkania. Ograniczać ją można tylko na podstawie ustawy.

§ 5. (1). Rewizję domową przeprowadzać można tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie, i to tylko ze strony sądu lub organu urzędowego kompetentnego w tej sprawie według ustawy, oraz w sposób uregulowany przez ustawę.

(2) Rewizję domową można przeprowadzić, o ile ustawa inaczej nie postanawia, tylko na pisemne uzasadnione polecenie sędziego albo urzędu. Polecenie winno być doręczone przy rewizji, a jeżeli to nie jest możliwe, najdalej w 48 godzin po niej.

(3) Organ dokonujący rewizji winien okazać swoje upoważnienie i wydać osobie, u której dokonał rewizji, na jej żądanie natychmiast, a o ile to nie jest możliwe, najdalej do 48 godzin po tem, pisemne poświadczenie o powodzie rewizji i o jej wyniku, jak i o przedmiotach podczas niej zatrzymanych.

TAJEMNICA KORESPODENCJI I PRZESYŁANYCH WIADOMOŚCI

§ 6. Nikomu nie wolno naruszać tajemnicy zamkniętych listów i innych pism, zarówno przechowywanych prywatnie, jak przesyłanych pocztą lub innymi środkami komunikacyjnymi, poza wypadkami przewidzianymi w ustawie i w sposób przez ustawę uregulowany. Podobnej ochronie podlega tajemnica wiadomości przesłanych telefonem, telegrafem lub innym tego rodzaju urządzeniem publicznym.

WOLNOŚĆ POBYTU

§ 7. (1) Każdy obywatel może się osiedlać lub przebywać w jakimkolwiek miejscu Republiki Czechosłowackiej. Prawo to można ograniczyć tylko w interesie publicznym na podstawie ustawy.

(2) Prawo emigrowania za granicę może być ograniczone tylko na podstawie ustawy.

SWOBODA MAJĄTKOWA

§ 8. W ramach ogólnych przepisów prawnych może każdy obywatel nabywać w którejkolwiek miejscowości Republiki Czechosłowackiej nieruchomości i inny majątek i wykonywać tam czynności zarobkowe.

§ 9. (1) Własność prywatną można ograniczyć tylko na podstawie ustawy.

(2) Wywłaszczenie jest dopuszczalne tylko na podstawie ustawy i za odszkodowaniem, jeżeli nie zostało, lub nie będzie, ustawowo postanowione, że odszkodowania dawać nie należy.

(3) Nikt nie może nadużywać prawa własności na szkodę ogółu.

OPIEKA NAD RODZINĄ I MŁODZIEŻĄ

§ 10. (1) Małżeństwo, rodzina i macierzyństwo znajduje się pod opieką państwa.

(2) Państwo troszczy się o to, by rodzina była zdrową podstawą rozwoju narodu. Rodzinom o wielu dzieciach państwo udziela specjalnych ulg i poparcia.

§ 11. (1). Dzieciom gwarantuje państwo szczególną opiekę i ochronę, zwłaszcza zaś podejmuje systematyczne zarządzenia w interesie populacyjnego rozwoju narodu.

(2) Pochodzenie dziecka nie może przynosić ujmy jego prawom. Szczegóły określi ustawa.

(3). Młodzieży państwo gwarantuje wszelkie możliwości pełnego rozwoju fizycznego i duchowego.

PRAWO DO KSZTAŁCENIA SIĘ

§ 12. (1). Wszyscy obywatele mają prawo do kształcenia się.

(2) Państwo troszczy się o to, aby każdy obywatel otrzymał wykształcenie i przygotowanie według jego zdolności i z uwzględnieniem potrzeb ogółu.

§ 13. (1) Szkoły są państwowe.

(2) Podstawowa nauka szkolna jest jednolita, obowiązkowa i bezpłatna.

(3) Szczegóły i wyjątki określa ustawa.

§ 14. (1) Całe wychowanie i nauczanie winno być uregulowane w ten sposób, by stosowało się do wyników badań naukowych i nie było w sprzeczności z ustrojem ludowo demokratycznym.

(2) Najwyższe kierownictwo całego wychowania i nauczania, jak i dozór nad nimi, należy do państwa.

WOLNOŚĆ SUMIENIA I WYZNANIA

§ 15. (1) Gwarantuje się wolność sumienia.

(2) Światopogląd, wiara lub przekonania nie mogą przynieść nikomu szkody ale nie mogą być także przyczyną tego, by ktoś odmawiał wypełniania obowiązków obywatelskich przewidzianych przez ustawę.

§ 16. (1) Każdy ma prawo prywatnie i publicznie wyznawać jakąkolwiek religię lub być bezwyznaniowym.

(2) Wszystkie wyznania religijne i bezwyznaniowość są równe wobec prawa.

§ 17. (1) Każdemu wolno przedsiębrać czynności połączone z jakimkolwiek wyznaniem religijnym lub z bezwyznaniowością. Wykonywanie tego prawa nie może jednakowoż pozostawać w sprzeczności z porządkiem publicznym i dobrymi obyczajami. Zabrania się nadużywać tego prawa do celów niewyznaniowych.

(2) Nikogo nie wolno wprost lub pośrednio zmuszać do brania udziału w takich czynnościach.

WOLNOŚĆ WYPOWIADANIA SIĘ I OCHRONA DÓBR KULTURALNYCH

§ 18. (1) Gwarantuje się wolność wypowiadania się.

(2) Każdy może w ramach ustawy wypowiadać swoje poglądy ustnie, pisemnie, w druku, rysunkiem lub w jakikolwiek inny sposób. Wykonywanie tego prawa nie może nikomu przynosić szkody.

§ 19. (1) Gwarantuje się swobodę twórczej pracy duchowej. Badania naukowe i ogłaszanie ich wyników, jak i działalność w dziedzinie sztuki i jej wyrażanie, są wolne, o ile nie naruszają ustaw karnych.

(2) Dobra kulturalne znajdują się pod ochroną państwową. Państwo troszczy się o to, by zapewnić twórczym pracownikom dogodne warunki dla ich pracy.

§ 20. (1) Każdy ma prawo swe poglądy i wyniki swej twórczej działalności duchowej podawać do powszechnej wiadomości, oraz rozpowszechniać je i przedstawiać wszelkimi sposobami.

(2) Prawo to można ograniczyć tylko przez wzgląd na interes publiczny i na potrzeby kulturalne ludu.

§ 21. (1) Gwarantuje się wolność prasy. Dlatego w zasadzie nie wolno poddawać prasy cenzurze prewencyjnej.

(2) Ustawa określa, kto ma prawo wydawania gazet i czasopism i pod jakimi warunkami, zwłaszcza także ze względu na to, by celem nie był tu zysk.

(3) Ustawa określa, w jaki sposób będzie przy zapewnieniu wolności nauki i sztuki oraz przy uwzględnieniu konieczności ochrony wartościowych dzieł, planowo kierowane wydawanie i rozpowszechnianie publikacyj nieperiodycznych, zwłaszcza książek, muzykalii i reprodukcji dzieł sztuk plastycznych.

§ 22. (1) Prawo do wyrabiania, rozpowszechniania, publicznego wyświetlania oraz przywozu i dowozu filmów należy wyłącznie do państwa.

(2) Eksploatacja radiofonii i telewizji należy wyłącznie do państwa.

(3) Wykonywanie tych praw regulują ustawy, które także określają wyjątki.

PRAWO PETYCJI

§ 23. Każdy ma prawo przedkładania petycyj do któregokolwiek organu publicznego.

PRAWO ZGROMADZEŃ I ZRZESZANIA SIĘ

§ 24. (1) Gwarantuje się prawo zgromadzeń i zrzeszania się, o ile przez to nie ulega zagrożeniu ustrój ludowo demokratyczny albo spokój publiczny i porządek.

(2) Wykonywanie tych uprawnień regulują ustawy.

§ 25. (1). W celu zabezpieczenia swoich praw mogą pracownicy łączyć się w jednolitej organizacji zawodowej i mają prawo bronienia swych interesów za jej pośrednictwem.

(2) Jednolitej organizacji zawodowej zapewnia się szeroki udział w kontroli gospodarczej i rozstrzyganiu wszelkich kwestyj dotyczących interesów ludu pracującego.

(3) W poszczególnych firmach i urzędach reprezentuje interesy pracowników jednolita organizacja zawodowa i jej organy.

PRAWA SOCJALNE

§ 26. (1) Wszyscy obywatele mają prawo do pracy.

(2) Prawo to zapewnia się zwłaszcza przez organizację pracy kierowaną przez państwo według zasad gospodarki planowej.

(3) Kobiety ze względu na ciążę, macierzyństwo i opiekę nad dziećmi mają prawo do specjalnego uregulowania warunków pracy.

(4) Dla młodzieży ustawa przewiduje specjalne warunki pracy, uwzględniające potrzeby jej rozwoju fizycznego i duchowego.

§ 27. (1) Wszyscy pracujący mają prawo do sprawiedliwego wynagrodzenia za wykonaną pracę.

(2) Prawo to zapewnia się przez państwową politykę płac, kierowaną w porozumieniu z jednolitą organizacją zawodową i dążącą do nieustannego podwyższania poziomu życiowego ludu pracującego.

(3) Przy określaniu wynagrodzenia za pracę rozstrzyga jakość i wielość pracy, oraz pożytek, jaki ona przynosi dla ogółu.

(4) W jednakowych warunkach mają mężczyźni i kobiety prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę.

§ 28. (1) Wszyscy pracujący mają prawo do odpoczynku.

(2) Prawo to zapewnia się przez ustawowe uregulowanie ilości godzin pracy i płatnego urlopu wypoczynkowego, oraz przez troskę o wypoczynek dla pracujących.

§ 29. (1) Każdy ma prawo do ochrony zdrowia. Wszyscy obywatele mają prawo do opieki zdrowotnej i do zaopatrzenia, zarówno w starości, jak i w okresie niezdolności do pracy, oraz przy niemożności utrzymania się.

(2) Kobiety mają prawo do szczególnej opieki w okresie ciąży i macierzyństwa, a dzieci i młodzież dla zapewnienia pełnego rozwoju fizycznego i duchowego.

(3) Prawa te są zagwarantowane przez ustawy o ubezpieczeniu narodowym, oraz przez publiczną opiekę zdrowotną i społeczną.

(4) Ochrona życia i zdrowia przy pracy jest zagwarantowana zwłaszcza przez nadzór państwowy i przepisy o warunkach bezpieczeństwa w miejscach pracy.

PODSTAWOWE OBOWIĄZKI OBYWATELI WOBEC PAŃSTWA I SPOŁECZEŃSTWA

§ 30. (1) Każdy obywatel powinien zachowywać wierność wobec Republiki Czechosłowackiej, prze-

strzegać konstytucji i ustaw, oraz we wszystkich swych poczynaniach dbać o interesy państwa.

(2) Jest zwłaszcza obowiązkiem patriotycznym każdego obywatela popierać utrzymywanie i pomnażanie majątku narodowego, oraz dbać o to, by majątek narodowy nie ulegał umniejszaniu i uszkadzaniu.

§ 31. Obywatele są zobowiązani wykonywać funkcje publiczne, do których je lud powołał, sumiennie i uczciwie w duchu ustroju demokracji ludowej.

§ 32. Każdy obywatel winien pracować według swoich zdolności i pracą swą przyczyniać się do dobra ogółu.

§ 33. Podatki i daniny publiczne mogą być nakładane tylko na podstawie ustawy. Również tylko na podstawie ustawy mogą władze domagać się świadczeń osobistych.

§ 34. (1) Obrona państwa i jego ludowo demokratycznego ustroju jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela. Służba w ludowo demokratycznej armii Republiki Czechosłowackiej jest dla każdego obywatela najwyższym zaszczytem.

(2) Każdy obywatel jest zobowiązany do brania udziału w przysposobieniu wojskowym, odbywania służby wojskowej i podporządkowania się wezwaniu do obrony państwa.

(3) Dla obrony państwa i jej przygotowania państwo może od każdego żądać współdziałania i środków materialnych, oraz nakładać ograniczenia i świadczenia rzeczowe.

(4) Urzędy i organa publiczne winny przy pełnieniu swych czynności urzędowych również z samego swego charakteru urzędowego przestrzegać interesów obrony państwa.

(5) Szczegółowe postanowienia przynicsie ustawa.

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 35. Kary mogą być ustanawiane i stosowane tylko na podstawie ustawy.

§ 36. (1) Wszystkie organa publiczne winny przy pełnieniu swego urzędu lub służby kierować się ustawami i zasadami ustroju ludowo demokratycznego.

(2) Jeżeli funkcjonariusz publiczny naruszy ten obowiązek, ma być ukarany według ustawy.

§ 37. (1) Wypowiedzi i działania, zmierzające do zagrożenia niepodległości, całości terytorialnej i jedności państwa, konstytucji, republikańskiej formy państwa i ustroju ludowo demokratycznego, są karalne.

(2) Nadużywanie praw i wolności obywatelskich dla tego rodzaju poczynań jest niedopuszczalne. W szczególności zabrania się rozpowszechniania w jakikolwiek sposób i w jakiejkolwiek formie nazizmu i faszyzmu, nietolerancji rasowej i religijnej, oraz szowinizmu narodowego.

§ 38. Ustawa określa, jakim ograniczeniom podlegają prawa i wolności obywatelskie w czasie wojny lub wtedy, gdy dojdzie do wypadku zagrażających w wyższej mierze niepodległości, całości terytorialnej i jedności państwa, Konstytucji, republikańskiej formie państwa oraz spokojowi i porządkowi publicznemu.

ROZDZIAŁ DRUGI
ZGROMADZENIE NARODOWE

§ 39. (1) Siedzibą Zgromadzenia Narodowego jest Praga.

(2) Przejściowo może być Zgromadzenie Narodowe zwołane także do innej miejscowości.

§ 40. (1) Szczegółowe postanowienia o ordynacji wyborczej do Zgromadzenia Narodowego i o jej wykonywaniu, oraz o sposobie przeprowadzenia wyboru posłów, reguluje ustawa.

(2) Ustawa określa, jaka czynność i które funkcje publiczne są niezgodne z funkcją poselską.

§ 41. (1) Zgromadzenie Narodowe zatwierdza ważność wyboru poszczególnych posłów i decyduje o niezgodności funkcji poselskiej z funkcją inną.

(2) Zatwierdzenie winno być przeprowadzone najdalej do sześciu miesięcy od chwili zebrania się Zgromadzenia, albo do trzech miesięcy od dnia, gdy zastępca, wchodzący na miejsce posła, złoży ślubowanie.

§ 42. (1) Na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, w którym poseł bierze udział, składa on następujące ślubowanie: „Ślubuję, że będę wierny Republice Czechosłowackiej i jej ludowo demokratycznemu ustrojowi. Będę przestrzegać jej ustaw, a mandat swój wykonywać będę według najlepszej wiedzy i sumienia dla dobra ludu i państwa".

(2) Odmowa złożenia ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniami same w sobie powodują utratę mandatu.

§ 43. Posłowie wykonują mandat osobiście, Mogą się go zrzec kiedykolwiek.

§ 44. Posłowie nie mogą być ścigani za swoje głosowanie w Zgromadzeniu lub Komisjach parlamentarnych. Za swoje wypowiedzi tam mające miejsce przy wykonywaniu mandatu podlegają tylko odpowiedzialności karnej wobec Zgromadzenia Narodowego,

§ 45. (1) Do jakiegokolwiek karnego lub dyscyplinarnego ścigania posła za inne czyny lub zaniedbania potrzebna jest zgoda Zgromadzenia Narodowego. Jeżeli Zgromadzenie odmówi zgody, ściganie jest raz na zawsze wykluczone.

(2) Postanowienia niniejsze nie dotyczą odpowiedzialności, jaka ciąży na pośle jako na odpowiedzialnym przedstawicielu czasopisma.

§ 46. (1) Jeżeli poseł zostaje ujęty i aresztowany przy samym czynie karnym, sąd lub inny kompetentny urząd winien zawiadomić o aresztowaniu natychmiast przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

(2) Jeżeli Zgromadzenie nie wyrazi do 14 dni od dnia aresztowania zgody na dalsze przytrzymywanie posła, winien on zostać zwolniony.

(3) Jeżeli w danym czasie nie odbywa się sesja parlamentarna, niezbędna jest zgoda prezydium Zgromadzenia Narodowego. Jeżeli prezydium wyrazi zgodę na dalsze przytrzymanie, Zgromadzenie winno zadecydować o tej sprawie z ostateczną ważnością do dni 14 od chwili zwołania.

§ 47. Posłowie mają prawo odmówienia zeznań o sprawach, które zostały im powierzone jako członkom Zgromadzenia Narodowego, a to także wtedy, gdy posłami być przestaną. Wyłączone są tu wypadki, w których chodzi o namawianie posła do nadużycia mandatu.

§ 48. (1) Jeżeli wybrany poseł pozostaje w stosunku służbowym, ma on prawo do urlopu służbowego od dnia złożenia ślubowania na cały okres trwania mandatu.

(2) Posłowie mają w okresie wykonywania mandatu prawo do diet, których wysokość określa ustawa.

(3) Dalsze szczegółowe postanowienia o sytuacji posłów, zwłaszcza o ich prawie do uposażenia, o ile znajdują się w stosunku służbowym, określa ustawa.

§ 49. (1) Prezydent Republiki zobowiązany jest zwołać Zgromadzenie Narodowe na dwie zwyczajne sesje w roku: wiosenną i jesienną. Wiosenna musi zacząć się w marcu, a jesienna w październiku.

(2) Prezydent Republiki ogłasza zakończenie sesji Zgromadzenia Narodowego. Może ją odroczyć najwyżej na jeden miesiąc i najwyżej raz w roku.

(3) Prezydent Republiki zwołuje Zgromadzenie Narodowe według potrzeby na sesje nadzwyczajne. Jeżeli zażąda tego zwyczajna większość ogólnej liczby posłów wobec premiera, podając przedmiot obrad, Prezydent winien zwołać Zgromadzenie Narodowe tak, aby zeszło się do dni 14 od dnia podania wniosku o zwołanie. Gdyby tak nie uczynił, zejdzie się Zgromadzenie Narodowe do dalszych 14 dni na wezwanie swego prezydium.

§ 50. (1) Prezydent Republiki ma prawo rozwiązać Zgromadzenie Narodowe. Z prawa tego nie może

skorzystać w okresie ostatnich sześciu miesięcy swej kadencji urzędowej.

(2) Po upływie kadencji Zgromadzenia Narodowego, albo jeżeli zostanie ono rozwiązane, nowe wybory należy przeprowadzić do dni 60.

(3) Przez rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego nie może ulec wstrzymaniu postępowanie karne wszczęte według §§ 78 lub 91.

§ 51. Podstawowe zasady obrad Zgromadzenia Narodowego, jego stosunki z rządem i stosunki zewnętrzne w ogóle, określa ustawa o regulaminie Zgromadzenia Narodowego. Swoje wewnętrzne stosunki i dalsze przepisy związane z działalnością może Zgromadzenie Narodowe uregulować w ramach owej ustawy własną uchwałą.

§ 52. (1) Posiedzeniami parlamentarnymi kieruje przewodniczący Zgromadzenia Narodowego.

(2) Prezydium Zgromadzenia Narodowego może dla regulowania prac parlamentarnych ustanowić dalszych funkcjonariuszy.

§ 53. (1) Obrady Zgromadzenia Narodowego są z reguły jawne.

(2) Posiedzenia tajne mogą odbywać się tylko w wypadkach określonych przez regulamin.

§ 54. (1) Zgromadzenie Narodowe władne jest podejmować uchwały, o ile obecna jest conajmniej trzecia część ogólnej liczby posłów. Do ważności uchwały potrzebna jest zgoda zwykłej większości obecnych.

(2) Uchwały zmieniające Konstytucję, uchwalające ustawę konstytucyjną lub decydujące o wypowiedzeniu wojny, potrzebują dla swej ważności, aby za nimi głosowały co najmniej trzy piąte ogólnej liczby posłów. Tej samej większości potrzeba dla ważności uchwały zawierającej wyrok skazujący w postępowaniu karnym przeciw Prezydentowi Republiki lub członkom rządu.

§ 55. (1) Premier i pozostali członkowie rządu mają prawo wzięcia udziału w posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego albo jego komisji kiedykolwiek. Winni mieć prawo zabrania głosu, gdy tego zażądają.

(2) Na żądanie Zgromadzenia Narodowego, jego prezydium lub którejkolwiek komisji, członek rządu winien zjawić się osobiście na posiedzeniu.

(3) Poza tym może członek rządu dać się zastąpić przez urzędników swego resortu.

§ 56. (1) Zgromadzenie Narodowe ma prawo zwracać się z interpelacjami do premiera i pozostałych członków rządu w zakresie ich działalności. Premier i pozostali członkowie rządu są zobowiązani odpowiadać na interpelacje poselskie.

(2) Zgromadzenie Narodowe ma prawo uchwalać adresy i rezolucje.

§ 57. (1) Projekty ustaw mogą w warunkach ustalonych przez regulamin wychodzić bądź od rządu, bądź od posłów.

(2) Do każdego projektu ustawy zgłoszonego przez posłów należy załączyć obliczenie finansowej podstawy projektu i wniosek odnośnie do pokrycia potrzebnych kosztów.

§ 58. Prezydent Republiki ma prawo ustawę uchwaloną przez Zgromadzenie Narodowe zwrócić ze swymi uwagami do miesiąca od dnia dostarczenia uchwały Zgromadzenia Narodowego premierowi.

§ 59. (1) Jeżeli Zgromadzenie Narodowe w głosowaniu imiennym zwykłą większością ogólnej liczby posłów potwierdzi odesłaną ustawę, należy ustawę tę ogłosić.

(2) O ile chodzi tu o ustawę, dla której przyjęcia wymagana jest zgoda trzech piątych ogólnej liczby posłów, odesłana ustawa winna być ponownie uchwalona tą samą większością.

(3) W razie upłynięcia kadencji Zgromadzenia Narodowego lub w razie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego wcześniej, niż mogło ono powziąć uchwałę o odesłanej ustawie, może uchwałę tę powziąć nowowybrane Zgromadzenie Narodowe.

§ 60. (1) W każdej ustawie należy podać, któremu z członków rządu zleca się jej wykonanie.

(2) Ustawy podpisuje Prezydent Republiki, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, premier i minister, któremu zlecono jej wykonanie. O ile nie mogący wykonywać czynności lub chory Prezydent Republiki nie ma zastępcy (§ 72,2), podpisuje zamiast niego premier.

(3) Członkowie rządu mogą przy podpisywaniu ustaw być zastępowani przez innych członków rządu.

§ 61. (1) Do ważności ustawy potrzebne jest jej ogłoszenie, a to w sposób, przewidziany ustawą.

(2) Ustawy ogłasza się rozpoczynając od słów: „Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowackiej uchwaliło następującą ustawę".

(3) Ustawa winna być ogłoszona do dni ośmiu, zaczynając od daty podpisania jej przez Prezydenta Republiki, albo od daty upłynięcia terminu przewidzianego w § 58. Jeżeli Prezydent Republiki skorzysta ze swego tam wymienionego uprawnienia, ustawa winna być ogłoszona do ośmiu dni po podaniu do wiadomości premierowi ponownej uchwały Zgromadzenia Narodowego (§ 59).

§ 62. (1) Do Zgromadzenia Narodowego należy uchwalanie ustawy budżetowej i badanie zamknięć finansowych państwa. Projekt ustawy budżetowej i rachunki końcowe przedkłada Zgromadzeniu Narodowemu rząd. Budżet państwa jest jednolity. Dalsze postanowienia zawiera ustawa.

(2) Kontrolę gospodarki publicznej reguluje ustawa jednolicie dla całego obszaru państwa.

PREZYDIUM ZGROMADZENIA NARODOWEGO

§ 63. (1) Zgromadzenie Narodowe wybiera ze swego grona prezydium o dwudziestu czterech członkach.

(2) Prezydium Zgromadzenia Narodowego składa się z przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, zastępców przewodniczącego i pozostałych członków.

(3) Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego zastępuje którykolwiek z zastępców przewodniczącego, według postanowień regulaminu.

§ 64. (1) Prezydium Zgromadzenia Narodowego jest wybierane zawsze na okres jednego roku. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i zastępców przewodniczącego odbywa się w drodze osobnego głosowania.

(2) Pierwszego wyboru dokonuje się natychmiast po zebraniu się nowowybranego Zgromadzenia Narodowego. Przy dalszych wyborach zatrzymują członkowie prezydium swoje funkcje aż do wybrania nowego prezydium. Po upływie kadencji Zgromadzenia Narodowego albo w razie rozwiązania Zgromadzenia Narodowego, członkowie prezydium zatrzymują swoje funkcje, dopóki nowe Zgromadzenie Narodowe nie wybierze prezydium, obowiązują zaś w stosunku do nich postanowienia §§ 43 do 48.

(3) W razie zwolnienia się z jakichkolwiek powodów miejsca członka przed upływem okresu urzędowania prezydium, odbywa się na resztę tego okresu wybór uzupełniający.

(4) Zgromadzenie Narodowe może swoje prezydium lub poszczególnych jego członków kiedykolwiek odwołać.

§ 65. (1) Prezydium Zgromadzenia Narodowego dokonuje, jeżeli kwestia budzi wątpliwości, obowiązującej interpretacji ustaw i wyłącznie rozstrzyga o tym, czy ustawa lub ustawa Słowackiej Rady Narodowej sprzeciwia się Konstytucji lub rozporządzeniu ustawy.

(2) Szczegóły reguluje ustawa.

§ 66. (1) W okresie, gdy Zgromadzenie Narodowe nie obraduje —

1. bądź dlatego, że jego sesja została zakończona lub odroczona;
2. bądź dlatego, że upłynęła jego kadencja;
3. bądź dlatego, że zostało rozwiązane;
4. bądź wreszcie dlatego, że obrady jego zostały uniemożliwione wskutek nadzwyczajnych wydarzeń —

prezydium Zgromadzenia Narodowego zatrzymuje swoje funkcje (§ 64,2). Dla zebrań prezydium obowiązują w tym okresie analogicznie postanowienia § 55.

(2) Prezydium Zgromadzenie Narodowego wydaje w tym okresie nie dające się odłożyć zarządzenia, również w kwestiach, do jakich poza tym wymagana jest ustawa. Posiada w tym okresie kompetencję we wszystkich sprawach należących do kompetencji Zgromadzenia Narodowego, z wyjątkami wymienionymi w ustępie 3 i 4.

(3) Jeżeli Zgromadzenie Narodowe nie obraduje dlatego, że obrady jego są uniemożliwione przez wyjątkowe wypadki (ustęp 1, p. 4), prezydium Zgromadzenia Narodowego nie ma prawa:

a) wybierania Prezydenta Republiki ani jego zastępcy,

b) zmieniania Konstytucji ani ustaw konstytucyjnych.

(4) Jeżeli Zgromadzenie Narodowe nie obraduje z powodów wymienionych w ustępie 1, p. 1 do 3, prezydium Zgromadzenia Narodowego nie ma prawa:

a) wybierania Prezydenta Republiki ani jego zastępcy,

b) zmieniania Konstytucji i ustaw konstytucyjnych,

c) rozszerzania obowiązku służby wojskowej ani trwałego obciążania finansów państwowych,

d) uchwalania wypowiedzenia wojny.

(5) Jeżeli chodzi o rozporządzenie, do którego poza tym potrzebna byłaby ustawa, albo jeżeli ma być uchwalony wydatek lub pokrycie kosztów poza budżetem, potrzebna jest zgoda większości głosów wszystkich członków prezydium. W pozostałych wypadkach wystarcza do ważności uchwały obecność połowy członków i zgoda większości obecnych.

(6) Nie dające się odłożyć zarządzenia, do których poza tym byłaby potrzebna ustawa, są dopuszczalne tylko na wniosek rządu. Posiadają one tymczasową moc obowiązującą ustawy i winny być ogłoszone z powołaniem się na § 66 Konstytucji analogicznie do § 61. Podpisuje je Prezydent Republiki, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, premier i co najmniej połowa członków rządu. Nie można ogłaszać zarządzeń, którym odmówi zgody Prezydent Republiki albo premier.

(7) Gdy zbierze się ponownie Zgromadzenie Narodowe, przewodniczący zda mu sprawę z czynności prezydium. Jeżeli tymczasem zostanie wybrane nowe Zgromadzenie Narodowe, złoży mu to sprawozdanie na zebraniu konstytuującym przewodniczący poprzedniego Zgromadzenia Narodowego, albo któryś z jego zastępców, a to także wtedy, choćby nie byli członkami nowowybranego Zgromadzenia Narodowego.

(8) Zarządzenia, których Zgromadzenie Narodowe nie zatwierdzi do dwu miesięcy od dnia, w którym się zbierze, tracą moc obowiązującą.

ROZDZIAŁ TRZECI
PREZYDENT REPUBLIKI

§ 67. (1) Prezydentem Republiki może być wybrany każdy obywatel, który jest wybieralny do Zgromadzenia Narodowego i który osiągnął wiek 35 lat.

(2) Siedzibą Prezydenta jest Praga.

§ 68. (1) Prezydenta Republiki wybiera Zgromadzenie Narodowe.

(2) Do ważności wyboru niezbędna jest obecność na zebraniu w chwili wyboru większości ogólnej liczby posłów. Wybrany zostaje ten, za kim wypowie się co najmniej trzy piąte obecnych.

(3) Jeżeli podwójny wybór nie da wyniku, odbędzie się wybór ściślejszy między tymi kandydatami, którzy przy drugim głosowaniu otrzymali największą ilość głosów. Wybrany zostaje ten, kto otrzyma większą liczbę głosów. Przy równości głosów rozstrzyga los.

(4) Szczegóły reguluje ustawa.

§ 69. (1) Okres urzędowania trwa siedem lat, a liczy się go od dnia, w którym nowoobrany Prezydent złoży ślubowanie.

(2) Jeżeli nowoobrany Prezydent złoży ślubowanie wcześniej, zanim upłynie okres urzędowania urzędującego Prezydenta, a nie chodzi tu o wypadki wymienione w § 72,1, liczy się okres urzędowania nowego Prezydenta od dnia, w którym upłynie okres urzędowania poprzedniego prezydenta.

(3) Wyboru dokonuje się w ostatnich czterech tygodniach przed upływem okresu urzędowania urzędującego Prezydenta.

§ 70. (1) Nikt nie może być wybrany więcej niż dwukrotnie raz za razem. Kto był już Prezydentem Republiki w dwu po sobie następujących okresach, nie może być wybrany ponownie, dopóki nie upłynie siedem lat od ukończenia jego drugiego okresu urzędowania.

(2) Postanowienia niniejsze nie dotyczą drugiego Prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

§ 71. (1) Prezydent Republiki nie może być jednocześnie członkiem Zgromadzenia Narodowego albo członkiem rządu.

(2) Jeżeli Prezydentem Republiki zostanie wybrany poseł lub członek rządu, przestaje on od dnia wyboru wykonywać swą dotychczasową funkcję. Z dniem złożenia ślubowania zanika jego mandat poselski albo funkcja członka rządu.

§ 72. (1) Jeżeli Prezydent umrze lub zrzeknie się swej funkcji w czasie trwania okresu urzędowania, albo też utraci swój urząd zgodnie z § 78, dokonuje się wyboru nowego Prezydenta na cały okres urzędowania. Zgromadzenie Narodowe należy w tym celu zwołać do dni 14-u.

(2) Dopóki nie zostanie wybrany i nie złoży ślubowania nowy Prezydent, albo jeżeli Prezydent nie wykonuje swych funkcji, lub jest tak chory, że nie może pełnić swego urzędu, wykonywanie jego funkcji należy do rządu, który może powierzyć swemu premierowi poszczególne czynności; najwyższe zwierzchnictwo siły zbrojnej należy wtedy do premiera.

§ 73. (1) Jeżeli Prezydent nie pełni swych funkcyj lub jest chory przez okres dłuższy niż sześć miesięcy (72,2), Zgromadzenie Narodowe wybiera, o ile rząd powieźmie odpowiednią uchwałą, zastępcę Prezydenta, który pełni swą funkcję dopóki nie ustanie istniejąca przeszkoda.

(2) Jeżeli zastępcą Prezydenta zostanie wybrany członek Zgromadzenia Narodowego, nie może on wykonywać swego mandatu dopóki pełni funkcję zastępcy.

§ 74. (1) Prezydent Republiki:

1. reprezentuje państwo na zewnątrz. Zawiera i ratyfikuje umowy międzynarodowe. Umowy polityczne i umowy gospodarcze o charakterze ogólnym, oraz umowy, do wykonania których potrzebna jest ustawa, wymagają przed ratyfikacją zgody Zgromadzenia Narodowego. Umowy, które dotyczą zmiany terytorium państwa, Zgromadzenie Narodowe musi uchwalić tak jak ustawę konstytucyjną (§ 166). Zawieranie umów międzynarodowych i układów, które nie wymagają zgody Zgromadzenia Narodowego, i które nie wymagają ratyfikacji, Prezydent może przenieść na rząd lub z jego zgodą na poszczególnych członków rządu. Ustawa określa, kiedy wolno umowy gospodarcze o charakterze ogólnym wykonywać jeszcze zanim Zgromadzenie Narodowe wyrazi na nie swą zgodę;

2. przyjmuje i akredytuje przedstawicieli dyplomatycznych;

3. zwołuje, odracza i rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe i ogłasza jego sesje za ukończone;

4. podpisuje ustawy Zgromadzenia Narodowego i zarządzenia jego prezydium według § 66; ma prawo odsyłać ustawy z uwagami;

5. może przedkładać Zgromadzeniu Narodowemu ustnie lub pisemnie informacje o stanie spraw państwa i zalecać uwadze Zgromadzenia zarządzenia, które uważa za niezbędne i celowe;

6. mianuje premiera i pozostałych członków rządu, ustala ich liczbę i określa, który z nich kieruje którym ministerstwem; odwołuje rząd, jeśli poda się on do dymisji, oraz poszczególnych jego ustępujących członków;

7. ma prawo uczestniczyć w zebraniach rządu i przewodniczyć na nich, wzywać rząd i jego członków na narady, oraz żądać od rządu i jego poszczegól-

nych członków sprawozdań o każdej sprawie należącej do zakresu ich działalności. Otrzymane sprawozdanie może podać do wiadomości premierowi z uwagami, by rząd rozważył, czy należy poczynić odpowiednie zarządzenia;

8. mianuje wszystkich profesorów wyższych uczelni, dalej sędziów zawodowych, zaczynając od V stopnia służbowego, oraz oficerów i innych pracowników państwowych, zaczynając od III stopnia służbowego;

9. udziela odznaczeń, o ile nie upoważni do tego innego organu państwowego, oraz udziela obywatelom czechosłowackim zgody na przyjęcie zagranicznych odznaczeń i tytułów;

10. udziela na wniosek rządu darów honorowych i uposażeń honorowych, oraz darów i uposażeń z łaski;

11. ma prawo udzielania amnestii, darowywania lub łagodzenia kar i prawnych następstw skazania przez sądy karne, oraz zarządzenia, za wyjątkiem czynów karnych z oskarżenia cywilnego, by nie wszczynano postępowania sądowego lub by go nie prowadzono dalej. Prawa te nie przysługują mu, o ile wszczęte zostało przeciw niemu postępowanie według § 78, albo jeżeli chodzi o Prezydenta Republiki oskarżonego lub skazanego stosownie do § 78, lub o członków rządu oskarżonych lub skazanych stosownie do § 91;

12. sprawuje najwyższe zwierzchnictwo siły zbrojnej; proklamuje na podstawie uchwały rządu stan wojenny i wypowiada za decyzją Zgromadzenia Narodowego wojnę.

(2) Wszelka władza rządząca i wykonawcza, o ile nie jest przez Konstytucję lub inne ustawy wyraźnie zastrzeżona dla Prezydenta Republiki, przysługuje rządowi.

§ 75. Prezydent Republiki składa przed Zgromadzeniem Narodowym następujące ślubowanie: „Ślubuję na swój honor i sumienie, że będę pełnić swe obowiązki w duchu ludowo demokratycznego ustroju według woli ludu i w interesie ludu, dbać o dobro Republiki i przestrzegać konstytucyjnych i innych ustaw."

§ 76. Prezydent Republiki nie jest odpowiedzialny za sprawowanie swego urzędu. Za jego oświadczenia związane z urzędem Prezydenta odpowiada rząd.

§ 77. Każdy akt władzy rządzącej lub wykonawczej dokonany przez Prezydenta wymaga dla ważności kontrasygnaty odpowiedzialnego członka rządu.

§ 78. (1) Prezydent może być ścigany karnie tylko za zdradę stanu. Oskarżenie przeciw Prezydentowi wnosi prezydium Zgromadzenia Narodowego, a sądzi go Zgromadzenie Narodowe. Karą może być tylko utrata urzędu Prezydenta i możności uzyskania tego urzędu ponownie.

(2) Szczegóły reguluje ustawa.

§ 79. Przepisy odnoszące się do Prezydenta Republiki stosują się także do jego zastępcy.

ROZDZIAŁ CZWARTY

RZĄD

§ 80. (1) Rząd składa się z premiera, jego zastępców i z pozostałych członków (ministrów i podsekretarzy stanu).

(2) Ustawa określa, jakie funkcje są niezgodne z funkcją członka rządu.

(3) Siedzibą rządu jest z reguły Praga.

§ 81. Członkowie rządu składają na ręce Prezydenta Republiki następujące ślubowanie: „Ślubuję na swój honor i sumienie, że będę wierny Republice Czechosłowackiej i jej ustrojowi ludowo demokratycznemu. Obowiązki swe będę pełnić sumiennie i bezstronnie zgodnie z wolą ludu i w interesie ludu i państwa. Będę przestrzegać ustaw konstytucyjnych i innych."

§ 82. Po mianowaniu przez Prezydenta Republiki, rząd winien przedstawić się Zgromadzeniu Narodowemu, przedłożyć mu swój program i poprosić je o wyrażenie zaufania.

§ 83. (1) Rząd przez cały okres pełnienia swych funkcyj jest odpowiedzialny przed Zgromadzeniem Narodowym, które może mu odmówić zaufania.

(2) Wniosek o odmówienie zaufania rządowi musi być podpisany przez co najmniej stu posłów i zostaje przekazany prezydium Zgromadzenia Narodowego, które złoży o nim sprawozdanie w terminie najdalej ośmiodniowym. Do uchwały o tym wniosku potrzeba obecności więcej niż połowy ogólnej liczby posłów, więcej niż połowy głosów i głosowania imiennego.

(3) Rząd może kiedykolwiek zgłosić w Zgromadzeniu Narodowym wniosek o wyrażenie zaufania. O wniosku tym dyskutuje się bez przekazywania go prezydium.

§ 84. (1) Rząd może ustąpić i podaje się do dymisji na ręce Prezydenta Republiki.

(2) Jeżeli Zgromadzenie Narodowe odmówi rządowi zaufania lub odrzuci wniosek rządowy o wyrażenie zaufania, rząd musi złożyć dymisję na ręce Prezydenta Republiki.

(3) Jeżeli dojdzie do dymisji rządu w okresie, gdy rząd pełni funkcję Prezydenta Republiki (§ 72,2), dymisję przyjmuje prezydium Zgromadzenia Narodowego.

§ 85. Rząd który podał się do dymisji, kieruje sprawami rządowymi tymczasowo dalej aż do chwili, w której Zgromadzenie Narodowe wyrazi zaufanie nowomianowanemu rządowi.

§ 86. (1) Członek rządu może ustąpić i składa wtedy dymisję na ręce Prezydenta Republiki.

(2) Zgromadzenie Narodowe może odmówić zaufania także poszczególnym członkom rządu. Jeżeli się tak stanie, odnośny członek rządu musi złożyć dymisję na ręce Prezydenta Republiki.

(3) Odnośnie do wniosku o odmówienie zaufania i o głosowaniu nad tym wnioskiem obowiązują analogicznie postanowienia § 83, 2.

§ 87 (1) Jeżeli któryś z członków rządu poda się do dymisji, Prezydent Republiki określi, który z pozostałych członków rządu tymczasowo kierować będzie resortem dotychczas kierowanym przez dymisjonowanego członka rządu, aż do chwili, w której rząd zostanie skompletowany.

(2) Jeżeli dojdzie do dymisji członka rządu w okresie, gdy rząd wykonuje funkcje Prezydenta Republiki (§ 72, 2), dymisję przyjmuje i podejmuje potrzebne zarządzenia prezydium Zgromadzenia Narodowego.

§ 88. (1) Premier kieruje pracami rządu, zwołuje jego posiedzenia i przewodniczy na nich oraz określa program obrad. Jednoczy czynność wszystkich centralnych władz i troszczy się o wypełnianie programu rządowego.

(2) Premier może zlecić zastępowanie siebie któremuś ze swoich zastępców lub innemu członkowi rządu.

§ 89. (1) Rząd rozstrzyga zespołowo, przy czym zespół może podejmować decyzje wtedy, gdy jest obecna co najmniej połowa członków rządu.

(2) Rząd decyduje zespołowo zwłaszcza w wypadkach:

1. o wszystkich ważniejszych sprawach natury politycznej;

2. o mianowaniu sędziów, oficerów, jak i innych pracowników państwowych zaczynając od V stopnia służbowego, o ile wchodzi to w zakres kompetencji władz centralnych, lub o wnioskach o mianowanie funkcjonariuszy, których mianuje Prezydent Republiki;

3. o mianowaniu i odwołaniu przewodniczącego zespołu pełnomocników i poszczególnych pełnomocników;

4. o projektach rządowych przedkładanych Zgromadzeniu Narodowemu;

5. o wnioskach mających na celu odesłanie ustaw przez Prezydenta Republiki z uwagami, (§ 58);

6. o ustawach Słowackiej Rady Narodowej, które mu przedłoży premier zgodnie z § 110, 2;

7. o rozporządzeniach rządowych.

§ 90. (1) Dla wykonania określonej ustawy i w jej ramach rząd może wydawać rozporządzenia. Podobnie mogą wydać rozporządzenia poszczególni ministrowie jeżeli są do tego ustawowo upoważnieni.

(2) Rozporządzenia rządowe podpisuje premier lub urzędujący jego zastępca oraz członkowie rządu, którym zlecono ich wykonanie. Rozporządzenia ministrów wymagają dla swej ważności kontrasygnaty premiera lub urzędującego zastępcy. Ministrowie mogą zlecić zastępowanie siebie przy podpisywaniu rozporządzeń innym członkom rządu.

(3) Ustawa i w jej granicach rozporządzenie rządowe może zlecić dalsze uregulowanie ogólnym przepisom prawnym ministerstw, komitetów narodowych, jak i innych urzędów.

§ 91. (1) Jeżeli członkowie rządu celowo lub przez poważne zaniedbanie naruszą ustawy konstytucyjne lub inne w zakresie swej działalności urzędowej, ponoszą odpowiedzialność karną.

(2) Oskarżenie wnosi Prezydium Zgromadzenia Narodowego, postępowanie karne przeprowadza Zgromadzenie Narodowe.

§ 92. (1) Ministerstwa powstają na podstawie ustawy, która może bardziej szczegółowe postanowienia, w szczególności odnośnie do zakresu ich działania, powierzyć rozporządzeniu rządowemu.

(2) Również pozostałe organy, do których należy pełnienie obowiązków administracji publicznej (§ 124, 2), powstają i otrzymują bliższe uregulowanie działalności dzięki ustawie, która może bardziej szczegółowe uregulowanie powierzyć rozporządzeniu rządowemu.

(3) Zakres rozporządzeń obejmuje również tworzenie organów publicznych bez kompetencji politycznej, oraz regulowanie ich działalności.

ROZDZIAŁ PIĄTY

SŁOWACKIE ORGANA NARODOWE

§ 93. Słowackie organa narodowe wykonują władzę ustawodawczą, rządzącą i wykonawczą na obszarze Słowacji zgodnie z konstytucją.

§ 94. Słowacka Rada Narodowa wykonuje władzę ustawodawczą (§ 96) w zakresie spraw o charakterze narodowym lub regionalnym, o ile one wymagają specjalnego uregulowania w celu zapewnienia pełnego rozwoju materialnych i duchowych sił narodu słowackiego, a o ile nie chodzi o sprawy, wymagające jednolitego uregulowania ustawowego.

§ 95. (1) Do zespołu pełnomocników (do pełnomocników) należy w zasadzie cała władza rządząca i wykonawcza w Słowacji (p. 2), z wyjątkiem spraw obrony narodowej, polityki zagranicznej i handlu zagranicznego.

(2). O ile nie chodzi o akty władzy rządzącej i wykonawczej należącej do zakresu kompetencji Słowackiej Rady Narodowej (§ 96, 1), władza ta należy do zespołu pełnomocników (do pełnomocników) jako do organu wykonawczego rządu (ministrów), a to w następujących dziedzinach:

1. ogólna administracja wewnętrzna;
2. administracja finansowa;
3. ochrona zdrowia;
4. opieka społeczna i ochrona pracy;
5. zarząd techniczny;
6. wymiar sprawiedliwości;
7. aprowizacja;
8. rolnictwo;
9. przemysł;
10. handel wewnętrzny;
11. szkolnictwo, oświata i informacja;
12. komunikacja i poczty.

(3) Rozporządzenie rządu i ministrów wydawane w celu wprowadzenia w życie ustaw (§ 90) obowiązują na całym obszarze państwa.

SŁOWACKA RADA NARODOWA.

§ 96. (1) Do kompetencji ustawodawczej Słowackiej Rady Narodowej należy:

1. troska o rozwój kultury narodowej, a to nauki, piśmiennictwa, sztuki dramatycznej, umiejętności muzycznych i tanecznych, sztuk plastycznych i sztuki filmowej; troska o zabytki historyczne; biblioteki i muzea; troska o kształcenie fachowe w dziedzinie przemysłu domowego i sztuki ludowej; troska o sprawy słowackich pracowników umysłowych;

2. troska o szkolnictwo ludowe, średnie, zawodowe i artystyczne w ramach ustaw; troska o szkoły pielęgniarskie i żłóbki; troska o wychowanie powszechne, wychowanie fizyczne, podróżnictwo i turystykę;

3. sprawy zdrowia publicznego i opieki społecznej, z wyjątkiem spraw, które regulują lub określą ustawy jednolicie dla całego obszaru państwa;

4. fundacje i nadania, o ile zakres ich działalności rozciąga się tylko na obszar Słowacji;

5. łączenie i rozdzielanie gmin i powiatów oraz zmiany i regulacja ich granic; sprawy topograficzne;

6. sprawy techniczne budowy gmin i miast oraz przepisy budowlane oprócz spraw wymienionych w jednolitym planie gospodarczym; budowa i utrzymywanie szos, dróg i mostów niepaństwowych; sprawy gospodarki wodnej za wyjątkiem wymienionych w jednolitym planie gospodarczym, w tym w szczególności regulacja biegu wód, zbiorników i innych spraw wodnych, oraz zakładanie stawów, wodociągów i kanalizacji;

7. podnoszenie stanu gleb, oprócz spraw wymienionych w jednolitym planie gospodarczym; ochrona rolnictwa i leśnictwa przed szkodnikami i klęskami elementarnymi; weterynaria i troska o hodowlę zwierząt domowych; sadownictwo i pasterstwo, łowiectwo i rybołówstwo; ochrona majątku polnego i leśnego;

8. rzemiosło i drobny handel, w zakresie związanym z osobistą pracą przedsiębiorcy, dalej sprawy targów miejscowych, ale bez naruszenia przepisów ogólnopaństwowej regulacji prawa pracy, następnie uregulowanie koncesyj handlowych i rzemieślniczych;

9. statystyka i badania w zakresie specjalnych interesów słowackich;

10. sprawy opiekuńcze i sieroce.

(2) Słowacka Rada Narodowa uchwala również ustawy Słowackiej Rady Narodowej w kwestiach, które jej przydzieli ustawa.

§ 97. (1) Siedzibą Słowackiej Rady Narodowej jest Bratysława.

(2). Przejściowo może być Słowacka Rada Narodowa zwołana również do innej miejscowości.

§ 98. (1) Szczegóły odnoszące się do warunków wyborów do Słowackiej Rady Narodowej i o wykonaniu postanowień ordynacji wyborczej, jak i sposobie odbywania wyborów do Słowackiej Rady Narodowej, reguluje ustawa.

(2) Ustawa określa, jaką czynność i jakie funkcje publiczne są niezgodne z funkcją posła do Słowackiej Rady Narodowej.

§ 99. (1) Słowacka Rada Narodowa zatwierdza ważność wyborów poszczególnych posłów do Słowackiej Rady Narodowej i decyduje o niezgodności funkcji posła do Słowackiej Rady Narodowej z inną funkcją.

(2) Zatwierdzenie winno być dokonane najdalej do sześciu miesięcy od dnia zebrania się Słowackiej Rady Narodowej, albo do trzech miesięcy od dnia, w którym zastępca, wchodzący na miejsce posła do Słowackiej Rady Narodowej, złoży ślubowanie.

§ 100. (1) Na pierwszym posiedzeniu Słowackiej Rady Narodowej, w którym poseł bierze udział, składa on następujące ślubowanie: „Ślubuję, że będę wierny Republice Czechosłowackiej, jej ustrojowi ludowo-demokratycznemu i tradycji słowackiego powstania narodowego. Będę przestrzegać jej ustaw i wykonywać swój mandat według najlepszej wiedzy i sumienia dla dobra ludu, państwa i narodu słowackiego".

(2) Odmowa złożenia ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniami same z siebie powodują utratę mandatu.

§ 101. (1) Posłowie do Słowackiej Rady Narodowej wykonują swój mandat osobiście. Mogą się go zrzec kiedykolwiek.

(2) W czasie piastowania mandatu mają prawo do diet, których wysokość określa ustawa Słowackiej Rady Narodowej.

(3) Sposobu wykonywania mandatu posłów do Słowackiej Rady Narodowej, ich nietykalności i praw odmówienia zeznań, prawa do urlopu i do upoważnienia, o ile znajdują się w stosunku służbowym, dotyczą analogiczne przepisy o posłach (§§ 44 do 47 i § 48, 1 do 3).

§ 102. (1) Słowacką Radę Narodową zwołuje na Sesję premier. Na pierwsze posiedzenie winien ją zwołać najpóźniej do czterech tygodni od dnia wyborów.

(2) Premier może odroczyć sesję Słowackiej Rady Narodowej najwyżej na trzy miesiące i najwyżej dwa razy w roku. Jeżeli w tym okresie więcej niż połowa posłów do Słowackiej Rady Narodowej zażąda zwołania Rady, premier winien to uczynić, a to tak, aby Rada zebrała się do dni 14 od dnia wniesienia żądania.

(3) Słowacką Radę Narodową rozwiązuje premier na podstawie decyzji rządu.

(4) Po upływie kadencji Słowackiej Rady Narodowej albo w razie rozwiązania Rady, nowe wybory muszą być przeprowadzone do dni 60.

§ 103. (1) Słowacka Rada Narodowa wybiera ze swego grona prezydium.

(2) Prezydium kieruje sprawami Słowackiej Rady Narodowej i troszczy się o jej sprawy wewnętrzne.

§ 104. (1) Podstawowe zasady obrad i stosunków z zespołem pełnomocników ureguluje Słowacka Rada Narodowa ustawą o porządku obrad. Swoje stosunki wewnętrzne i dalsze przepisy o swej działalności może Słowacka Rada Narodowa uregulować w ramach tej ustawy własną uchwałą.

(2) Zebraniami Słowackiej Rady Narodowej kieruje przewodniczący lub któryś z zastępców przewodniczącego.

(3) Zebrania Słowackiej Rady Narodowej są w zasadzie jawne. Zebrania tajne mogą się odbywać tylko w wypadkach przewidzianych przez regulamin.

(4) Słowacka Rada Narodowa może podejmować uchwały w obecności przynajmniej połowy posłów. Do ważności uchwały potrzebna jest zgoda więcej niż połowy obecnych.

§ 105. Premier i pozostali członkowie rządu mają prawo wziąć kiedykolwiek udział w zebraniu Słowackiej Rady Narodowej lub jej komisyj. Należy im udzielić głosu, gdy tego zażądają.

§ 106. (1) Przewodniczący i pozostali członkowie zespołu pełnomocników mają prawo wziąć kiedykolwiek udział w zebraniach Słowackiej Rady Narodowej lub jej komisyj. Należy im udzielić głosu, gdy tego zażądają.

(2) Na żądanie Słowackiej Rady Narodowej, jej prezydium lub którejkolwiek komisji, członek zespołu pełnomocników winien osobiście przybyć na zebranie.

(3) Poza tym może członek zespołu pełnomocników być zastępowany przez urzędników swego resortu.

§ 107 (1). Słowacka Rada Narodowa ma prawo wnoszenia interpelacyj pod adresem przewodniczącego i pozostałych członków zespołu pełnomocników, w zakresie ich działalności. Przewodniczący i pozostali członkowie zespołu pełnomocników obowiązani są udzielić odpowiedzi na interpelacje posłów do Słowackiej Rady Narodowej.

(2) Słowacka Rada Narodowa może uchwalać adresy i rezolucje.

§ 108. (1) Projekty ustaw Słowackiej Rady Narodowej mogą w warunkach określonych przez regulamin wychodzić albo od rządu, albo od zespołu pełnomocników, albo od posłów do Słowackiej Rady Narodowej.

(2) Do każdego projektu ustawy Słowackiej Rady Narodowej należy dołączyć obliczenie o zasięgu finansowym projektu oraz wniosek odnośnie do pokrycia wydatku z tej części jednolitego budżetu państwowego, która przypada w udziale Słowacji, a to w zgodzie z ustawą budżetową.

(3) W każdej ustawie Słowackiej Rady Narodowej ma być określone, któremu z członków zespołu pełnomocników zleca się jej wykonanie.

§ 109. Ustawy Słowackiej Rady Narodowej, o ile pozostają w sprzeczności z konstytucją lub ustawą konstytucyjną, nie mają mocy obowiązującej.

§ 110. (1) Ustawy Słowackiej Rady Narodowej podpisuje premier, przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej, przewodniczący zespołu pełnomocników i pełnomocnik, któremu zlecono wykonanie.

(2) Jeżeli premier uważa, iż ustawa uchwalona przez Słowacką Radę Narodową, która mu została przedłożona do podpisu, pozostaje w sprzeczności z Konstytucją lub ustawą konstytucyjną, przekracza kompetencje Słowackiej Rady Narodowej, albo nie zgadza się z jednolitym planem gospodarczym lub ustawą budżetową, przedkłada tę ustawę do dni 14 rządowi, który do dwu miesięcy zadecyduje o tej kwestii z ostateczną ważnością.

§ 111. (1) Dla ważności ustawy Słowackiej Rady Narodowej potrzeba, by została ona ogłoszona, a to w sposób, jaki określa ustawa.

(2) Ustawy Słowackiej Rady Narodowej ogłasza się, zaczynając od słów: „Słowacka Rada Narodowa uchwaliła niniejszą ustawę".

(3) Ustawa Słowackiej Rady Narodowej winna być ogłoszona do dni ośmiu od dnia jej podpisania przez premiera.

§ 112. Słowacka Rada Narodowa dokonuje w razie zaistnienia wątpliwości, miarodajnej interpretacji ustaw Słowackiej Rady Narodowej. Aprobata premiera jest niezbędna dla ważności takiej interpretacji.

ZESPÓŁ PEŁNOMOCNIKÓW

§ 113. (1) Zespół pełnomocników składa się z przewodniczącego i pozostałych członków (pełnomocników).

(2) Urzędową siedzibą zespołu pełnomocników jest Bratysława.

(3) Resorty pełnomocników powstają na podstawie ustawy, która może bardziej szczegółowe przepisy, zwłaszcza zaś zakres działania, przekazać rozporządzeniu rządowemu.

§ 114. (1) Przewodniczącego i pozostałych członków zespołu pełnomocników mianuje i odwołuje rząd, rząd również określa, który z nich kieruje którym resortem.

(2) Zespół pełnomocników i jego poszczególni członkowie mogą złożyć dymisję na ręce premiera.

§ 115. (1) Członek zespołu pełnomocników nie może być członkiem rządu.

(2) Ustawa określa, jakie inne funkcje są niezgodne z funkcją członka zespołu pełnomocników.

§ 116. Członkowie zespołu pełnomocników składają na ręce premiera następujące ślubowanie: „Ślubuję, że będę wierny Republice Czechosłowackiej, jej ustrojowi ludowo demokratycznemu i tradycji słowackiego powstania narodowego. Obowiązki swoje wykonywać będę sumiennie i bezstronnie według woli ludu i w interesie ludu, państwa i narodu słowackiego. Będę przestrzegać konstytucyjnych i innych ustaw, oraz rozporządzeń i innych wytycznych rządu".

§117. (1) Zespół pełnomocników i jego członkowie są odpowiedzialni przed rządem.

(2) Zespół pełnomocników i jego członkowie są obowiązani przestrzegać wytycznych i zleceń rządowych, a poszczególni pełnomocnicy wytycznych i zleceń odpowiednich ministrów.

(3) Minister jednakowoż ma prawo za wiedzą odpowiedniego pełnomocnika wykonywać swą władzę w Słowacji również bezpośrednio.

§ 118. W dziedzinie władzy ustawodawczej Słowackiej Rady Narodowej zespół pełnomocników w sprawach wymienionych w § 96, 1, jest odpowiedzialny także przed Słowacką Radą Narodową.

§ 119. Zespół pełnomocników (pełnomocnicy) wydaje w zakresie kompetencji ustawodawczej Słowackiej Rady Narodowej (§ 96) rozporządzenia i przedsiębierze potrzebne kroki na obszarze Słowacji.

(2). Odnośnie do granic uprawnień rozporządzeń zespołu pełnomocników (poszczególnych pełnomocników) i sposobu podpisywania rozporządzeń, obowiązują analogicznie postanowienia § 90.

§ 120. Zespół pełnomocników decyduje kolegialnie, przy czym zespół ma prawo podejmowania uchwał w razie obecności conajmniej połowy pełnomocników.

§ 121. (1) Przy mianowaniu profesorów wyższych uczelni, sędziów i pozostałych pracowników państwowych w Słowacji, wchodzącym w zakres kompetencji Prezydenta Republiki, odpowiednie wnioski przedkłada rządowi zespół pełnomocników. Rząd może je zespołowi pełnomocników zwrócić, o ile są one w sprzeczności z ogólnopaństwową polityką personalną.

(2) Mianowanie sędziów i pozostałych pracowników państwowych, których poza tym mianuje rząd, należy w Słowacji do kompetencji zespołu pełnomocników, który jednakże potrzebuje w tej sprawie uprzedniej zgody rządu.

(3) Mianowanie pracowników, których mianuje minister, należy w Słowacji do kompetencji pełnomocnika, który jednakże potrzebuje w tej sprawie w zasadzie uprzedniej zgody kompetentnego ministra.

(4) Zakres działalności zespołu pełnomocników i poszczególnych pełnomocników według punktów 1 do 3 nie odnosi się do mianowania pracowników państwowych w resorcie bezpieczeństwa państwowego i w tych resortach, które według § 95, 1, nie należą do zakresu władzy rządzącej i wykonawczej zespołu pełnomocników, ani też do mianowania pracowników państwowych tych centralnych organów, których działalność rozciąga się na cały obszar państwa.

§ 122. (1) Jeżeli rozporządzenie, uchwała, lub zarządzenie zespołu pełnomocników (rozporządzenie lub zarządzenie poszczególnego pełnomocnika) przekroczy jego kompetencję lub jeżeli znajduje się w sprzeczności z Konstytucją, ustawą, ustawą Słowackiej Rady Narodowej, rozporządzeniem rządowym lub rozporządzeniem ministra, rząd może akt taki unieważnić. To samo prawo przysługuje rządowi, jeżeli uchwała lub zarządzenie zespołu pełnomocników pozostaje w sprzeczności z uchwałą rządową.

(2) W wypadkach wymienionych w p. 1 może minister wstrzymać wykonanie zarządzenia pełnomocnika aż do decyzji rządu, który może unieważnić zarządzenie pełnomocnika.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

KOMITETY NARODOWE

§ 123. Komitety narodowe zgodnie z podziałem administracyjnym Republiki Czechosłowackiej dzielą się na:

1. miejscowe;
2. powiatowe;
3. obwodowe.

§ 124. (1) Komitety narodowe wykonują na terytorium, na którym zostały wybrane, administrację publiczną we wszystkich jej dziedzinach, zwłaszcza zaś ogólną administrację wewnętrzną, zarząd spraw kulturalnych i oświatowych, ochrony pracy i opieki zdrowotnej i społecznej; administracją finansową kierują zaś według specjalnych wytycznych.

(2) Inne organy wykonują czynności w zakresie administracji publicznej tylko wyjątkowo i na podstawie ustawy.

§ 125. Komitety narodowe mają jako organy jednolitej administracji ludowej w szczególności następujące zadania:

ochraniają i utrwalają ustrój demokracji ludowej;
współdziałają przy pełnieniu zadań obrony państwa;
troszczą się o bezpieczeństwo publiczne;
popierają utrzymywanie i pomnażanie majątku narodowego;
biorą udział w opracowywaniu i realizowaniu jednolitego planu gospodarczego;
w ramach jednolitego planu gospodarczego planują i prowadzą jednolite gospodarczo, społeczne i kulturalne budownictwo na swoim obszarze, zabezpieczają podstawy bieżącej produkcji rolniczej i przemysłowej, oraz troszczą się o aprowizację i wyżywienie ludności;
troszczą się o zdrowie publiczne;
wykonują orzecznictwo prawne w zakresie swej działalności, a zwłaszcza wykonują w granicach ustalonych przez ustawy jurysdykcję karną.

§ 126. (1) Komitety Narodowe winny przy pełnieniu swych zadań opierać się na bezpośrednim udziale i inicjatywie ludu i podlegają jego kontroli. Ich członkowie i członkowie ich organów są za swą czynność wobec ludu odpowiedzialni.

(2) Sposób, w jaki lud przeprowadza kontrolę i realizuje ową odpowiedzialność, określa ustawa.

§ 127. (1) Ilość członków komitetów narodowych określa ustawa.

(2) Szczegóły o warunkach i wykonaniu postanowień ordynacji wyborczej do komitetów narodowych, oraz o sposobie wyboru ich członków określa ustawa.

§ 128. (1) Członkowie komitetów narodowych składają przed objęciem funkcji następujące ślubowanie: „Ślubuję, że dotrzymywać będę wierności wobec ludu i Republiki, działalnością swoją ochraniać i wzmacniać ustrój demokracji ludowej i przestrzegać ustaw i rozporządzeń".

(2) Odmowa złożenia ślubowania i ślubowanie z zastrzeżeniami same w sobie zawierają utratę członkostwa.

§ 129. (1) Zasady organizacji komitetów narodowych, jak i zasady ich działalności i postępowania przed nimi, określa ustawa.

(2) Organizację administracji ludowej w głównym mieście Republiki określa specjalna ustawa.

§ 130. (1) Wszelkie czynności administracji publicznej winny być w sposób celowy zdecentralizowane.

(2) Rzeczowa i lokalna działalność komitetów narodowych winna być stosownie do ich stopnia tak ułożona, aby komitety narodowe mogły zawczasu i celowo rozstrzygać wszystkie rzeczowe i personalne kwestie administracji publicznej, o ile kwestie te nie dotyczą interesów wyższych jednostek.

§ 131. (1) Komitety narodowe są obowiązane przestrzegać ustaw i rozporządzeń, oraz w interesie jednolitego pełnienia zadań administracji publicznej i jednolitej polityki państwowej stosować się do wytycznych i zaleceń organów wyższych.

(2) Komitet narodowy niższego stopnia podlega komitetowi narodowemu wyższego stopnia.

(3) Komitety narodowe są podporządkowane organom władzy państwowej i wykonawczej, w szczególności ministerstwu spraw wewnętrznych.

§ 132. (1) Komitet narodowy może być rozwiązany zwłaszcza w wypadku, jeśli nie pełni swych czynności lub jeśli jego działalność przynosi szkodę normalnemu działaniu administracji publicznej.

(2) Nowe wybory winny być rozpisane w terminie określonym w ustawie.

§ 133. Gospodarka finansowa komitetów narodowych winna mieścić się w ramach gospodarki publicznej i winna być uregulowana stosownie do potrzeb jednolitego planu gospodarczego, a to tak, by komitety narodowe mogły normalnie pełnić swe zadania.

ROZDZIAŁ SIÓDMY.

SĄDY

§ 134. Nikogo nie można pozbawić jego ustawowo kompetentnego sędziego.

§ 135. (1) Władza sądownicza w sprawach cywilno-prawnych należy do sądów obywatelskich, a to bądź do sądów zwyczajnych, bądź do specjalnych, bądź wreszcie do sądów rozjemczych.

(2) Władza sądownicza w sprawach karnych należy do sądów karnych, o ile według przepisów ogólnych nie mają być dane sprawy karne rozstrzygane w karnym postępowaniu administracyjnym.

(3) W postępowaniu karnym mogą być wprowadzone sądy wyjątkowe, ale tylko na ograniczony okres i tylko w wypadkach, które ustawa uprzednio określiła.

§ 136. (1) Kompetencja wojskowych sądów karnych jest określona osobną ustawą.

(2) Kompetencja sądów wojskowych może być drogą ustawy rozciągnięta na ludność cywilną tylko w okresie wojennym lub zwiększonego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, a to tylko za czyny popełnione w tym okresie.

§ 137. (1) Z kompetencją dla całego terytorium Republiki Czechosłowackiej ustanawia się:

1. Sąd Najwyższy;
2. Najwyższy Sąd Wojskowy;
3. Trybunał Administracyjny.

(2) Skład, organizację i działalność tych sądów, jak i procedurę przed nimi określa ustawa.

§ 138. (1) Sądownictwo jest we wszystkich instancjach oddzielone od administracji.

(2) Rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między sądami a organami administracyjnymi reguluje ustawa.

§ 139. Organizację sądów, ich rzeczową i lokalną właściwość, oraz postępowanie przed nimi reguluje ustawa.

§ 140 (1). Sądy w zasadzie pełnią swe czynności w senatach.

(2) Senaty w sądach kolegialnych posiadają skład stały przez cały rok. Wyjątki określa ustawa.

(3) Senaty sądowe składają się w zasadzie z sędziów zawodowych i sędziów z ludu. Szczegóły i wyjątki określa ustawa.

§ 141. (1) Warunki niezbędne dla osiągnięcia stanowiska sędziego oraz stosunki służbowe sędziów zawodowych określa ustawa.

(2) Sędziowie zawodowi są mianowani na swe stanowiska zawsze na trwałe; wbrew swej woli mogą być przenoszeni, pozbawieni miejsca lub pensjonowani tylko w wypadkach nowej organizacji sądownictwa w okresie ustalonym przez ustawę lub na podstawie prawomocnego orzeczenia karnego; spensjonowani mogą być również w wypadku dojścia do ustalonej granicy wieku lub ilości lat służby. Szczegóły zawiera ustawa, która również określa, w jakich warunkach mogą sędziowie zawodowi być zwolnieni od pełnienia służby.

(3) Sędziowie zawodowi nie mogą pełnić innych funkcji płatnych, zarówno stałych, jak chwilowych, o ile ustawa nie ustanawia wyjątków.

§ 142. (1) Sędziów z ludu powołują odnośne Komitety narodowe o ile w specjalnych wypadkach ustawa inaczej nie przewiduje.

(2) Postanowienia o możności zajmowania funkcji sędziego z ludu o powoływaniu i odwoływaniu tych sędziów, o ich sytuacji prawnej i odpowiedzialności, oraz wykonywaniu ich funkcji, zawiera ustawa.

§ 143. Sędziowie składają przysięgę, że będą przestrzegać ustaw i rozporządzeń, interpretować je w duchu konstytucji i zasad ustroju demokracji ludowej, oraz bezstronnie wyrokować.

§ 144. (1) Rozprawy sądowe są w zasadzie ustne i jawne. Publiczność może być w czasie rozprawy usunięta tylko w wypadkach ustalonych przez ustawę.

(2) Wyroki ogłasza się w imieniu Republiki.

(3) Wyroki w sprawach karnych ogłasza się zawsze publicznie.

(4) W postępowaniu przed sądami karnymi obowiązuje zasada oskarżenia z urzędu. Oskarżonemu zapewnia się prawo do obrony.

§ 145. Ustawa określa w jakiej mierze państwo i sędzia ręczą za wynagrodzenie szkody, którą sędzia spowoduje przez naruszenie prawa przy pełnieniu swego urzędu.

ROZDZIAŁ ÓSMY.

USTRÓJ GOSPODARCZY

§ 146. Środki produkcji są albo majątkiem narodu, albo majątkiem spółdzielni ludowych, albo też znajdują się w posiadaniu prywatnym poszczególnych producentów.

§ 147. Majątkiem narodowym są w szczególności także wartości gospodarcze unarodowione według postanowień specjalnych ustaw (§ 153), oraz jakikolwiek majątek publiczny, który służy dobru powszechnemu.

§ 148. Bogactwa mineralne i ich eksploatacja;
źródła energii i przedsiębiorstwa energetyczne;
kopalnie i huty;
naturalne źródła lecznicze;
wyrób przedmiotów służących zdrowiu publicznemu;
przedsiębiorstwa liczące conajmniej 50 pracowników lub osób w nich zajętych, o ile nie są to przedsiębiorstwa spółdzielni ludowych;
banki i zakłady ubezpieczeń;
publiczna komunikacja kolejowa i stała komunikacja szosowa i lotnicza;
poczta, publiczny telegraf i telefon;
radiofonia, telewizja i film (§ 22) — mogą znajdować się jedynie w posiadaniu narodu.

§ 149. (1). Majątek narodowy znajduje się zasadniczo w ręku państwa (majątek państwowy).

(2) Składniki majątku narodowego, które nie mają znaczenia ogólno-państwowego i służą w całości lub przeważnie ludności którejś jednostki administracyjnej (gminy, powiatu, obwodu), mogą znajdować się w ręku instytucyj administracji ludowej (własność komunalna).

§ 150. Państwo zarządza majątkiem narodowym bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem przedsiębiorstw narodowych (§ 155).

§ 151. Inicjatywa gospodarcza może być albo publiczna (zwłaszcza przedsiębiorstwa państwowe i instytucyj administracji ludowej), albo może należeć do spółdzielni ludowych, albo wreszcie może mieć charakter prywatny.

§ 152. (1) Dla państwa zastrzega się inicjatywę:

1. w dziedzinie majątku wyłącznie państwowego (§ 148), jeżeli majątek ten nie znajduje się według ustawy w ręku instytucyj administracji ludowej (§ 149, 2);
2. stosownie do ustaw o unarodowieniu (§ 153);
3. stosownie do ustaw o uregulowaniu handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz transportów międzynarodowych.

(2) Państwo może, w uwzględnieniu interesu publicznego i potrzeb gospodarki narodowej przekazać użytkowanie poszczególnych gospodarczych lub innych objektów instytucjom administracji ludowej lub spółdzielniom ludowym, lub też innym osobom prawnym.

§ 153. (1) Ustawy określają, jakie resorty gospodarcze i które wartości gospodarcze lub inne podlegają unarodowieniu i w jakich rozmiarach.

(2) Określony przez ustawę zasięg przeprowadzonego unarodowienia nie może być ograniczony.

(3) Własność objętych przez unarodowienie przedsiębiorstw i innych objektów gospodarczych i wartości majątkowych przechodzi na państwo.

§ 154. (1) Przedsiębiorstwa unarodowione państwo organizuje w zasadzie pod postacią przedsiębiorstw narodowych.

(2). Pod tą postacią państwo może podejmować inicjatywę państwową również w innych dziedzinach, oraz organizować w ten sposób objekty gospodarcze, które mu przypadły lub przypadną na własność w sposób inny niż przez unarodowienie.

§ 155. (1) Przedsiębiorstwa narodowe są częścią składową majątku narodowego i są podporządkowane zwierzchniemu kierownictwu i dozorowi ze strony państwa.

(2) Przedsiębiorstwa narodowe są samodzielnymi osobami prawnymi.

§ 156. Gospodarkę instytucyj administracji ludowej prowadzą komitety narodowe. Gospodarstwa te lub ich części mogą być zorganizowane pod postacią analogiczną do przedsiębiorstw narodowych.

§ 157. (1) Spółdzielnie ludowe są stowarzyszeniami pracujących dla wspólnej działalności, której celem jest podniesienie poziomu życiowego członków i ogółu pracującego ludu, ale nie osiągnięcie jak najwyższego zysku z włożonego kapitału.

(2) Państwo popiera spółdzielczość ludową w interesie rozwoju gospodarki narodowej i dobrobytu powszechnego.

§ 158. (1) Własność prywatna przedsiębiorstw drobnych i średnich do 50 zatrudnionych jest zagwarantowana.

(2) Majątek osobisty obywateli jest nietykalny. Zasada ta dotyczy zwłaszcza przedmiotów użytku domowego i osobistego, domków rodzinnych i oszczędności nabywanych pracą, oraz prawa ich dziedziczenia.

§ 159. (1) Najwyższy dopuszczalny wymiar ziemi która może znajdować się w posiadaniu prywatnym jednostki lub współwłaścicieli lub też wspólnie gospodarującej rodziny, wynosi 50 hektarów.

(2) Gwarantuje się własność prywatną ziemi do wysokości 50 hektarów rolnikom, którzy ją sami uprawiają.

(3) Szczegóły określa ustawa.

§ 160. Państwo kieruje przy współudziale rolników polityką rolną tak, by stopniowo mógł się podnosić poziom produkcji technicznej wsi i by wyrównywała się różnica społeczna i kulturalna między miastem a wsią.

§ 161. Prywatne monopolowe organizacje zarobkowe, zwłaszcza kartele, trusty i syndykaty, są zakazane.

JEDNOLITY PLAN GOSPODARCZY

§ 162. Państwo kieruje przy pomocy jednolitego planu gospodarczego całą działalnością gospodarczą, zwłaszcza produkcją, handlem i komunikacją, tak, by zapewnić właściwy rozmiar konsumcji narodowej, aby ilość, jakość i płynność produkcji stopniowo się zwiększała i by w ten sposób stopniowo podnosił się poziom życiowy ludności.

§ 163. (1) Jednolity plan gospodarczy zostaje opracowany zawsze na określony okres czasu a ogłasza się go drogą ustawy.

(2) Przygotowanie i realizacja jednolitego planu gospodarczego należy do zadań rządu, jako jedno z jego najważniejszych zadań. Rząd opiera się w tym na twórczej inicjatywie ludu pracującego i jego organizacyj.

(3) Rząd przedkłada Zgromadzeniu Narodowemu prawidłowo sprawozdania o realizacji jednolitego planu gospodarczego.

§ 164. (1) Każdy, komu przypadnie jakiekolwiek zadanie przy realizowaniu i wypełnianiu jednolitego planu gospodarczego, obowiązany jest wykonywać je świadomie i gospodarnie stosownie do swych osobistych o gospodarczych możliwości.

(2) Osoby fizyczne i prawne obowiązane są przystosować swą czynność gospodarczą do jednolitego planu gospodarczego.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

POSTANOWIENIA OGÓLNE

§ 165. (1) Obywatelstwo państwowe w Republice Czechosłowackiej jest jedno i jednolite.

(2) Ustawa określa warunki, w jakich nabywa się i traci obywatelstwo państwowe.

§ 166. Granice Republiki Czechosłowackiej mogą ulegać zmianie tylko w drodze ustawy konstytucyjnej.

§ 167. (1) Terytorialne jednostki administracyjne winny być tworzone przy uwzględnieniu potrzeb gospodarki narodowej, oraz kulturalnych i społecznych interesów ludu.

(2) System administracyjnego podziału Republiki opiera się na obwodach. Obwody dzielą się na powiaty, powiaty na gminy.

§ 168. Głównym miastem Republiki Czechosłowackiej jest Praga.

§ 169. (1) Barwy Republiki są: biała, czerwona i niebieska.

(2) Ustawa określa wygląd godła państwowego i sztandaru.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

POSTANOWIENIA KOŃCOWE I PRZEJŚCIOWE

§ 170. Konstytucja wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 171. (1) Wszystkie części tej Konstytucji (Proklamacja, Artykuły podstawowe, Postanowienia szczegółowe), obowiązują jako całość.

(2) Przy interpretacji poszczególnych postanowień niniejszej Konstytucji należy wychodzić z ducha tej całości i z zasad, na których jest ona oparta.

(3) Interpretacja i stosowanie wszystkich pozostałych przepisów ustroju prawnego winny zawsze pozostawać w harmonii z Konstytucją.

§ 172. (1) Konstytucja może ulegać zmianom i uzupełnieniom tylko przez ustawy, które będą oznaczone jako konstytucyjne i uchwalone według odnośnych postanowień (§ 54, 2).

(2) Ustawy uchwalone po dniu wymienionym w § 170, są nieważne, jeżeli pozostają w sprzeczności z niniejszą Konstytucją lub ustawami konstytucyjnymi.

§ 173. Z dniem wejścia w życie niniejszej Konstytucji traci moc obowiązującą Konstytucja Republiki Czechosłowackiej, wprowadzona ustawą z 29 lutego 1920, nr 121 Dz. U., oraz jej części składowe.

(2) Z tym samym dniem tracą moc obowiązującą wszystkie konstytucyjne i inne ustawy, o ile pozostają w sprzeczności z postanowieniami niniejszej konstytucji i zasadami ustroju demokracji ludowej, lub też regulują kwestie w sposób odmienny niż niniejsza Konstytucja.

(3) Postanowienia poprzedniego ustępu nie dotyczą ustaw odnoszących się do unarodowienia i do reformy rolnej, które weszły w życie przed nabyciem mocy obowiązującej przez niniejszą Konstytucję.

§ 174. (1) Zgromadzenie Narodowe wybrane stosownie do ustawy konstytucyjnej z 16 kwietnia 1948, nr 74 Dz. U., która reguluje na okres przejściowy do wejścia w życie nowej Konstytucji ordynację wyborczą, kompetencję Zgromadzenia Narodowego i działalność Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego, uważa się za Zgromadzenie Narodowe wybrane stosownie do niniejszej Konstytucji. Kadencja Zgromadzenia liczy się od dnia wyborów.

(2) Jeżeli Zgromadzenie Narodowe wymienione w poprzednim ustępie zbierze się wcześniej, niż Konstytucja niniejsza nabierze mocy obowiązującej, zmiany przez Konstytucję wymagane mają być przeprowadzone do dni 14. Do tego terminu złożą członkowie

Zgromadzenia (posłowie) ślubowanie według Konstytucji niniejszej, chociaż złożyli już przedtem ślubowanie według przepisów poprzednio obowiązujących.

(3) Dopóki nie zostanie wydana ustawa o regulaminie Zgromadzenia Narodowego (§ 51), obowiązują odpowiednio postanowienia ustawy z dnia 2 lipca 1947, nr 140 Dz. U., o regulaminie Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego.

§ 175. Słowacka Rada Narodowa w dotychczasowym składzie lub uzupełniona zgodnie z wynikami wyborów do Zgromadzenia Narodowego (§ 174, 1) wykonuje działalność należącą do kompetencji Słowackiej Rady Narodowej według niniejszej Konstytucji tak długo, dopóki nie zbierze się Słowacka Rada Narodowa wybrana według nowej ustawy wyborczej (§ 98, 1). Dopóki nie ukaże się ustawa Słowackiej Rady Narodowej o jej regulaminie (§ 104, 1), obowiązują odpowiednio postanowienia dotychczasowego regulaminu Słowackiej Rady Narodowej.

(2) O ile rozporządzenia Słowackiej Rady Narodowej wydane przed dniem wymienionym w § 170 nie pozostają w sprzeczności z postanowieniami niniejszej Konstytucji, uważa się je za ustawy Słowackiej Rady Narodowej także wtedy, o ile przekraczają kompetencję Słowackiej Rady Narodowej określoną w niniejszej Konstytucji.

§ 176. (1) Dopóki nie nabędą mocy obowiązującej przewidziane przez Konstytucję ustawy, które uregulują organizację komitetów narodowych, ich działalność i postępowanie przed nimi (§ 129), ich gospodarkę finansową (§ 133) i sposób, w jaki lud przeprowadza ich kontrolę (§ 126), zachowują moc obowiązującą dotychczasowe przepisy.

(2) Komitety narodowe w dotychczasowym składzie lub uzupełnione wykonują swą działalność do chwili, w której zbiorą się komitety narodowe wybrane według nowej Konstytucji (§ 127).

(3) Ustawa wyznaczy dzień, w którym rozpoczną działalność obwodowe komitety narodowe a zaprzestaną działalności dotychczasowe krajowe komitety narodowe; ustawa określi również, kiedy komitety narodowe zaczną wykonywać czynność administracyjną w dziedzinach, które dotychczas nie należały do zakresu ich kompetencji (§ 124).

§ 177. (1) Zakres działalności należący dotychczas według obowiązujących przepisów do prezydium rady ministrów przechodzi z dniem wymienionym w § 170 na premiera.

(2) Ustawy konstytucyjne regulujące sprawy obywatelstwa tracą z dniem tym moc obowiązującą.

§ 178. Wykonanie Konstytucji przekazuje się rządowi.

Przewodniczący J. David, sekretarz generalny Zgromadzenia Narodowego Dr Madar, protokolant Stetka.

OBJAŚNIENIA TŁUMACZA
PROKLAMACJA

„Czesi i Słowacy... już przed tysiącem lat żyli razem w jednym państwie.." —aluzja do faktu istnienia tzw. Państwa Wielkomorawskiego, w IX w. obejmującego kraje czeskie i słowackie.

„...potomkowie obcych kolonistów.." — aluzja do zdradzieckiego zachowania się Niemców sudeckich i części Węgrów w stosunku do Czechosłowacji w r. 1938-9.

„...powstaniach słowackim i czeskim, w latach 1944 i 1945" — powstanie narodowe w Słowacji z 29 sierpnia 1944, czeskie w Pradze z 5 maja 1945.

SZCZEGÓŁOWE POSTANOWIENIA KONSTYTUCJI

§ 37,2 „Nazizm" — hitleryzm, „narodowy socjalizm" niemiecki.

§ 70,2. Odnosi się do Prezydenta E. Benesza, który jednakże zrzekł się swej funkcji nie długo po uchwaleniu niniejszej Konstytucji.

§ 93. „...na obszarze Słowacji" — obszaru tego bliżej Konstytucja nie określa, to też należy go rozumieć w granicach historycznych Słowacji, jakkolwiek pozostaje to w pewnej sprzeczności z § 167,2, gdzie jest mowa o podziale państwa na obwody („kraje"), i z § 167,3, który przewiduje zanik dotychczasowego podziału na kraje historyczne („zeme"), ponieważ postanawia zniesienie krajowych komitetów narodowych. Por. jednak niżej pod 167.

§ 100,1. „Słowackiego powstania narodowego" — por. wyżej objaśnienie 3. do „Proklamacji".

§ 113 i dalsze. Terminem „Zespół pełnomocników" tłumaczymy tu niełatwe do przełożenia wyrażenie „Sbor poverenikov". „Sbor" oznacza „Kolegium", „zespół", „ciało zbiorowe"; „poverenik" — dosłownie „powiernik", ale wobec innego w polszczyźnie znaczenia tego terminu przyjęliśmy jako najbliższe, a w tym wypadku odpowiadające dość dobrze treści pojęcia wyrażenie „pełnomocnik".

§ 123 i dalsze. Terminem „komitet" jako najbliższym tłumaczymy wyraz „vybor"; możliwe byłoby także wyrażenie „wydział".

§ 140. „Senat" — tradycyjne wyrażenie, przyjęte także w b. Galicji dla zespołu sędziów.

§ 153. „Unarodowienie" odpowiada polskiej formie „upaństwowienie" (nacjonalizacja).

§ 165. Stwierdzenie to ma na celu podkreślenie, że nie ma osobnego obywatelstwa słowackiego.

§ 167. Konstytucja dopuszcza tu tworzenie także jeszcze innych jednostek podziału administracyjnego, niż wymienione w tymże artykule, p. 2. — Wyrazem „obwód" tłumaczymy tu czeski wyraz „kraj".

§ 172. Należy zapamiętać zawarte tu objaśnienie często w Konstytucji występującego terminu „ustawa konstytucyjna" (ustavni zakon), oznaczającego zatem uzupełnienie samej Konstytucji (ustava).

§ 176, 3. Krajowe komitety narodowe —dotychczas istniejące „Zemske narodni vybory" w Pradze (czeski) i Brnie (morawsko-śląski).